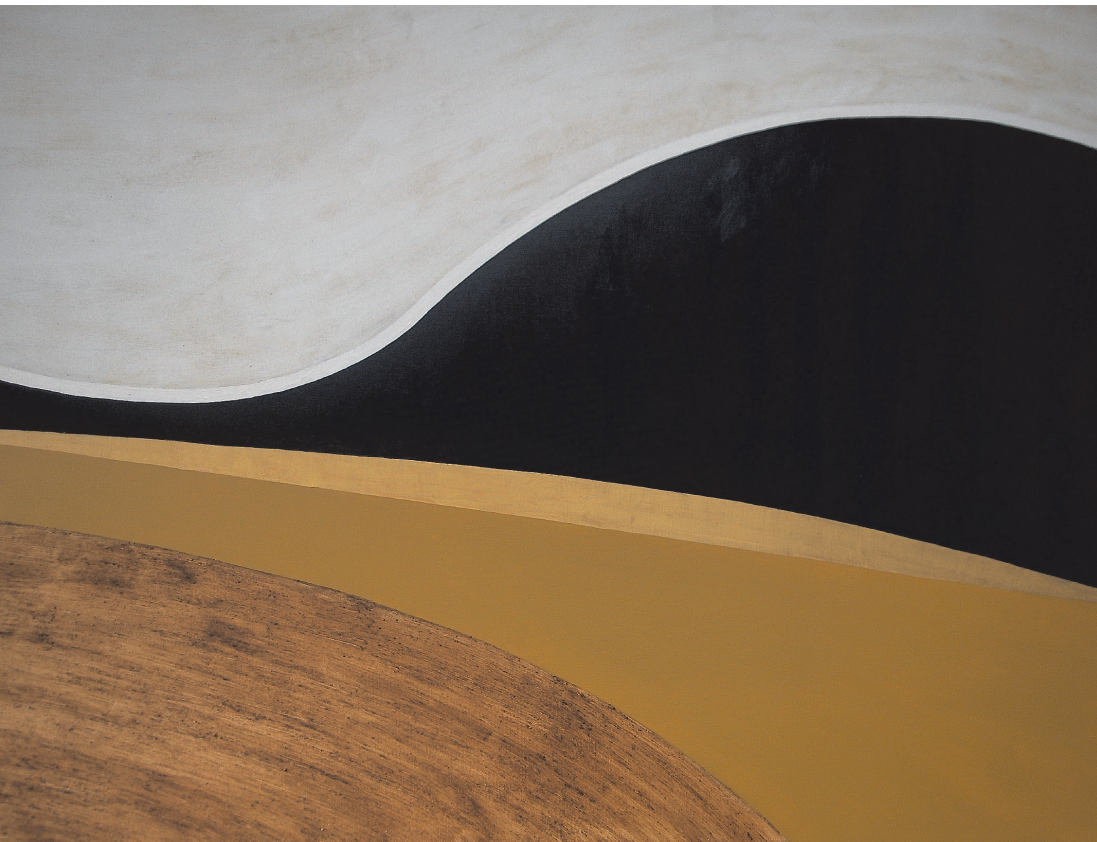




STUDIA INTERKULTUROWE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

TOM 14





STUDIA INTERKULTUROWE EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

TOM 14



Rada Naukowa

Madina Aleksejewa, Paweł Bukowiec, Jerzy Grzybowski, Magnus Ilmjärv, Eriks Jekabsons, Peter Kaša, Dangiras Mačiulis, Izabella Malej, Juraj Marusiak, Wiktor Mojsijenko, Ljudmila Popovic, Wanda K. Roman, Monika Rzeczycka, Anatol Wialiki

Kolegium redakcyjne

Iwona Krycka-Michnowska (Redaktor Naczelna), Joanna Getka (Zastępca Redaktor Naczelnej), Joanna Kozłowska (Sekretarz Redakcji), Monika Grącka, Marcin Niemojewski

Adres redakcji

02-678 Warszawa, ul. Szturmowa 4, pok. 319, Polska
tel.: (+ 48) 22 55 34 219; tel./faks: (+ 48) 22 55 34 229
e-mail: iekrycka@uw.edu.pl, jm.kozlowska@uw.edu.pl

Projekt okładki

Jakub Rakusa-Suszczewski

Ilustracja na okładce: obraz Małgorzaty Koźbiał *Nostalgia*

Redaktor prowadzący

Dorota Dziedzic

e-mail: d.dziedzic@uw.edu.pl

Redaktor

Marzena Dobosz

ISSN 1898-4215

e-ISSN 2544-3143

© tytułu: *Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej*
by Jan Koźbiał, Warszawa 2021

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021

Wersja elektroniczna czasopisma jest wersją pierwotną

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-838 Warszawa, ul. Prosta 69

www.wuw.pl; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy WUW: tel.: (0 48) 22 55 31 333

e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.1>

Leszek Szaruga

Uniwersytet Warszawski, Polska

szaruga@warszawa.home.pl

ORCID: 0000-0001-6102-643X

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA NA OBSZARZE MIĘDZYMORZA

World War II in the Intermarium Region

Abstract

This article describes the course of World War II in the Intermarium region in relation both to the national policies of several countries and to the resistance movement organized by the communities opposing the Soviets as well as German domination. The first phase of events takes place in the period from September 1939 to the German invasion of the USSR; the second phase lasts until the end of the war and launches the partisan actions inspired by communist organizations on behalf of the Communist International (Comintern). The aim of the partisans' actions was the resistance to the domination of the Third Reich and Italy achieved through diversions at the rear of the armies of the Axis powers. At the same time the Soviets' joining the alliance results in treaties of the Big Three (The USA, Great Britain and the Soviet Union) establishing the political order for Europe after the end of WWII, particularly the subjugation of Intermarium countries by the Soviet domination.

Keywords: Intermarium, the Third Reich, the Axis powers, the Communist International (Comintern), resistance movement, allies

Niniejszy artykuł stanowi fragment monografii poświęconej tożsamości Międzymorza rozumianego jako obszar Europy ukształtowany po rewolucji francuskiej, gdy na Zachodzie powstawać zaczęły struktury nowożytnych państw narodowych, obejmujący kraje pasma rozpoczynającego się od Grecji i kończącego na Finlandii, te zatem, które w owym czasie nie miały suwerennego bytu politycznego, nie mogły więc w pełni uczestniczyć w procesie przemian cywilizacyjnych. Z grubsza rzecz biorąc, w obszarze tym wyodrębnić można trzy podregiony: bałkański, środkowoeuropejski oraz bałtycki. Odzyskanie przez te kraje po roku 1989 pełni podmiotowości politycznej – co było procesem złożonym i długotrwałym, rozpoczętym przez odzyskanie, przynajmniej de jure, niepodległości przez Grecję – poprzedzone zostało dwudziestoleciami prób budowy własnej państwowości w latach dwudziestolecia międzywojennego, którym towarzyszyła świadomość kruchości porządku wyłonionego po zakończeniu I wojny światowej.

Problem bezpieczeństwa europejskiego był w okresie międzywojennym jedną z najbardziej istotnych kwestii mających na celu zapobieżenie powtórzeniu doświadczeń Wielkiej Wojny, podnoszony też był w pracach Ligi Narodów, wszakże sieć napięć w grze interesów praktycznie uniemożliwiła wypracowanie zasad nowego ładu. Jedną z takich prób był zaproponowany w 1933 roku przez Mussoliniego pakt czterech mocarstw – Anglii, Francji, Niemiec oraz Włoch – który stanowił próbę powrotu do praktyk dziewiętnastowiecznych. Jak pisze Ewa Cytowska:

Rozwiązanie sprawy rozbrojenia, jednego z najtrudniejszych ówczesnych problemów międzynarodowych, a także innych ważnych kwestii politycznych w drodze współpracy wielkich mocarstw przez przyjęcie paktu czterech dawało Włochom równorzędną pozycję wśród nich i zabezpieczało równowagę sił między nimi. Z drugiej strony osiągnano zniwelowanie wpływów państw małych na politykę mocarstw¹.

Plan ten, początkowo akceptowany przez Londyn, został ostatecznie odrzucony. W efekcie niepowodzeń podobnych inicjatyw obszar Międzymorza pozostał terenem mniej lub bardziej skrytej walki o wpływy najpotężniejszych graczy. Jak podkreśla Norman Davies:

¹ E. Cytowska, *Z zagadnień polityki włoskiej w Europie Środkowej w początkach lat trzydziestych*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, z. VIII, s. 117–118.

Zachodnie mocarstwa nigdy do końca się nie zdecydowały, czy ich polityka w Europie Wschodniej ma szukać oparcia w państwach nowych – jak Polska – czy też w tej sympatycznej postbolszewickiej Rosji, która się nigdy nie zmaterializowała. Po roku 1935, kiedy strach przed Hitlerem zwyciężył nad niechęcią do Stalina, zwrócili się ku hienie, żeby poskromić wilka².

Po wstrząsie, jakim był kryzys gospodarczy, i po odbudowie potęgi gospodarczej nazistowskich Niemiec powrót do tradycyjnej rywalizacji państw narodowych określił polityczny klimat w Europie lat trzydziestych, który zadecydował o losach wojny domowej w Hiszpanii i zawarciu układu monachijskiego, tym samym ujawnił rzeczywisty stosunek mocarstw do krajów mniejszych, w szczególności do państw powstałych po 1918 roku na obszarach Międzymorza. W zasadzie cała czwarta dekada XX wieku była na scenie europejskiej poświęcona pozycjonowaniu się mocarstw w oczekiwaniu na jakieś rozstrzygnięcie: z jednej strony państwa zachodnie dążyły do zachowania ustalonego w czasie konferencji pokojowej porządku i tym samym do stabilizacji, z drugiej narastająca fala nacjonalizmu zwłaszcza w krajach, które wojnę przegrały, a w końcu nieskrywane imperialne zamierzenia Sowieców tworzyły sieć napięć zmierzających do zachwiania owego ładu i rewizji ustaleń Wersalu. W obu tych perspektywach kraje Międzymorza odgrywały rolę drugorzędną i skoncentrowane były przede wszystkim na opracowywaniu strategii obronnych mających na celu zachowanie uzyskanego po 1918 roku bytu politycznego. Ta strategia sprowadzała się głównie do poszukiwania sojuszy zdolnych przeciwstawić się zagrożeniom militarnym.

Poczucie zagrożenia ze strony Rosji sowieckiej w tym obszarze, zwłaszcza gdy chodzi o regiony krajów bałtyckich oraz Europy Środkowo-Wschodniej, było – niezależnie od działań podejmowanych przez komunistów na terenach państw zachodnich – bez wątpienia silniejsze niż na Zachodzie. Po roku 1917 Rosja, obecna w polityce europejskiej od czasu wojen napoleońskich i kongresu wiedeńskiego, utraciła pozycję silnego gracza na arenie międzynarodowej. Do tego warto odnotować spadek tych wpływów w krajach, w których Moskwa oddziaływała poprzez działalność Cerkwi prawosławnej – po przewrocie bolszewickim i rozpoczęciu

² N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1998, s. 1038.

prześladowań religijnych oraz marginalizacji roli Cerkwi w życiu publicznym związki instytucji cerkiewnych z Rosją w takich krajach jak Albania, Polska, Bułgaria czy Rumunia zostały zamrożone. Z kolei w drugiej połowie lat trzydziestych, w miarę wzrostu potęgi III Rzeszy, rosło poczucie zagrożenia ze strony Niemiec, co znalazło potwierdzenie zarówno w akcie przyłączenia Austrii, jak i podporządkowania sobie przez Hitlera kolejno Czech i Słowacji.

Militarny atak na Polskę podjęty przez sprzymierzone III Rzeszę i Rosję Sowiecką był początkiem pierwszej fazy II wojny światowej. W jego efekcie pod panowanie Moskwy dostały się wschodnie obszary II Rzeczypospolitej, z których część włączono do sowieckich republik Białorusi i Ukrainy. 28 września zostało też podpisane porozumienie regulujące granice między Sowietami i Niemcami, 10 października zaś Kreml zawarł z niepodległą jeszcze Litwą traktat, na mocy którego Litwa otrzymała, w zamian za stacjonowanie na jej terenie wojsk sowieckich, Wilno i Wileńszczyznę. W 1941 roku Sowiety ogarnęły – wyjąwszy Finlandię – kraje bałtyckie. We wrześniu 1940 roku doszło między Niemcami, Włochami i Japonią do zawarcia „paktu trzech” określanego mianem osi Rzym-Berlin-Tokio (Ro-Ber-To), do którego kolejno przystępowały kraje Międzymorza: Węgry (20 listopada), Rumunia (23 listopada), Słowacja (24 listopada), Bułgaria (1 marca 1941), Jugosławia (25 marca 1941) oraz niezależna Chorwacja (15 kwietnia 1941), sojusznikiem paktu stała się też próbująca dotąd zachować neutralność demokratyczna Finlandia. W efekcie wszystkie kraje Międzymorza – wyjąwszy opanowane przez Sowiety kraje bałtyckie oraz Białoruś i Ukrainę – podporządkowane zostały III Rzeszy. W październiku 1940 roku Włochy zaatakowały Grecję, która po kilku miesiącach walk ogłosiła kapitulację – kraj podzielony został na trzy strefy, z których dwie poddane zostały okupacji niemieckiej i włoskiej, trzecia zaś przyłączona do Bułgarii.

W zapisach tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow w odniesieniu do Europy Południowo-Wschodniej „strona sowiecka podkreśliła swe zainteresowania w Besarabii. Strona niemiecka zgłosiła całkowity brak zainteresowania na tych terenach”³. Na mocy tego porozumienia w lipcu 1940 roku wojska rumuńskie – po klęsce Francji, z którą Rumunia była

³ Cyt. za: N. Davies, *Europa...*, op. cit., s. 1058.

związana sojuszem wojskowym – zostały zmuszone do opuszczenia terenów Besarabii oraz północnej Bukowiny włączonych w obszar Związku Radzieckiego. Tereny wschodniej Polski zostały przyłączone przez Związek Radziecki do republik białoruskiej oraz ukraińskiej. Wcześniej, w czerwcu tego roku imperium Stalina rozpoczęło okupację zachowujących dotąd niepodległość krajów bałtyckich – Łotwy, Estonii oraz Litwy.

W efekcie tych działań cały obszar Międzymorza znalazł się pod okupacją lub, w wypadku krajów podpisujących sojusz z Hitlerem, w sferze wpływów z jednej strony imperium sowieckiego, z drugiej zaś III Rzeszy oraz Włoch. Ostatecznie zajęcie Grecji w marcu 1941 roku zakończyło pierwszy etap II wojny na tych terytoriach. Nie oznaczało to jednak, że w krajach okupowanych zapanował spokój – od początku zarówno na terenach polskich, jak i greckich zaczęły się kształtować konspiracyjne struktury oporu: już 27 września 1939 roku, w trakcie obrony Warszawy, rozkazem generała Rómmla powołana została konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polski, z czasem przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, wreszcie w Armię Krajową stanowiącą siłę zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego, z kolei w Grecji komuniści powołali Narodowy Front Wyzwolenia (Etniko Apelefterotiko Metopo – EAM). Charakteryzując partyzantkę grecką, Richard Clogg pisze, odwołując się do programu EAM:

Stawiał on sobie dwa zadania: zorganizowanie ruchu oporu i zapewnienie wolności wyboru formy rządów w przyszłości, w wyzwolonym kraju. Przywódcy starych partii politycznych odrzucili wezwanie komunistów do współpracy i nie zaangażowali się w walkę, ale niektóre małe ugrupowania, zwłaszcza ludowe i socjalistyczne przyłączyły się do EAM. Organizacja ta została powołana jako polityczne skrzydło masowego ruchu oporu, którego zbrojne ramię stanowiła Narodowa Ludowa Armia Wyzwoleńcza. [...] Niezdolność lub niechęć tradycyjnego „świata politycznego” do objęcia przywództwa rozciągnęła się na czas okupacji i utrwaliła polityczną próżnię, jaka panowała w okresie dyktatury Metaxasa. Komuniści, którzy przed wojną byli marginalną, ale w przeciwieństwie do partii mieszczańskich doświadczoną w działalności podziemnej siłą polityczną, szybko tę próżnię wypełnili. [...] EAM pociągał szczególnie młodzież oraz kobiety, przed którymi roztaczał wizję równouprawnienia w społeczeństwie wciąż, zwłaszcza na wsi, patriarchalnym⁴.

⁴ R. Clogg, *Historia Grecji nowożytnej*, tłum. W. Gałaska, Warszawa 2006, s. 149.

Przystąpienie Jugosławii do „paktu trzech” nie uchroniło kraju przed rozbiorem dokonany po kapitulacji w kwietniu 1941 roku przez Włochy i III Rzeszę, a także Bułgarię – względną autonomię przyznano jedynie Chorwacji po utworzeniu Niezależnego Państwa Chorwackiego, którym zarządzał dowodzący powstałym jeszcze w 1930 roku Chorwackim Ruchem Rewolucyjnym (jego członków określano mianem ustaszy) poglavnik Ante Pavelić. W maju 1941 roku władze podporządkowanego okupantom państewka ogłosiły plan czystek etnicznych zakładający wymordowanie jednej trzeciej Serbów, pozostałych zaś zamierzano wywalić z kraju bądź zmusić do przejścia na katolicyzm. Pavelić podjął też współpracę z Hitlerem w akcji zagłady Żydów i Romów, a na terenie mu podległym, obejmującym około 40% obszaru Jugosławii, utworzono szereg obozów koncentracyjnych, z których najbardziej znany z okrucieństw stał się Jasenovac, gdzie w czasie zawodów ogłoszonych 28 sierpnia 1942 roku pełniący funkcję strażnika były franciszkanin Petar Brzica w ciągu jednej nocy poderżnął gardła około 1000 Serbów⁵. Z kolei na obszarze okupowanej przez Niemców Serbii w kwietniu 1941 roku powołany został kolaboracyjny rząd generała Milana Nedicia mający prawo do utrzymywania własnych sił zbrojnych – domobrany – podporządkowanych jednak władzom niemieckim i zwalczających ruch oporu, którym kierował nieuznający kapitulacji kraju pułkownik Dragoljub Mihailović walczący jako dowódca Królewskich Wojsk Jugosłowiańskich w Ojczyźnie (określanych mianem czetników) – zarówno z chorwackimi ustaszami, jak z wojskami niemieckimi, niebawem zaś także z komunistyczną partyzantką kierowaną przez Josipa Broz Tito, która uaktywniła się w drugiej fazie wojny, rozpoczętej w wyniku inwazji III Rzeszy przeciw Związkowi Sowieckiemu 22 czerwca 1941 roku. Jak pisze Pawłowitsch:

Bratobójcza walka, do jakiej doszło między dwoma ruchami oporu w Serbii, umożliwiła Niemcom przywrócenie porządku mniejszymi siłami, niż się spodziewano. Niemieckie działania odwetowe były bezwzględne, ekspedycje karne terrorem zmuszały ludność do posłuszeństwa, a nieposłusznych wysyłało do obozów koncentracyjnych lub rozstrzeliwano jako zakładników. Latem 1942 roku Niemcy ogłosili Serbię strefą „wolną od Żydów”⁶.

⁵ Różne źródła podają odmienną liczbę ofiar – od 670 do ponad 1300.

⁶ S.K. Pawłowitsch, *Historia Bałkanów*, tłum. J. Polak, Warszawa 2009, s. 375–376.

Rozpoczęcie wojny niemiecko-sowieckiej skłoniło władze Rumunii do uderzenia na Związek Sowiecki – w efekcie odzyskała ona terytoria Besarabii i Bukowiny utracone na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow – oraz włączenia się po stronie niemieckiej do dalszych walk, w wyniku których armia conducatore Iona Antonescu zajęła Odessę. W trakcie tych działań doszło 28 czerwca 1941 roku do pogromu w Jassach tysięcy Żydów podejrzewanych o wspieranie Sowieców. Niezależnie od tego antysemitcki reżim Antonescu w latach 1941–1942 wydał szereg przepisów ograniczających prawa ludności żydowskiej, dla której zorganizowano na terenach Transnistrii obozy koncentracyjne. Silne wsparcie dla III Rzeszy na terenie Rumunii wyrażała liczna w tym kraju mniejszość niemiecka. Niemniej nastroje społeczne, a także postawa części kadry wojskowej nie sprzyjały zacieśnieniu współpracy z Niemcami:

Żołnierze rumuńscy niechętnie i mało aktywnie walczyli po stronie Niemiec przeciwko zachodnim aliantom, dodatkowo w kraju pojawił się opór wobec kontynuowania wojny ze Związkiem Radzieckim [...]. Stosunki między wyszkolonymi przez Francuzów generałami i ich niemieckimi kolegami były napięte. Mnożyły się dymisje, trybunały wojenne i dezercje. Niemcy nieustannie żądali coraz liczniejszej siły roboczej i surowców, a rząd rumuński rozpaczliwie, choć nieskutecznie, starał się ograniczyć niemiecką infiltrację⁷.

W ogarniętej przez Włochy Albanii w kwietniu 1939 roku deputowani do parlamentu, którzy podjęli współpracę z okupantem, zdetronizowali króla Zogu I i oddali się pod berło włoskiego Wiktora Emmanuela III, kilka miesięcy później zaś parlament został rozwiązany, a w życiu publicznym dopuszczono jedynie działalność Albańskiej Partii Faszystowskiej będącej filią partii włoskiej. Albania stała się też bazą wojsk Mussoliniego w czasie podjętej w październiku 1940 roku inwazji na Grecję, a po przyłączeniu się w kwietniu 1941 roku do armii włoskiej oddziałów niemieckich atakujących jednocześnie Grecję i Jugosławię dokonano rozszerzenia obszarów kraju o terytoria zachodniej Macedonii oraz część obszarów Kosowa (pozostałe przyłączono do Bułgarii), tworząc „Wielką Albanie”. Na całym jej obszarze wprowadzono dwa języki oficjalne – albański i włoski. Zarazem okupacja włoska przyczyniła się do zmian

⁷ Ibidem, s. 380.

cywilizacyjnych w Albanii za sprawą modernizacji parku przemysłowego oraz rozwoju infrastruktury komunikacyjnej. Nie znaczy to, że okupację kraju przyjmowano bez sprzeciwu. W 1941 roku utworzona została w konspiracji – z inspiracji partii jugosłowiańskiej – albańska partia komunistyczna, która stała się ośrodkiem ruchu oporu: „Dopiero w 1942 r. – piszą autorzy *Historii Albanii* – zaczęły powstawać większe struktury działające w sposób permanentny (czety), złożone z 80–100 osób. Pierwsze takie oddziały, nawiązujące do doświadczeń powstań antytureckich, utworzono w Kurveleshu i Skraparze. Pod koniec 1942 roku liczba ich członków przekraczała 2 tys.”⁸.

Czas tworzenia struktur związanej z komunistami partyzantki i innych działań skierowanych przede wszystkim przeciw dominacji niemieckiej, w mniejszym stopniu przeciw okupacyjnym siłom włoskim, nie przypadkiem przypada na okres po ataku III Rzeszy na Związek Sowiecki. Stalin, dotąd pozostający w przymierzu z Niemcami, już następnego dnia po ataku nakazał sekretarzowi generalnemu Międzynarodówki Komunistycznej Georgi Dimitrowowi uaktywnienie komunistów europejskich – ale także amerykańskich, jeszcze przed japońskim atakiem na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 roku – i wezwanie ich do walki przeciw Hitlerowi. Zwrot był niezwykle gwałtowny: nakazano poparcie Churchilla, zzywanie działaczy dotąd blokujących zaangażowanie USA w wojnę do wspierania takich tendencji, a nawet zakazano atakowania systemu kapitalistycznego⁹. W lipcu został zawarty sojusz brytyjsko-sowiecki rozszerzony, po przystąpieniu tego kraju do wojny, o USA. Siłą rzeczy oznaczało to skierowanie przez aliantów pomocy – finansowej i zbrojnej – dla ruchów oporu w krajach Międzymorza, wśród których jedynie Polska nie przystąpiła do osi Rzym-Berlin-Tokio, a także jako jedyny kraj regionu nie tylko nie stworzyła struktur i organizacji kolaborujących z Hitlerem i Mussolinim, lecz także zbudowała własne państwo podziemne podporządkowane londyńskiemu rządowi emigracyjnemu. Ten sam rząd, traktujący dotąd Sowiety jako wrogiego agresora, przystąpił, z inicjatywy brytyjskiej, do sojuszu z imperium Stalina, podpisując pakt sygnowany przez premiera

⁸ T. Czekalski, J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 2009, s. 231.

⁹ Zob. m.in.: R. Nazarewicz, *Komintern wobec agresji hitlerowskiej w Europie*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3, s. 82–83.

Władysława Sikorskiego i ambasadora sowieckiego w Londynie – Iwana Majskiego.

Charakterystyczne przy tym, że konsolidowanie ruchów oporu inicjowanych przez Komintern dokonywane było niemal z reguły poprzez podnoszenie kwestii samostanowienia narodowego. Tak było choćby w Bułgarii, kraju pozostającym sojusznikiem III Rzeszy. Jak pisze Tanty:

Inicjatorem walki z faszyzmem byli działający na emigracji i w kraju komuniści. Już 17 lipca 1942 roku Biuro Zagraniczne KC BPR w Moskwie z Georgi Dymitrowem na czele ogłosiło przez radiostację Christo Botew program zjednoczenia wszystkich antyfaszystowskich sił we Froncie Ojczyźnianym (Narodowym). Odwoływano się w nim do zasad demokratycznych i patriotycznych, pomijając całkowicie cele komunistyczne¹⁰.

Podobnie rzecz wyglądała w wypadku utworzenia w okupowanej Polsce w 1942 roku podziemnej Polskiej Partii Robotniczej – jak wspominał późniejszy I sekretarz PZPR Władysław Gomułka:

[...] kierownictwo Kominternu [...] nowo powołanej partii nadało niejako dwa oblicza, jawne i tajne. Na jawne oblicze partii składa się cała jej nieskrywana przed nikim działalność podziemna, tajne zaś, czyli skrywane przed narodem, miały pozostać powiązania kierownictwa partii z Moskwą, z Kominternem, uznawanie ich zwierzchnictwa nad partią mimo formalnego wyrzeczenia się przez nią przynależności do Międzynarodówki Komunistycznej. O drugim, tajnym aspekcie oblicza partii wiedział jedynie w bardzo zróżnicowanym stopniu jej kierowniczy aktyw. Najgłębiej znała te sprawy trójka kierownicza partii wchodząca w skład pierwszej Grupy Inicjatywnej. Mniej wtajemniczeni byli pozostali uczestnicy tej grupy, jak też przerzuceni później do kraju członkowie II Grupy Inicjatywnej. Aktyw krajowy PPR był w tym przedmiocie na ogół powierzchownie zorientowany [...]¹¹.

Tworzone przez PPR formacje partyzanckie – Armia Ludowa czy Bataliony Chłopskie – i przeprowadzane przez nie akcje pozostawały jednak marginesem działań polskiego podziemia zdominowanego przez podporządkowaną rządowi londyńskiemu Armię Krajową.

¹⁰ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI–XX wiek*, Warszawa 2005, s. 596.

¹¹ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1994, s. 115.

W kwietniu 1943 roku Niemcy na opanowanych przez siebie obszarach sowieckich odkryli masowe groby wymordowanych przez reżim stalinowski ponad 5 tys. spośród 20 tys. wziętych do niewoli w 1939 roku polskich oficerów w Katyniu – mimo podejmowanych przez Kreml prób obarczenia tą zbrodnią samych Niemców zgromadzone dowody nie pozostawiały wątpliwości co do sprawców tej zbrodni, do której oficjalnie władze sowieckie przyznały się dopiero w roku 1990. Próbujący wyjaśnić sprawę przedstawiciele władz polskich w Londynie zmuszeni zostali przez Brytyjczyków i Amerykanów do rezygnacji, w imię nieosłabiania sojuszu alianckiego, do którego przystąpiły Sowiety, z oskarżenia Moskwy. Jednocześnie, w efekcie porozumienia premiera Sikorskiego ze Stalinem, w Związku Sowieckim rozpoczęto formowanie jednostek polskiej armii pod dowództwem generała Władysława Andersa, któremu udało się zgromadzić ponad 75 tys. żołnierzy, którym towarzyszyło ponad 40 tys. osób cywilnych – za zgodą Stalina jednostki te zostały ewakuowane z terenów ZSRS na obszary okupowanego przez wojska sowieckie i brytyjskie Iranu, później zaś włączone do formacji aliantów zachodnich. Niemniej liczna grupa żołnierzy pozostających na terenie Sowieców, często więzionych dotąd w łagrach, nie zdołała zrekrutować się do jednostek Andersa i wcielona została do formowanej w latach 1943–1944 Pierwszej Armii Polskiej w ZSRS i podporządkowanej dowództwu sowieckiemu.

Ani Białorusini, ani Ukraińcy nie mieli możliwości sformowania jednostek podobnych do polskiego wojska, ich żołnierze, w tym także wielu Polaków pozostających na ogarniętych przez Sowiety wschodnich terenach II Rzeczypospolitej, wcieleni zostali w szeregi sowieckiej Armii Czerwonej. Jak trafnie podkreśla Jurko Prohaśko:

Niemcy podkreślają, że mają wobec Rosji szczególne poczucie winy, bo prowadzili wojnę „przeciw Rosji” i „w Rosji”. Zastanawiające, że Ukraina jest tu traktowana nie jako ofiara, lecz raczej jako współwinowajca. Jak to możliwe? Wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu w dziewięćdziesięciu pięciu procentach rozegrała się na ziemiach ukraińskich i białoruskich. Ukraina poniosła za Hitlera nieporównywalnie większe straty niż Rosja¹².

¹² J. Prohaśko, *Mała Rewolucja Europejska*, [w:] *Zwrotnik Ukraina*, red. J. Andruchowycz, tłum. A. Rosenau, Wołowiec 2014, s. 146.

Wcześniej wszakże, po ogarnięciu ziem zachodnioukraińskich wchodzących w obszar Polski władze sowieckie przystąpiły na ich terenie do likwidacji instytucji życia społecznego, zarówno polskich, jak i ukraińskich. Już w listopadzie i grudniu 1939 roku dokonano szeregu deportacji – przede wszystkim przedstawicieli elit, zarówno gospodarczych, jak i intelektualnych, do dalekowschodnich łagrów – była to ta sama polityka wyniszczania, której efektem we wschodniej Ukrainie stało się rozstrzelane odrodzenie obejmujące elity w latach 30., ze szczególnym nasileniem w szczytowym momencie wielkiej czystki w roku 1937. Zniszczeniu uległa cała dotychczasowa struktura życia społecznego i kulturalnego: przestały istnieć stowarzyszenia polityczne oraz lokalna prasa ukraińska. Kolejne zsyłki miały miejsce w kwietniu 1940 oraz w czerwcu 1941 roku. Zarazem jednak stalinowska władza – przede wszystkim w dążeniu do depolonizacji zagarniętych terytoriów – wprowadziła w szkolnictwie obowiązkowy język ukraiński i jednocześnie inspirowała konflikty ukraińsko-polskie, do których, często krwawo zakończonych, dochodziło już wtedy, zwłaszcza w ośrodkach wiejskich, co zresztą stanowiło swoistą kontynuację dywersyjnych działań podjętych przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) planujących, we współpracy z niemiecką Abwehrą, jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych we wrześniu 1939 roku wzniecenie antypolskiego powstania, którego wybuch został odwołany przez Wilhelma Canarisa¹³.

Niewątpliwie przebieg wydarzeń w tej części Europy traktowany był przez część politycznych aktywistów ukraińskich jako szansa na uzyskanie przez kraj – w bliżej nieokreślonej formule – jeśli nie suwerennego bytu politycznego, to przynajmniej jakiejś formy autonomii. Po rozbiórce Czechosłowacji w roku 1938 i uzyskaniu autonomii przez Zakarpacie – przed rychłym ogarnięciem tych terenów przez Węgrów – część emigracji ukraińskiej dostrzegła w tym szanse odbudowy państwowości. Pisze o tym Paul Robert Magocsi:

Podczas kilku miesięcy istnienia autonomicznej Karpato-Ukrainy na przełomie lat 1938 i 1939, zarówno Ukraińcy w Polsce południowo-wschodniej, jak i środowiska emigracyjne w Europie Środkowej (Praga, Wiedeń) oraz Ameryce

¹³ Zob.: K. Łada, *Teoria i ludobójcza praktyka ukraińskiego integralnego nacjonalizmu wobec Polaków, Żydów i Rosjan w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Wołyń i Małopolska Wschodnia 1943–1944*, red. C. Partacz, B. Polak, W. Handke, Koszalin–Leszno 2004, s. 63–67.

Północnej, żywiły nadzieję, że ten niewielki region stanie się Piemontem, od którego rozpocznie się proces tworzenia niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego. Koncepcje takie były brane pod uwagę nawet w niektórych kręgach rządowych III Rzeszy, szczególnie od chwili, gdy Hitler zaczął postrzegać kwestię ukraińską jako narzędzie do osłabienia pozycji Związku Sowieckiego. W tym celu niemiecki rząd utrzymywał konsulat w Chust, a także podpisał z rządem Karpato-Ukrainy kilka umów gospodarczych¹⁴.

Wkraczające na ziemie ukraińskie wojska niemieckie przyjmowane były z entuzjazmem przez sporą część ludności liczącej na uwolnienie z narzuconego systemu komunistycznego, tym bardziej że „Hitler obiecał wyzwolenie tamtejszych narodów spod władzy Sowietów oraz poszanowanie wolności religii i pracy”¹⁵. 6 lipca 1941 roku zlikwidowany został tolerowany przez Niemców rząd Jarosława Stečki, który już 30 czerwca, po wkroczeniu Wehrmachtu proklamował we Lwowie utworzenie suwerennego państwa ukraińskiego pozostającego w sojuszu z III Rzeszą – po aresztowaniu Stečko odmówił odwołania deklaracji niepodległościowej i został osadzony w obozie Sachsenhausen, gdzie przebywali już kanclerz Austrii Kurt Schuschnigg oraz premier Francji Édouard Daladier, w późniejszym okresie także Stefan Rowecki, szef delegatury ministerstwa obrony emigracyjnego rządu Polski.

Zarazem jednak na terenach włączonych w przestrzeń postulowanego państwa siły ukraińskie przeprowadziły w roku 1943 akcje mające na celu oczyszczenie tych obszarów z elementów narodowo obcych, przede wszystkim Polaków oraz Żydów. Spośród trzech zbrojnych ugrupowań działających na Wołyniu, gdzie doszło do przeprowadzania czystek etnicznych – Wojskowych Oddziałów OUN podporządkowanych Stepanowi Banderze, wówczas już więźnia niemieckich obozów, Wojskowych Oddziałów OUN Andrija Melnyka oraz sił Ukraińskiej Powstańczej Armii Tarasa Borowicia „Bulby”, dominować zaczęły oddziały banderowców. Jak pisze Władysław Filar: „Podstępem i siłą rozbrajały sotnie konkurencyjnych ugrupowań. Po rozformowaniu wcielały je do swoich jednostek”¹⁶.

¹⁴ P.R. Magocsi, *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, tłum. M. Król i A. Waligóra-Zblewska, Kraków 2017, s. 846.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ W. Filar, *Likwidatorzy z UPA*, [w:] *Wołyn 1943–1944. Pojednanie. Zbiór artykułów publikowanych w „Gazecie Wyborczej”*, Warszawa 2008, s. 67.

Jednocześnie do formowanych z przez Niemców oddziałów Waffen SS Galizien zgłosiło się około 80 tys. ochotników, spośród których kilkanaście tysięcy zostało zwerbowanych i objętych szkoleniem. Włodzimierz Nikitenko, omawiając działania tej formacji, podsumowuje rezultaty rzezi wołyńskiej:

Żołnierze ukraińscy wspólnie z nacjonalistami z UPA i swoimi niemieckimi „kolegami”, wymordowali około 1000 mieszkańców, paląc i zrównując z ziemią całą miejscowość. 5 pułk policyjny natomiast ze składu dywizji uczestniczył w tym czasie w licznych pacyfikacjach skierowanych zarówno przeciwko Polakom tych terenów, jak i sowieckiej partyzantce. Przy tej okazji krwawo znacząc swój szlak pożogą mordów w rejonie powiatów: Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Lubaczów. Generalnie zakłada się, iż tylko na terenach części byłych Kresów: Wołyńia i Podola, nacjonalizm ukraiński w formie skrajnego bandytyzmu, a właściwie ludobójstwa formalnie wyzerował z istnienia ponad 3000 wsi i osiedli wiejskich, pozbawiając życia tylko około... 120 000 Polaków i polskich Żydów¹⁷.

Nie znaczy to, że Ukraińska Powstańcza Armia w całości podporządkowana została Niemcom – jej celem podstawowym pozostawało powołanie do życia suwerennego państwa ukraińskiego. W 1944 roku, prowadząc działania przeciwko oddziałom niemieckim oraz sowieckim, powołała do życia Ukraińską Główną Radę Wyzwoleńczą mającą pełnić funkcję rządu tymczasowego. W miarę jednak wycofywania się Niemców i zbliżania się frontu sowieckiego działacze Rady znaleźli się na emigracji, po likwidacji zaś funkcjonującego jeszcze w początkach lat 50. centrum decyzyjnego w kraju utworzyli siedzibę w Monachium. W 1944 roku „ukraińskim podziemiem zbrojnym zainteresowała się sowiecka policja polityczna (NKWD), przeprowadzając zimą 1944/1945 zakrojone na szeroką skalę działania przeciwko UPA. [...] W konspiracji pozostało jednak ok. 6 tys. zdeterminowanych bojowników, którzy mimo przytłaczającej przewagi przeciwnika kontynuowali walkę zbrojną w nadziei na utworzenie niepodległego i niekomunistycznego państwa ukraińskiego”¹⁸. Głównym obszarem działań partyzantki ukraińskiej – do roku 1948 – stało się

¹⁷ W. Nikitenko, *Ukraińska dywizja Waffen SS „Hatyczyna” (dla czytelników od lat 18)*, „Kultura i Historia” 2019, nr 1, s. 164.

¹⁸ P.R. Magocsi, op. cit., s. 892.

pogranicze Polski, Czechosłowacji i Sowietów. Przez terytorium Czechosłowacji niedobitki tych oddziałów przedostały się na tereny zachodniej Europy, w Polsce zaś kres ich działalności nastąpił wskutek przeprowadzenia przez władze „akcji Wisła”, w wyniku której deportowano i rozproszono w głąbi kraju ponad 140 tys. Ukraińców i Łemków.

Z kolei także w Białorusi, po przyłączeniu wschodnich obszarów Polski do republiki sowieckiej, ożyły nadzieje na ponowienie prób walki o niepodległość kraju. W Wilnie w grudniu 1939 roku ukonstytuowała się z inicjatywy Wincenta Godlewskiego, księdza i publicyisty, autora przekładu ewangelii na język białoruski (tłumacz posłużył się tu alfabetem łacińskim) Białoruska Partia Niepodległości. Jej pierwszy kongres odbył się jednak dopiero latem 1942 roku – przyjmując, że wrogami Białorusi są w równej mierze Związek Sowiecki i III Rzesza, jej działacze zdecydowali jednak, że w powstałej sytuacji opłacalne staje się podjęcie współpracy z Niemcami, co ostatecznie doprowadziło do tego, że w olbrzymiej większości formacje białoruskiej partyzantki antysowieckiej podporządkowane zostały dowództwu niemieckiemu. Niemniej do oddziałów powstałej w połowie marca 1943 roku Białoruskiej Obrony Krajowej (BKA) zgłosiło się około 40 tys. ochotników, spośród których Niemcy pozostawili 25 tys. – ich niedobitki we wrześniu 1944 roku znalazły schronienie na terenie Niemiec. Wraz z pochodem Armii Czerwonej na zachód sytuacja niepodległościowej partyzantki stawała się coraz bardziej beznadziejna, zważywszy zaś, że tysiące Białorusinów wcielano do formacji sowieckich i że pozostawanie kraju w granicach wzmacniającego się imperium moskiewskiego oznaczało utrzymanie w granicach republiki terytoriów zagarniętych w roku 1939, stanowiło wymierną korzyść, kontynuowanie walki o suwerenne państwo okazywało się wyzwaniem przekraczającym możliwości. Trafnie też pisze Adam Dobroński:

Zdefiniowanie wrogów i sojuszników, rzeczywistych i potencjalnych, w warunkach wojennych na ziemiach białoruskich wymagało szczególnej mądrości, starannej kalkulacji, wyobraźni i często odwagi w myśleniu. Wśród wrogów zewnętrznych wolnej Białorusi wymienia się: nazistów niemieckich i ich wojska, sowieckie siły zbrojne i komunistyczny aparat partyjny, polskich, ukraińskich i litewskich nacjonalistów. Wciąż do tej kategorii bywa zaliczana Armia Krajowa, jako zwalczająca przede wszystkim element białoruski z myślą o odbudowie Rzeczypospolitej w granicach sprzed września 1939 roku. Jeszcze trudniej

jest określić wrogów rodzimych w wojnie wszystkich ze wszystkimi [...] przy narastającej dezinformacji i demoralizacji, zmianie poglądów i sojuszników¹⁹.

W 1940 roku Związek Sowiecki zajął zachowujące dotąd niezależność kraje bałtyckie i po zorganizowanych w nich referendum przyłączył je jako nowe republiki do moskiewskiego imperium. Już w roku 1941, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, na Litwie powstała konspiracyjna Litewska Armia Wolności skupiona przede wszystkim na rozbudowie swych struktur, oczekując na osłabienie sił niemieckich, z którymi jednak podjęła ograniczoną współpracę. W szeregach tej formacji skupionych było około 10 tys. bojowników przygotowujących się do ogólnonarodowego powstania mającego zagwarantować – licząc na poparcie zachodnich aliantów – suwerenność Litwy. Grupa działaczy litewskich po opanowaniu kraju przez Związek Sowiecki w 1940 roku stworzyła w Berlinie emigracyjny Litewski Front Aktywistów wspierający partyzantkę antysowiecką i koordynujący jej działania – podporządkowały się mu m.in. zgrupowanie Żelazny Wilk oraz LAW. Po ataku III Rzeszy przeciw Sowiecom próbowano wzniecić ogólnokrajowe powstanie. 23 czerwca 1941 roku utworzono tymczasowy – i rozwiązany w sierpniu przez Niemców – rząd litewski z pełniącym funkcję premiera, historykiem i literaturoznawcą, Juozasem Ambrazevičiusem, który miał przejąć władzę w kraju po całkowitym wyzwoleniu spod okupacji sowieckiej. W trakcie krótkotrwałego funkcjonowania tego gabinetu powołano do życia kolaborujące z Niemcami formacje policji zwalczające m.in. polskie organizacje konspiracyjne na Wileńszczyźnie, utworzono też getto w Kownie. W następnym okresie, po ponownym wkroczeniu na tereny Litwy oddziałów Armii Czerwonej i mobilizacji Litwinów do szeregów armii sowieckiej, konspiracyjne oddziały litewskie, podobnie jak partyzantka antysowiecka na Łotwie oraz w Estonii – określana mianem Leśnych Braci – prowadziła działania zbrojne do roku 1953.

Kilka dni po rozpoczęciu przez III Rzeszę planu Barbarossa Związek Sowiecki przeprowadził naloty na miasta zachowującej dotąd – po przegranej wojnie zimowej – neutralność Finlandii, przez której tereny Niemcy transportowali swe wojska do Norwegii. Odpowiedzią było wypowiedzenie

¹⁹ A. Dobroński, *Recepcja II wojny światowej wśród Polaków i Białorusinów*, [w:] *Tematy polsko-białoruskie. Historia – literatura – edukacja*, red. R. Traba, Olsztyn 2003, s. 149.

przez Finlandię wojny Sowiecom, a tym samym de facto opowiedzenie się po stronie Niemiec, choć formalnie nie towarzyszyły temu żadne porozumienia. W stosunkowo krótkim czasie wojska fińskie opanowały tereny na wybrzeżach jezior Onega i Ładoga, odzyskując obszary utracone w czasie wojny zimowej w roku 1940. Działania wojenne trwały do roku 1944, gdy armia Związku Sowieckiego przełamała front, nie zdołała jednak wejść na tereny Finlandii, wycofała swe wojska na front zachodni, wymuszając zarazem, po zawarciu z nimi rozejmu, podjęcie walk przez Finów z wojskami niemieckimi w Laponii. Ostatecznie stan wojny zakończony został traktatem paryskim w roku 1947 zawartym między aliantami a sojusznikami III Rzeszy – Austrią, Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami.

Stosunkowo najslabiej ruch oporu rozwijał się na obszarze podzielonej Czechosłowacji. W roku 1940 powołany został Centralny Komitet Krajowy Ruchu Oporu rozbity przez Niemców w roku 1942. Po udanym zamachu czeskich komandosów przybyłych z Londynu, w którym urzędował czeski rząd emigracyjny premiera Edvarda Beneša, na protektora Czech i Moraw Reinharda Heydricha Niemcy przeprowadzili szereg krwawych akcji pacyfikacyjnych, które praktycznie spowodowały niemal całkowite wygaśnięcie ruchu oporu. Niemniej – zwłaszcza po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej – Komunistyczna Partia Czechosłowacji podjęła próby organizowania oddziałów partyzanckich. Efektem ich aktywizacji stało się trwające od 5 do 8 maja 1945 roku powstanie w Pradze, w którym wzięło udział 30 tys. bojowników oraz 100 tys. cywili. W jego trakcie Niemcy zdobyli przytłaczającą przewagę, jednak w związku z podpisaniem kapitulacji III Rzeszy 7 maja podpisali protokół o złożeniu broni i oddali władzę powstańcom.

Równolegle na Słowacji rządzonej przez podporządkowany Niemcom marionetkowy gabinet Josefa Tiso podejmowano – przede wszystkim z inicjatywy Komunistycznej Partii Słowacji – skierowane przeciw władzom akty sabotażu, dążono też do sformowania oddziałów partyzanckich. W programie komunistów odrzucano odrodzenie Czechosłowacji, postulowano nawet przyłączenie kraju do Związku Sowieckiego. W późniejszym okresie jednak dążono do współdziałania z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi, inicjując w 1943 roku utworzenie Słowackiej Rady Narodowej. W miarę zbliżania się frontu podjęto – wraz z opozycyjnymi

oficerami pozostającymi na służbie Tiso – przygotowania do ogólnonarodowego zrywu. Jak pisze Tanty:

Wkroczenie wojsk hitlerowskich do Słowacji stało się sygnałem do ogólnego powstania, które wybuchło, nim Słowacka Rada Narodowa zdążyła nawiązać kontakt z Armią Czerwoną. Powstanie objęło głównie środkową Słowację, gdzie zdołano opanować obszar o powierzchni 15 000 km kw. wraz z Bańską Bystrzycą, która stała się głównym ośrodkiem władz powstańczych. 1 września [1944] Słowacka Rada Narodowa przyjęła deklarację o przejęciu władzy ustawodawczej i wykonawczej aż do chwili powołania przedstawicielstwa w demokratycznych wyborach. [...] Słowacka Rada Narodowa, jednocząca wszystkie siły powstańcze, została uznana przez emigracyjny rząd Czechosłowacji za organ władzy w Słowacji²⁰.

Powstanie słowackie zostało stłumione przez Niemców w końcu października 1944 roku. W początku tego miesiąca w Warszawie podpisana została kapitulacja Powstania Warszawskiego mającego być częścią planowanej przez podziemną Armię Krajową ogólnopolskiej insurekcji, której celem było przede wszystkim – wobec zbliżającego się frontu walk niemiecko-sowieckich – nie tylko zwycięstwo nad okupantem, lecz także zainstalowanie władz polskich, zanim kraj ogarnięty zostanie przez komunistów wspieranych przez Armię Czerwoną, której oddziały zatrzymane zostały na prawym brzegu dzielącej miasto Wisły i nie udzieliły powstańcom żadnej pomocy. Komentując sytuację powstałą na tym odcinku frontu, pisze Norman Davies:

Brytyjczycy i Amerykanie przyjmowali wszelkie zapewnienia Moskwy za dobrą monetę. Oba rządy były zaniepokojone zatrzymaniem się Armii Czerwonej na granicy Wisły; oba też były rozgniewane sowiecką taktyką obstrukcji w sprawie wspólnych operacji lotniczych i lądowych. Wydaje się jednak, że nikt z wysokich funkcjonariuszy obu rządów nie wyciągnął oczywistych wniosków. Szczególnie zaś nikt chyba nie rozumiał implikacji płynących z faktu, że alianckie samoloty lecące do Warszawy stawały się często celem ostrzału sowieckiej artylerii i myśliwców²¹.

²⁰ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, op. cit., s. 618.

²¹ N. Davies, *Powstanie '44*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2004, s. 847.

Kapitulacja odbyła się na warunkach honorowych – powstańcom przyznano prawa regularnych sił zbrojnych, spora grupa skierowana została do obozów jenieckich. Trafnie też zauważa brytyjski historyk:

Powstanie Warszawskie odegrało także istotną rolę w kontekście początków zimnej wojny. Gdy ludzie Zachodu w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oglądali się za siebie, zadając sobie pytanie, kiedy właściwie zaczęły się psuć stosunki ze Związkiem Sowieckim, nieodmiennie wskazywali na rok 1944. Analizując sytuację, w których Stalin przejawiał wyraźną złą wolę, a ludzie Zachodu mogli być wykazać więcej rozumu i stanowczości, Powstanie Warszawskie umieszcza się u góry listy. Powstanie jako takie nie wywołało zimnej wojny. Było natomiast istotnym krokiem w jej kierunku²².

Rzecz w tym zapewne, że wydarzenia rozgrywane się na teatrze Międzymorza traktowane były przez Zachód jako zjawisko peryferyjne w stosunku do globalnych aspektów wojny. Potwierdzeniem tego stały się ustalenia konferencji Wielkiej Trójki – Churchilla, Roosevelta i Stalina – w Teheranie na przełomie listopada i grudnia 1943 roku, podczas której dokonano ustalenia stref operacyjnych wojsk alianckich, przyznając Związkowi Sowieckiemu obszar Europy Środkowo-Wschodniej, a tym samym przesądając oddanie tych krajów dominacji Kremla. Podobnie marginalizowane były przez Zachód informacje dotyczące zagłady społeczności żydowskiej w Europie – nawet tak dramatyczne wydarzenie, jakim było w roku 1943 powstanie w getcie warszawskim, stało się przedmiotem uwagi dopiero po latach. Kompletnie przemilczano też na Zachodzie kwestie dotyczące komunistycznego terronu i rozbudowanego w Sowietach systemu łagrów. Dopiero z perspektywy dziesięcioleci możliwe stało się dostrzeżenie istoty doświadczenia, które stało się udziałem krajów Międzymorza, w szczególności zaś tych, które autor określa mianem „skrwawionych ziem” – terronu obu dwudziestowiecznych totalitaryzmów, który dotknął społeczeństwa na peryferiach Zachodu, a o którym pisze Timothy Snyder:

W połowie XX wieku w środku Europy reżimy nazistowski oraz sowiecki wymordowały około czternastu milionów ludzi. Skrwawione ziemie – obszar, gdzie zginęły wszystkie ofiary – rozciągają się od środkowej Polski po zachód

²² Ibidem, s. 830.

Rosji poprzez Ukrainę, Białoruś i kraje bałtyckie. W okresie konsolidacji narodowego socjalizmu i stalinizmu (1933–1938), wspólnej niemiecko-sowieckiej okupacji Polski (1939–1941) oraz wreszcie wojny niemiecko-sowieckiej (1941–1945) region ten dotknęła przemoc na skalę nieznaną wcześniej w dziejach. [...] Wspomniane czternaście milionów wymordowano w ciągu zaledwie dwunastu lat, od 1933 do 1945 roku, gdy władzę sprawowali jednocześnie Hitler i Stalin. Chociaż w połowie opisywanego okresu ich ojczyzny ogarnęła pożoga, ludzi tych należy bez wyjątku zaliczyć do ofiar morderczej polityki, nie zaś działań wojennych²³.

W latach 1941–1945 Związek Sowiecki, po przyłączeniu się do obozu aliantów, zyskał, podobnie jak Rosja w wyniku udziału w wojnie z imperium Napoleona, status mocarstwa światowego, co potwierdziły kolejne konferencje w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Dozbrojenie Armii Czerwonej przez zachodnich sojuszników – przede wszystkim przez Stany Zjednoczone – w znaczący sposób przyczyniło się do wzmocnienia imperium Stalina. Według rosyjskiego historyka Borysa Sokołowa Amerykanie przekazali Sowiecom 427 tys. samochodów, 22 tys. samolotów, 13 tys. czołgów, 9 tys. traktorów, 2 tys. lokomotyw, 11 tys. wagonów, 3 mln ton benzyny lotniczej, 350 tys. ton materiałów wybuchowych, 15 mln par butów, 70 mln m kw. tkanin ubraniowych, 4 mln opon oraz 200 tys. km drutu telefonicznego, podczas gdy w tym samym czasie produkcja krajowa wyniosła około 265,6 tys. samochodów, parowozów zaś 1716²⁴. Podczas konferencji w Teheranie Stalin uzyskał zgodę swych rozmówców na utrzymanie pozyskanych po 1939 roku terenów Polski oraz krajów bałtyckich. Jednocześnie władca sowiecki zaktywizował na terenie niemal wszystkich krajów Międzymorza – od Grecji, poprzez Jugosławię, Bułgarię, Albanie po Czechosłowację, ale też w Ukrainie i Białorusi – organizacje komunistyczne, które dokonywały dywersji na tyłach armii niemieckiej, a jednocześnie przygotowywały grunt pozwalający na opanowywanych przez Sowiety terytoriach organizować struktury przyszłej, podporządkowanej Moskwie, władzy.

²³ T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum.: B. Pietrzyk, Warszawa 2011, s. 7–8.

²⁴ Zob.: B. Sokołow, *Prawdy i mity Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945*, tłum. J. Stroganova i A. Sawinkow, Kraków 2015.

Podczas konferencji w Jałcie w lutym 1945 roku Stalin uzyskał od Churchilla i Roosevelta akceptację działań podjętych przez NKWD na terenach zajmowanych przez armię sowiecką za zgodną z prawami dotyczącymi prowadzenia wojny na lądzie oraz zapewnienie, że USA nie poprą władz polskich wrogo nastawionych do Związku Sowieckiego i zagrożających jego interesom. Ta sama konferencja zarysowała wstępnie kontury powojennej mapy Europy, przyznając Moskwie status jednego z okupantów Niemiec i Austrii, a tym samym przesądzając los krajów Międzymorza, które znalazły się pod dominacją Moskwy, co siłą rzeczy pozbawiało je politycznej podmiotowości. Nie powiodły się co prawda plany Stalina zmierzające do uczynienia z Finlandii kolejnej republiki sowieckiej, wszakże pozostałe kraje bałtyckie, pozbawione suwerenności, włączone zostały do moskiewskiego imperium. Nie ulega jednak wątpliwości, że kraje Zachodu, akceptując niemal bez zastrzeżeń fakty dokonane, wobec których stawiała je polityka Kremla, niemal otwarcie zadeklarowały swój brak zainteresowania losem – uznawanych za pozbawione statusu samodzielnych graczy politycznych – narodów zamieszkujących peryferyjne z punktu widzenia Paryża czy Londynu obszary Europy. W istocie stanowiło to, w odmiennych okolicznościach i dużo większej skali, powtórkę tej postawy mocarstw zachodnich, z którą Europa miała do czynienia w trakcie konferencji monachijskiej w roku 1938 oddającej los Czechosłowacji w ręce Hitlera, której rezultaty brytyjski premier Chamberlain skwitował na lotnisku w Londynie stwierdzeniem: „Uratowaliśmy pokój dla całego naszego pokolenia”.

References

- Clogg R., *Historia Grecji nowożytnej*, tłum. W. Gałąska, Warszawa 2006.
- Cytowska E., *Z zagadnień polityki włoskiej w początkach lat trzydziestych*. „Studia z Dziejów ZSRS i Europy Środkowej” 1972, z. VIII.
- Czachorowski A., Grünberg K., *Szpiedzy Hitlera. Z dziejów wywiadu niemieckiego*, Warszawa 1997.
- Czekalski T., Hauziński J., Leśny J., *Historia Albanii*, Wrocław 2009.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1998.

- Davies N., *Powstanie '44*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 2004.
- Dobroński A., *Recepcja II wojny światowej wśród Polaków i Białorusinów*, [w:] *Tematy polsko-białoruskie. Historia – literatura – edukacja*, red. R. Traba, Olsztyn 2003.
- Fular W., *Likwidatorzy z UPA*, [w:] *Wołyń 1942–1944. Pojednanie. Zbiór artykułów publikowanych w „Gazecie Wyborczej”*, Warszawa 2008.
- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1994.
- Grünberg K., *Czas wojny 1939–1945. Wykłady z historii*, Toruń 1991.
- Grzybowski J., *Białoruski ruch narodowy a III Rzesza (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Przegląd Historyczny” 2010, nr 1.
- Grzybowski J., Shved V., *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991*, Warszawa 2020.
- Grzybowski J., Kozłowska J., *Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, Warszawa 2014.
- Łada K., *Teoria i ludobójcza praktyka ukraińskiego integralnego nacjonalizmu wobec Polaków, Żydów i Rosjan w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Wołyń i Małopolska Wschodnia 1943–1944*, red. C. Partacz, B. Polak, W. Handke, Koszalin–Leszno 2004.
- Łada K., Partacz C., *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2004.
- Magocsi P.R., *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, tłum. M. Król, A. Waligóra-Zblewska, Kraków 2017.
- Mironowicz E., *Historie państw świata. Białoruś*, Warszawa 1999.
- Mironowicz E., *Stosunki polsko-białoruskie w XX wieku. Problemy sąsiedztwa*, Lublin 2005.
- Motyka G., *Wołyń '43*, Kraków 2016.
- Nazarewicz R., *Komintern wobec agresji hitlerowskiej w Europie*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3.
- Nikitenko W., *Ukraińska dywizja Waffen SS „Halyczyna” (dla czytelników od lat 18)*, „Kultura i Historia” 2019, nr 1.
- Pawlowitsch S.K., *Historia Bałkanów (1804–1945)*, tłum. J. Polak, Warszawa 2008.
- Prochaśko J., *Mała rewolucja europejska*, [w:] *Zwrotnik Ukraina*, red. J. Andruchowycz, tłum. A. Rosenau, Wołowiec 2014.
- Skowroński J., Tanty M., Wasilewski T., *Słowianie południowi i zachodni VI–XX wiek*, Warszawa 2005.
- Snyder T., *Skrwawione ziemi. Europa między Hitlerem a Stalinem*, tłum. B. Pietrzyk, Warszawa 2011.
- Sokołow B., *Prawdy i mity Wielkiej Wojny Ojczyźnianej 1941–1945*, tłum. J. Stroganowa, A. Sawinkow, Kraków 2015.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.2>

Stefan Pastuszewski

Bydgoska Szkoła Wyższa, Polska

akant24@wp.pl

ORCID: 0000-0001-7931-2629

PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ STAROPRAWOSŁAWIA NA UKRAINIE

The past and present of the Old Orthodoxy in Ukraine

Abstract

The small (6–7 thousand) diaspora of Old Orthodox Russians in Ukraine, rooted for over 350 years, after the events of 2014, began to be subject to processes of alienation. The amended religious law began to stigmatize Russians by imposing the obligation to specify in the statutes and names of their organizations and institutions that they are Russian, that is, related to the “aggressor state”. There were local attacks on religious buildings of Old Orthodox Russians. After a few years, the situation stabilized.

Keywords: Orthodox Church, Russians, Ukraine, minorities

Wprowadzenie

Zarówno położenie, jak i dzieje Ukrainy ujętej w dzisiejsze granice zadecydowały o wielokulturowości tego obszaru. Dziś, obok dwóch wielkich żywiołów – ukraińskiego i rosyjskiego – mieszkają tam Białorusini, Polacy, Litwini, Estończycy, Niemcy, Czesi, Bułgarzy, Ormianie, Gagauzi, Tatarzy, Rumuni, Żydzi, Mołdawianie, Węgrzy, Albańczycy, Azerowie. Ta mozaika narodowości i kultur wytworzyła skomplikowaną i dynamicznie zmieniającą się sieć regionów i mikroregionów społeczno-kulturowych, bardzo często różniących się językiem lub gwarą, a na pewno odrębną tradycją¹. W tle pozostają tradycje religijne, gdyż życie religijne w krajach postradzieckich w dalszym ciągu nie ma samoistnego wymiaru. Z jednej strony taka sieciowość nie sprzyja konsolidacji społeczeństwa i państwa, z drugiej wywołuje specyficzną dynamikę życia społecznego Ukrainy, od 2014 roku obciążonego wojną na wschodnich obrzeżach² oraz pozostającego pod dezintegracyjnymi oddziaływaniami globalizacyjnymi. W tej mozaice wyraźnie zarysowane miejsce z uwagi na specyfikę kulturowo-obrzędową, ale też narodowościową zajmuje staroprawosławie, będące rosyjskim fenomenem etnokonfesyjnym.

Staroprawosławni dzisiejszej Ukrainy, Mołdawii i Rumunii nazywają się najczęściej *lipowanami*, choć kiedyś używali też nazwy *piliponi* lub *pilipy*, co zakonserwowało się w nazwach wielu miejscowości. Ukraińcy nazywają ich często *kacapami*, co z kolei bierze się od noszenia przez nich bród; *kak cap*, czyli *koziół*.

Ziemie ukraińskie jako azyl i szansa

Tereny dzisiejszej Ukrainy były dla prześladowanych lub co najmniej sekowanych staroprawosławnych azylem, podobnie jak tereny Turcji, Mołdawii, Litwy, Inflant, dzisiejszej Białorusi. W XVII i XVIII wieku

¹ Regionalno-sieciowy rozwój Ukrainy wynika nie tylko z zaszczości historyczno-kulturowych, lecz także – dziś podobnie jak w innych krajach – jest mniej lub bardziej świadomą opozycją wobec globalizacji.

² Często używa się eufemistycznego określenia: „wypadki 2014 roku”.

dzisiejsze ziemie ukraińskie, z wyjątkiem Dzikich Pól, należały do tolerancyjnej Rzeczypospolitej. Najczęstszej uciekano na Podole, z racji zarówno bezpiecznej odległości od Moskwy, jak i warunków terenowych dających szansę ukrycia się. Korespondowało to z zapotrzebowaniem na ręce do pracy w tamtejszych latyfundiach trzebionych przez najazdy tureckie i tatarskie. Część starowierców osiedliła się na terenie Wielkiego Wojska Dońskiego (*Wielikije Wojsko Donskoje*) i jego obrzeżach, gdyż *s Dona wydaczi niet*; choćby wymienić dzisiejszą starowierską Olchowatkę w obwodzie donieckim czy Gorodiszcze w obwodzie ługańskim. Region ten po rozpadzie w początku XVI wieku Złotej (Wielkiej) Ordy nie miał konkretnej przynależności państwowej, był buforem między Rzeczpospolitą a Tatarami, a potem Imperium Osmańskim. Swoistym azylem stała się w późniejszym czasie Besarabia³, w tym Budziak (Budżak), zwany też Podunawiem, w dzisiejszym obwodzie odeskim, gdzie osiadła część niekrasowców⁴. Migracje staroprawosławne były nie tylko ucieczką przed prześladowaniami religijnymi, lecz także poszukiwaniem terenów korzystnych ekonomicznie oraz układów społeczno-politycznych gwarantujących wolność osobistą i prawo własności, co w staroprawosławnym etosie zawsze było bardzo ważne. Takie warunki panowały właśnie w Rzeczypospolitej, a więc na Podolu i Wołyniu. Po zaborach wymienione wolności gwarantowane były jeszcze długo w polskiej własności ziemskiej. Poza obrębem tej własności władze Imperium Rosyjskiego mniej lub bardziej sekowały staroobrzędowców, lecz na terenach inflanckich, białoruskich i ukraińskich działanie to było słabsze i zależało od stopnia gorliwości lokalnych urzędników oraz współpracującej z nimi Cerkwi prawosławnej. Polityka

³ Wywodząca się od dynastii Besarabów, pierwszych władców wołoskich, nazwa określająca wschodnią Mołdawię (obecnie państwo Mołdowa), choć pierwotnie stosowana była na określenie terytorium na południe od muru Trajana, czyli w zasadzie Budziaku.

⁴ Niekrasowcy – potoczne określenie staroobrzędowych Kozaków dońskich z nurtu biełogopowskiego, pochodzące od nazwiska atamana Ignata Niekrasy (Ignaty Niekrasowa), jednego z przywódców buntu chłopskiego, zwanego powstaniem buławińskim, na Ukrainie w latach 1707–1710. Niekrasowcy po stłumieniu buntu toczyli nadal walki na Kubani, a potem przenieśli się na dzisiejszy teren Dobrudży i delty Dunaju w Rumunii oraz w okolice Silistry i Warny w Bułgarii, a także do Turcji. Część zaczęła wracać do Rosji od 1909 roku. W 1962 roku nastąpił drugi powrót niekrasowców i osiedlenie się ich w Kraju Stawropolskim. Małe grupy niekrasowców pozostały po dziś dzień na Bałkanach i w Budziaku, kultuwując staroprawosławie, głównie popowskie obydwu jednak nurtów – białokrynickiego i nowozybkowskiego, nieznaczna część jest bezpopowska; często kojarzeni z lipowanami.

ta zmieniła się w zasadzie w momencie likwidacji poddaństwa chłopów i ich uwłaszczenia; ukaz ten z 19 lutego 1861 roku, po *vacatio legis* wszedł w życie w lutym 1863 roku. Wówczas to staroprawosławni, podobnie jak chłopci wyznania prawosławnego, „rozsypali się” po całym imperium w celu zakładania własnych gospodarstw, poszukując żyznych ziem, a takie były właśnie na Ukrainie. Migracje – jak już zauważono – wynikały nie tylko z prześladowań, lecz także z poszukiwania korzystnych warunków do gospodarowania, gdyż archaiczne metody uprawy szybko wyjaławiały ziemię w dotychczasowych miejscach przebywania. Skupiska religijno-kulturowo-ekonomiczne staroprawosławnych zaczęły pod koniec XIX wieku redukować swoje funkcje do religijnych. W ostatnim dwudziestolecu XIX wieku prześladowanie ze strony Cerkwi panującej zastąpiło misjonarstwem, w tym w – różny sposób wymuszany – włączaniem w jednowierstwo (*jedinowierije*)⁵.

Migracje i przesiedlenia

Migracja staroprawosławnych, podobnie jak Żydów czy Ormian, odbywała się przy zachowaniu religii, kultury i obyczajów. Staroprawosławie ma bowiem duży potencjał adaptacyjny, który realizował się i realizuje odmiennie w każdym regionie lub mikroregionie. Zależy od warunków panujących w danym miejscu, okresu zasiedlenia, sytuacji politycznej, społecznej i kulturowej. Głównym celem staroprawosławnych przybyszy było wypracowanie korzystnego dla siebie miejsca w otaczającym świecie przy zachowaniu wiary i ściśle związanej z nią kultury, w tym przede wszystkim obyczajowości.

Staroprawosławie wypracowało ideał więcej niż skromnego, ale wystarczającego poziomu życia dla zaspokojenia potrzeb swojej rodziny i pomocy bliskim, w tym przede wszystkim współwyznawcom; obowiązkiem wiernego jest też łożenie na wspólnotę religijną. Ów średniowysoki poziom bytu osiągnąć był przede wszystkim przez pracę i ciągłą aktywność.

⁵ Oficjalna od 1800 roku gałąź Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi skupiająca byłych staro-wierców, którzy poddali się procesowi przyłączenia do Cerkwi panującej, zachowując jednak stare obrzędy.

Został on ujęty w przekazywany z pokolenia na pokolenie etos. „Praca, przedsiębiorczość utrwalone zostały w moralno-religijnym systemie jako środek prowadzący do zbawienia”⁶. Praca ma charakter obowiązku człowieka wobec Boga. Ukształtował się ideał *blagosławionej pracy* (*blagogo truda*). Szczerze wierzący człowiek nie mógł źle gospodarować na ziemi, którą traktował jako urządzenie Boga i wymówić się od pomocy potrzebującym, no i oczywiście od świadczeń na rzecz Cerkwi. Podobnie było w warstwach rzemieślniczych, a potem w kręgach kupieckich i przedsiębiorczych. Trzecim wyróżnikiem staroprawosławia, w tym także ukraińskiego, jest ścisły związek życia z religią. To wyraźna obecność modlitwy, w tym codziennego odnoszenia się do transcendencji, częsty kontakt ze świątynią, wychowanie i samokształcenie religijne.

Obecność staroprawosławia na Ukrainie wynika przede wszystkim z przejściowego i przygranicznego wobec starowierskich centrów charakteru tych ziem. Bezpośrednimi źródłami emigracji były przede wszystkim: Obwód Wojska Dońskiego, Centralny Czarnoziem (Kursk, Biełgorod i okolice), Czernichowszczyzna ze Starodubiem, a nawet nieco bardziej odległa Wietka. Typowo ukraińskim azylem na terenie Rzeczypospolitej stało się od ostatniego ćwierćwiecza XVII wieku Podole, a szczególnie powiaty: Bałta, Braclaw, Winnica, Letyczew, Lityn, Olgopole, Uszyca, Jampol oraz Wołyń z powiatami: Żytomierz, Nowogród Wołyński i Owrucz. W XVIII wieku na Podolu naliczono ponad 30 staroprawosławnych osad⁷, a w guberni wołyńskiej 35⁸. Ich rozwojowi sprzyjały tolerancja i korzystne warunki ekonomiczne w okresie przynależności tych ziem do Rzeczypospolitej. Ich rozwój gospodarczy przyciągał współwznowców z innych regionów. W 1870 roku do osady Rabortiszcze pod Żytomierzem przenieśli się nawet staroobrzędowcy z Suwalszczyzny.

Po zniesieniu w Rosji pańszczyzny w latach 1861–1863 migracje miały przede wszystkim charakter ekonomiczny. Poszukiwano ziemi pod dzierżawę, a potem i wykup.

⁶ W.W. Kierow, *Formирование старообрядческой концепции „труда благого” в конце XVIII – начале XIX*, [w:] *K woprosu o konfessionalno-eticzeskich faktorach старообрядческого предпринимательства*, „Staroobriadczestwo: istorija, kultura, sowriemiennost” 1996, nr 5, s. 14.

⁷ S.W. Taranec, *Staroobriadczestwo w rossijskoj imperii (kонец XVII – начало XX wieku)*, t. 1, Kijów 2012, s. 146.

⁸ Ibidem, s. 150.

Historycznie rzecz biorąc, można wyróżnić dwa kierunki migracji staroobrzędowców na Ukrainę:

1. Datująca się od końca XVII wieku migracja z Moskwy i Podmoskowie poprzez Starodub i Wietkę oraz Kursk i Biełgorod (Centralny Czarnozem) na Wołyń, Podole, Północną Bukowinę, Hetmańszczyznę i Słobożańszczyznę.
2. Masowa wędrówka Kozaków niekrasowców po 1710 roku znad Donu i do Dobrudży, a potem do południowej Mołdawii (Budziak).

W rezultacie ukształtowało się na terenie dzisiejszej Ukrainy pięć regionów staroprawosławnych:

1. Wołyński
2. Podolsko-bukowiński
3. Naddunajski (Budziak)
4. Charkowsko-doniecki (Słobożańszczyzna)⁹
5. Naddniestrzański

Mają one odrębne dzieje i tradycje, utrzymujące się nie tylko w obyczajach, lecz także w liturgii, co czyni ukraińskie staroprawosławie wewnętrznie niespójnym. Niespójność tę pogłębił fakt, że dzisiejsza Ukraina obejmuje tereny o różnych losach dziejowych, a więc o różnej kulturze i tradycji, na dodatek związane z krajami sąsiednimi, takimi jak Rosja, Mołdawia, Białoruś, które łączą podobne do siebie języki¹⁰, obyczaje, religie, dzieje o zmiennych granicach.

Regionem szczególnie przyciągającym staroprawosławnych była Mołdawia, a głównie jej wschodnia część, zwana Besarabią. Już w okresie przynależności do Cesarstwa Bizantyjskiego nie było tam zniewolenia chłopstwa, a po zdobyciu tych terenów w 1812 roku przez Rosję, chcąc je zasiedlić, nie pobierano z nich rekruta, zaś właścicielom ziemskim przyznawano korzystne prawa. Nawet polskiej szlachcie, której odmawiano w innych guberniach praw do herbu, tam je przywracano. „W XIX wieku ucieczka chłopów do Besarabii miała masowy i regularny charakter.

⁹ Słobożańszczyzna to związana z Dzikimi Polami kraina *słobód (wólek)*, to znaczy osad uwolnionych od zobowiązań feudalnych i państwowych. Obecnie są to obwód charkowski i sumski, gdzie osady zostały założone przez kozaków, których przywileje uzależnione były od przeciwstawiania się najazdom tatarskim.

¹⁰ Większość mieszkańców Mołdowy jest dwujęzyczna, posługuje się językiem rumuńskim i rosyjskim, czego nie można powiedzieć o mieszkańcach sąsiedniej Rumunii.

Liczba uchodźców z centralnych guberni wzrastała w latach poboru rekruta”¹¹.

Najintensywniej zaludnianym przez starowierców regionem była Południowa Mołdawia, zwana wówczas Południową Besarabią, pod panowaniem tureckim, która dziś jako Budziak, zarządzeniem władz radzieckich, powiększających sztucznie Ukrainę jako protopaństwo, członka ONZ, znajduje się w jej granicach. Turcy wprowadzili tam wolność religijną na początku XIX wieku oraz korzystny system podatków i innych powinności na rzecz państwa. W połowie XVIII wieku powstała staroprawosławna wspólnota w Wiłkowie, w 1842 roku w Mirnoje, w 1805 roku w Primorsku, w 1807 roku w Murawlewce, w 1820 roku w Izmaile, w 1827 roku w Wasiliewce, a w 1844 roku w Kagule.

Gdy imperialna Rosja utworzyła w 1761 roku na terenie zdobytych na Turcji dawnych Dzikich Pól gubernię noworosyjską¹², to władze zaczęły, nawet siłą, przy użyciu wojska, przesiedlać tam starowierców. W 1771 roku generał I.W. Gudowicz (1741–1820) przesiedlił do Noworosji z Podola 1240 starowierskich rodzin. Miały miejsce inne przesiedlenia, zarówno „prośbą, jak i groźbą”.

Obecność starowierców w Północnej Bukowinie, należącej dopiero od 1944 roku do Ukrainy, wynikała z kolei z poszukiwania swobód religijnych i korzystnych ekonomicznie warunków na terenie cesarstwa austro-węgierskiego. Poszukiwania te zbiegały się z realizacją koncepcji utworzenia zagranicznego ośrodka cerkiewnego (późniejsze centrum popowszczyzny – Biała Krynica – zostało założone 22 kwietnia 1784 roku).

W czasach ZSRR staroobrzędowcy rosyjscy w odróżnieniu od ukraińskiej większości w mniejszym stopniu ulegli programowej ateizacji i laicyzacji niż nowoobrzędowcy. Białokrynicka Cerkiew popowska, świadcząc szereg koncesji na rzecz władz, w tym poddając się oddziaływaniu tajnych służb, zachowała hierarchię duchowną. Od 1922 roku z pewnymi przerwami funkcjonował urząd biskupa kijowskiego i winnickiego, a w niektórych okresach także z tytułem odeskiego. Ciągłość egzystencji zachowały izolaty popowskie w Budziaku oraz niektóre bezpopowskie na

¹¹ S.W. Taraniec, *Staroobriadczestwo...*, op. cit., s. 133.

¹² Gubernia noworosyjska w 1802 roku została podzielona na gubernię jekaterynosławską, chersońską i taurydzką.

terenie dzisiejszej Ukrainy. Wiernym łatwiej zachować było związek z religią, gdyż aby odprawić nabożeństwo, nie potrzebowali kapłanów oraz można je było odprawiać w domu prywatnym, nocą, często przy zaciągniętych zasłonach czy szczelnie zamkniętych okiennicach. Inna sytuacja panowała w miastach, które według komunistów miały być postępowe, czyli ateistyczne, a inna na wsi, które cały czas wyzywano od zacofanych, a więc czasowo dopuszczano istnienie w nich „przesądów religijnych”.

Jak w każdym systemie totalitarnym dużo zależy – jeśli chodzi o represje – od osobowości i aktywności osób zajmujących węzłowe stanowiska w administracji. Zgodnie ze wschodnią mentalnością rola takiej jednostki jest szczególna nawet dziś. Tak więc sytuacja staroprawosławnych w całym Związku Radzieckim w dużej mierze zależała od lokalnych władz.

Odrębny charakter miało zasiedlanie przez starowierców dużych miast, a w szczególności Kijowa i Odessy. Odbywało się ono na kanwie rozwoju kapitalizmu w Imperium Rosyjskim, a jego nośnikami byli kupcy i przedsiębiorcy, podobnie zresztą jak w guberniach Królestwa Polskiego. Etos staroprawosławia, a szczególnie kult uczciwej pracy, zachęcał te warstwy do wiązania się z tym wyznaniem, tym bardziej że większość kupców i przedsiębiorców wywodziła się z wyzwolonego bądź cały czas wolnego chłopstwa, a ono w dużym stopniu było konserwatywne i trzymało się starej wiary.

Pierwsi staroobrzędowcy pojawili się w Kijowie na początku XIX wieku i założyli konspiracyjną kaplicę, o której władze dowiedziały się podczas pożaru dzielnicy Podole w 1811 roku. W 1813 roku kupiec Iwan Aleksiejew wybudował nową molennę przy ul. Czornoja griaż po wschodniej stronie Góry Kisielewskiej, a w 1860 roku powstała cerkiew pw. Zaśnięcia Bogarodzicy przy ul. Nabiereżno-Nikolskoj. Kolejna cerkiew pw. Wniebowstąpienia Pańskiego została urządzona w domu prywatnym przy ul. Poczajnickiej; w latach trzydziestych XX wieku została ona przemianowana na Opieki Bogarodzicy. W większej części okresu radzieckiego obydwie cerkwie były zamknięte. W 1988 roku do tej drugiej przeniesiono z Winnicy katedrę biskupią. W połowie XIX wieku ponad połowa kijowskich kupców pierwszej gildii była staroprawosławna.

Podobny charakter miały początki staroprawosławia w Odessie, z tym że tam w pierwszym etapie pojawili się okoliczni chłopci, którzy jako

robotnicy budowali nowe miasto¹³. Perspektywy rozwoju tego grodu przyciągały współwyznawców z Turcji, Mołdawii i Podola. Niektórzy dzięki staroprawosławnej pracowitości szybko bogacili się jako kupcy i przedsiębiorcy. Już w 1863 roku wybudowano ceglana cerkiew, co było możliwe dzięki liberalnym stosunkom panującym w Noworosji, podczas gdy w guberniach centralnych staroprawosławie nadal sekowano.

W połowie XIX wieku staroprawosławni w liczbie około 2 tys. osób stanowili 5% ludności miasta. Byli tak aktywni i rozwojowi, że chirotonizowano dla nich biskupa odeskiego i krymskiego Kiriłła. W Odessie dominowali białokryniczanie, jako zaplecze mając z jednej strony niekrasowców-lipowan w Budziaku, a z drugiej lipowan z południowego Podola i Naddniestrza. W 1934 roku główną odeską cerkiew pw. Opieki Bogarodzicy władze radzieckie zamknęły.

Dynamika samoorganizacji

Dzisiejsze wspólnoty staroprawosławne na Ukrainie mają w większości charakter fenomenów długiego trwania. Dotyczy to oczywiście terenów wiejskich, do których doszły w procesie industrializacji i urbanizacji radzieckiej i postradzieckiej duże miasta, takie jak Płoskirów (Chmielnicki) czy Donieck. Staroprawosławne związki wyznaniowe, niemające dotąd swoich ogniw, ale też wieloletniej tradycji w Kijowie, założyły tam, choćby tylko symbolicznie, swoje przedstawicielstwa; podobnie uczyniła Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka.

Staroprawosławie na Ukrainie dzieli się – tradycyjnie zresztą – na dwie gałęzie: popowszczyznę (głównie południe) i bezpopowszczyznę (głównie północ), co odpowiada historycznemu procesowi rozwoju po 1846 roku hierarchii białokrynickiej, który postępował na terenie Imperium Rosyjskiego od południa, czyli z terenów Bukowiny, Mołdawii i Dobruży, należących wówczas do Austro-Węgier i Imperium Osmańskiego.

¹³ W 1798 roku turecka twierdza Chadżybey została zdobyta przez służących Rosji Kozaków. Był to punkt zwrotny historii tych ziem i początek rosyjskiej kolonizacji obszarów dzisiejszej wschodniej Ukrainy. Samo miasto Odessa zaistniało na mocy ukazu cara Pawła I z lipca 1795 roku. Struktury urbanistyczne przyszłego miasta zaczęły powstawać już od 22 sierpnia 1794 roku, wtedy też powstała jego nazwa.

W ramach tych dwóch gałęzi można wyróżnić, oparty głównie na tradycji, podział na lewobrzeże i prawobrzeże. Dniepr nadal bowiem stanowi najważniejszy społeczno-kulturowy limes Ukrainy.

Dzisiejsza kondycja wspólnot starowierskich jest bardzo zróżnicowana i w zasadzie, po ustaniu ograniczeń okresu radzieckiego, zależy od aktywności własnej oraz działania scentralizowanych (popowskie) bądź federalnych (bezpowskie) organizacji cerkiewnych. Zdarzają się jednak przypadki prześladowań ze względu na rosyjskie pochodzenie, co ma obecnie źródło głównie polityczne (hybrydowa wojna z Rosją), choć jest też nawiązaniem do zadawnionego konfliktu: *kacapy-chachły*. Konflikty tego typu rzadziej występują w rosyjskojęzycznej, czyli w zasadzie w lewobrzeżnej części Ukrainy, oraz na wschodnim Podolu i Wołyniu, a częściej na zachodzie czy utraconym Krymie.

80% obywateli Ukrainy przyznaje się do jakiegokolwiek wiary, a 20% zalicza siebie do ateistów i agnostyków¹⁴. 93,9% zarejestrowanych jednostek religijnych (*jedinic*)¹⁵, co w liczbach bezwzględnych daje 33 684, to wspólnoty chrześcijańskie. W kompleksie tym z szeroko pojętym prawosławiem wiąże się 70% jednostek, z grekokatolicyzmem (uniatyzmem) 7%. Staroprawosławnych jest około 6–7 tys., co daje nieco poniżej 0,2% zbioru prawosławnego i 0,18% zbioru wszystkich wspólnot chrześcijańskich. Podział ukraińskiego staroprawosławia na popowskie i bezpopowskie, jeśli chodzi o liczbę wiernych, zamyka się w stosunku 4:1.

Specyfiką życia religijnego na Ukrainie jest to, że poszczególne wspólnoty mają ściślejsze związki z odpowiednimi dla siebie centrami geopolitycznymi, głównie zagranicznymi, niż między sobą. Integracja na poziomie państwa jest słaba, nieco silniejsza jest integracja regionalna. Kościół rzymskokatolicki jest ogniwem uniwersalnej, światowej Eklezji. Większość prawosławnych skłaniała się ku Moskwie i dopiero powstanie Patriarchatu Kijowskiego, który w 2018 roku uzyskał autokefalię, zmieniło tę sytuację. W sferze staroprawosławia centrum eklezjalne Cerkwi białokrynickiej nadal pozostaje w Moskwie, a bezpopowcy wiążą się ze Wspólną Radą Staroprawosławnej Cerkwi Pomorskiej posiadającą centralę organizacyjną w Petersburgu. Małoliczna na Ukrainie Rosyjska Staroprawosławna Cerkiew (nowozybkowcy, biełłopopowcy) też od 2000 roku ma

¹⁴ *Rieligija ta rieligijnist' w Ukraini*, red. S. Makajew, Kijów 2009, s. 2004.

¹⁵ Ukraińska kategoria statystyczna, ujmująca wspólnoty, zbory, parafie.

swoją centralę w Moskwie. Związek z centralnymi Cerkwiami w „kraju agresorze” budzi nieufność w nacjonalistycznej części ukraińskiego społeczeństwa, co powoduje jeszcze większe wyobcowanie staroprawosławia.

Nic też dziwnego, że państwowotwórczo nastawiony laikat staroprawosławny podjął społeczne działania integracyjne na poziomie krajowym i regionalnym. Z jednej strony wzmacnia on pracę duchownych i nastawników na szczeblu lokalnych wspólnot, a z drugiej tworzy społeczno-kulturalne, ale też ekonomiczne zaplecza parafii lub zborów. 9 lutego 2004 roku zarejestrowano Kijowskie Narodowo-Kulturalne Stowarzyszenie Staroobrzędowców – Lipowan (*Kijewskie Narodowo-Kulturalne Obszczestwo Staroobriadcew – Lipowan*).

W ukraińskim staroprawosławiu, podobnie jak i w innych krajach postradzieckich, obserwuje się od przełomu wieków zjawisko szczególnej aktywności ludzi młodych, często dobrze wykształconych i przedsiębiorczych. Traktują oni aktywność eklezjalną jako swój sposób na życie, a nawet jako jego sens. Ma to cechy wyboru własnej, odrębnej strategii życiowej na kanwie wartości duchowych i ideowych, choć nie są one najważniejsze. Przeważają motywy psychospołeczne: budowy odrębnej tożsamości i sięgania do korzeni rodzinnych.

Efektom tego trendu jest w gałęzi bezpopowskiej nieadekwatna do liczby wiernych liczba młodych nastawników. Podczas gdy w Estonii, na Łotwie czy Białorusi brakuje nastawników, a wprowadzenie w ten urząd odbywa się po spełnieniu wielu warunków, wśród których doświadczenie życiowe odgrywa niebagatelną rolę, to na Ukrainie sytuacja jest zgoła odmienna. Na przykład 23 lutego 2012 roku w Bierdiańsku nad Morzem Czarnym zmarł młodo jeden z trzech nastawników¹⁶, Michaił Iwanowicz Suworow (1962–2012), z zawodu nauczyciel pracujący jako przedsiębiorca w branży poligraficznej. Wspierał on lokalną wspólnotę finansowo, zakupując między innymi paramenty liturgiczne. Wydrukował *Prokimeny na wieś god*.

Oprócz wartościowej, motywowanej duchowo i ideowo młodzieży, do staroprawosławia bezpopowskiego, jako mniej wymagającego w zakresie

¹⁶ W Bierdiańsku do 2012 roku służył też, pełniący obowiązki nastawnika, Nikoła Naza-renko, lecz został wydalony ze Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi za wspólną modlitwę z popowcami, od których przyjął chrzest i przez których został wyświęcony na diakona.

wiedzy religijnej, garną się też ludzie o nadmiernie rozbudowanym ego, którym imponuje odgrywanie roli przywódcy religijnego. Staroprawosławie z natury swej jako wyznanie organizacyjnie zdecentralizowane, bardziej personalistyczne niż instytucjonalne, stwarza bowiem znaczne możliwości aktywnym jednostkom. Proboszcz parafii czy nastawnik zboru mają stosunkowo dużą swobodę w swych działaniach eklezjalnych, tym bardziej że istotną cechą staroprawosławia jest uznawanie autorytetów osób sprawujących urząd kościelny. Granice diecezji w staroprawosławiu popowskim uzależnia się nierzadko od woli i możliwości poszczególnych biskupów. Ich aktywność ograniczają jedynie cerkiewne kanony, a nie ciała kolegialne, które mają charakter kierunkowy, teologiczno-ideowy i nie zajmują się raczej – oprócz wykluczeń z Cerkwi – sprawami organizacyjnymi.

Wielu młodych Rosjan lub Ukraińców o rosyjskim rodowodzie zasiliło pomorianizm. W popowszczyźnie białokrynickiej też obniżyła się średnia wieku kapłanów, lecz hierarchiczna struktura nie dopuszcza raczej do dewaluacji duchowej i moralnej funkcjonariuszy cerkiewnych. Specyfiką ukraińskiego staroprawosławia są też konwersje, zazwyczaj osób dotąd niewierzących. Konwertytą był arcybiskup kijowski i całej Ukrainy Sawatij (Stiepan Pietrowicz Kozko; 1942–2016). Urodził się on we wsi Adzamka w obwodzie kirowogradzkim. W 1973 roku podczas ciężkiej choroby związał się ze staroobrzędowcami we wsi Klincy na terenie dzisiejszej Rosji, gdzie został ochrzczony. W 1987 roku metropolita Alimpij zachęcił go do przejścia w stan duchowny. 22 lutego 1993 roku otrzymał on chirotonię biskupią. 7 maja 2006 roku biskup kijowski Sawatij w katedralnym soborze pw. Zaśnięcia Bogarodzicy w Moskwie został wprowadzony na urząd arcybiskupa, co podniosło rangę eparchii ukraińskiej. Ingres do katedralnego soboru pw. Zaśnięcia Bogarodzicy odbył się w Kijowie 6 czerwca 2006 roku. Arcybiskup Sawatij zmarł 8 lipca 2016 roku i został pochowany we wsi Bieieżinka w obwodzie kirowogradzkim.

Oprócz gorliwych konwertytów są też konwertyci „lekkio” traktujący swą przynależność religijną. Dokonująca się od przełomu wieków sekularyzacja globalizacyjna stała się bowiem jakby kontynuacją polityki ateizacyjnej w ZSRR. W rezultacie starzy starowiercy patrzą na nowych wiernych jak na osoby drugiej kategorii, wiernych o niższej wartości (*niepołnociennyje wierujuszczyje*) i często w ich oczach jawią się oni jako

„chochły” lub „nikonianie”¹⁷, czyli obcy, nie-nasi. Często pojawia się pojęcie „neofity” w pejoratywnym znaczeniu. Starzy zarzucają młodym nadmierną ukrainizację i *okcydentalizację*, odstępowanie od staroruskiego etosu. Naturalna wymiana pokoleń otwiera jednak przed młodymi szerokie pole działania i dlatego też – jak wspomniano – zajmują oni, często ponad swoje siły i możliwości, różne stanowiska eklezjalne, co rodzi wiele problemów.

Bezpopowszczyzna

Ukraińska bezpopowszczyzna z punktu widzenia pochodzenia i tradycji składa się z dwóch segmentów. Wschodnia, lewobrzeżna część była jakby zapleczem rubieży Rosji, a więc nie wykształciła nowej, odrębnej, lokalnej tradycji. Głównym źródłem imigracji były gubernie: czernichowska i kurska. Bezpopowszczyzna słobożańska skupiła się wokół, położonego w pobliżu Charkowa, klasztoru czugujewskiego (*Czugujewski pomorski monastyr*). Prawobrzeżna część, głównie Wołyń, podległa z kolei wpływowi fideosiejewszczyzny litewsko-białoruskiej, która z czasem przeszła na pozycje pomorskie¹⁸. Centrum bezpopowszczyzny wołyńskiej stał się Żytomierz. W katakumbach (jaskiniach) otaczających miasto już w XVIII wieku nielegalnie zamieszkali staroobrzędowcy. W 1825 roku w podmiejskiej wsi Karaułka starowiercy odkupili od kupca Karpelowa dom, w którym urządzili molennę pod wezwaniem Opieki Bogarodzicy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami chrám nie mógł posiadać zewnętrznych symboli kultu. W pobliżu molenny urządzono cmentarz (*mogilki*). Dzięki wsparciu kupców, a w szczególności Kiprijana Awraamowicza Ljaszkowa, molennę rozbudowano, a kiedy ów *popieczytel* został merem (*gorodskaja gotowa*), to chrám zwieńczono kopułą z krzyżem, choć było to wciąż jeszcze zakazane. Po śmierci mera władze usiłowały kopułę znieść, lecz wierni nie pozwolili

¹⁷ S.W. Taraniec, *Staroobriadczestwo goroda Kijewa i kijewskoj gugubiernii*, Kijów 2004, s. 205–206.

¹⁸ Na Wołyniu Żytomierskim uchował się do dziś zbór fiedosiejewski we wsi Trudoljubowka (ukr. Trudoljubiwka), funkcjonujący jako Trudoljubowska Staroprawosławna Obszczina (staropomorska).

na to. Ukaz carski o tolerancji z 1905 roku otworzył drogę do dynamicznego rozwoju wspólnoty. W latach 1906–1908 wybudowano szkołę zborową, a w 1914 roku dwudziestometrową dzwonnice. 14 października 2005 roku chram żytomierski obchodził uroczystość 180-lecia istnienia. Nabożeństwo jubileuszowe odprawił nastawnik Nikoła Wiktorowicz Babiczew. Drugim nastawnikiem w Żytomierzu jest Michaił Markiełowicz Pogowżewskij.

Z tradycji fiedosiejewskiej wyrasta też zbór w pobliskim Korosteniu. Posiada on molennę przy ul. Sieliezwiowa 51 w dzielnicy Czełowka (ukr. Czoliwka), wcześniej odrębnej wsi. W Korosteniu rządcą zboru jest Ioann Fiedotowicz Karbowski, a 7 sierpnia 2016 roku błogosławiono na funkcję nastawnika 42-letniego Wasilija Siergiejewicza Oksiewiuka.

15 marca 2008 roku podczas zgromadzenia kijowskich pomorców podjęto decyzję o założeniu wspólnoty (*obszcziny*) Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi w Kijowie. Organizatorem zebrania był nastawnik Nikoła Wiktorowicz Babiczew z Żytomierza. Zbór, któremu przewodniczy, podjął się opieki nad zbozem kijowskim, którego rozwój jest jednak bardzo powolny. Entuzjazm kilku aktywistów cerkiewnych nie koresponduje bowiem ze społecznym zapotrzebowaniem szczególnie w dużych miastach, gdzie funkcjonowanie wielu związków wyznaniowych ma charakter misyjny.

Zbór w Charkowie powstał na początku XIX wieku, choć na terenie Słobożańszczyzny staroobrzędowcy pojawili się już w 1677 roku. Molennę w Charkowie wybudowano w 1825 roku, a użytkowano do 1930 roku, kiedy została ona zamknięta przez władze radzieckie. W 1948 roku niszczącą świątynię przekazano baptystom. Wierni wówczas modlili się w domach prywatnych. Jeden z nich w 1991 roku przekształcono w molennę. Mimo licznych prób władze miejskie nie zwróciły pomorcom starej molenny, tylko przydzieliły im działkę pod budowę nowej. Prace zakończono w 2015 roku. 28 sierpnia 2016 roku świątynię poświęcono, nadając jej wezwanie Zaśnięcia Bogarodzicy. Nastawnikiem jest Aleksandr Iwanowicz Potopow, mający do pomocy pełniącego obowiązki nastawnika Jewgienija Fiedorowicza Suworowa.

W obwodzie charkowskim wspólnoty pomorskie istnieją w miejscowościach: Czugujew (ukr. Czuguuiw), Borowa, Prikałotne (ukr. Prikałatnie), Olchowatka i Tiernowa. Na lewobrzeżnej Ukrainie istnieje też zbór w Sumach oraz w Koszariszczach (ukr. Koszariszcze) w obwodzie czernichowskim, będący namacalnym śladem XVIII-wiecznej migracji ze Starodubia

i Wietki na Hetmańszczyznę i dalej. Migracja ta była bowiem etapowa, sieciowa. „Sieć rozwijała się geograficznie, podtrzymując więź zarówno z regionami rodzinnymi, jak i z ogniwami pobytu tranzytowego oraz z nowymi, trwałymi już miejscami zamieszkania. Z czasem punkty końcowe stawały się jednak wypadkowymi dla dalszej migracji”¹⁹.

Wszystkie ukraińskie wspólnoty bezpopowskie, z wyjątkiem fiedosiejewskiej w Trujdoljubowce, sfederowały się podobnie jak w Rosji, na Inflantach, Białorusi i w Polsce, zakładając Centralną Radę Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi Ukrainy, której przewodniczącym jest Nikoła Wiktorowicz Babiczew, *nastojatelj*²⁰ zboru w Żytomierzu. Jest on także członkiem Wspólnej Rady DPC (*Jediniy Sowiet Driewleprawosławnoy Pomorskoj Cerkwi*) z siedzibą w Petersburgu, mającej dokumentować fakt, że pomocy z całego świata tworzą jedną Cerkiew.

Bezpopowszczyzna współczesnej Ukrainy funkcjonuje bez silniejszych związków z centrami rosyjskimi i inflanckimi²¹. Odradzając się po radzieckiej ofensywie ateizacyjnej, przeżywa jednak szereg wstrząsów. Jedną z przyczyn jest – jak już wspomniano – nadmierna liczba pospiesznie powoływanych nastawników i to stosunkowo młodych, ambitnych, szukających dla siebie wyróżnionego miejsca w Cerkwi.

Drugą przyczyną rozdźwięków jest, typowe zresztą dla całej bezpopowszczyzny na świecie, dążenie części wiernych do pełni życia sakramentalnego i eklezjalnego. Bliskie sąsiedztwo dynamicznie rozwijającej się Rosyjskiej Prawosławnej Staroobrzędowej Cerkwi, a od pewnego czasu także Rosyjskiej Staroprawosławnej Cerkwi, powoduje liczne apostazje. Przykładem może być incydent w zborze berdyczowskim na Wołyniu. Ustanowiony w 2002 roku nastawnik Boris Psiuk zaczął uczestniczyć w nabożeństwach popowskich, a nawet zaprosił na wspólną modlitwę do molenny biskupa białokrynickiego Sawatija, zaś protestujących przeciwko temu nie wpuścił do świątyni. 83-letniej przewodniczącej rady parafialnej przemocą odebrał klucze, kasę i cerkiewne księgi. Dopiero zdecydowana postawa zborowników i pomoc lokalnych władz przywróciła stan dotychczasowy. Psiuk przeszedł wówczas do białokryniczan, gdzie przyjął chrzest.

¹⁹ A.A. Prigarin, *Ruskoje staroobriadcy na Dunaje*, Odessa 2015, s. 33.

²⁰ *Nastojatelj* (scs.) – przywódca wspólnoty, dosł. *stojący nad*; w przełożeniu na nomenklaturę zachodniego chrześcijaństwa: *proboszcz*.

²¹ Niezwiązane z hierarchią duchowną zbory bezpopowskie zawsze były bardzo samodzielne.

Bardzo bliskie sąsiedztwo parafii białokrynickich w Żytomierzu i Winnicy skłoniło z kolei Nikołą Nazarenkę pełniącego obowiązki nastawnika od 2003 roku również w Berdyczowie do uczestnictwa w liturgii popowskiej, a w rezultacie do zmiany przynależności cerkiewnej. Dał się przechrzczyć, a potem wyświęcić na diakona. Kliroszanin²² od 2004 roku z Litynia Fiodor Rastorgujew przeszedł z kolei do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego. Efektem pospiesznych i nierozważnych wprowadzeń w urząd nastawnika był incydent w Koszariszczach. W 2002 roku Griorgij Szmatko z cerkwi nowoobrzędowej pw. Michała Archanioła (Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego) w Żytomierzu przyjął pomorski chrzest i wkrótce został nastawnikiem istniejącego od 1823 roku zboru koszariszczęńskiego. W urząd ten wprowadził go, wbrew pomorskim kanonom cerkiewnym, ówczesny nastawnik żytomierski Nikoła Nazarenko. G. Szmatko za niemoralne prowadzenie się został wykluczony ze zboru, a 15 października 2009 roku z Cerkwi pomorskiej. Z tego samego powodu wykluczono go później z *pricztu* soboru katedralnego Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego w Żytomierzu, do którego przyjęto go z braku śpiewaków cerkiewnych. Rada Nastawników Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi na Ukrainie pozbawiła ostatecznie te osoby wspólnoty cerkiewnej postanowieniami z 15 października 2009 roku i 22 stycznia 2012 roku.

Federacyjna Centralna Rada Staroprawosławnej Pomorskiej Cerkwi Ukrainy utrzymuje się dzięki wysiłkowi nielicznych działaczy z N.W. Babiczewem na czele, który od pewnego czasu zaczął utrzymywać bliskie kontakty z polskimi, litewskimi i łotewskimi pomorcami. Ich gorliwość ma charakter neofickiej gorliwości, co po 1991 roku jest cechą większości wspólnot religijnych na terenach byłego ZSRR. Cerkiew składa się z 35 zborów.

²² *Kliroszanin* – człowiek służby cerkiewnej, lektor lub chórzysta dopuszczony przez nastawnika lub kapłana do służby liturgicznej na *klirosie*.

Popowszczyzna

Rosyjska Prawosławna Staroobrzędowa Cerkiew

Obecnie realne centrum organizacyjne ukraińskiej staroprawosławnej popowszczyzny stanowi nie Kijów, ale bliższa podolskiemu zapleczu Winnica, w której mieszka arcybiskup kijowski i całej Ukrainy Nikodim (Nikoła Agafanowicz Kowaljow²³), wybrany 18 października 2016 roku na Świętobliwym Synodzie Rosyjskiej Prawosławnej Staroobrzędowej Cerkwi w Moskwie, a chirotonizowany 11 grudnia 2016 roku. Rangę arcybiskupa, na wzór swego poprzednika Sawatija, uzyskał 29 kwietnia 2018 roku. Wcześniej został w RPSC przewodniczącym Komisji ds. Dialogu z Cerkwią Staroprawosławną, zwaną również Arcybiskupstwem Staroprawosławnym (*Driewleprawosławnaja Cerkow, Driewleprawosławnaja Archiepiskopija*), który to dialog zaowocował 19 października 2017 roku podpisaniem aktu o wspólnocie eucharystycznej (interkomunia), do której nie przystąpiła jednak – uzgadniająca dotąd z Moskwą kwestie eklesjalne – metropolia bukareszteńska i białokrynicka, co zaogniło stosunki między równorzędnymi metropoliami, pozostającymi dotąd w interkomunii.

Amplituda tych relacji wciąż się zmienia. Zaogniły się one w 2006 roku, aby w 2013 roku ulec ociepleniu. Problemy wynikają między innymi z faktu, że metropolia rumuńska Cerkiew ma się za Cerkiew-matkę, zaś metropolia moskiewska podejmuje wiele działań bez wcześniejszej konsultacji. Braiłowcy są bardziej niechętnie nastawieni do nowoobrzędowców, podczas gdy moskwianie z racji współobecności w państwie rosyjskim nie traktują ich jako zapiekłych heretyków.

Arcybiskup kijowski i całej Ukrainy ma do pomocy Radę Diecezjalną (*Źeparchialnyj Sowiet*). Diecezja dzieliła się dotychczas na cztery dekanaty (*blagoczinije*); nowej delimitacji dokonano 17 lutego 2008 roku. Powstały *blagoczinija*: kijowski, winnicki, odesko-izmailski i chmielnicko-czerniowicki. W każdym z nich jest docelowo po 15 parafii. W późniejszym czasie

²³ N.A. Kowaljow pochodzi z roku wychodźców z Centralnego Czarnoziemu (obwód kurski), który podczas prześladowań mikołajewskich przeniósł się do wsi Dobrianka w guberni czernichowskiej, a na początku XX wieku do Winnicy. Przyszły biskup, urodzony w 1968 roku, przez 26 lat był nauczycielem muzyki. W 2008 roku został diakonem, w 2011 kapłanem, który był proboszczem parafii w Żukowcach, a potem w Żuriewce.

rozdzielono dekanat chmielnicki i czerniowicki. W 2020 roku Cerkiew liczyła 54 parafie, skupiające od 5 tys. do 10 tys. wiernych.

Tradycyjnym duchowym centrum ukraińskiego, ale też światowego staroprawosławia popowskiego, jest Biała Krynica w obwodzie czerniowieckim, gdzie 28 października 1846 roku poprzez przyjęcie do staroprawosławia metropolity bośniackiego Amwrosija wzbudzone trójstopniową staroprawosławną hierarchię cerkiewną. W miejscowości tej odbywają się szczególne uroczystości cerkiewne, w tym spotkania porozumiewawcze dwóch metropolii – moskiewskiej i braiłowskiej, zwanej od 2014 roku bukareszteńską²⁴.

W dniach 4–14 listopada 1996 roku odbył się Wszechświatowy Staroobrzędowy Sobór, w którym uczestniczyli delegaci z obydwu równorzędnych przecież metropolii. W dniach 12–14 września 2006 roku w Białej Krynicy odbył się sobór RPSC. 27 sierpnia 2008 roku doszło do historycznego spotkania dwóch metropolitów – moskiewskiego i całej Rusi Kornilija oraz białokrynickiego i wszystkich staroprawosławnych chrześcijan Leontija (Ławrientij Izot). Kolejne spotkanie odbyło się 14 września 2011 roku. Wcześniej moskwianie uczestniczyli w białokrynickim soborze 18 listopada 2010 roku.

Z racji tego, że obecna Ukraina, głównie w okresie władzy radzieckiej, wchłonęła na swych obrzeżach tereny o odmiennej kulturze i historii, takie jak Zakarpacie, Północna Bukowina, Budziak, Donbas, w regionach tych funkcjonują staroprawosławne wspólnoty o odrębnym rodowodzie i tradycjach. Najbardziej miejscowy, można nawet powiedzieć – ukraiński – charakter, mają, działające od końca XVIII wieku wspólnoty na Podolu.

Wspólnoty podolskie, bukowińskie, naddniestrzańskie i podunawskie tworzą swoiste izolaty w takim stopniu, w jakim ekskluzywność staroprawosławia może dziś funkcjonować w globalistycznym świecie. Są to zazwyczaj monokonfesyjne wsie ulokowane w trudno dostępnym terenie. Na Podolu są to przede wszystkim Pietraszi (ukr. Pietrasziwka), Majdan Aleksandrowski (ukr. Majdan Ołeksandriwski), Pilipy Chriebtijewskie

²⁴ Na czele Staroprawosławnej Staroobrzędowej Cerkwi Hierarchii Białokrynickiej (*Driewleprawosławnaja Staroobriadeczeskaja Cerkow' Bielokrynickoj Ijerarchii*) stoi metropolita z tytułem *arcybiskup białokrynicki i bukareszteński i wszystkich staroprawosławnych chrześcijan*. Jurysdykcja obejmuje wszystkie kraje poza terenem byłego Związku Radzieckiego, ale też Łotwy.

(ukr. Pilipi-Chriebtijwski) oraz Szura Kopijewska, na Bukowinie – Biała Krynica, Łukowiec, Grubno (ukr. Grubna) i Biełousowka (ukr. Biełousiwka), w Naddniestrzu ukraińskim – Welikopłoskoje (obwód odeski). W tej ostatniej, tradycyjno-zachowawczej miejscowości codziennie odbywają się nabożeństwa, co jest ewenementem nie tylko na Ukrainie, lecz także w całej RPSC. Ta położona na lewym brzegu Dniestru wspólnota współpracuje ze wspólnotami w Naddniestrzańskiej Mołdawskiej Republice (*Pridniestrowskaja Mołdawskaja Riespublika*) – w Tyraspolu i Bendrach, które z kolei wywodzą się z tradycji besarabskiej. Charakter izolatów mają też wioski w Budziaku (obecnie obwód odeski) Stara Niekrasowka, Nowa Niekrasowka, Murawliowka, Wasilewka, Pimorskoje, Wiłkowo.

Urbanizacja i industrializacja, powodujące przepływ ludności do miasta, sprawiły, że w dużych ośrodkach miejskich powstały wspólnoty, które stały się później zapleczem logistycznym i materialnym dla innych, chronionych przecież dla zachowania tradycji, wiejskich izolatów. Takim zapleczem są Winnica i Płoskirów (Chmielnicki) na Podolu, Izmań i Odessa w Budziaku, Charków na Słobożańszczyźnie, Donieck i Ługańsk w Donbasie.

Klasycznym przykładem *parasola urbanizacyjnego* jest parafia pw. św. Jerzego Zwycięzcy (*Grigorij Pobiedonosiec*) w Płoskirowie (Chmielnicki), mieście o dużej dynamice rozwojowej. Została ona utworzona przez migrantów ekonomicznych z tradycyjnych ośrodków staroprawosławnych północnego Podola: Pietrasziw, Majdanu Aleksandrowskiego i Pilipów Chriebtijowskich. Starzejąc się, zapragnęli oni, często po wielu latach życia bez religii, powrotu do tradycji. Prym wiodły kobiety, najpierw organizując w Płoskirowie filię parafii z Pietrasziw, a potem tworząc oddzielną parafię. W 2004 roku przystąpiono do budowy cerkwi, wybierając na przewodniczącego rady parafialnej dynamicznego przedsiębiorcę Grigorija Jakimowicza Gałkina, pochodzącego z Pietrasziw. W 2005 roku miejscowy architekt Siergiej Iwanowicz Kozak przedstawił projekt świątyni w stylu noworuskim, lecz nawiązującym do budownictwa nowogrodzkiego i pskowskiego. Główna nawa świątyni ma wymiary 9 x 9 m, co jest nawiązaniem do dziesięciu rang anielskich. Budowę chramu z białej cegły zakończono po dziesięciu latach. Poświęcenia dokonał 29 września 2013 roku metropolita moskiewski i całej Rusi Kornilij (Konstantin Iwanowicz Titow) w towarzystwie arcybiskupa Kijowa i całej Ukrainy Sawatija.

Wspomniane izolaty konfesyjno-kulturowe w procesie sieciowo-regionalnego rozwoju Ukrainy, charakteryzując się wspomnianą już staroprawosławną adaptacyjnością, mają szanse przetrwać. Chronione są jako rezerwuary duchowo-kulturowe przez „zurbanizowanych” współwyznawców.

Reasumując, ukraińskie izolaty staroprawosławne są owocem:

1. Zaszłości historyczno-kulturowych, w tym staroprawosławnej tendencji do odgradzania się od otoczenia;
2. Sieciowo-regionalnego rozwoju Ukrainy;
3. Konfesyjno-kulturowej ochrony gniazd tradycji, sprawowanej przez parafie staroprawosławne w ośrodkach zurbanizowanych;
4. Obronnej reakcji na globalizacyjną unifikację.

W obwodzie czerniowickim, w regionie, który historycznie jest północną Bukowiną, znajdują się popowskie parafie: Biała Krynica (1784–1785), Łukowiec, zwana także Lipowieni-Kosowanka (ukr. Łukawici; 1845), Grubno (pw. Opieki Bogarodzicy) i Biełousowka (ukr. Biełousiwka). Dwie pierwsze wspólnoty mają rodowód białokrynicki, a dwie drugie bukowińsko-besarabski. W Grubnie i Biełousowce popowcy pojawili się w latach trzydziestych XIX wieku, a do tej drugiej osady w 1850 roku przybyli głównie bezpopowcy, z których większość uznała po pewnym czasie hierarchię białokrynicką. Skojarzone z nimi Jedince (dziś w Mołdawii) zostały z kolei założone przez fiedosiejewców z Mazur (wówczas Prusy), których uzupełnili wychodźcy z Dyneburga.

Znajdująca się obecnie na terenie Donieckiej Republiki Ludowej w rejonie jenakojewskim (ukr. Jenakiw) Olchowatka pozostawała od 1778 roku pod opieką Wielkiego Wojska Dońskiego. Utworzyli ją przybyli w ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku uchodźcy z Moskwy i okolic. Wraz z 600-osobową grupą przybyło trzech mnichów. Później pojawili się współwyznawcy ze Starodubia. Wybudowano drewnianą cerkiew, powstał klasztor żeński. Kapłani dojeżdżali z innych ośrodków. W 1860 roku, po audiencji u cara Aleksandra II, władze lokalne zgodziły się na zatrudnienie stałego kapłana. Został nim Jemielian Biezzastnyj, który wybudował nową świątynię pw. Opieki Bogarodzicy. Po ukazie tolerancyjnym w 1905 roku wspólnota rozwinęła się do 2,7 tys. wiernych, a chór cerkiewny składał się z 60 śpiewaków²⁵. W latach trzydziestych XX wieku cerkiew

²⁵ T. Pliska, *Staraja wiera żywa do sich por*, „Wiestnik Staroobriadczeskogo Podola” 2014, nr 4, s. 8.

zamknięto, księdza Fiedora Bieczastnego rozstrzelano 8 lipca 1937 roku, a cerkiew zburzono. W 1995 roku poświęcono nowy храм pw. Opieki Bogarodzicy wybudowany na fundamentach starego. W 2014 roku proboszczem został zakonnik (*swiaszczennoinok*) Siła, a po nim przybyły z Niżnego Nowogrodu ks. Aleksandr Karabanow. Wspólnota liczy obecnie około 100 wiernych i zawodowo związana jest z górnictwem węglowym. Staroobrzędowcy olchowańscy, będąc Rosjanami, akceptują separatystyczną autonomię obwodu donieckiego, usilnie dążąc do wyłączenia swojej parafii z archidiecezji ukraińskiej i przejścia do metropolii moskiewskiej.

W XVIII wieku starowierscy uchodźcy z Podmoskowija założyli na Dzikich Polach w widłach rzek Biełoj i Bielenkoj skit, wokół którego wyrosła wieś Gorodiszcze, do której napłynęli wierni ze Starodubia. W ostatnim dwudziestolecu XVIII wieku polityka carycy Katarzyny II, mająca na celu intensywne zasiedlanie ziem Noworosji, spowodowała z kolei napływ nowych kolonizatorów z guberni Kurskiej (Centralny Czarnoziem). W 1897 roku w powiecie sławianoserbskim żyło 6275 starowierców, w starodubskim 985, a w bachmuckim 638²⁶. W 1904 roku rozpoczęto w Gorodiszczu budowę cerkwi pw. św. Ducha. Skit przekształcono w klasztor pw. Przemienienia Pańskiego. W „złotym wieku” staroprawosławia (1905–1920) na terenie obecnego obwodu ługańskiego było pięć parafii białokrynickich: w Gorodiszczu, Ługańsku, Oriechowkie, Biełaus-Kriakowkie, Niżnej Bogdanowkie. W 1924 roku liczyły one 2546 wiernych, a dwa zbory bezpopowskie na terenie tego obwodu 130 wiernych²⁷. Zgodnie ze staroprawosławną tradycją opieki nad starymi, chorymi i biednymi przy gorodziszkiej parafii istnieje przytułek (*prijut*), którym zarządzał proboszcz Partiemufij (Artiemichin), a po jego śmierci ks. Władimir Dmitrijew, bezpośrednio zaś opiekę sprawują parafianie. Cerkiew białokrynicka na Ukrainie mimo wielu przeszkód rozwija się. Niedawno odnowiono klasztor żeński w Białej Krynicy i męski w Kurieniowce.

Od 2006 roku Wydział Wydawniczy Prawosławnej Staroobrzędowej Archidiecezji Kijowskiej i Całej Ukrainy (*Prawostawnaja Archiepiskopija Kijewskaja i Wsieja Ukrainy*) wydaje w języku rosyjskim almanach „Wifliejem – Dom Chleba” („Betlejem – Dom Chleba”), w którym publikuje

²⁶ O. Forostiuk, *Ługanszczyna rieligijna. Istorycznyj i prawowyj aspekty*, Ługańsk 2004.

²⁷ Ibidem.

artykuły pobożnościowe i historyczne. W niektórych wydaniach znajduje się samouczek języka cerkiewno-słowiańskiego z podziałem na lekcje. Od 2013 roku w Płoskirowie (Chmielnicki) ukazuje się z kolei „Wiernik Staroobriadczeskiego Podolia” („Zwiastun Staroobrzędowego Podola”).

W Cerkwi coraz większą rolę zaczynają odgrywać świeccy, powołując stowarzyszenia wspomagające hierarchię, ale też działające na rzecz zachowania staroprawosławnych i rosyjskich tradycji. W Czerniowcach działa Stowarzyszenie „Staroobrzędowcy Bukowiny” („Staroobriadcy Bukowiny”), a w obwodzie odeskim stowarzyszenie „Wzroźdzenie Istoczników”. Świeccy nie tylko wzmacniają Cerkiew i pielęgnują tradycję, lecz także kontrolują kapłanów. Częste są skargi na duchownych: na przykład 25 sierpnia 2018 roku w Winnicy Zebranie Diecezjalne rozpatrywało takie skargi.

Trwająca od 2014 roku wojna na wschodzie Ukrainy nie ma charakteru wprost międzynarodowego, lecz jest konfliktem regionalnym, angażującym Rosję i Ukrainę. Bezpośrednio w konflikt zaangażowane są wojska Ukrainy oraz wojska samozwańczych Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej, które istnieją tylko dzięki Federacji Rosyjskiej. Wojska tych republik nazywają siebie *opolczeńcami*, co wywodzi się z rosyjskiego terminu *apolczenie* – pospolite ruszenie, milicja ludowa, samoobrona. Ma to podkreślić oddolny, samostanowiony charakter tych republik.

Wojna ta miała następujące fazy:

- „*Faza 1* – zajęcie Krymu przez Federację Rosyjską (luty–marzec 2014);
- Faza 2* – demonstracje w kluczowych miastach obwodu donieckiego i ługańskiego, które doprowadziły do przejścia władzy w niektórych z nich przez siły prorosyjskie (marzec–kwiecień 2014);
- Faza 3* – ofensywa sił ukraińskich (kwiecień–sierpień 2014);
- Faza 4* – rosyjska kontrofensywa i ukraińska klęska pod Iłowajskiem (sierpień–wrzesień 2014);
- Faza 5* – tzw. pierwsze mińskie zawieszenie broni;
- Faza 6* – kampania zimowa 2015 roku (styczeń–luty 2015);
- Faza 7* – tzw. drugie mińskie zawieszenie broni”²⁸.

²⁸ Ł. Mamert Nadolski, *Kampania zimowa w 2015 roku na Ukrainie*, [w:] *Muzeum Wojsk Łągowych*, Bydgoszcz 2017, s. 9.

Wsparcie ludności cywilnej zamieszkującej Donbas dla działań opoźczeńców wspieranych przez Rosję zarówno sprzętowo, jak i logistycznie oraz kadrowo, początkowo „nie było zbyt duże, ale wystarczające, aby sprawić odpowiednie wrażenie”²⁹. Największe było wśród ludności pochodzenia rosyjskiego, niechętniej wobec procesu intensywnej ukrainizacji tych terenów. Ukraińcy zaczęli nazywać tych ludzi *separami* (od *separatysta*), nie mówiąc już o bardzo pejoratywnym pojęciu *kacapy*. Rosjanie wokół osób utożsamiających się z Ukrainą używają pojęcia *ukr*, *ukry*, ale też *ukrop* (ros. *kaper*), co ma charakter pogardliwy.

Staroprawosławna Rosyjska Cerkiew

Dążeniem staroprawosławnych związków wyznaniowych jest powiększanie swoich domen. Bardzo często odbywa się to kosztem innych wspólnot staroprawosławnych poprzez przyciąganie wiernych, a nawet całych parafii czy zborów. Blisko 100 lat trwa pod tym względem konkurencja między białokrynicznanami a nowozybkowcami, czyli między popowcami a biełgopopowcami³⁰. Skupiającą tych drugich Rosyjska Staroprawosławna Cerkiew (*Russkaja Driewleprawosławna Cerkow*) wkroczyła na teren Ukrainy od strony Kurska i Biełgoroda, czyli na teren, na którym nie było zbyt wielu białokrynicznan, a rozproszeni w diasporze pomocnicy przeżywali kompleks braku pełni życia sakramentalnego, który to kompleks cały czas przecież drażni bezpopowszczyń. Diecezja kurska i samarska³¹

²⁹ Ibidem, s. 16.

³⁰ Biełgopopowcy skupieni w Staroobrzędowej Cerkwi Prawosławnych Chrześcijan ustanowili trójstopniową hierarchię duchowną 16 września 1929 roku, podczas gdy białokrynicznanie 28 października 1846 roku.

³¹ W 2000 roku doszło w tej diecezji do rozłamu. Zarzucający arcybiskupowi moskiewskiemu i całej Rusi RSC Aleksandrowi szereg odstępstw od kanonów i tradycji biskup kurski Apollinarii (Aleksandr Grigorijewicz Dubinin; były profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Chemiczno-Technologicznego, specjalista w dziedzinie elektrochemii, który po kilku latach apostazji powrócił do Cerkwi nowozybkowskiej, gdzie został przyjęty jako mnich bez urzędu biskupiego) utworzył Cerkiew Staroprawosławną, a w zasadzie jurysdykcję biskupią zwaną Archidiecezją Kurską, później Staroprawosławnym Arcybiskupstwem (*Driewleprawosławna Achijepiskopija*), bądź Staroprawosławną Cerkwią (*Driewleprawosławna Cerkow*). Prawosławny arcybiskup powołał w Krzemieńczuku parafię pw. św. Mikołaja oraz parafię w Nikołajewie.

założyła na lewobrzeżnej Ukrainie w regionie słobożańskim kilka ośrodków duszpasterskich, zaczynając w 1992 roku od Sosnowki w obwodzie połtawskim. Z czasem zaczęła ona świadczyć posługę duchową na Słobożańszczyźnie i w Donbasie i doszła aż do Dniepru w obwodzie połtawskim.

Bardzo energiczny, lecz nieprzebierający w środkach patriarcha moskiewski Rosyjskiej Staroprawosławnej Cerkwi Aleksander (Andriej Diomidowicz Kalinin)³², podjął soborową inicjatywę w sprawie powołania diecezji białorusko-ukraińskiej z siedzibą w Homlu, z sędziwym biskupem Iosifem (ur. 1920) na czele. 23 grudnia 2010 roku diecezja ta decyzją Soboru została rozwiązana i powstały dwie decyzje – białoruska i ukraińska, co miało przede wszystkim typowy dla tej Cerkwi wymiar propagandowo-strategiczny i nie odpowiadało realnym potrzebom nielicznych biełgopowców w tym regionie. W 2006 roku zaistniała parafia w Doniecku (ks. Dimitrij Garbuzow), od 2008 roku parafia pw. św. Księcia Włodzimierza w Dniepropietrowsku oraz parafia w Makijewce, wchodzącej w skład aglomeracji donieckiej (ks. D. Garbuzow). Słobożański błogoczynny protojerej Nikoła Prosin został 24 grudnia postrzyżony w mnichy, a następnego dnia chirotonizowany w moskiewskim soborze katedralnym pw. Opieki Bogarodzicy w Moskwie przez patriarchę w asyście biskupa sybirskiego Siergieja, dolnowołyżańskiego Sawicza i górnowołyżańskiego Wasilija na arcybiskupa ukraińskiego. 23 lutego 2011 roku nowo chirotonizowany arcybiskup poświęcił wraz z patriarchą cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy przy ul. Makarenki w Krzemieńczuku, która stała się siedzibą centrum diecezji. Kubiczny gmach, niczym domek jednorodzinny z białej cegły, nie przypomina świątyni i tylko mała kopułka na dachu z trójłożonym krzyżem świadczy o jego sakralnym przeznaczeniu. Skromna,

Centrum pierwszej była cerkiew domowa w mieszkaniu prywatnym Niny Leonidowny Nasonowej w bloku przy ul. Monogarowa 2/93. Konkurujące w jednej miejscowości ze sobą Cerkwie bardzo często nadają to samo wezwanie swoim świątyniom, przekonując wiernych, że tylko jedna z nich jest prawowita. W 2017 roku zawarto interkomunię między Rosyjską Prawosławną Staroobrzędowną Cerkwią a Staroprawosławnym Arcybiskupstwem. Pełniącym obowiązki chorego arcybiskupa został biskup Nikodim (Jeljakin). Arcybiskup Apollinarij zmarł 12 stycznia 2021 roku w Kursku.

³² 7 maja 2000 roku, z naruszeniem cerkiewnych kanonów, Andriej Diomidowicz Kalinin (ur. 1957) został na soborze w Nowozybkowie wybrany na arcybiskupa nowozybkowskiego, moskiewskiego i całej Rusi. Wybór ten nastąpił w dniu pogrzebu poprzedniego arcybiskupa Aristracha, co było naruszeniem tradycji.

też z białej cegły, choć o już założeniu cerkiewnym, poświęcona 12 listopada 2000 roku, jest budowana od 1992 roku świątynia pw. Narodzenia Chrystusa w Sosnowce region Gadjacz w obwodzie połtawskim. RSC posiada na Ukrainie 6 parafii.

Rozwój Rosyjskiej Staroprawosławnej Cerkwi na Ukrainie bazuje przede wszystkim – jak już wspomniano – na pragnieniu pełni życia sakramentalnego i eklezjalnego u bezpopowców, konwersjach osób szukających sensu życia w religii, budowaniu tożsamości rosyjskiej, przyciąganiu wiernych skonfliktowanych z dotychczasowymi wspólnotami staroprawosławnymi. Obecność na Słobożańszczyźnie i w Donbasie (regiony: Donieck, Ługańsk, Mariupol) dowodzi, że większość wiernych to ukraińscy Rosjanie. Dość swobodne, mimo propagandowych orędzi soborowych, traktowanie rygorów staroprawosławia czyni to wyznanie przystępnym dla współczesnego, zsekularyzowanego człowieka. Z sytuacji tej korzystają osoby, które bez przygotowania, w tym odpowiednich dyspozycji intelektualno-moralnych, mają ambicje zostać działaczami cerkiewnymi, w tym kapłanami. Niemniej pewien segment, choć stosunkowo mały, stanowią wierni, których tradycje rodzinne sięgają biełgopopowstwa bądź sami należeli do tego wyznania i w poszukiwaniu pracy przenieśli się na Ukrainę, głównie do Zagłębia Donieckiego. Część konwersji na staroprawosławie bezpopowskie ma z kolei charakter poszukiwania korzeni i formowania wartościowej tożsamości. Nie wszystkim obywatelom ukraińskim o rosyjskim rodowodzie odpowiadają tak popularne na tym terenie, chrześcijańskie związki ewangelikalne czy – uwikłane wyraźnie w walkę polityczną – Cerkwie nowoprawosławne.

Stygmetyzacja Rosjan

Warto przypomnieć, że rola świeckich w staroprawosławiu jest znacznie większa niż w innych gałęziach chrześcijaństwa wschodniego, co jest poniekąd zaszczytą historyczną, gdyż wyznanie to przez bardzo długi okres musiało obchodzić się bez hierarchii duchowej. Nic też dziwnego, że po ustanowieniu hierarchii białokrynickiej i rozprzestrzenieniu się jej w latach sześćdziesiątych XIX wieku w Rosji doszło do poważnych wstrząsów,

jako że duchowni zaczęli odbierać laikatowi kompetencje w sprawach cerkiewnych i administracyjnych. Wstrząsy te były pogłębione przez – równie typowe dla staroprawosławia – spory między duchowieństwem. Duchowych sporów pozostał do dziś także na Ukrainie, gdzie staroprawosławie rozwija się głównie dzięki woli i wysiłkowi wiernych.

Dokonana w 2018 roku przez Najwyższą Radę Ukrainy nowelizacja ustawy *O wolności wyznania i organizacjach religijnych* nakazuje, aby instytucje i organizacje skupiające Rosjan dokumentowały w swoich nazwach i statutach związek z „państwem-agresorem”. Inicjator ustawy powołał się na sentencję Konfucjusza, że „wszystkie problemy biorą się stąd, że rzeczy nie noszą swoich imion”. Jest to bez wątpienia stygmatyzacja, która w wojnie hybrydowej ma wywołać „sankcje ludowe”. Ministerstwo Kultury Ukrainy wskazało, że pod tę nowelizację podpadają następujące związki wyznaniowe: Staroprawosławna Pomorska Cerkiew, Rosyjska Prawosławna Staroobrzędowa Cerkiew, Rosyjska Staroprawosławna Cerkiew, Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego, Rosyjska Prawdziwie-Prawosławna Cerkiew.

Podnosi się też problem kapłanów pracujących na Ukrainie, a mających obywatelstwo rosyjskie, takich jak ks. Siergiej Bobkow z Kamieńca Podolskiego czy ks. Aleksandr Karabanow z Olchatowki (przy okazji temu pierwszemu zarzuca się udział w kradzieży starych ikon i ksiąg z Białej Krynicy). Jedną z reakcji na ten fakt stała się próba wyprowadzenia ze struktury RPSC parafii pw. Narodzenia Chrystusa (*Rożdniestwa Christowa*) w Czerniowcach. Podjął ją, skłócony wcześniej z arcybiskupem i innymi kapłanami, proboszcz Leontij Siergiejew (Ławrientij Warwaricz), pracujący w parafii od 18 lat. Za nieposłuszeństwo został przez arcybiskupa kijowskiego i całej Ukrainy Nikodima pozbawiony stanu duchownego (co potwierdził Sobór Arcybiskupi w Moskwie 31 stycznia 2018 roku), a 21 grudnia 2018 roku Rada Archidiecezji (*Sowiet Archidiecepicii*) podjęła decyzję o odłączeniu go od Cerkwi aż do wyrażenia skruchy (*odtuczit' ot Cerkwi do pokajania*)³³. Główną winą kapłana było sprawowanie Liturgii 15 i 16 grudnia 2018 roku, mimo że arcybiskup pozbawił go stanu duchownego. Wywołało to oburzenie części wiernych, którzy podjęli starania

³³ 19 grudnia 2018 roku czerniowicka parafia należąca do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego wystąpiła z jej struktur i utworzyła Wspólną Lokalną Cerkiew Ukrainy (*Jednaja Pomiestnaja Cerkow' Ukrainy*). Potem część wiernych wycofała się.

o anulowanie tej decyzji. Powołując się na ustalenia lokalnego soboru karagińskiego stwierdzili oni, że postępowanie w stosunku do czerniowickiego proboszcza było niewłaściwe, gdyż najpierw powinien być on osądzony przez sąd diecezjalny, a potem – w drodze odwołania – przez Sobór. W Czerniowcach zaczęto odprawiać nabożeństwa, lecz bez Świętej Liturgii.

Polityka wyznaniowa państwa ukraińskiego w odróżnieniu od polityki państw bałtyjskich, które zaliczają staroprawosławie do religii tradycyjnych, wspieranych organizacyjnie i finansowo, traktuje to wyznanie jako „zjawisko niecharakterystyczne dla Ukrainy” („nie charaktiernyje dla Ukrainy jawljenje”³⁴). Taka doktryna negatywnie wpłynęła na dotychczasowe sąsiedzkie relacje w terenie, które miały dotąd charakter jedynie lokalnych sporów, a nawet tylko przekomarzań, typowych dla wielokulturowych społeczności.

Zaczęły mnożyć się rabunki w świątyniach i domach prywatnych staroobrzędowców. Już 3 kwietnia 2009 roku metropolita Kornilij poprosił Komitet do Spraw Narodowości i Religii Gabinetu Rady Ministrów Ukrainy o interwencję w tym zakresie. Sprawa stanęła na kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, lecz bez widocznych rezultatów. *Wypadki 2014 roku* jeszcze bardziej zaogniły problem, gdyż już władze administracyjne różnych szczebli w ramach „walki z agresorem” zaczęły tępić i sekować wszystko co rosyjskie. Starowiercy zostali pozostawieni sami sobie i gdyby nie taktyczne związki ówczesnego arcybiskupa Sawatija z ukraińskimi organizacjami nacjonalistycznymi, zwane przez jego przeciwników nawet „przyjacielskimi”, to problem ten nabrałby jeszcze większych rozmiarów. Arcybiskup zgodził się na pewne formy ukrainizacji Cerkwi, przy gwarancji stałej przynależności do Metropolii Moskiewskiej. Zgodził się między innymi na likwidację starego cmentarza w Winnicy, niezbyt energicznie występował o zwrot starej świątyni przy ul. Grigorija Skoworody w Kijowie, nie upominał się o swoje parafie w Donbasie: Gorodiszcze i Olchowatka, które znalazły się w nowych separatystycznych republikach ludowych.

Ugodową politykę kontynuuje jego następca, arcybiskup Nikodim. W pewnym stopniu została ona zrozumiana przez członków moskiewskiego Soboru, który odrzucił przedłożone przez metropolitę Kornilija petycje

³⁴ *Christiankije cerkwi i religioznyje organizaczi w Ukrainie*, Kijów 2001, s. 47.

wiernych z obwodów donieckiego i ługańskiego (parafie Olchowatka i Gorodiszcze³⁵) o przejściu z archidiecezji ukraińskiej do moskiewskiej, co nastąpiło w przypadku Krymu po jego aneksji przez Rosję. Podczas Soboru 17–18 maja 2016 roku szukano rozwiązania pośredniego, które jednak nie spowodowałoby negatywnej reakcji władz Ukrainy. Proponowano utworzenie diecezji doniecko-ługańskiej³⁶, co oczywiście byłoby absurdalne, zważywszy, że obejmowałaby ona tylko dwie parafie. Ostatecznie pozostawiono status quo, czyli podległość parafii w Gorodiszczu i Olchowatce pod omaforem arcybiskupa kijowskiego i całej Ukrainy.

Mniej skomplikowana sytuacja ma miejsce na utraconym przez Ukrainę Krymie, z czym – wbrew hasłom politycznym – cześć obywateli Ukrainy zaczyna się godzić na zasadzie „zdrowego rozsądku”, tym bardziej że Rosja związała się z półwyspem mostem nad Cieśniną Kerczeńską. Stosując metodę faktów dokonanych, Metropolia Moskiewska założyła w Symferopolu nową parafię, co zgodnie z prawosławnym prawem kanonicznym gwarantuje jej jurysdykcję. 1 kwietnia 2017 roku metropolita moskiewski i całej Rusi Kornilij poświęcił cerkiew pw. Wprowadzenia Bogarodzicy do Świątyni (*Wwiedienija w Cerkow' Prieswiatyja Bogorodicy*) w Symferopolu, stolicy niedawno „odzyskanego Krymu”³⁷. Została ona urządzona w byłym prawosławnym chrampie wybudowanym w stylu retroruskim w 1872 roku. W czasach radzieckich były tam przedszkole, klub radioamatorów, biblioteka dla niewidomych. Budynek, nie bez państwowej inspiracji, Cerkiew odkupiła od Ukraińskiego Towarzystwa Niewidomych, głównie za sponsorskie pieniądze przedsiębiorcy Romana Stablajna.

W czasie *wydarzeń 2014 roku* centrala RPSC z większym zaangażowaniem niż RPC popierała działania rosyjskich sił na Krymie i w Donbasie. Modlono się, aby rosyjscy żołnierze pokonali wrogów i odstępców (*supostaty*).

³⁵ Inspirowana przez ługańskich staroobrzędowców akcja petycyjna rozpoczęła się już we wrześniu 2014 roku.

³⁶ Prawdopodobnie sugerowano się tym, że Synod Prawdziwie-Prawosławnej Cerkwi w Moskwie wybrał 22 listopada 2019 roku biskupa jako wikariusza metropolity dla parafii Krasnyj Łucz, Antracyt i Łutugino w Donbasie. Został nim archimandryta Michaił Pieriesziwajow. 24 listopada został on chirotonizowany w chrampie pw. Archaniola Rafała w Moskwie. Wcześniej powołano diecezję Rowieńkowską i Ługańską, którą zarządza biskup Aleksij. W prawosławiu urząd biskupa nie jest tak rzadki jak w rzymskim katolicyzmie.

³⁷ Przeważająca część Rosjan tak traktuje aneksję Krymu.

Podsumowanie

Permanenta dezintegracja społeczna na Ukrainie, mająca wiele cech anomii, nieoczekiwanie otwiera szanse aktywnym grupom i wspólnotom religijnym. Zjednoczone wokół wspólnej idei mogą one w miarę swobodnie realizować swoje plany, o ile oczywiście znajdą ku temu środki i stworzą sprawną organizację z wyraźnym przywództwem na czele. Brak dominującego wyznania przy daleko idącej bierności religijnej większości społeczeństwa ukraińskiego sprawia, że wspólnoty staroprawosławne mogą rozwijać się bez większych przeszkód, z wyjątkiem oczywiście spowodowanych niesnaskami narodowościowymi. W niektórych miejscowościach zdarzają się jednak wystąpienia nacjonalistów ukraińskich przeciwko *ruskim kacpom*, co wzmogła ustawa z 2018 roku nakazująca starowiercom publiczne objawianie swoich więzi z „państwem agresorem”.

Staroprawosławie na Ukrainie rozbite jest nie tylko na trzy Cerkwie, lecz także w obrębie tych eklezji na segmenty o różnych dziejach i tradycjach. Segmenty te są w miarę wewnątrznie spójne, natomiast nie są zbyt spójne między sobą. Na taki stan wpływają nie tylko zaszczości historyczne, lecz także znaczne odległości pomiędzy poszczególnymi regionami. Komunikacja wirtualna nie jest w staroprawosławiu preferowana, podobnie jak inne nowości techniczne (*nowszestwa*); najważniejsza jest styczność bezpośrednia.

Specyfiką współczesnego ukraińskiego staroprawosławia – podobnie jak w Rosji oraz na Białorusi i w Inflantach – są konwersje, w tym ludzi młodych, budujących swoją tożsamość na bazie starej ruskiej tradycji, ale też uciekających od mających obecnie miejsce w prawosławiu sporów polityczno-eklezyjalnych. W przypadku wielu młodych przynależność do staroprawosławia sprzyja zachowaniu – a w wielu przypadkach stanowi nawet asumpt do odzyskania – rosyjskiej tożsamości, tym bardziej że staroprawosławie jest stricte rosyjskim fenomenem etnoreligijnym.

Wraz z pojawieniem się nowych, oderwanych od tradycji pokoleń, ma miejsce proces unifikacji eklezyjalnej, który powoli zaciera tradycyjne odrębności lokalne wynikłe z różnych proveniencji historyczno-kulturowych poszczególnych parafii i zborów. Niemniej wciąż istnieją izolaty tego typu,

które w powszechnej, zunifikowanej świadomości odbierane są jako egzotyczne, natomiast przez świat staroprawosławny jako gwarancja prawowierności i prawdziwości ruskiej tradycji. Większość społeczeństwa nie interesuje się nimi; na Ukrainie podobnie jak w zachodniej Europie religia schodzi w obszary prywatności.

References

- Chriſtianskije cerkwi i religioznyje organizacii w Ukrainie*, red. S. Makajew, Kijów 2001.
- Forostiuk O., *Ługanszczyna religijna. Istorycznyj i prawowyj aspekty*, Ługańsk 2004.
- Kierow W.W., *Formirowanije staroobriadczeskoj koncepcii „truda blagogo” w koncepcii XVIII – naczale XIX*, [w:] *K woprosu o konfessionalno-eticzeskich faktorach staroobriadczeskiego priedprimatelstwa*, „Staroobriadczestwo: istorija, kultura, sowriemennost” 1996, nr 5, s. 14–15.
- Mamert Nadolski Ł., *Kampania zimowa w 2015 roku na Ukrainie*, [w:] *Muzeum Wojsk Łądowych*, Bydgoszcz 2017.
- Pliska T., *Staraja wiera žywa do sich por*, „Wiestnik Staroobriadczeskiego Podola” 2014, nr 4, s. 8–9.
- Prigarin A.A., *Russkoije staroobriadcy na Dunaje*, Odessa 2015.
- Rieligija ta rieligijnist’ w Ukraini*, red. S. Makajew, Kijów 2009.
- Taraniec S.W., *Staroobriadczestwo goroda Kijewa i kijewskoj gugubiernii*, Kijów 2004.
- Taraniec S.W., *Staroobriadczestwo w Rossijskoj impierii (koniec XVII – naczalo XX wieka)*, Kijów 2012.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.3>

Volodymyr Rutar

rutar.volodymyr@gmail.com

ORCID: 0000-0002-4458-6272

ДО ПИТАННЯ ПРО ОРГАНІЗАЦІЮ ВІДДІЛІВ ВІЙСЬКОВОЇ
ЗДОБИЧІ ВІЙСЬКА ПОЛЬСЬКОГО В СХІДНІЙ ГАЛИЧИНІ
ТА ЗБЕРЕЖЕННЯ КУЛЬТУРНО-ІСТОРИЧНОЇ СПАДЩИНИ
ПІД ЧАС ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКОЇ ВІЙНИ 1918–1919 РР.

**On the organization of the war trophies departments of the Polish
Army in Eastern Galicia and protection of the cultural and historical
heritage during the Polish-Ukrainian war of 1918–1919**

Abstract

Based on the archival materials of the Military Historical Bureau in Warsaw, this article analyses of the organization process and the legal basis of the operation of the war trophies departments at the supreme headquarters of the Polish Army in Eastern Galicia. It also discusses the main steps made to preserve cultural heritage and the problems that appeared during military operations.

Keywords: Polish Army, Eastern Galicia, cultural and historical heritage, war trophies

Проблема організації органів військової здобичі Війська Польського у Східній Галичині, як і збереження культурно-історичної спадщини під час польсько-української війни 1918–1919 р., не знайшли жодного відображення в дослідженнях польських та українських науковців. З огляду на це запропонована стаття є першою спробою в сучасній історіографії схарактеризувати процес збору і способи транспортування військових трофеїв, визначити їх класифікацію і чисельність, простежити історію організації реферату здобичі та інших структур, що відповідали за збереження культурних цінностей.

Важливою складовою матеріально-технічного забезпечення армії, поряд з продукуванням та закупівлею необхідного військового майна і продовольства, є введення до її штату здобутих трофеїв. Доцільне використання останніх впливає на кількість і якість озброєння, покращення харчового забезпечення, а також дозволяє державному бюджету заощаджувати чималі кошти. Поряд з тим, серед військових трофеїв трапляються ще й пам'ятки культурної спадщини, збереження, яких не зважаючи на бойові дії, є пріоритетом і обов'язком для учасників конфлікту¹.

В умовах польсько-української війни 1918–1919 р. військова здобич стала чи не найважливішим способом поповнення запасів для обох сторін. Ще під час вуличних боїв у Львові, польське командування кожен здобутий трофей сприймало, як локальну, але надзвичайно важливу перемогу над ворогом. Для заохочення вояків наказом № 5 від 8 листопада 1918 р. за кожен знайдений кулемет встановлено грошову винагороду у розмірі 1 тис. кор., рушницю – 50 кор., гранату – 10 кор. і гармату – 5 тис.² Щоб не допустити зловживань, коменданти відділів зобов'язувалися рапортувати про зайнятті під час бою склади й інше майно. При цьому видавати на власний розсуд будь-які трофеї, без дозволу Начальної Команди Війська Польського у Львові (НК ВП), суворо заборонялося³.

¹ Niniejszy tekst powstał w wyniku realizacji projektu badawczego „Armia Wschód Wojska Polskiego na terenie Galicji Wschodniej: Organizacja i taktyka wojenna (listopad 1918 – lipiec 1919)” (“The East Army of the Polish Army in Eastern Galicia: Organization and Battle Tactics (November 1918 – July 1919)”), finansowanego ze środków International Visegrad Found.

² Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), I.341.1., sygn. 72, premie za zdobyte granaty ręczne, armaty. bez daty. (Do 16.XI.1918), k. 223.

³ Там же, Do rozkazu dziennego Nacz. Komendy Wojsk Polskich z 20.XI.1918 r. Intendantura Naczelnej Komendy WP we Lwowie do adjutantury Nacz. Komendy WP, k. 173.

Збільшення протяжності лінії фронту і як наслідок потенційної чисельності трофеїв примусило командування централізувати процес їхнього збору й подальшого використання. Для цього НКВП ухвалила рішення створити при Квартермістровстві „XII А Відділ: Речової Демобілізації”. Враховуючи, що серед здобутого траплялися численні запаси цивільного майна і реманенту, на допомогу згаданому відділу залучили „Дорадчий комітет для справ відбудови і речової демобілізації”, що діяв при польському політехнічному товаристві у Львові. У правовій площині накази № 13 від 5 грудня 1918 р., № 22 від 17 грудня 1918 р., № 26 від 22 грудня 1918 р., № 27 від 24 грудня 1918 р. і № 7 від 8 січня 1919 р. регулювали їх компетенції. Вже після перенесення Головного Квартермістровства (ГК) до Перемишля, „XII відділ” втратив свою самостійність, а офіцерський наказ № 16 від 24 березня 1919 р. підпорядкував його „Відділу речової демобілізації Інтендатури”. Як наслідок, ця реорганізація лише погіршила загальну ситуацію і показала непрактичність прийнятого рішення⁴.

5 березня 1919 р. ГК видало наказ, яким врегулювало процес переходу військового майна у державну власність на територіях, де точилися бойові дії. Етапні органи, починаючи з повітових команд, отримали право проводити його реквізицію не зважаючи на те, в чийй власності воно досі перебувало. Передусім йшла мова про майно, що залишилося від окупаційних австрійської і російської армій. Відновлені промислові об’єкти, за бажання військового командування, спершу покривали потреби армії, а далі забезпечували цивільних. Вивіз будь-яких корисних копалин, товарів промислового призначення або товарів першої необхідності з етапу належав до компетенції цивільної або цивільно-військової влади. Далі його підтверджувало ГК або Команда Етапу Округу (КОЕ). Переправляти товари через лінію фронту взагалі було заборонено⁵.

Незабаром, 15 березня 1919 р. вийшло роз’яснення щодо вивозу товарів першої необхідності. Відповідно до його положень з Галичини

⁴ WBN, I.304.1., sygn. 46, Informacje w sprawie powstania Referatu Oddziału Demobilizacji rzeczowej przy Kwatermistrzostwie „Wschód” we Lwowie i wnioski w sprawie dalszej działalności, k. 1–2.

⁵ WBN, I.301.6., sygn. 1, Rozkaz № 1. Naczelne Dowództwo W.P. Główne Kwatermistrzostwo, Warszawa, dn. 5 marca 1919, k. 1.

дозволялося вивозити вироби з волокна, продовольство й пашу. У зворотному напрямку доставляти будь-які товари, окрім волокняних виробів. Для перевезень слід було отримати спеціальний дозвіл. Згоду на вивіз товарів із воєнних територій видавав повітовий комісар, при чому її обов'язково підтверджувала КОЕ. Дозвіл на доставку в зворотному напрямку надавав генеральний цивільний комісар⁶.

У ході травневого наступу в Східній Галичині, Начальна Команда у Варшаві наказала відправляти захоплені трофеї на склади до Львова, Перемишля і Хелма. Для швидкого збору і транспортування здобичі, командування призначило відповідальних осіб, які організували цей процес на звільнених територіях. Особливу увагу НК зосереджувала на здобутих запасах продовольства. Щоб не допустити його псування, видано розпорядження, аби усі харчі одразу передавалися на потреби війська. При цьому відділи зобов'язувалися повідомляти інтендатуру про їх кількість. Одночасно, воякам суворо заборонялося залишати населення без засобів для існування. Обмежувалося право на конфіскацію збіжжя і картоплі, призначених для посіву урожаю, а здобуті коні ставали основою для доповнення військових таборів. На усі реквізовані речі видавалися посвідки двома мовами (польською та українською) з підписом „Własność armji gen. Hallera”⁷.

Відповідно до розпорядження Першого департаменту Міністерства Військових Справ (МВС) Оп. Nr. 329/13 від 29 травня 1919 р., вирішено, що здобич, яку не потребувала армія на фронті, транспортувати на склади КОГ Львів. Звідси, за рішенням МВС, її перевозили в інші місця. Для уникнення непорозумінь між численними військовими органами з питання перевезень, створено спільну комісію, до складу якої ввійшли по 2 офіцери від Команди Округу Генерального Львів (КОГ) і Галицько-Волинського фронту. Членами комісії були кап. Ян Слушкевіч, пор. Роман Кінклер, ротм. Генріх Хадзлякевич і ппор. Євгеніуш Ромах. Її керівником призначено полк. Марціна Висоцького. До завдань комісії

⁶ Tamże, Uzupełnienie Rozkaz № 1 o wywozie towarów z obszaru wojennego, Rozkaz № 4. Naczelne Dowództwo W.P. Główne Kwatermistrzostwo, Warszawa, dn. 15 marca 1919, k. 1.

⁷ WBH, I.123.1., sygn. 254, N. Szt. Gen. 10050/IV. Naczelne Dowództwo. Główne Kwatermistrzostwo do Dowództwa Armji Gen. Hallera w Warszawie, Warszawa, dn. 7 maja 1919, k. 8.

належало оцінювання, розподіл і використання захопленого майна. Місцем розташування обрано Львів⁸.

Напередодні Чортківської офензиви польське командування вважало, що Галицька армія втратила боєздатність і перестала нести будь-яку загрозу. Тому одним із ключових завдань, яке стояло на порядку денному для НК ВП, стала організація швидкого збору багатомільйонних трофеїв залишених на нещодавніх полях бою. У цей час, завдання референта воєнної здобичі полягало у проведенні інвентаризації і обліку майна, яке кожна дивізія взяла для своїх потреб. При цьому командування дивізій зобов'язувалося у всьому сприяти його роботі, а особливо у виділенні необхідної кількості офіцерів і жандармів для охорони трофеїв. У випадках, коли на місцях Квартермістрівство призначало спеціальні органи здобичі, то референти одразу їм підпорядковувалися. При штабі Галицько-Волинського фронту на цю посаду призначили кап. Слушківіча. Центральною станцією для транспортування здобутого майна й надалі залишався Львів. Одночасно, в Тернополі для збору трофеїв вдалося створити „Командування здобичі”, яке очолив пполк. Байллове. Він змінив ротм. Владислава Гарапічку, який напередодні відповідав за збір і нагромадження військової здобичі у місті. Відомо, що для цих цілей йому виділили етапну компанію і вантажівку. У Станіславові комендантом етапу повіту і відповідальним за військові трофеї призначили полк. Мялашевського, його заступником майора Стравіжського. За здобич в районі Бродів відповідав полк. Висоцький⁹.

14 червня 1919 р. було вирішено, що використання здобичі в межах КОГ Львів, належатиме до юрисдикції МВС, на решті територій до НК ВП. При цьому остання звернулася до МВС виділити їм як спеціаліста до роботи з трофеями ген. Шамота, коменданта Гарнівського військового округу¹⁰. Наступного дня наказом Генштабу №. 1000050/IV, створено референт здобичі при Квартермістрівстві. Крім того, оголошено намір

⁸ WBH, I.310.2., sygn. 28, Dep. I. Nr. Op. 612/2. Utworzenie D.O.G. Lwów uzupełniające rozporządzenie. Min. Spr. Wojsk. do Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów, Warszawa, dnia 27.VI.1919, k. 1.; WBH, I.310.2., sygn. 21, № 835/1 Sprawozdanie w sprawie rozdziału kompetencji Dow. fr. gal. i DOG Lwów, z dnia 20.VII.1919, k. 11.

⁹ WBH, I.310.2., sygn. 28, L. 2031. Kw. Do kpt. Słuszkiewiczza – referenta zdobyczy wojennych przy Kwatermistrzostwie we Lwowie, Lwów, dn. 9.VI.1919, k. 1–2; WBH, I.310.2., sygn. 16, L. 1928/kw. Zdobycz wojenna w Tarnopolu, Lwów, dnia 3 czerwca 1919 r., k. 1–2.

¹⁰ WBH, I.310.2., sygn. 28, Nr. 17039/IV. Naczelne Dowództwo do Dowództwa frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Warszawa, dnia 14 czerwca 1919 r., k. 1.

створити „мобільний відділ здобичі”, до якого ввійдуть 5 офіцерів, 10 під-офіцерів, 15 вояків, 1 легковий автомобіль і 5 вантажівок. До завдань відділу належатиме організація з цивільних осіб і полонених відділів для евакуації здобутого майна. Після виконання роботи на одній місцевості вони переходитимуть на іншу, або за можливості працюватимуть на кількох одночасно. Зібране майно слід перевозити на залізничні станції¹¹.

16 червня 1919 р. прийнято нові інструкції для офіцерів, що відповідали за збір військової здобичі. Офіцер мав забезпечити цілодобову охорону майна на зайнятих складах. До його завдань належала підготовка списків інвентаризації у 3 примірниках: – один – для командування дивізії, другий – для командування „Схід” і третій – для командування етапу на цій території. Бойові підрозділи отримували необхідне майно лише з дозволу командування дивізії. Для цього готувалися відповідні списки виданого, а контркви́ти додавали до списків здобичі. Після прибуття на місце дислокації етапних підрозділів, офіцер військової здобичі зобов’язувався передати усі списки майна найстаршому за званням офіцеру і домогтися від нього складення акту перейняття. Всі цінні речі, зброю і амуніцію слід вивозити до Львова під нагляд командування Галицько-Волинського фронту. Про кількість здобичі заздалегідь повідомляти кур’ером¹².

Для транспортування трофеїв у червні 1919 р. командування почало залучати вантажівки. Було вирішено, щоб ті виїжджаючи на фронт везли необхідне для підрозділів, а на зворотньому шляху забирали військову здобич. Коменданти автомобільних колон особисто відповідали за те, щоб усі вантажівки були наповнені відповідно до їх тоннажності. Незважаючи на будь-які обставини, автомобілі не могли повертатися порожніми або перевозити людей. Кожен комендант проводив інвентаризацію доставленого майна і повідомляв місце його знаходження коменданту автомобільної групи¹³.

¹¹ WBH, I.310.2., sygn. 28, L. 2055/Kw. Adjutantura Kwatermistrzostwa. Dowództwa Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią do Dowództwa frontu Galicyjsko-Wołyńskiego we Lwowie, Lwów, dnia 10 czerwca 1919 r., k. 1.

¹² Тамże, L. 19273. Instrukcja i informacye dla oficera z dywizyi mającego objąć zdobycz wojenną w chwili zajęcia terenu opuszczonego przez nieprzyjaciela, Lwów, 16 czerwca 1919 r., k. 1.

¹³ WBH, I.310.2., sygn. 2, O.W./op. 265. Wykorzystanie samochodów ciężarowych do zwożenia zdobyczy wojennych. Rozkaz Nr. 94. Sztabu Dowództwa. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Lwów, dnia 16 czerwca 1919 r., k. 2.

На ділі одразу виникла проблема відсутності людей для цієї роботи. Загалом, за даними звіту від 5 серпня 1919 р., у червні до збору військової здобичі вдалося залучити лише 400 осіб. На 10 червня з них вдалося організувати 4 експедиції до Тернополя, Бродів, Станіславова і Золочева. Вже наступного дня прийшов наказ про відхід із зайнятих територій, внаслідок чого чимало майна, особливо в Тернополі і Бродах, потрапило до рук місцевого населення і вояків Галицької армії. Згодом було організовано 4 нові робітничі компанії в Красному, Чорткові, Копиченцях і Станіславові. Окрім того, додатково вздовж лінії фронту, вислано ще 3 офіцерів для складання списків здобичі і організації їх висилки до Львова. Діяльність референтів військової здобичі в червні і липні були мінімальні, продовольство й одяг забирали дивізії без жодних квітів. Найбільша кількість здобичі, з поданого звіту, знаходилася в російських вагонах, які через свою конструкцію і зруйновану інфраструктуру в Галичині не були вивезені на захід. Головний вокзал у Львові перетворився на один великий склад, де постійно чергувало по три офіцери, підофіцери і вояки, які після прибуття кожного вагону записували його номер і вміст. Після цього вагони розподілялися далі до відповідних складів, а саме: складу амуніції, продовольства, екіпірування, таборів, інженерного парку, телефонічних майстерень, репарації польових кухонь, автомобілів, авіаційного парку і майстерень артилерії¹⁴.

Загальну ситуацію зі збором і використанням здобичі ускладнювало поширення випадків коли відділи, які брали участь у її здобутті, вважали це майно своєю власністю. Наприклад, одна з дивізій залишила у себе усі здобуті автомобілі і чималий запас шин до них, видаючи ці запаси без будь-якого контролю своїм підрозділам. Натомість в інших дивізіях відсутність шин не дозволило залучити автомобілі для ведення бойових дій¹⁵. Тому НК ВП вкотре змушене було наголосити, що уся здобич це власність держави, а не окремого вояка чи підрозділу. При цьому кожен командир був особисто відповідальний за дотримання правил поведіння з трофеями¹⁶. 27 червня 1919 р. полк. Висоцький очолив новостворений

¹⁴ WBN, I.310.2., sygn. 28, L. IV.390/4 zd/ Sprawozdanie, Lwów, 5 sierpnia 1919 r., k. 1–2.

¹⁵ WBN, I.310.2., sygn. 2, O.W./op. 297. Dysponowanie materiałem zdobytym na froncie. Rozkaz Nr. 99. Sztabu Dowództwa. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Lwów, dnia 5 lipca 1919 r., k. 1.

¹⁶ Tamże, O.W./op. 263, Sprawa zdobywcy wojennych. Rozkaz Nr. 94. Sztabu Dowództwa. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Lwów, dnia 16 czerwca 1919 r., k. 2.

реферат військової здобичі при КОГ Львів¹⁷. При командуванні здобичі воєнної в Красному, цього дня перебувало 3 офіцерів (пполк. Баїллу, ппор. Сікора, ппор. Ватрашинський), 5 підофіцерів і 12 рядових¹⁸.

Зі зміною оперативної ситуації і поступовим налагодженням закордонних поставок різноманітного майна, в червні 1919 р. польське командування суттєво зменшило розмір виплат за здобуті трофеї. За нову рушницю платили 30 кор., за пошкоджену – 7,5 кор., за замок до рушници 15 кор., за скриньку амуніції з 1 тис. набойів до 500 кор.¹⁹. Новий замок до гармати оцінено у 250 кор., приціл – 150 кор., лорнетку – 200 кор., замок до кулемета – 10 кор., замок до рушници – 5 кор. При цьому встановлювалася і кримінальна відповідальність за приховування цих частин, така, як за незаконне володіння бойовою зброєю²⁰.

7 липня 1919 р. секція військової здобичі прийняла рішення розділити транспортування артилерійської амуніції відповідно до її виробництва – австрійську до Перемишля, російську і інші зразки до Бреста Литовського. Міни і гранати, що не надавалися для перевезення вимагалося знищувати на місці. Пропонувалося, аби скрині і вистріляні гільзи направляти до Дембліна. Піхотну амуніцію перевозити до Перемишля, рушницю направляти до Львова до залізничного вокзалу Клепарів. При цьому рушниці, що потребували значного ремонту до Кракова, а цілком непридатні відсилати до Варшави. Така ж ситуація передбачалася для транспортування кулеметів. Багнети незважаючи на місце виробництва відсилати до Львова²¹.

За кілька днів, 9 липня 1919 р. Збігнев Вержбянський, керівник реферати речової демобілізації запропонував план проведення реорганізації свого відділу. Він зазначив, що „Відділ речової демобілізації” функціо-

¹⁷ WBH, I.310.2., sygn. 28, Nr. 90/Org. Referat zdobyczy D.O.G. Lwów do Kwat. Dow. Frontu Gal.-Wołyńsk. we Lwowie, Lwów, dnia 27 czerwca 1919 r., k. 1.; WBH, sygn. DOK VI/1, L.p. 32. Referat zdobyczy. Rozkaz № 3, Lwów, dnia 28 czerwca 1919 r., k. 1.

¹⁸ WBH, I.310.2. sygn. 28, Stan personalu przy Dowództwie zdobyczy wojennej w Krasne, Lwów, dnia 27 czerwca 1919 r., k. 1.

¹⁹ WBH, I.304.1., sygn. 30, L. 755/1. Do rozkazu. Premia za broń i amunicje, k. 1.

²⁰ WBH, I.310.2., sygn. 20, L. 890/XI. Do oddziału III Kwat. we Lwowie. Dowództwo frontu Gal.-Wołyńsk. Kwaternistrzostwo Od. XI, Lwów, dnia 14 czerwca 1919 r., k. 1.

²¹ WBH, I.310.2., sygn. 28, L. 1307/3. 1456/3. 1466/3. 1496/3. Nr. Szt. Gen. 16955/IV. 19189/IV. 19413/IV. 18999/IV. 18840/IV. 20107/IV. Dow. Frontu Galic. Wołyńsk. Kwatrm. Sekcja 2. Do Kwaternistrzostwa, sekcyi zdobyczy woj. we Lwowie, Lwów, dnia 7 lipca 1919 r., k. 1.

нував від 1 грудня 1918 р. при Квартермістровстві армії „Схід” і тому потребував кардинальних змін. За планом, після реорганізації при кожному відділі військової здобичі, мали з’явитися самостійні відділи демобілізації на чолі з військовими фахівцями. До їхнього підпорядкування переходили також повітові експозитури. Усі здобуті трофеї і промислові об’єкти планувалося розподіляти за трьома принципами: майно, що передавалося армії, майно, яке залишалося на складах відділу речової демобілізації і майно призначене для цивільних. При цьому урядовці зобов’язувалися проводити інвентаризацію і вказувати способи його використання. Першочергово, за планом З. Вержбянського, право розподіляти здобич цивільного значення мав „Інспекторат відбудови” з широкою мережею своїх експозитур на території усієї Галичини. Саме цей орган, на думку керівника реферату, найкраще б міг використовувати це майно і промислові об’єкти для відбудови знищених війною територій, не завдаючи державному бюджету жодної шкоди²².

Вже наступного дня НК ВП утворила нові посади і підрозділи для керування військовою здобиччю, а саме секцію здобичі при Головному Квартермістровстві, реферат – при командуванні фронту і при оперативних групах та посаду – при командуванні дивізій²³.

12 липня 1919 р. було вирішено, що усі здобуті телефонно-телеграфічні матеріали будуть відправлятися на телефонічні, склади підпорядковані командуванню служби зв’язку Галицько-Волинського фронту. У випадку відсутності коштів на транспортування, підрозділи зобов’язувалися повідомляти службу зв’язку про кількість, ціну і дані осіб, у яких залишалася здобич. Командування наголошувало, що в інтересах армії майно слід групувати в одному місці, звідки далі рівномірно розподіляти за підрозділами, а надлишки відправляти на головні склади у Варшаві. Розбиті телефонні й телеграфічні апарати також необхідно збирати й використовувати як замінні частини для ремонту інших апаратів²⁴.

²² WBH, I.304.1., sygn. 46, Szkic reorganizacji demobilizacji rzeczowej opracowany przez kierownika referatu demobilizacji rzeczowej przy Intendaturze we Lwowie inż. Zbigniewa Wierzbiańskiego, Lwów, 9 lipca 1919 r., k. 1–2.

²³ WBH, I.310.2., sygn. 21, Rozkaz № 158, Warszawa, dnia 10 lipca 1919 r., k. 1.

²⁴ WBH, I.310.2., sygn. 2, O.W./op. 326. Zgłaszanie w Dowództwie służby łączności zdobytych materiałów telegraf. i telefonicznych. Rozkaz Nr. 102. Sztabu Dowództwa. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Lwów, dnia 12 lipca 1919 r., k. 2.

Ще один наказ НК № 22573/14 зобов'язував підрозділи не пізніше 15 липня подати списки захопленого майна в алфавітному порядку. При цьому слід вказувати його кількість, вагу, ґатунок і розмір. Для визначення якості необхідно робити відмітки: нові предмети – 100%, вживані або можуть використовуватися – 75%, потрібен ремонт – 50%, придатні, як вторинна сировина – 25%²⁵.

Відповідно до наказу НК № 158 від 16 липня 1919 р. установлювався склад Канцелярії референта здобичі при дивізії – референт (капітан або поручник), 3 підофіцери до виконання завдань і писар. Головне завдання референта здобичі полягало в організації охорони здобутих матеріалів. Майно, необхідне для функціонування дивізії, референт зобов'язувався виділяти після відповідного зголошення й видачі квітів передачі майна. Одночасно вимагалось концентрувати здобич з усього фронту в одному місці, при тому повідомляючи референта здобичі при НК про місця збору майна, його кількість і якість. У випадку, якщо воєнна ситуація загрожувала втратити здобуте, організувати усіма можливими способами його транспортування подалі від фронту, регулюючи, що й куди відправлялося. Згодом референт здобичі передавав усе майно відповідно до квітів командуванню фронту²⁶.

Напередодні завершення польсько-української війни, 18 липня 1919 р. з'являються нові інструкції для головних референтів здобичі фронтів. Відповідно до них, реферат здобичі складався з головного референта, його заступника, 2 канцеляристів, машиністки, представника спілки „Перевіз” і ординанса. Головний референт підпорядковувався командувачу фронту і Начальному Коменданту, а референт дивізії наказам референта фронту. Уся військова здобич на теренах дивізії спочатку забезпечувала її потреби, а решта передавалася під нагляд головного референта здобичі фронту. При цьому трофеї, здобуті на теренах східних земель і Білостоку, мали одразу передаватися під командування головного референта здобичі фронту, який розподіляв їх спільно з генеральним комісаром східних земель або Генеральним делегатом Малопольщі. Відповідно до інструкцій складу, які вже 16 квітня 1919 р. перебували на балансі Державної Скарбниці, пропонувалося залишити далі під її управлінням. Це давало

²⁵ WBN, I.310.2., sygn. 28, L. 213/zd. Do _____, Lwów, dnia 18 lipca 1919 r., k. 1.

²⁶ WBN, I.310.2., sygn. 21, Do rozkazu. Gospodarka zdobyczą wojenną, k. 1–2.

можливість військовим до 15 серпня цілком завершити процес інвентаризації усього майна. Трофеї, які опинилися незаконно у приватних руках, адже раніше не були відповідно інвентаризовані і забезпечені охороною, вимагалось вилучати і звозити на товарні станції. Після відкриття постійно чинних складів до подальшого використання здобичі, вирішено залучати будівельні уряди при КОГ. Референт здобичі зобов'язувався забезпечити усі склади засобами протипожежної безпеки, аби уникнути небезпечних ситуацій. Здобич, яку було розкидано по лісах і полях, вимагалось якнайшвидше зібрати в одному місці. Для збереження такого майна пропонувалося використовувати численні бараки, якщо таких не було – огородити територію колючим дротом. Із часом передбачалася передача усього нерухомого майна на баланс цивільної влади, однак це не стосувалося казарм та інших військових об'єктів. Видання матеріалів, що знаходилися на військових складах, можливе лише з дозволу Головного референту фронту. Однак одержувач мав надати список з повним переліком отриманого майна із вказаним прізвиськом. Передача будинків буде залежати лише від рішення будівельних урядів²⁷.

Обов'язки делегованих офіцерів у зборі здобичі полягали в тому, що після прибуття на вказане місце організувати з місцевого населення робочі відділи для збирання і її перевезення. Усі трофеї мали чітко направлятися в зазначені в наказах місця. Якщо виникала потреба збільшити чисельність охорони для збереження майна, негайно повідомляти про це командуванню, аби воно виділило необхідну кількість офіцерів і вояків для виконання цього завдання. Для швидкої евакуації делеговані офіцери розробляли порядок евакуації майна, повідомляючи про це відповідні органи²⁸.

Із цього часу за транспортування майна, окрім військових, почала відповідати фірма „Przewóz”. Для координації дій з військовими спілка призначала по одній відповідальній людині при кожному референту здобичі фронту. За умови, що завантаження здобичі до вагонів відбуватиметься лише після попередньої оплати за кожен вже поміщений кілограм. Щоб прискорити завантаження, окремі речі, що мали сталу вагу,

²⁷ WBi, I.310.2., sygn. 28, Nr. 28124/IV. Instrukcyę dla referentów głównych frontu zdobywcy wojennej. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1919 r. Rozkaz Nr. 164. Naczelne Dowództwo, k. 1–4.

²⁸ WBi, I.310.1., sygn. 60, Instrukcja działalności organów zdobywcy, k. 1–2.

не переважуватимуться, а рахуватимуться на штуки. Проте на станціях, де є ваги, якщо була можливість, слід робити контрольні зважування. Потрібно було якомога швидше полагодити ваги на станціях у Львові і Бережанах, щоб основна маса транспортів переїжджали саме через ці стації. При цьому спілка „Перевіз” зобов’язувалася протягом 24 год завантажити вагони, які приходили на станцію. Якщо вона не встигала у визначений час, то необхідно повідомляти головного референта про кількість вагонів і час затримки. Вимагалось завжди оформляти дублікати документів завантаженого майна. Відповідальним за забезпечення необхідної кількості вагонів для перевезення майна був головний референт фронту²⁹. До проведення інвентаризації у Східній Галичині в цей час було залучено 10 офіцерів і 19 вояків³⁰.

Відомості про здобуті трофеї надходили звідусіль, про що свідчили численні звіти, які вдалося виявити у Військовому Історичному Бюро у Варшаві. Відповідно до звіту від 6 червня 1919 р. у Тернополі поляки здобули 2 тис. завантажених вагонів, 1 тис. порожніх, склади, 30 локомотивів російського виробництва, 10 австрійського і 8 вузькоколіїних. Між цією здобиччю знайдено 200 вагонів амуніції, 25 несправних вантажівок, провіант, шкіра, санітарні запаси. З огляду на брак охорони близько 30–40 вагонів були пограбовані цивільними і військовими, а це за скромними підрахунками офіцерів військової здобичі склало кілька десятків мільйонів корон. Можливостей вивезти майно залізницею не було через зруйновані мости, залізничні колії і віадуки. Альтернативою, на думку офіцерів здобичі, могли стати вози, якими можна перевозити майно на невеликі відстані і вантажівки³¹.

У Букачинцях знайдено великий склад артилерійської амуніції. Окрім маси снарядів, тут лежало розкиданими чимало запасів рушничної аму-

²⁹ WBH, I.310.2., sygn. 28, Nr. 28124/IV. Instrukcyę dla referentów głównych frontu zdobywcy wojennej. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1919 r. Rozkaz Nr. 164. Naczelne Dowództwo, k. 1–4; tamże, Instrukcyę dla referentów rejonowych zdobywcy wojennej, k. 1.

³⁰ Тамже, Wykaz oficerów wysłanych do Wschodniej Galicyi w sprawie zinventaryzowania i zabezpieczenia zdobywcy wojennej. Referant zdobywcy wojennych. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, k. 1; tamże, Wykaz oficerów, podof. szereg. i personalu w Oddz. Zdobyczy woj. Oddz. Zdobyczy wojennych. Kwatermistrzostwo, k. 1.

³¹ WBH, I.310.2., sygn. 28, Do Kwatermistrzostwa Grupy op.gen. Iwaskiewiczza we Lwowie, Tarnopol, dnia 6 czerwca 1919 r., k. 1.

ніції і артилерійського пороху. Усе це майно зберігалося без належної охорони, що загрожувало втратою цих запасів, або виникненням вибухо-небезпечної ситуації. В Галичі на вокзалі здобуто 9 гармат і 7 передніх частин до гармати. З них одна 10 см, три – 8 см, дві без замків і дві російські польові теж без замків. Артилерійської амуніції не було. З метою її пошуку офіцер здобичі пропонував вислати сюди відповідних фахівців. Одночасно контролер наказав вивезти звідси усю рушничну амуніцію³².

У Золочеві, як стало відомо з перших звітів, вдалося здобути 4 рефлектори, 200 вагонів, 3 локомотиви, 2 мінерки, 300 бочок оливи, 40 обозних возів і кілька санітарних, 200 пошкоджених польових кухонь, гармати і амуніцію не встигли перерахувати³³. У наступному звіті серед трофеїв вказано 73 гармати, 1 тис. ящиків і 5 тис. рушниць³⁴. Група Сікорського 2 червня 1919 р. здобула авіапарк, артилерійську батарею, 93 кулемети, рушниці, 20 вантажівок, 50 локомотивів, 420 вагонів, склади і майстерні³⁵. 4 липня 1919 р. до етапного магазину Львова, привезено військову здобич із Долини – 43 вагони наповнені цукром. На 19 липня вдалося розвантажити 22 вагони, а це 250572 кг цукру³⁶. Упродовж 11–17 липня 1919 р. у боях в Східній Галичині, здобуто 41 польову гармату, 6 гаубиць, 26 мінометів, 105 кулеметів, рушниць не пораховано + 2 вагони, 98 вагонів артилерійської і рушничної амуніції, 11 вантажівок, 10 автомобілів, бронеавтомобіль, 128 табірних возів, 109 локомотивів, 17 пасажирських вагонів, 2100 вантажних вагонів, з яких 4 саперські, 30 матеріально-технічні, 14 з колючим і телеграфічним дротом, 2 вагони шкіри, 53 амуніційних, 191 вагонів з нафтою і бензином, 7 літаків, 2 з автомобільними шинами, кілька вагонів цукру і 16 коней³⁷.

³² Tamże, Sprawozdanie z jazdy kontrolnej do Bukaczowiec i Halicza. Ref. zdobyczy wojennej, Weszło dnia 10.6.1919, k. 1.

³³ WBH, I.123.1., sygn. 270, Telegram gen. Haller, Lublin, otrzymano 29.V.1919, k. 1.

³⁴ WBH, I.123.1., sygn. 253, Dowództwo arm. Gen. Hallera. Komunikat. Sytuacja na froncie południowo-wschodnim. Miejsce postoju, 30.V.1919, k. 1.

³⁵ WBH, I.310.2., sygn. 16, L. op. 3938/7. Sytuacja poranna z 3/6 1919, k. 1.

³⁶ WBH, I.310.2., sygn. 24, L.721. Etapowy magazyn żywnościowy Lwów-Dworzec Główny do Intendatury Kwatermistrzostwa Front. Gal. Woł. we Lwowie, Lwów, dnia 19 lipca 1919 r., k. 1.

³⁷ WBH, I.310.2., sygn. 16, Ogólna zdobycz ofensywy na Zbrucz za czas od 11/7. do 17/7 1919, k. 1.

У вирі військової розрухи політичний провід Польщі не забував про потребу збереження культурно-історичної спадщини, що знаходилася на теренах Східної Галичини. Чимала кількість дворів, монастирів, замків і палаців були пограбовані або знищені, а їх майно опинилося у руках вояків або цивільних. Щоб врятувати бодай щось, для майбутніх поколінь, з перших днів польсько-української війни, було вирішено розробити план по охороні і збереженні пам'яток культури і науки та повернути їх, за можливості, до попередніх власників. Одним з перших нормативних актів, такого характеру, став опублікований заклик до польських військовиків від 5 грудня 1918 р. в денному наказі Команди міста Львова і повіту. В ньому командування зверталось до вояків аби ті допомагали їм збирати різноманітні матеріали, що походили з часу листопадових боїв 1918 р., а передусім зброю, амуніцію, відозви, накази і фотографії. Таким чином, планувалося поповнити музейні колекції Львова, при цьому, копії цих артефактів передавалися до музею, а оригінали зберігалися у Пресовому відділі Команди Міста³⁸.

Незабаром, 11 грудня 1918 р. Генштаб Війська Польського прийняв ще одне рішення про потребу збору й збереження наказів та документів військового характеру, що мали історичну цінність. Пропонувалося, щоб військові і державні установи скеровували свої матеріали в одному екземплярі до архівного відділу Військово-історичного інституту при Центральному Військовому Архіві (ЦВА)³⁹, де формувалися відповідні фонди. На основі цих документів у подальшому планувалось проводити дослідження історії бойового шляху польської армії.

Згодом, польські урядовці взяли за ще більш рішучі дії для охорони культурних цінностей на теренах зайнятих воєнними діями. Відповідно до наказу № 2 Головного Квартермістрівства від 6 березня 1919 р. було вирішено, що до кожної дивізії або операційної групи з числа офіцерів не придатних до фронтової служби або військових чиновників приділятиметься фаховий „референт охорони пам'яток”. Міністерство культури і мистецтва запропонувало брати на цю посаду студентів відділу архітектури Варшавської Політехніки. Спільно із референтом з освітніх

³⁸ ВН, I. 341.1., sygn. 68, Materiały dla muzeum miejskiego. Rozkaz dzienny Nr. 32. Komen-
da miasta Lwowa i powiatu, Lwów, dnia 5 grudnia 1918 r., k. 68.

³⁹ WBH, I.301.5., sygn. 1, Rozkaz Nr. 49. Sztab Generalny W.P., Warszawa, dn. 11 grudnia
1918 r., k. 69.

питань до завдань референта охорони пам'яток належало, по-перше, проведення навчально-виховної роботи серед вояків, яке значення для суспільства мало збереження і охорона пам'яток культури і науки (картин, різьб, ікон, стародруків і т.д.). По-друге, в разі виявлення таких предметів на звільнених територіях, референт організував процес евакуації цього майна до заплілля. Це давало шанс на їх подальше збереження і передачу до музеїв чи архівів. По-третє, проведення інвентаризації майна й забезпечення охороною усіх історичних пам'яток, наукових і мистецьких колекцій, таких як бібліотеки, архіви чи музеї в кожному місці розквартирування підрозділів. По-четверте, за кожним просуванням фронту організувати пошук культурних цінностей і об'єктів. По-п'яте, в разі відступу з зайнятих теренів евакуювати в заплілля усі можливі матеріально-культурні цінності⁴⁰. Серед матеріалів Військового історичного бюро у м. Варшаві вдалось виявити прізвища підпоручників Яна Гумовського і Францішка Швоха, референтів охорони пам'яток у Східній Галичині⁴¹.

Для збереження архівних матеріалів, що знаходилися на воєнних територіях КОГ Львів і КОЕ залучалися референти до справ архівних, яких обирали серед освітянських референтів військових університетів. До їхніх завдань належав збір військових і персональних архівних документів на території КОГУ і КОЕ, з подальшою їх передачею до ЦВА. Окрім того, вони зобов'язувалися повідомляти архів про кількість актів, що ще залишалися на цих територіях із повним описом їх змісту і часу походження. Матеріали, які датувалися після 1 листопада 1918 р. не належали до їх компетенції⁴².

Будь-які питання, пов'язані зі встановленням, охороною і збереженням культурних цінностей, вирішувалися з Олександром Чоловським, директором архіву і Народного Музею ім. короля Яна III у Львові, що знаходився у будинку Ратуші. Також, вийшло розпорядження аби відділи жандармерії в Східній Галичині під час обшуків цивільного населення,

⁴⁰ WbH, I.301.6., sygn. 1, Rozkaz № 2. Naczelne Dowództwo W.P. Główne Kwatermistrzostwo, Warszawa, dn. 6 marca 1919 r., k. 1; WbH, I.300.1., sygn. 456, 2517/19. Ministerstwo Sztuki i kultury do Pana Karola Maszkowskiego w sprawie kandydatów do wykonania opieki nad zabytkami na frontach bojowych, Warszawa, 7 kwietnia 1919 r., k. 1.

⁴¹ Там же, № 3028/k.m. Min. Spraw. Wojskowych do Głównego Kwatermistrzostwa na ręcę pułkownika Malczewskiego, Warszawa, 14 kwietnia 1919 r., k. 1.

⁴² WbH, I.301.6., sygn. 1, Rozkaz № 31. Naczelne Dowództwo W.P. Główne Kwatermistrzostwo, Warszawa, dn. 19 maja 1919 r., k. 3–4.

звертали увагу на художні полотна, ікони і старовинну зброю, адже ті могли походити з розграбованих палаців і дворів. Знайдені речі слід було відправляти до Народного Музею⁴³.

Загалом ситуація зі станом культурних пам'яток у Східній Галичині бажала кращого. З доповіді референта групи ген. Єджеєвського ппор. Клосовського відомо, що замок в Підгірцях перебував у жалюгідному становищі. Доступ до нього був нескладним і проходив через розбиту браму. Оздоблення, меблі і картини замку були знищені, стіни побиті, більшість матеріальних цінностей вкрадено. Вціліло лише кілька мармурових столів, полотняних картин і бібліотека, яка займала тоді дві кімнати. Каплиця, що розташовувалася на території замку, також зазнала чималих втрат. У ній майже не залишилося церковної атрибутики. Першочерговим завданням, на думку референта, було забезпечення цілодобової охорони замку, щоб зберегти те, що ще там залишилося. Щоправда, дещо раніше, 19 червня 1919 р. частину майна з Підгорецького замку вдалося евакуювати вантажівками до Кракова. Серед вивезеного 6 комодів, 4 мармурові плити і 2 годинники робіт французьких майстрів. Маршрут евакуації проходив через залізничну станцію в Золочеві, звідти далі до Тарнова. Окрім того, 27 червня 1919 р. ппор. 4 бат. 5 п. п. Стефан Модзелевський передав до депозиту Народного музею у Кракові ще 72 олійні образи, більшість з яких родинні портрети Ржевуцьких, одну велику ліпнину на полотні, піхву до шаблі королеви Марусенки і нотатник в пергаментній оправі. Підтвердження відбору цих предметів знаходилося в Квартермістровстві у Львові⁴⁴.

Схожа ситуація трапилася і з майном рільничої академії в Дублянах. 3 липня 1919 р. військове командування повідомило, що у Станіславі на території місцевої промислової школи, було знайдено 300 скринь з різноманітними приладами і книжками. Міністерство Освіти одразу звернулося по допомогу до командування IV Дивізії аби ті організували їх евакуацію до Львова. Відповідальними за транспортування цінностей було призначено проф. Кржеменевського і референта військової здобичі

⁴³ WBH, I.310.2., sygn. 2, O.W./op.258. Opieka nad zabytkami. Rozkaz Nr. 93. Sztabu Dowództwa. Dowództwo frontu Galicyjsko-Wołyńskiego, Lwów, dnia 13 czerwca 1919 r., k. 3–4.

⁴⁴ WBH, I.310.2., sygn. 21, Sprawozdanie o stanu zamku w Podhorcach z dnia 21.08.1919. Opracował ppor. Kłosowski, k. 1–2.

кап. Слушкевича. Спільними зусиллями вдалося повернути цінну бібліотеку, 60 мікроскопів, скельця для дослідів і хімічні реагенти⁴⁵.

Отже, аналіз архівних матеріалів Військового Історичного Бюро у Варшаві дозволив встановити, те що реферат військової здобичі при командуванні Галицько-Волинського фронту відповідав за організацію збору, збереження і транспортування військової здобичі під час польсько-української війни. Для виконання цього завдання у межах Етапу створювалися відділи військової здобичі, які проводили інвентаризацію, визначали точки збору майна і організовували робітничі відділи для завантаження усього цінного на підводи, вантажівки і потяги для подальшої евакуації в запілля. При цьому командування до процесу транспортування залучило приватну фірму „Перевіз”, яка після відповідної оплати займалася подальшим вивезенням усього до Львова, Перемишля чи Варшави. Кожен здобутий трофей відповідно винагороджувався, про що свідчать оголошені накази. НК ВП також розуміло, що серед здобутого майна чимало матеріалів, не мали військового значення, тому для його розподілення серед цивільних залучалися відділ речової демобілізації і цивільні будівельні уряди. Такий розподіл компетенцій дозволяв цільово використовувати усе здобуте і як наслідок економити для бюджету чималі кошти. Окремим відкритим питанням, упродовж усієї війни, залишалася проблема охорони і збереження культурних пам'яток. Для його вирішення залучалися цивільні і військові спеціалісти, робота яких дозволила врятувати колекції і майно рільничої академії в Дублянах і замку в Підгірцях.

References

Archival sources

WBH, I.123.1., sygn. 253.

WBH, I.123.1., sygn. 254.

WBH, I.123.1., sygn. 270.

⁴⁵ WBH, I.310.2., sygn. 28, Telegramm. Dtwo frontu galic.-wołyńskiego, Lwów. Warszawa, 2229-49, 4/7.19., k. 1; WBH, I.310.2., sygn. 22, L. 185. Do Dowództwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego we Lwowie, Dublany, dnia 25 lipca 1919 r., k. 1–2.

- WBH, I.300.1., sygn. 456, Organizacja obrony państwa.
- WBH, I.301.5., sygn. 1, Rozkazy nr 1–89.
- WBH, I.301.6., sygn. 1, Rozkazy nr 1–92.
- WBH, I.304.1., sygn. 30, Materiały do rozkazów w sprawach personalnych i organizacyjnych.
- WBH, I.304.1., sygn. 46, Wykazy stanu i organizacja podległych oddziałów w tym Orde de Bataille Kwaternistrzostwa Komendy Miasta, Referatu Bezpieczeństwa; organizacja Oddziału II; plany sytuacyjne okręgu Lwów, Przemyśl, Sanok; rejestracja szkód powstałych w wyniku wojny polsko-rosyjskiej.
- WBH, I.310.1., sygn. 60, Organizacja formacji wojskowo-polowych; utworzenie kierownictwa transportów polowych przy dowództwie linii kolejowych Lwów; przepisy dla dowództwa okręgu linii kolejowych – odpisy Sztabu Generalnego; projekt organizacji Kierownictwa Transportów – obsada personalna; uzupełnienie instrukcji alarmowej; meldunki dotyczące transportów broni i żywności; militaryzowanie personelu.
- WBH, I.310.2., sygn. 2, Oddział I. Rozkazy Sztabu Dowództwa i Dowództwa Frontu.
- WBH, I.310.2., sygn. 16, Oddział III. Meldunki sytuacyjne.
- WBH, I.310.2., sygn. 20, Oddział IV. Korespondencja w sprawach organizacyjnych i personalnych; tymczasowa organizacja Ochotniczej Legii Kobiet; zmiana postępu poczty polowych; raporty kwaternistrzostwa frontu; sprawy personalne i finansowe.
- WBH, I.310.2., sygn. 21, Oddział IV, I Sekcja Organizacyjna. Organizacja Kwaternistrzostwa; żandarmerii polowej i baonów saperów; etat referatu zdobyczy; sprawy Ochotniczej Legii Kobiet i Towarzystwa Gniazd Sierocych; rozdzielenie kompetencji dowództwa frontu i Dowództwa Okręgu
- WBH, I.310.2., sygn. 22, Oddział IV. Rozdział Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów od kwaternistrzostwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego; rozwiązanie 4 Dywizji Strzelców; reorganizacja pułków piechoty; sprawozdanie z wizytacji 4 Dywizji Piechoty; spis oficerów Oddziału IV; raporty.
- WBH, I.310.2., sygn. 24, Oddział IV, sekcja 2. Raporty sytuacyjne; sprawy materiałowe, żywności i finansów; wykazy imienne oficerów.
- WBH, I.310.2., sygn. 28, Referat Zdobyczy Wojenne. Sprawozdanie Referenta Zdobyczy; korespondencja i wykazy zdobytych materiałów; obsada personalna.
- WBH, I.341.1., sygn. 68, Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie i Komendy Miasta Lwowa z 1918 r. – rozkazy dzienne.
- WBH, I.341.1., sygn. 72, Odpisy akt Naczelnej Komendy Wojska Polskiego we Lwowie z 1918 r. – rozkazy, raporty, karty służbowe.
- WBH, sygn. DOK VI/1, Rozkazy Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. 25.06.1919 – 31.12.1919.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.13>

Larysa Shelestak

Ivan Franko National University of Lviv, Ukraine

larysa.shelestak@lnu.edu.ua

ORCID: 0000-0001-8673-3931

ВІЙСЬКОВА КАФЕДРА ЛЬВІВСЬКОГО УНІВЕРСИТЕТУ: ПРОСОПОГРАФІЧНА РЕКОНСТРУКЦІЯ (1944–1991)

Military Department of the University of Lviv: Prosopographic Reconstruction (1944–1991)

Abstract

This is a study based on archival materials and systematized biographical information about the teachers of the military department, who worked there since its establishment in 1944 up to its disbandment during 1991–1993. The article shows features and specifics of the teaching staff of the military department of the University of Lviv, which were caused by the reforms of military education in the Soviet Union. The prosopographic method, which is used in the research, allows us to learn the different aspects of the activities in the military department. It demonstrates changes in the teaching staff throughout the existence of the department.

Keywords: Lviv University, Military Department, prosopographic research, teaching staff, officers of the military department, military education

У 1944 році після відновлення діяльності Львівського університету (тоді – Львівського державного університету імені Івана Франка) сформовано кафедру військової підготовки, яка діяла безперервно упродовж всього радянського періоду. У статті автор поділив історію військової кафедри університету на три умовні періоди: 1) Період становлення кафедри – 1944–1961 рр.; 2) Перехід на єдиний профіль підготовки – „політпрацівник спецпропаганди”: 1961–1966 рр.; 3) Відновлення багато-профільності. Активний розвиток військової кафедри університету: 1967–1991 рр. Це дозволило детально простудіювати та проаналізувати специфіку та особливості комплектування військової кафедри університету особовим складом, що було зумовлене реформуванням військової освіти в Радянському Союзі.

Для створення просопографічної реконструкції військової кафедри, *опрацьовано та досліджено* фонд Львівського університету Р-119, а саме: особові справи працівників університету, штатні формуляри професорсько-викладацького складу університету, в яких містяться біографічні дані, а також протоколи та звіти військової кафедри університету. Загальна інформація містилась також у фонді П-4 Львівського міського комітету КПУ.

У студії використано просопографічний *метод* дослідження, що дозволяє нам дізнатись про різноманітні аспекти діяльності військової кафедри: розглянути кафедру як живий організм, а не лише університетський підрозділ.

Мета дослідження полягає у проведенні детального просопографічного аналізу викладачів військової кафедри.

Основними *завданнями* студії: дослідити джерела, в яких вказані біографічні дані викладачів, сформувати та оприлюднити детальний список викладацького складу кафедри для перспективи майбутніх просопографічних студій та ознайомити загал із військовими персоналіями вишів у Прикарпатському Військовому Окрузі, накреслити колективний портрет викладачів військової кафедри.

Період становлення кафедри (1944–1961)

Перший період діяльності військової кафедри університету характеризується тим, що у повоєні роки радянська влада розпочала реформу військової освіти в державі та уніфікувала систему Збройних сил СРСР на західноукраїнських землях. Положення „Про військову підготовку студентів вищих навчальних закладів СРСР” від квітня 1944 року передбачало створення військових кафедр на базі цивільних вищих навчальних закладів¹, що давало можливість збільшити військовий потенціал держави за скорочений термін підготовки офіцерів запасу без затрати на це великих коштів.

У повоєнний період при новоствореному Прикарпатському військовому окрузі було сформовано Управління позавійськової підготовки, що відповідало за навчання офіцерів запасу на військових кафедрах вищих навчальних закладів західного регіону. До 1961 року військові кафедри діяли у 15 вишах ПрикВО, зокрема 8 із них у Львові, а програма підготовки офіцерів запасу студентів цих навчальних закладів була обов’язковою.

Профіль військового вишколу в кожному виші і програма з військового навчання затверджували в Наркоматі оборони і Комітеті у справах вищої школи при РНК СРСР. На початку своєї діяльності військова кафедра Львівського університету навчала студентів за програмою підготовки офіцерів-артилеристів. Для студенток університету вводилась медична підготовка. Відповідно до профілю навчання Управління ПрикВО підбирало офіцерський склад.

Станом на 1945 р. на військову кафедру було прийнято 16 викладачів. Виконувачем обов’язки начальника кафедри упродовж листопада 1944 – лютого 1945 рр. призначили полковника Жилкіна Сергія Івановича, росіянина за походженням, 1900 р. н². У 1938 р. він закінчив Академію зв’язку в м. Одесі за спеціальністю інженера-радиста³. Оскільки кафедра

¹ Положення „Про військову підготовку студентів вищих навчальних закладів СРСР”, № 413, від 13.04.1944 р., <https://bit.ly/2VDwh3q> [доступ отримано 20.10.2019].

² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 2439 (Жилкін Сергій Іванович), арк. 1.

³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 1 (Штатний формуляр професорсько-викладацького складу, списки викладацького і начальнічно-допоміжного персоналу на 1944–1945 н. р.), арк. 7.

потребувала фахового керівництва, вже від лютого 1945 р. начальником став генерал-майор артилерії* Воробйов Петро Петрович⁴. За національністю він був росіянином, народився в 1895 р. в Москві. Навчався в Олександрівському військовому училищі за спеціальністю офіцер-артилерист та пройшов академічні курси при артилерійській Академії вищого командного складу⁵. Перед війною очолював Одеське та Ленінградське артилерійські училища⁶. Під час Другої світової війни був начальником гарнізону м. Одеси, в складі 126 стрілецької дивізії Четвертого Українського фронту^{7**}. Генерал-майор Воробйов П. П. очолював військову кафедру до 1955 р.⁸, фактично він її сформував, а за час його керівництва, як він сам підкреслював: „кафедра була найкращою в Окрузі”⁹.

Упродовж 1940-х рр. на військовій кафедрі працювало 14 осіб: начальник навчальної частини, доцент, гв. полковник Карпов О. К., старші викладачі – гв. майор Пчелінцев В. А., підполковник Григорян С. Г., полковник Жилкін С. І., майор медичної служби (далі – м/с) Костюшенко Б. Є.; викладач топографії гв. полковник Іванов М. А., викладачі артилерії: капітани Козлов С. П., Богатирьов М. Ф., Храмцов М. Ф., Ігнатов А. М., старший лейтенант Данилін О. Г., лейтенант Федяй І. С. та майор м/с Ріфман Я. А.¹⁰. Загалом ротація кадрів відбувалась, наприклад упродовж 1946–1948 рр. на кафедру прийняли викладачів: Когана П. С.,

* До початку німецько-радянської війни у 1940 р. отримав рангу генерал-майора артилерії (Постанова РНК СРСР), „Про присвоєння військових звань вищому керівному складу Червоної Армії”, № 945, від 4.06.1940 р., <https://bit.ly/3eZDhiU> [доступ отримано 20.10.2019]).

⁴ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 6, спр. 3 (*Книга наказів ректора за 1945–1946 н. р.*), арк. не вказ.

⁵ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4254 (*Воробйов Петро Петрович*), арк. 1.

⁶ Там само.

⁷ Там само, арк. 36.

** На базі Четвертого Українського фронту у 1945 р. сформовано Прикарпатський Військовий Округ з центром у м. Чернівці, а згодом у Львові.

⁸ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4254 (*Воробйов Петро Петрович*), арк. 70.

⁹ Там само.

¹⁰ Державний архів Львівської області [далі – ДАЛО], фонд Р-119, оп. 23, спр. 11 (*Звіт про роботу кафедри на I і II семестр 1945–1946 н. р.*), арк. 1.

Прагера М. Н., Мініна-Колбасіна В. М., Печеневського П. Ф., ст. викладачів Чеботарьова В. Т., Барановського О. М. (який від 1947 р. замінив Карпова О. К. на посаді начальника навчальної частини кафедри), полковника Устимовича Л. С., підполковника Карадімова М. І., підполковника м/с Матєєва М. І., полковника м/с Коломацького М. П., викладачів Дуліна Є. Я. та Сохіну Л.¹¹, проте кількість викладачів залишалась сталою.

Одним з діячів, що відіграли важливу роль у процесі становлення військової кафедри університет був полковник Барановський Олександр Михайлович, що народився 1907 р. в с. Новодвірці, Бобруйської області, БРСР. За національністю – білорус. Здобув освіту в Першому Київському артилерійському училищі¹², був бойовим офіцером-артилеристом. В серпні 1945 р. очолив Відділ кадрів Управління командувача артилерії ПрикВО¹³. Цікаво, що у вересні 1946 р., на цій же посаді, він отримав сувору догану за самовільні звільнення офіцерів без „дповідної”. Від 1947 р. став начальником навчальної частини кафедри Львівського державного університету¹⁴. Часто Барановський О. М. виконував обов’язки начальника кафедри на час відряджень чи відпусток Воробйова П. П.

У цей період доволі неоднозначною фігурою кафедри став полковник Устимович Леонід Сергійович. Він народився 1906 р. в місті Кушка (тепер – Серхетабат) Туркменської СРР, росіянин. Закінчив Військове училище в Ташкенті¹⁵. Працював начальником Другого відділу Штабу артилерії ПрикВО. Від 1948 р. полковник Устимович Л. С. скерований на військову кафедру університету¹⁶. Упродовж 1949–1950 н. р. на період переведення дійсного очільника кафедри генерал-майора Воробйова П. П.

¹¹ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 29 (*Штатні формуляри і контрольний список професорсько-викладацького і навчально-допоміжного персоналу університету на 1945–1949 н. р.*), арк. не вказ.

¹² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4225 (*Барановський Олександр Михайлович*), арк. 3.

¹³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 30 (*Штатні формуляри і контрольний список професорсько-викладацького і навчально-допоміжного персоналу університету на 1948–1949 н. р.*), арк. 4.

¹⁴ Там само.

¹⁵ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 2442 (*Устимович Леонід Сергійович*), арк. 5.

¹⁶ Там само, арк. 7.

у розпорядження ПрикВО, виконував обов'язки начальника¹⁷. З іменем Устимовича пов'язаний скандал, нібито він, користуючись моментом, забажав узурпувати посаду начальника кафедри¹⁸. За результатом внутрішнього розслідування в університеті, провину полковника Устимовича не довели, однак, за кілька місяців його звільнили з роботи¹⁹, незважаючи на те, що в 1949 р. він отримав визнання найкращого викладача серед офіцерів військових кафедр вишів ПрикВО²⁰.

Варто зазначити, що документів, які висвітлюють роботу військової кафедри у 50-і рр. ХХ ст. вкрай мало. У першій половині 1950-х рр. на військовій кафедрі працювало лише 10 осіб: начальник Воробйов П. П., начальник навчальної частини Барановський О. М., ст. викладачі Рогов К. І., Прищанов Т. В., викладачі Сигаєв В. М., Вачаєв Н. Н., Іванов А. І., Малигін А. І., Олександров Е. М., Симоненко М. М.^{21***}.

Упродовж 1956–1960 рр. кафедру очолював генерал-майор артилерії Арєф'єв Олексій Миколайович. Народився 1904 р., росіянин, здобув освіту у Військовій академії імені М. Фрунзе у Москві²². До скерування у Львівський університет працював в Головному Управлінні Кадрів Міністерства оборони СРСР²³. У 1960 р. посаду начальника кафедри зайняв полковник Гончаров Анатолій Олександрович²⁴, яку обіймав до

¹⁷ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4254 (*Воробйов Петро Петрович*), арк. 27.

¹⁸ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 2442 (*Устимович Леонід Сергійович*), арк. 17–18.

¹⁹ Там само.

²⁰ ДАЛО, фонд П-4, оп. 1, спр. 315 (*Підсумкова доповідь про результати марксистсько-ленінської підготовки офіцерів військових кафедр і військової підготовки студентів вишів ПрикВО за 1948–1949 н. р.*), арк. 66.

²¹ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4254 (*Воробйов Петро Петрович*), арк. 51–52.

*** Деякі дані отримані з наказу ректора № 718 від 22.09.1952 р. Іншої інформації про особовий склад кафедри не виявлено. [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 6, спр. (*Книга наказів ректора за 1952 р.*)].

²² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 143 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького персоналу на 1957–1958 н. р. (другий екземпляр)*), арк. 102.

²³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 173 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1959–1960 н. р.*), арк. 99.

²⁴ Там само, арк. 102.

1961 рр. Росіянин за походженням, народився 1921 р., закінчив Військову академію ім. М. Фрунзе²⁵.

З розвитком кафедри спостерігається збільшення кількісного складу офіцерів та викладачів, які повністю забезпечували навчальний процес. Так, у 1957–1958 н. р. працювали 12 осіб: начальник кафедри генерал-майор Ареф'єв О. М., начальник навчальної частини полковник Вознюк А. П., ст. викладачі – полковники Данильчик О. В., Токмаков А. І., Симоненко М. М., підполковник Матвієнко А. Я., викладачі – полковники Аверкін М. П., Єгоров І. Ф., підполковники Бемберенко С. О., Шепелев А. А., Грибов М. Л. та Маслов Г. І.²⁶, а вже з наступного навчального року – 13²⁷. Оскільки відбулась певна ротація кадрів, прийняли нових працівників: ст. викладача підполковника Дмитрієва Б. І., викладачів підполковників Татяненка В. С., Ільченка Д. Й. та Іжболдіна О. А.²⁸ У наступні роки їх кількість майже не змінювалась.

Загалом, із перелічених нами вище 52 осіб, за гендерним поділом абсолютну більшість склали чоловіки – 51 особа, і лише одна жінка, при тому, вона не мала офіцерського звання і викладала медичну підготовку. За національним складом: 29 росіян, 11 українців, троє євреїв, два білоруси та один вірменин. Ми не змогли знайти інформацію про шести осіб. У переважній більшості викладачі були членами ВКП(б)/КПРС – 41 особа, лише п'ятеро були безпартійними. Середній вік прибуття на посаду викладача військової кафедри університету становив приблизно 41 рік. Переважна більшість викладачів мали закінчену вищу освіту: вищу військову освіту здобули 28 осіб, вищу спеціальну та медичну освіту здобули 16 осіб, середню військову освіту мав лише один викладач, і лише двоє осіб були із середньою спеціальною освітою.

²⁵ Там само, арк. 100.

²⁶ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 143 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького персоналу на 1957–1958 н. р. (другий екземпляр)*), арк. 102.

²⁷ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 161 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1958–1959 н. р. (другий екземпляр)*), арк. 105–107.

²⁸ Там само.

Перехід на єдиний профіль підготовки –
„політпрацівник спецпропаганди” (1961–1966)

На початку 1960-х рр. розгорнулась військова реформа, що мала на меті серйозно скоротити Збройні Сили та видатки на армію. У 1960 р. прийнято Закон „Про нове значне скорочення Збройних Сил СРСР”²⁹. Реформа зачепила і військові кафедри цивільних вишів. Така велика кількість кафедр була не потрібною, тому після прийняття Постанови ЦК КПРС і Ради Міністрів СРСР № 18-8 від 5 січня 1961 р. впродовж року значну кількість військових кафедр було ліквідовано.

У Львові військові кафедри збереглися лише у Львівському університеті, Політехнічному та Медичному інститутах. Однак, якщо на військовій кафедрі Політехнічного інституту були збережені всі профілі (там навчали студентів на, більш потрібних для держави, технічних спеціальностях), то у Львівському університеті перейшли на єдиний профіль підготовки – офіцерів-перекладачів (ВОС-236), яких готували лише зі студентів факультету іноземних мов³⁰, що значно скоротило викладацький склад та чисельність офіцерів запасу. На кафедрі продовжували навчати медичних сестер³¹, а від 1962–1963 н. р. викладачі спецкафедри читали на всіх факультетах курс цивільної оборони³².

Перехід кафедри на новий профіль військового навчання вплинув на підбір кадрів та керівництва. Передовсім ПрикВО скеровувало на кафедру фахових офіцерів-перекладачів. У 1961 р. посаду начальника кафедри заступив підполковник Яловенко Степан Федорович, скерований із посади старшого інструктора відділу спецпропаганди Політуправління ПрикВО. Народився 1916 р. у м. Люботин Харківської обл., українець за походженням, закінчив із відзнакою Військовий інститут іноземних мов у Москві (кваліфікація – перекладач-референт з японської мови)³³. Однак,

²⁹ Закон СССР от 15.01.1960 *О новом значительном сокращении Вооруженных Сил СССР*, <http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc&base=ESU&n=41980#09143914346836535> [доступ отримано 09.04.2020].

³⁰ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 303 (*Звіт про роботу кафедри за 1960–1961 н. р.*), арк. 8.

³¹ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 333 (*Звіт про роботу медичних сестер за 1961–1962 н. р.*), арк. 3.

³² ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 419 (*Звіт про роботу кафедри за 1964–1965 н. р.*), арк. 1.

³³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 6795 (*Яловенко Степан Федорович*), арк. 24.

не зважаючи на фаховість та досвід вже у 1962 р. був звільнений із посади начальника та скерований на інше місце праці.

Упродовж наступних років на кафедрі поступово формується фаховий офіцерський склад. Від 1961 р. почали працювати: старший викладач військового перекладу і курсу країнознавства з німецького відділення підполковник Павлов Олександр Борисович, 1923 р. н., росіянин; викладач спеціальних дисциплін майор Козлов Борис Миколайович³⁴, 1926 р. н., росіянин³⁵. Від серпня 1963 р. на кафедрі скерували викладача військового перекладу і курсу країнознавства з французького відділення підполковника Слонинського Світлана Семеновича, 1924 р. н., росіянина. В серпні 1964 р. на кафедрі почав працювати старший викладач перекладу і курсу країнознавства з іспанського відділення підполковник Мерзляков Тимофій Тимофійович, 1921 р. н., росіянин³⁶. Всі отримали освіту у Військовому інституті іноземних мов у Москві.

Викладання курсу цивільної оборони забезпечували два офіцери, спеціалісти із хімічного захисту: начальник курсу ЦО підполковник запасу Чистяков Іван Петрович, який працював на кафедрі від 1959 р., 1919 р. н., росіянин за національністю; викладач ЦО від 1962 р. полковник запасу Богданов Петро Іванович, 1906 р. н., також росіянин³⁷. Обидва закінчили Військову Академію хімічного захисту.

Старшим викладачем медичної підготовки залишався лікар Гайда Святослав Пантелеймонович, що народився у Львові 1924 р., українець, навчався в Станіславському медичному інституті, завершив навчання у Львівському медичному інституті, де навчався в аспірантурі³⁸. Працював на кафедрі від 1960 р.³⁹ до 1981 р.⁴⁰ Медичну підготовку також

³⁴ Там само, арк. 4.

³⁵ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 247 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1964–1965 н. р. (другий екземпляр)*), арк. не вказ.

³⁶ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 420 (*Доповідь про військову підготовку студентів за 1964–1965 н. р.*), арк. 2.

³⁷ Там само, арк. 3.

³⁸ Архів ЛНУ імені Івана Франка, фонд Р-119, оп. 2 о/с, спр. 5641 (*Гайда Святослав Пантелеймонович*), арк. 2.

³⁹ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 420 (*Доповідь про військову підготовку студентів за 1964–1965 н. р.*), арк. 3.

⁴⁰ Архів ЛНУ імені Івана Франка, фонд Р-119, оп. 2 о/с, спр. 5641 (*Гайда Святослав Пантелеймонович*), арк. 17.

викладали лікар за фахом Фатеева О. С. та кілька викладачів з погодинною оплатою праці⁴¹.

Упродовж 1962–1965 рр. кафедру очолював полковник Раков Григорій Іванович, який народився 1914 р. в м. Кабачино Вологодської області, росіянин. Здобув вищу освіту в Ленінградському державному університеті на філологічному факультеті (спеціальність – германістика). Навчався в аспірантурі, а пізніше в ад'юнктурі ВПА ім. В. І. Леніна, де у 1957 р. захистив кандидатську дисертацію⁴². Це був чи не єдиний викладач за весь період існування кафедри із вченим званням кандидата наук.

За штатним формуляром 1964–1965 н. р. на кафедрі працювали 14 осіб викладацького складу⁴³. З'являються нові працівники – майор Пономарьов Б. А., капітан Ратієв В. В., полковник Ковальчук А. С., підполковники Зимін О. А. і Козлов В. Г.⁴⁴.

Одною з ключових постатей в діяльності військової кафедри 1960-х рр. був полковник Грибов Микола Логвинович – українець за походженням, закінчив артилерійське училище та Військову артилерійську командну академію. Працював в університеті від 1957 р. Від 1960 р. призначений на посаду начальника навчальної частини кафедри. Періодично виконував обов'язки керівника на час відсутності начальників військової кафедри⁴⁵. У 1968 р. очолив військову кафедру Чернівецького державного університету⁴⁶. Цей факт вказує на те, що партійне керівництво держави не бачило на посаді начальника військової кафедри Львівського університету офіцера-українця.

За другий період діяльності кафедри всього працювало 16 осіб, з яких лише одна жінка. За національним складом 13 росіян і троє українців.

⁴¹ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 333 (*Звіт про роботу медичних сестер за 1961–1962 н. р.*), арк. 3.

⁴² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 8207 (*Раков Григорій Іванович*), арк. 26.

⁴³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 247 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1964–1965 н. р. (другий екземпляр)*), арк. 24.

⁴⁴ Там само.

⁴⁵ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 6891 (*Грибов Микола Логвинович*), арк. 34.

⁴⁶ Історія військової кафедри Чернівецького національного університету імені Ю. Федьковича, <http://cvp.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/01history> [доступ отримано 11.07.2018].

Лише одна особа із 16 була безпартійна. Вищу військову освіту мали 14 осіб, ще двоє мали вищу цивільну освіту. Середній вік прийому викладача на роботу у цей період становив 40 років.

Відновлення багатoproфільного навчання. Активний розвиток військової кафедри університету (1967–1991)

У жовтні 1967 р. прийнято новий Закон „Про всезагальну військову повинність”⁴⁷. Це було зумовлено гонкою озброєння: державі було необхідно покращити обороноздатність та накопичити практично навчений у військах офіцерський резерв армії. У більшості вишів відновлювались військові кафедри. Відбулась реорганізація військової кафедри університету: від 1967 р. на ній впроваджувалось навчання офіцерів запасу для студентів всіх факультетів за профілями навчання. Для підготовки великої чисельності студентів склад кафедри помітно збільшився офіцерами різних військових спеціальностей. За окремий військовий цикл відповідала окрема частина офіцерів кафедри⁴⁸. За профілем підготовки „командир мотострілецького взводу” (ВОС-0001) працювали: начальник циклу, три старші викладачі, п’ять викладачів⁴⁹; з циклу ВОС-0306 „командир взводу зенітної артилерії” – начальник циклу, два старші викладачі, шість викладачів; з циклу ВОС-6061 і ВОС-2003 „офіцер-політпрацівник спецпропаганди” і „офіцер-перекладач” – начальник циклу, два старші викладачі, чотири викладачі; з циклу ВОС-0601 „командир взводу хімічних військ” – начальник циклу, старший викладач, три викладачі; з навчання медичних сестер запасу: старший викладач і три викладачі; з підготовки студентів курсу ЦО: начальник курсу і два викладачі⁵⁰. Разом на кафедрі налічувалось 39 штатних та 25 викладачів з погодинною оплатою праці з навчання медичних сестер запасу. Всі

⁴⁷ Закон СССР от 12.10.1967 г. *О всеобщей военной обязанности*, <http://www.economics.kiev.ua/download/ZakonySSSR/data03/tex15381.htm> [доступ отримано 09.04.2020].

⁴⁸ ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 529 (*Плани і звіти про роботу кафедри за 1969–1970 н. р.*), арк. 53.

⁴⁹ Там само, арк. 73.

⁵⁰ Там само, арк. 74.

викладачі мали вищу спеціальну або вищу військову освіту⁵¹. Як бачимо, у цей період кафедра за своїм потенціалом, із розширеним викладацьким складом та достатньо великою кількістю навчальних приміщень, нагадує невеликий факультет.

Упродовж 1965–1974 р. кафедру очолював полковник Князев Сергій Петрович, росіянин, народився в 1920 р. в Саратовській області, бойовий офіцер⁵². Освіту здобув у Військовій академії ім. М. Фрунзе⁵³.

На 1970-ті рр. спостерігаємо створення нової посади – заступника начальника кафедри. У 1973–1974 н. р. цю посаду обіймав полковник Щербина Олександр Максимович, 1923 р. н.⁵⁴, українець, вищу освіту здобув у Військовій академії хімічного захисту⁵⁵. Начальником навчальної частини кафедри був підполковник Пономаренко В. Т.⁵⁶ Начальниками циклів були: полковник Голубченко П. М. – циклу загальновійськової підготовки⁵⁷, підполковник Южанін Г. Л. – циклу зенітної артилерії, підполковник Кострикін О. Р. – циклу спецпідготовки, полковник Мерзляков Т. Т. – циклу навчання офіцерів-перекладачів; полковник запасу Дубов В. М. – курсу ЦО та медичної підготовки. Всього на кафедрі налічувалось 42 викладачі⁵⁸.

Упродовж 1974–1979 рр. керівником кафедри був полковник Буренін Юрій Петрович. Народився 1927 р., росіянин за походженням. Закінчив із відзнакою Військову академію ім. М. Фрунзе⁵⁹.

⁵¹ Там само.

⁵² Архів ЛНУ імені Івана Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 8207 (*Раков Григорій Іванович*), арк. 27.

⁵³ Архів ЛНУ імені Івана Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 261 (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1965–1966 н. р. (другий екземпляр)*), арк. 23.

⁵⁴ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 3807 (*Щербина Олександр Максимович*), арк. 3.

⁵⁵ Там само, арк. 7.

⁵⁶ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 24, спр. 79 (*Звіти про роботу кафедри за 1973–1974 н. р.*), арк. 14.

⁵⁷ Богдан, Гудь, 2017, „Навчання на військовій кафедрі Львівського університету”, Інтерв’ю Лариси Шелестак, Львів, 19 квітня 2017 р., аудіо 25:45.

⁵⁸ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 24, спр. 79 (*Звіти про роботу кафедри за 1973–1974 н. р.*), арк. 15–18.

⁵⁹ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 2 о/с, спр. 3865 (*Буренін Юрій Петрович*), арк. 28.

Станом на 1977–1978 н. р. на кафедрі працювало 45 осіб: начальник кафедри Буренін Ю. П., старші викладачі – Рахлін Б. З., Пономаренко В. Т., Кострикін О. Р., Южанін Г. Л., Белоусов В. Д., Дубов В. М., Черстобит В. О., Глушаков М. П., Капустін В. С., Мічудов А. І., Круглов Д. Т., Статкевич Б. Д., Дмитрієнков О. С., Володін М. В., Ольшанецький А. О., Потрашков В. А., Зінкін Б. В., Олейник В. Г.; викладачі – Щербаков С. М, Шляїн Я. Н., Голубев П. В., Захарченко П. В., Боднарчук П. Д., Дмитрієв О. І., Войтенко М. Г., Сергєєв С. М., Пчюлкін С. П., Скрипніков М. П., Рябий В. А., Скороход О. Я., Ромашин І. В., Макін О. П., Козак Р. В., Бойко Б. І., Голодяєв В. М., Петрухін В. С., Саковський В. А., Єхіванов А. Г. Старші викладачі медичної підготовки Гайда С. П., Баклицька Л. О., Глухова А. О.; викладачі Гінс Л. О., Коробій Д. І., Крижанівська Н. Д.⁶⁰. В наступному навчальному році на кафедрі розпочали працю шість нових працівників: старший викладач Прокоф'єв А. І. та викладачі Гурульов А. О., Дерезенець В. В., Федорович І. С., Момот І. В., Ясинський В. М.⁶¹.

Від 1979 р. посаду начальника кафедри обіймав полковник Миронюк К. І. Миронюк Кузьма Іванович, народився 1939 р., с. Блиндешти, Молдавської РСР⁶². За національністю ідентифікує себе молдаванином⁶³. Вищу освіту отримав в Казанському танковому училищі, а також у Військовій академії бронетанкових військ. До університету працював заступником командира та командиром танкового полку Середньоазійського Військового Округу м. Актугай Талди-Курганської обл.⁶⁴. З посади начальника кафедри вийшов у запас 1990 р.⁶⁵.

⁶⁰ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1977–1978 н. р.*), арк. 49–60.

⁶¹ Там само.

⁶² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 42 (*Миронюк Кузьма Іванович*), арк. 7.

⁶³ Степан Качараба, 2017, „Навчання на військовій кафедрі Львівського університету”, Інтерв'ю Лариси Шелестак, Львів, 3 квітня 2017 р., аудіо 19:20.

⁶⁴ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 42 (*Миронюк Кузьма Іванович*), арк. 7.

⁶⁵ Там само, арк. 72.

Станом на 1981–1982 н. р. на кафедрі продовжували працювати 45 осіб⁶⁶. На кафедрі прийнято викладачів: Глуханюка А. І., Мешорера М. Н., Грищенко В. В., Клименка Ю. П., Чернова В. Л., Сисоева Ю. К., Жирнова П. І.⁶⁷, Міщенко А. П., Журавльова І. І. та Бостана В. І.⁶⁸. Розпочинаючи з 1982–1983 н. р. кількість викладачів не відчутно зменшувалась. Упродовж наступних навчальних років на кафедрі розпочали працю викладачі: Кудряшов А. О., Пилипенко С. М.⁶⁹, Хрипко Б. М., Моторін А. М., Рим Я. І., Панкратов В. І.⁷⁰, Голубев В. Д., Глушаков М. П. та Андрусів Я. П.⁷¹. Станом на 1985–1986 н. р. на кафедрі налічувалось 37 викладачів, прийнято на роботу двох нових працівників: Федорова Г. П. та Ратнікова Ф. П.⁷².

Упродовж 1986–1988 рр. відбулась серйозна ротація: попри скорочення особового складу до 35 осіб⁷³ було прийнято дев'ятеро осіб: старших викладачів: Пангаєва В. І., Вороніна Ю. І., Вевенка М. С.⁷⁴, Шапарського В. М., Василька Є. І., Тюпайкіна О. І.⁷⁵; викладачів: Бугрієва В. Л., Гусельникова М. С., Мудровську Л. В., Антипіна Г. П., Бердяєва В. Є., Солопана В. Г., Кочешкова С. П.⁷⁶ та Тарасова О. В.⁷⁷. Посаду начальника

⁶⁶ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1981–1982 р.*), арк. 54–65.

⁶⁷ Там само.

⁶⁸ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1982–1983 н. р.*), арк. 39–45.

⁶⁹ Там само.

⁷⁰ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1983–1984 н. р.*), арк. 54–64.

⁷¹ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1984–1985 н. р.*), арк. 44–52.

⁷² Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1985–1986 р.*), арк. 26–30.

⁷³ Там само.

⁷⁴ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1986–1987 н. р.*), арк. 49–57.

⁷⁵ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1987–1988 н. р.*), арк. 38–45.

⁷⁶ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1986–1987 н. р.*), арк. 49–57.

⁷⁷ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1987–1988 н. р.*), арк. 38–45.

навчальної частини кафедри заступив підполковник Воронін Юрій Іванович, росіянин, 1945 р. н., військову освіту отримав в Артилерійському училищі м. Оренбург⁷⁸ та у Військовій академії ППО в Києві⁷⁹. Військова кафедра омолодилась, більшість нових працівників були бойовими офіцерами, учасниками війни в Афганістані.

На межі 1980-х–1990-х рр. у зв'язку із масовими студентськими анти-воєнними акціями протесту, що прокотились по всьому Радянському Союзу, в 1990 р. прийнята резолюція „Про перебудову у сфері військової підготовки студентів цивільних вищих навчальних закладів держави”. На її основі прийнято Положення „Про військове навчання студентів за програмами навчання офіцерів запасу”, яке закріпило принцип добровільного навчання студентів на військовій кафедрі, із врахуванням їхньої цивільної спеціальності⁸⁰. Реформа військової освіти та небажання молоді служити в окупаційних військах, спричинили різке падіння авторитету військових кафедр та небажання студентів навіть добровільно проходити військову підготовку. Все це зумовило скорочення навчальних програм, а відтак і чисельність викладачів на військовій кафедрі, а в майбутньому поставило під питання її існування.

У 1990 р. на військовій кафедрі залишилось 32 викладачі, крім того, продовжувалась плінність кадрів, – на роботу прийняли молодих офіцерів Гаврилова С. В., Мороза С. В., Чемериса В. В., Хархана О. П.⁸¹ За рік до проголошення Незалежності України, начальником військової кафедри став полковник Гаврилов Станіслав Володимирович⁸², українець, що народився 1947 р. в м. Краматорськ Донецької області. Із відзнакою закінчив

⁷⁸ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 2337 (*Воронін Юрій Іванович*), арк. 6.

⁷⁹ Там само, арк. 13.

⁸⁰ Постановление СМ СССР № 880 от 31 августа 1990 г. об утверждении положения о военной подготовке студентов (курсантов) высших учебных заведений по программе офицеров запаса и перечня высших учебных заведений, в которых устанавливается военная подготовка студентов (курсантов) по программе офицеров запаса, http://www.libussr.ru/doc_ussr/usr_17124.htm [доступ отримано 09.04.2020].

⁸¹ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. (*Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1990–1991 н. р.*), арк. 46–56.

⁸² Там само.

Військову академію бронетанкових військ у Москві⁸³, очолював кафедру до моменту її ліквідації в 1993 р.⁸⁴.

Розформування військової кафедри університету проводилось поступово. Спочатку особовий склад кафедри переходив на фінансове забезпечення Львівського вищого військово-політичного училища (тепер – Національна академія Сухопутних військ ім. Гетьмана П. Сагайдачного)⁸⁵, а в 1993 р.⁸⁶, у зв'язку із розформуванням військової кафедри****, полковника Гаврилова С. В. та ще 16 офіцерів переведено у Відділення військової підготовки Державного університету „Львівська політехніка” (тепер – Національний університет „Львівська Політехніка”)⁸⁷.

За третій, найбільш тривалий та успішний період роботи кафедри ми опрацювали інформацію про 95 викладачів. З них, за гендерним поділом, працювало 89 чоловіків та 6 жінок. За національністю: 50 росіян, 36 українців, чотири євреї, два молдавани, один білорус та чуваш, в одній особі визначити національність не вдалось. Членами КППС були 86 осіб, восьмеро – безпартійні. Вищу військову освіту мали 63 особи, вищу цивільну і медичну – 31 особа. Середній вік переходу на військову кафедру університету – 39 років.

*

Отже, проаналізувавши архівні матеріали, ми склали картину викладацького складу кафедри упродовж всього часу її існування, проаналізували інформацію про 160 викладачів кафедри, подали детальні списки працівників, створили короткі біографічні довідки про начальників та

⁸³ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 2339 (*Гаврилов Станіслав Володимирович*), арк. 3.

⁸⁴ Там само, арк. 3.

⁸⁵ Там само, арк. 15.

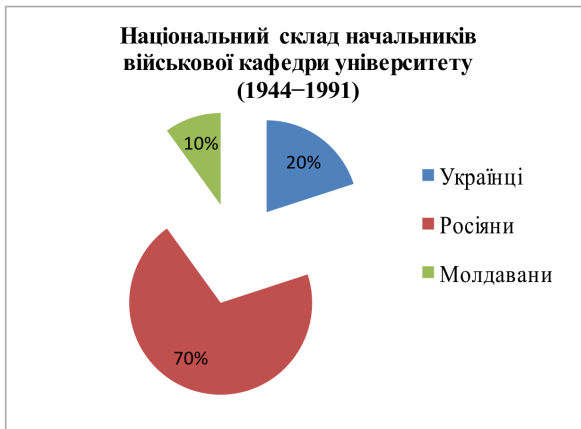
⁸⁶ Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 2337 (*Воронін Юрій Іванович*), арк. 27.

**** Кафедру розформовано відповідно до наказу ректора університету № 1429 від 27.10.1993 р.

⁸⁷ Львівський територіальний архівний відділ галузевого державного архіву Міністерства оборони України [далі – ЛТАВ ГДА МОУ], фонд 797, оп. 44867, спр. 2 (*Накази начальника відділення військової підготовки по стройовій частині*). № 36–71 (18.11.1993–31.12.1993), арк. 220.

ключові постаті військової кафедри, що дало змогу проаналізувати її національний, освітній, гендерний та соціальний склад.

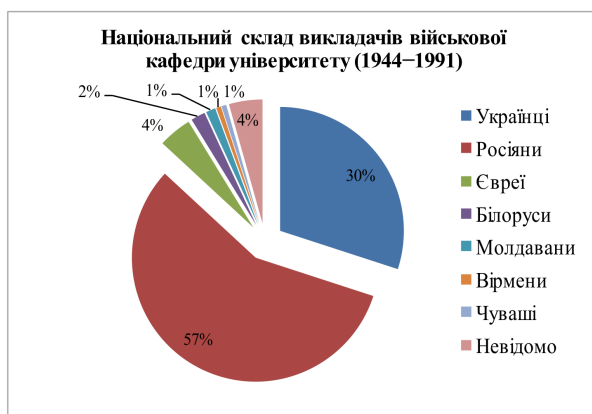
Підсумовуючи огляд біографій начальників кафедри, можна стверджувати, що національний склад керівництва був передбачуваний. Із 10 начальників кафедри: сім були росіянами, один – молдаванин і лише двоє українці. Єдиний українець – начальник кафедри у 1960-х рр. не пропрацював на посаді навіть року. Іншого начальника, українця за національністю, було призначено на посаду в часі українського державотворення. Це, на думку автора, свідчить про те, якого ідеологічного значення Львівському університету надавала радянська влада.



Всі керівники кафедри мали вищу військову освіту, перші начальники кафедри були активними учасниками бойових дій в ході німецько-радянської війни. До того як очолити кафедру, заступали керівні посади на попередніх місцях служби. Всі начальники були членами Комуністичної партії, а середній вік зайняття посади становив 45 років. Такий аналіз доводить те, що для радянського керівництва важливою була система військової освіти в цивільних вишах і одні з кращих офіцерів повинні були стати в авангарді військового та ідейно-політичного виховання молоді.

Офіцерський склад від самого початку існування кафедри підбирали відповідно до профілів навчання. Викладачі кафедри 1940-х–1950-х рр. та 1980-х рр. – це в основному бойові офіцери, що мали досвід Другої

світової війни та війни в Афганістані. За допомогою просопографічного методу можемо синтезувати образ викладача військової кафедри Львівського університету. Більшість викладачів була російської національності – 91 особа, українці займали друге місце у складі кафедри – 48 осіб, білорусів – троє осіб, молдаван – двоє, семеро євреїв, а також – по одній особі вірменської та чуваської національностей. Спостерігаємо збільшення кількості українців лише наприкінці 1980-х рр., які, не зважаючи на своє походження, були носіями імперської мови та ментальності, а російська мова викладання та спілкування на кафедрі служила прекрасним важелем російщення українців.



Загалом, 140 або 88% працівників кафедри були членами партії, однак відомо, що 13 із 160 або 8% від усього числа були безпартійні – в основному це цивільні працівники, викладачі медичної підготовки. За гендерним поділом, на кафедрі працювали 152 чи 96% чоловіків і, відповідно, лише 8 жінок (4%), які не були офіцерами та викладали курс медичної підготовки. Середній вік викладача військової кафедри на момент прийняття на роботу в університет упродовж усього періоду діяльності кафедри становив 40 років.

Абсолютна більшість викладачів кафедри мала вищу освіту: вищу військову освіту здобули 102 офіцери кафедри (64%), вищу спеціальну та медичну освіту отримали 48 викладачів (30%), лише три особи (2%) мали середню освіту.

Аналіз кількісного складу працівників кафедри демонструє нам, що навчання офіцерів на військових кафедрах для радянського керівництва було надзвичайно важливим. Чисельність працівників кафедри прямо-пропорційно залежала від профілів військового вишколу, а Відділ ВНЗ ПрикВО пильно слідкував за підбором кадрів.

References

Archival sources

- Arkхів P'vivs'koho natsional'noho universytetu imeni Ivana Franka [dali – Arkhiv LNU imeni Ivana Franka], fond R-119, op. 1 o/s, spr. 2439, *Zhylkin Serhiy Ivanovych* [Архів ЛНУ імені Івана Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 2439, *Жилкін Сергій Іванович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 2442, *Ustymovych Leonid Serhiyovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 2442, *Устимович Леонід Сергійович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 4225, *Baranovs'kyu Oleksandr Mykhaylovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4225, *Барановський Олександр Михайлович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 4254, *Vorobyov Petro Petrovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 4254, *Воробйов Петро Петрович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 6891, *Hrybov Mykola Lohynovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 6891, *Грибов Микола Логвинович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 6795, *Yalovenko Stepan Fedorovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 6795, *Яловенко Степан Федорович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 1 o/s, spr. 8207, *Rakov Hryhoriy Ivanovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 1 о/с, спр. 8207, *Раков Григорій Іванович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 2 o/s, spr. 3865, *Burenin Yuriy Petrovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 2 о/с, спр. 3865, *Буренін Юрій Петрович*].
- Arkхів LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 2 o/s, spr. 5641, *Hayda Svyatoslav Panteleymovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 2 о/с, спр. 5641, *Гайда Святослав Пантелеймонович*].

- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3 o/s, spr. 42, *Myronyuk Kuz'ma Ivanovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 42, *Миронюк Кузьма Іванович*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3 o/s, spr. 2337, *Voronin Yuriy Ivanovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 2337, *Воронін Юрій Іванович*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3 o/s, spr. 2339, *Havrylov Stanislav Volodymyrovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 2339, *Гаврилов Станіслав Володимирович*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3 o/s, spr. 3807, *Shcherbyna Oleksandr Maksymovych* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3 о/с, спр. 3807, *Щербина Олександр Максимович*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 1, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu, spysky vykladats'koho i nachal'no-dopomizhnoho personalu na 1944–1945 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 1, *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу, списки викладацького і навчально-допоміжного персоналу на 1944–1945 н. р.*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 29, *Shtatni formulyary i kontrol'nyy spysok profesors'ko-vykladats'koho i nachal'no-dopomizhnoho personalu univertsytetu na 1945–1949 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 29, *Штатні формуляри і контрольний список професорсько-викладацького і навчально-допоміжного персоналу університету на 1945–1949 н. р.*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 30, *Shtatni formulyary i kontrol'nyy spysok profesors'ko-vykladats'koho i nachal'no-dopomizhnoho personalu univertsytetu na 1948–1949 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 30, *Штатні формуляри і контрольний список професорсько-викладацького і навчально-допоміжного персоналу університету на 1948–1949 н. р.*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 143, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho personalu na 1957–1958 n. r. (druhyy ekzemplyar)* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 143, *Штатний формуляр професорсько-викладацького персоналу на 1957–1958 н. р. (другий екземпляр)*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 161, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu na 1958–1959 n. r. (druhyy ekzemplyar)* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 161, *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1958–1959 н. р. (другий екземпляр)*].
- Arkhir LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 173, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'kohoskladu na 1959–1960 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка,

- фонд Р-119, оп. 3, спр. 173, *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1959–1960 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 247, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu na 1964–1965 n. r. (druhyy ekzempliar)* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 247, *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1964–1965 н. р. (другий екземпляр)*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. 261, *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu na 1965–1966 n. r. (druhyy ekzempliar)* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. 261, *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1965–1966 н. р. (другий екземпляр)*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu na 1977–1978 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу на 1977–1978 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1981–1982 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1981–1982 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1982–1983 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1982–1983 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1983–1984 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1983–1984 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1984–1985 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1984–1985 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1985–1986 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1985–1986 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1986–1987 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1986–1987 н. р.*].
- Arkhiv LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1987–1988 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1987–1988 н. р.*].

- І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1987–1988 н. р.*].
- Arkhiw LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 3, spr. *Shtatnyy formulyar profesors'ko-vykladats'koho skladu LDU im. I. Franka na 1990–1991 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 3, спр. *Штатний формуляр професорсько-викладацького складу ЛДУ ім. І. Франка на 1990–1991 н. р.*].
- Arkhiw LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 6, spr. 3, *Knyha nakaziv rektora za 1945–1946 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 6, спр. 3, *Книга наказів ректора за 1945–1946 н. р.*].
- Arkhiw LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 6, spr. *Knyha nakaziv rektora za 1952 r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 6, спр. *Книга наказів ректора за 1952 р.*].
- Arkhiw LNU imeni I. Franka, fond R-119, op. 24, spr. 79, *Zvity pro robotu kafedry za 1973–1974 n. r.* [Архів ЛНУ імені І. Франка, фонд Р-119, оп. 24, спр. 79, *Звіти про роботу кафедри за 1973–1974 н. р.*].
- Derzhavnyy arkhiv L'vivs'koyi oblasti [dali – DALO], fond P-4, op. 1, spr. 315, *Pidsumkova dopovid' pro rezul'taty marksysts'ko-lenins'koyi pidhotovky ofiseriv viys'kovykh kafedr i viys'kovoyi pidhotovky studentiv vyshiv PrykVO 1948–1949 n. r.* [ДАЛО, фонд П-4, оп. 1, спр. 315, *Підсумкова доповідь про результати марксистсько-ленінської підготовки офіцерів військових кафедр і військової підготовки студентів вишів ПрикВО за 1948–1949 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 11, *Zvit pro robotu kafedry na I i II semestr 1945–1946 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 11, *Звіт про роботу кафедри на I і II семестр 1945–1946 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 303, *Zvit pro robotu kafedry za 1960–1961 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 303, *Звіт про роботу кафедри за 1960–1961 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 333, *Zvit pro robotu medychnykh sester za 1961–1962 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 333, *Звіт про роботу медичних сестер за 1961–1962 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 419, *Zvit pro robotu kafedry za 1964–1965 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 419, *Звіт про роботу кафедри за 1964–1965 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 420, *Dopovid' pro viys'kovu pidhotovku studentiv za 1964–1965 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 420, *Доповідь про військову підготовку студентів за 1964–1965 н. р.*].
- DALO, fond R-119, op. 23, spr. 529, *Plany i zvity pro robotu kafedry za 1969–1970 n. r.* [ДАЛО, фонд Р-119, оп. 23, спр. 529, *Плани і звіти про роботу кафедри за 1969–1970 н. р.*].
- L'vivs'kyy terytorial'nyy arkhivnyy viddil haluzevoho derzhanoho arkhivu

Ministerstva obrony Ukrainy [dali – LTAV HDA MOU], fond 797, op. 44867, spr. 2, *Nakazy nachal'nyka viddilennyha viys'kovoyi pidhotovky po stroyoviy chastyini. № 36–71 (18.11.1993–31.12.1993)* [Львівський територіальний архівний відділ галузевого держаного архіву Міністерства оборони України [далі – ЛТАВ ГДА МОУ], фонд 797, оп. 44867, спр. 2, *Накази начальника відділення військової підготовки по стройовій частині. № 36–71 (18.11.1993–31.12.1993)*].

Interviews

- Bohdan, Hud', 2017, *Navchannya na viys'koviy kafedri L'viv's'koho universytetu*, Interv'yu Larysy Shelestak, L'viv, 19 kvitnya 2017 r., audio 25:45 [Богдан, Гудь, 2017, *Навчання на військовій кафедрі Львівського університету*, Інтерв'ю Лариси Шелестак, Львів, 19 квітня 2017 р., аудіо 25:45].
- Stepan, Kaczaraba, 2017, *Navchannya naviy's'koviy kafedri L'viv's'koho universytetu*, Interv'yu Larysy Shelestak, L'viv, 3 kvitnya 2017 r., audio 19:20 [Степан, Качараба, 2017, *Навчання на військовій кафедрі Львівського університету*, Інтерв'ю Лариси Шелестак, Львів, 3 квітня 2017 р., аудіо 19:20].

Internet sources

- Zakon SSSR ot 15.01.1960, *O novom znachitel'nom sokrashchenii Vooruzhennykh Sil SSSR*, <http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc&base=ESU&n=41980#09143914346836535> [dostup otrumano 09.04.2020] [Закон СССР от 15.01.1960, *О новом значительном сокращении Вооруженных Сил СССР*, <http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc&base=ESU&n=41980#09143914346836535> [доступ отримано 09.04.2020].
- Zakon SSSR ot 12.10.1967, *O vseobshchey voyennoy obyazannosti*, <http://www.economics.kiev.ua/download/ZakonySSSR/data03/tex15381.htm> [dostup otrumano 09.04.2020] [Закон СССР от 12.10.1967, *О всеобщей военной обязанности*, <http://www.economics.kiev.ua/download/ZakonySSSR/data03/tex15381.htm> [доступ отримано 09.04.2020].
- Istoriya viys'kovoyi kafedry Chernivets'koho natsional'noho universytetu imeni Yu. Fed'kovycha, <http://cvp.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/01history> [dostup otrumano 11.07.2018] [Історія військової кафедри Чернівецького національного університету імені Ю. Федьковича, <http://cvp.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/01history> [доступ отримано 11.07.2018].
- Polozhennya „Pro viys'kovu pidhotovku studentivvyshchyykh navchal'nykh zakladiv SRSR”, № 413, wid 13.04.1944 r., <https://bit.ly/2VDwh3q> [dostup

- отримано 20.10.2019] Положення „Про військову підготовку студентів вищих навчальних закладів СРСР” № 413 від 13.04.1944 р., <https://bit.ly/2VDwh3q> [доступ отримано 20.10.2019].
- Postanowa RNK SRSR „Pro prysvoyennya viys’kovykhzvan’ vyshchomu kerivnomu skladu Chervonoyi Armii”, № 945, від 4.06.1940 р., <https://bit.ly/3eZDhiU> [dostup otrymano 20.10.2019] [Постанова РНК СРСР „Про присвоєння військових звань вищому керівному складу Червоної Армії”, № 945, від 4.06.1940 р., <https://bit.ly/3eZDhiU> [доступ отримано 20.10.2019].
- Postanowlenije SM SSSR № 880 ot 31.08.1990 g. ob utverzhenii polozheniya o voyennoy podgotovke studentov (kursantov) vysshikh uchebnykh zavedeniy po programme ofitserov zapasa..., http://www.libussr.ru/doc_ussr/usr_17124.htm [dostup otrymano 09.04.2020] [Постановление СМ СССР № 880 от 31.08. 1990 г. об утверждении положения о военной подготовке студентов (курсантов) высших учебных заведений по программе офицеров запаса..., http://www.libussr.ru/doc_ussr/usr_17124.htm [доступ отримано 09.04.2020].

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.4>

Karol Samsel

Uniwersytet Warszawski, Polska

lewks@wp.pl

ORCID: 0000-0002-2047-4508

CYPRIAN NORWID A IDEA ŚRODKOWOEUROPEJSKOŚCI

Cyprian Norwid and the Idea of Central Europeanism

Abstract

This article aims to reflect the potential connections between Cyprian Norwid, his literature and thoughts on Europe with the elements of the forthcoming concepts of Central Europeanism. On the one hand, the author of *Vade-mecum* can deliver a sensitized view of Central European multinationalism, especially in his Venetian short stories like *Menego* or *Lord Singelworth's Secret* and meanwhile (in his political journalism, for example, *Recit d'une peintre d'histoire*) acts as if he was capable of efficiently understanding the first general XIX-century idea of Mitteleuropa. On the other hand, Norwid could react to the issues of Central Europeanism ambiguously and flamboyantly – among others by expressing the opinions about still primal and incestuous patriotism of Southern Slavs.

Keywords: Cyprian Norwid, Central Europeanism, South Slavic Land, Austria, the poetic group „Máj”

1

Ktokolwiek, kto poszukiwałby w pismach Cypriana Norwida (1821–1883) jakichkolwiek pierwiastków środkowoeuropejskości (w tym także mniej określonych przecząc co do przyszłej, XX-wiecznej istotności tej kategorii), stanąłby przed zadaniem nie tyle już niełatwym, co wręcz – ocierającym się o niemożliwość. Podział Europy na Wschód oraz Zachód zdaje się u autora *Promethidiona* bowiem przeprowadzany z tyleż stałą konsekwencją, co dojmującą jednoznacznością, czemu *de facto* trudno się dziwić, bo figury rozdarcia, a także psychomachii Starego Kontynentu są poecie „realnie potrzebne” – jako argumenty w sprawie wszechobjmującego kryzysu kultury i polityki:

A tak Wschód i Zachód swymi drogi: Wschód anerwuje się starym kwasem azjackim – Zachód deptany przez barbarzyńców, ale ci depcąc przykłękają i jednoczą się w ciało społeczne przez najswobodniejsze, bo wewnętrzne, uznanie Miłości, ciało spólcześnie krzepiąc (VII 508)¹.

Przyjrzyjmy się temu cytatowi. Pochodzi z *Notatek z historii*. Chociaż nie jest łatwo zrozumieć, co mógłby mieć na myśli Norwid, mówiąc o „jednoczeniu się barbarzyńców” w „wewnętrznym uznaniu Miłości”, to cytat przekonująco obrazuje właściwy ciężar poszukiwań Norwida – jest nim Zachód, nie zaś Wschód Europy. To z Zachodem wiąże poeta nadzieje „krzepienia spólcznego ciała”. Ale o czym ciele mowa? Może o ciele Kontynentu? Jeżeli tak, to należałoby podkreślić, że Norwidowska idea integracji Wschodu oraz Zachodu Europy zmierzałaby, przynajmniej w teorii, raczej w stronę środkowozachodnioeuropejskości, a nie środkowowschodnioeuropejskości, której przypisane jest wyłącznie „anerwowanie się starym azjackim kwasem”.

Szanse dostrzeżenia pierwiastków środkowoeuropejskości w pismach poety zmniejsza także jego stosunek do tych państw, które z podstawową ideą środkowoeuropejskości należałoby wiązać. W liście do Bronisława

¹ Teksty Norwida cytuję według wydania: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1971–1976, t. I–XI. Miejsca cytowanych tekstów oznaczam skrótem, w którym liczba rzymska oznacza tom, arabska – stronę.

Zaleskiego z 1877 roku z europejskiej wspólnoty duchowej oraz moralnej kontynentu wykluczeni zostają przez Norwida nieindoeuropejscy Węgrzy. Droga jest bowiem jedna, jak poeta wywodzi, „od prakrytu do Ducha Świętego”. Nijak nie dawałoby się w nią wpisać Madziarów:

Rzecz ostatecznie tak jest:

Europa jest ciałem moralnym, nie kosmicznym i geograficznym.

Oprócz Finów, Madziarów i Basków Język jeden – dialekty różne i mnogie – wychodzą ze STOPNIA SANSKRYTU – pnia, prakrytu – idą do zakreśleń Ducha-Świętego (X 103).

Wykluczenie Węgrów ze wspólnoty „Ducha-Świętego”, podobnie jak wskazywane wcześniej „wewnętrzne uznanie Miłości” spajające ze sobą Zachód i docierających na jego ziemi obcych w nową cywilizację to metafory w pisarstwie Norwida istotne, znaczące, co więcej, patetyczne. Nowym grzechem przeciwko Duchowi Świętemu nazywa Norwid terroryzm w liście do Karola Ruprechta z października 1865 roku (IX 315). W *Promethidionie* z kolei, gdy przychodzi do opisu wyjątkowej jedności jakości i tworzyw składających się na dzieło polskie, Norwid wskazuje na nietypowe wiązanie wszystkiego, osobliwe lepiszcze... Oto cytat:

– Gdzie by czerwony marmur, cios, żelazo,
Miedź, brąz i modrzew polski się zjednały
[...] O! – to bym w drobnych nawet arabeskach,
Z naturą rzeczy polskiej w pokrewieństwie
Nierozpłatanym będących – doślepił,
Że to Miłości balsam brąz ten zlepił...
(III 444)

Rzecz w tym, że niepopularne poglądy autora *Rzeczy o wolności słowa* na temat krajów wchodzących w podstawowy obręb późniejszej środkowoeuropejskiej wspólnoty narodów nie wykluczają głębi i ostrości zmysłu obserwacyjnego Norwida, gdy idzie o literackie portretowanie, oczywiście jeszcze *avant la lettre*, środkowoeuropejskości. Za dobry przykład w tym względzie mogłyby posłużyć tzw. nowele weneckie², niezależnie od roz-

² Określenie zaproponowane przez Zofię Szymdtową: Z. Szymdtowa, *Nowele weneckie*. „Genius loci”, [w:] tejsze, *Studia i portrety*, Warszawa 1969, s. 276–308.

piętości czasu ich powstawania, tzn. najpóźniejsza nowela artysty, pochodząca z pierwszej połowy roku 1883, pt. *Tajemnica lorda Singelworth* w tym samym stopniu zawiadamia nas o wiedzy, a także wycuciu Norwida na problemy przyszłej środkowoeuropejskości, co – nowela o trzy dekady wcześniejsza, *Menego* z 1850 roku. W puencie tekstu późniejszego istotną rolę w ukazywaniu napięć wewnętrznych miasta włoskiego pozostającego w posiadaniu Habsburgów odgrywa „roztropna austriacka policja” (VI 161), wprowadzona poniekąd *deux ex machina* do finału całej fabuły o wyprawach powietrznych ekstrawaganckiego lorda-aeronauty. Z kolei w tekście wcześniejszym Norwidowski narrator przypomina o „wojskowej kapeli z Czechów złożonej” grającej co wieczór w kawiarniach na jednym z weneckich placów spacerowych. Wenecja tu jest włosko-słowiańskim tygłem, etniczność stanowi w *Menego* jej poetycki *couleur locale*:

Tam, o południowym świetle, widzisz tajemnice kolorów Veronesa, Tintoretta, Tycjana... Turcy, Grecy, Ormianie i Słowianie różni, w strojach różnych, z różnym się akcentem przechadzają, na okręty swe patrząc (VI 168).

Wiele do myślenia daje przegląd znajomości Norwida ze szlachtą dalmacką i bośniacką. Nabyć owe kontakty miałyby poeta właśnie podczas swojego pobytu w Wenecji w 1843 oraz 1844 roku. Niewykluczone także, że Dalmację zobaczył w tamtych latach na własne oczy – docierając do górskiej krainy Krywoszyje, w której oznaczył miejsce sporządzania jednego ze swoich rysunków (dla Michaliny Dziekońskiej)³. Autor *Quidama* wydawał się zorientowany co do biegu politycznych wydarzeń w Dalmacji do samego końca życia. W liście do Piotra Ławrowa z 1882 roku nawiązał do rozruchów w Dalmacji z ostatnich lat, możliwe, że także do powstania z 1869 roku w Krywoszyje, w którym mógł ćwierć wieku wcześniej przebywać⁴. Szło o korzystanie Dalmacji – w sytuacji narastających konfliktów wewnętrznych – z pomocy Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, którego Ławrow był z ramienia „Woli Ludowej” komisarzem (X 166).

³ Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek przy współudziale J. Czarnomorskiej, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. I: 1821–1860, Poznań 2007, s. 136.

⁴ Z. Trojanowiczowa, E. Lijewska przy współudziale M. Pluty, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. II: 1861–1883, Poznań 2007, s. 742.

Kontaktami nabywanymi w 1843 roku i później Norwid szczyił się jeszcze w latach 70. XIX wieku w spisywanych podówczas [*Wspomnieniach weneckich*]. Niestety niemal niemożliwe jest dzisiaj ocenić, z kim wówczas poeta polski, z jakimi „znajomymi z tychże czasów”, raczej przygodnymi, mógł zacieśniać więzi. O ile autora *Promethidiona* nie ponosi fantazja, wspomnienia sugerowałyby mimo wszystko, że był częstym wizytującym swoich egzotycznych towarzyszy. Byli to „Banowie kroaccy, szlachcice montenegryjscy, możni bośniaccy i inni ze Słowiańszczyzny Południowej ludzie szlachetni, których służba we świetnych strojach, bogato i poniekąd zbytecznie uzbrojona, snuła się w przedsiódkach hotelu, gdzie [mieszkał – K.S.], serdeczne [dla niego – K.S.] odwiedziny swych zapowiadając panów” (VI 215). Słowianie południowi nie są jeszcze w Norwidowskiej opinii zdolni do historiozoficznej dojrzałości. Pozostają raczej wciąż w swoim patriotyzmie „homeryczni”, „nieobyczajni”, „potworni” i „początkujący”. Mówiąc językiem *Irydiona* Krasieńskiego, jako bohaterowie dramatu narodowego byłiby może w opinii Norwida najbliżsi tragiczowi „niewczesnego czynu”⁵:

Szlachetni ci i młodzi Słowianie południowi przedstawowali oczom moim obraz nieustannego zamachu na odmłodzenie całego świata i zapowiedzenie Ery nowej z tej jedynie przyczyny, iż takowa byłaby ich osobistą Erą... atoli Era-osobista – era, że się tak wyrażę, biografijna, czyliby w czymkolwiek historię odmieniła?!... (VI 216)

Trudno nie odnieść we [*Wspomnieniach weneckich*] dość nieprzyjemnego wrażenia, że mówiąc o południowosłowiańskim patriotyzmie, Norwid posuwa się dalej niżeli ktokolwiek inny, dalece przekraczając granice dyplomatycznego tabu dyskursu. Owszem, wprawdzie mowa jest tutaj o jakimś homerycznym jeszcze libido, kolejne zdanie jednak finezyjnie informuje

⁵ IRYDION: „Precz z niewczesną żałobą, kiedy już Nemezis wieniec zemsty dla was w każdej ręce trzyma”. Z. Krasieński, *Irydion*, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane. Nowe wydanie*, red. M. Strzyżewski, t. 3: *Dramaty I*, oprac. M. Bizior-Dombrowska, Toruń 2017, s. 382. Istnieje frapujący rys podobieństwa pomiędzy figurą Irydiona Krasieńskiego widzianą przez Norwida a Słowianami południowymi, również postrzeganymi jego oczami. Czy ci drudzy cierpią na kompleks tego pierwszego i jego konspiracyjnej gorączki „pierwszego człowieka”? Nie sposób tego u Norwida wykluczyć.

nas o kazirodczym rysie południowoślowiańskiego patriotyzmu – interpretowanego przez Norwida zdecydowanie jako miłość nieprawa. Oto interesujący nas wycinek tekstu o chorobliwie niezdrowej rewolucyjności Słowian południowych:

[...] owszem, homeryczna jakaś żądność do czynu znamionowała każde ich wyrażenie o obecnym stanie Europy i krajów im właściwych. Uważałbym rzecz dziwną, że im młodszy jest lud, tym bez-ogłędniej, i nieledwie rzekłbym, że tym nieobyczajniej kocha się w Matce swej, w Ojczyźnie! – w onej, którą – myślę, że kochać należy się powinnie i synowsko, stale, ciągle, czynnie, obowiązkowo i istotnie!... ale w której się kochać??!!... to albo jest potwornością uczucia, albo absolutnym niebytęj jeszcze historii Ludzkości początkowaniem (VI 216).

Jeśli pamięta się Norwidowski podział na oświecony czyn oraz „tkaninę czynów” u Cieszkowskiego (konceptję, którą wydaje się przejmować poeta) oraz tatarski „czyn”, znamionujący azjackskość i barbarzyństwo, to wypadnie chyba stwierdzić, że to, co werbalnie określa Norwid dość elegancko „absolutnym początkowaniem w historii”, jest *de facto* – choćby w planie kazirodczego porównania dotyczącego patriotyzmu Słowian południowych – zrównywane z gwałtownictwem i zapalczliwością tzw. azjatyizmu⁶. Tym razem zatem zamiast rozważnej antycypacji środkowoeuropejskości otrzymujemy zakamuflowany „karnawał uprzedzeń”, którym poeta daje – choć w sposób iście stłumiony oraz ezopowy – swój upust.

2

Spośród Słowian zachodnich na tle pozostałych wyraźnie odznacza się wzmożony kontakt autora *Białych kwiatów* z Czechami, co więcej – jak się zdaje – uwidacznia się tu również sympatia Polaka wobec czeskich ruchów poetyckich drugiej połowy XIX wieku. Norwid odwiedził Pragę na krótko w sierpniu 1842 roku. Należałoby zakładać, że spędził w niej niepełna tydzień między 26 a 31 sierpnia, w trakcie którego odwiedził m.in.

⁶ Zob. na ten temat m.in.: Ch. Zehnder, „Tatarski czyn” Norwida między hierarchią a erupcją (semantyka, konteksty, konsekwencje), „Studia Norwidiana” 2019, nr 37, s. 17–42.

zabytkowe obserwatorium astronomiczne Tychona Brahe w północnych Czechach. Wizyta nie miała wszelako żadnego zasadniczego znaczenia dla przyszłych czeskich przyjaźni oraz kontaktów polskiego poety, te zaś mogą dawać wiele do myślenia, gdyż Norwid miał szansę zapoznawać się z samym filarami czeskiej grupy poetyckiej „Máj”: Josefem Václavem Fričem oraz Janem Nerudą. Z tym pierwszym zetknął się prawdopodobnie w 1861 roku, mógł również uczęszczać na jego wykłady o związkach literatury czeskiej i polskiej w Cercles des Sociétés Savantes w 1862 roku. Ten drugi w tym samym roku, w którym Norwid wydał *Czarne kwiaty*, opublikował *Kwiaty cmentarne (Hřbitovní kvítí)*, cykl poetycki inspirowany praskim cmentarzem Małostrąnskim. Niewykluczone, że zaskakująca zbieżność mogła stać się przedmiotem wspólnej rozmowy poetów – ta miała miejsce w maju 1863 roku i wynikała najprawdopodobniej z pośrednictwa Friča.

Jak wskazują autorki *Kalendarza życia i twórczości Cypriana Norwida*, „Frič znał opublikowane w 1861 roku odczyty Norwida *O Juliuszu Słowackim*, których egzemplarz posiadał w swojej bibliotece”⁷. W swych *Listach o Słowackém* powoływał się na świetną i wielowymiarową pamięć Norwida o autorze *Balladyny*: „bardzo szczegółowo, z pełnią wyobraźni, mógł mi wyłożyć, jakie to arcydziwne, dla nikogo niezrozumiałe myśli, postaci i proroctwa kryją się w pismach Słowackiego”⁸. Trudno ocenić, w jakim stopniu znajomość z dwoma ważnymi reprezentantami czeskich „majowczyków” mogła mieć wpływ na Norwidowskie rozumienie poezji i liryzmu. Być może nikły, warto wszelako pamiętać, że zetknięcie się Norwida z Fričem oraz Nerudą, apologetami romantycznego liryzmu Karela Hynka Máchy, nastąpiło zaledwie na kilka lat przed złożeniem przez poetę *Vade-mecum* i wzbogaciło siłą rzeczy jego poetycką erudycję, bardzo istotną dla kształtu całości stuogniwowego cyklu – również w wymiarze jego wewnętrznego intertekstualnego bogactwa odniesień.

Być może najbardziej zdumiewającym faktem pisarstwa Norwida, zwłaszcza – jego pisarstwa politycznego, jest to, że pisma (takie jak *Wspomnienia weneckie*), w których potencjalna idea środkowoeuropejskości

⁷ *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, dz. cyt., t. II: 1861–1883, s. 171.

⁸ W oryginale: „a uměl velmi podrobně i fantasticky vykládati, jaké prapodivné, komus jinému nepochopitelné myšlénky, postavy a proroctva ve spisech Słowackého se skrývají”. Za tłumaczeniem Juliusza Wiktora Gomulickiego (XI 482–483). Tamże.

ulega zantagonizowaniu i rozpadowi, sąsiadują z pismami takimi jak *Recit d'une peintre d'histoire*, w których idea środkowoeuropejskości, w podobnie potencjalny sposób pojmowana, zostaje swobodnie zarysowana i przedłożona do namysłu odbiorcy, ale w sposób nader jaskrawy, graniczący z historyczną racjonalnością. Norwid uwielbia oddawać się historiograficznym oraz historiozoficznym supozycjom, jego dociekliwość przybiera jednakże w pewnych momentach charakter niemal ostentacyjny i zdradza charakter zupełnie fantastycznego stosunku do historii i polityki historycznej. We wspomnianym *Recit* śmiałość wyobraźni poety dotycząca myślenia o narodzinach nowego wielonarodowego ciała w środku Europy graniczy z brawurą – i jeżeli to miałyby być środkowoeuropejskość, to nastalaby ona po całkowitej destabilizacji dotychczasowego układu względnej równowagi narodów oraz polityki historycznej. „Kongres”, jak ujmuje rzecz Norwid, narodzi się dokładnie wtedy, gdy nową stolicą Słowiańszczyzny zostanie całkiem bezstronna wobec sprawy słowiańskiej Austria, lub kiedy – mówiąc obrazowo – Moskwa stanie się dla Słowiańszczyzny nowym Wiedniem, zagwarantowawszy jej nareszcie coś w rodzaju wieczystego „wiedeńskiego ładu”:

Dnia, którego Austria weźmie chorągiew słowiańską, albo dnia, którego Rosja weźmie system parlamentarno-autonomijny austriacki... jedno z tych ciał usunie się, albo wielki i piękny kongres powstanie (VII 94).

Norwid chce więc środkowoeuropejskości albo pod austriackim, habsburskim protektoratem, albo też – pod rosyjskim, systemowym parlamentaryzmem wcielany w życie na modłę wiedeńską. Czy jest to swoista forma odpowiedzi poety na popularne od 1848 roku koncepcje Mitteleuropy, wyrastające właśnie z kręgu austriackich wpływów (Karl Ludwig von Bruck, Lorenz von Stein)? Niewykluczone, a nawet dość prawdopodobne. Fantastyczna zupełnie rola transformująca Europę słowiańską i Rosję, w jakiej obsadza Norwid Austrię i austriacki parlamentaryzm w *Recit*, może wydatnie wskazywać na fakt, że notatka powstała na fali zainteresowań poety austriackimi, a zatem tymi najwcześniejszymi, koncepcjami Mitteleuropy kształtowanymi w latach 1848–1866⁹. Wiele poza

⁹ Zob. więcej na ten temat w moim tekście: K. Samsel, *Austria Cypriana Norwida*, [w:] tegoż, *Inwalida intencji. Studia o Norwidzie*, Warszawa 2017, s. 69–88.

tym dawałby do myślenia sam francuskojęzyczny tytuł Norwidowskiego tekstu: *Recit d'une peintre d'histoire* to, mówiąc najprościej, „Refleksje malarza historii”. Właściwie: „refleksje”, „wynurzenia”, „wyznania” czy „opowieści”.

Jolanta Czarnomska uważa, że „pisząc o [...] cywilizacji europejskiej, Norwid nie posługuje się słownikowymi definicjami opartymi na kryteriach etnogeograficznych”, a co więcej, że nawet „świadomie się od nich oddala, poddając historiozoficznej krytyce przyjęte stereotypy”¹⁰. Warto ten sąd zweryfikować. W *Zniczeniu narodu* poeta wyraźnie wskazuje na konieczność rzeczowego odróżniania od siebie geografii, czyli „żywiołu połączalności”, od historii, tj. „żywiołu wyróżnienia” (VII 87). Zmieszanie obu aspektów ze sobą, czyli „zaprowadzenie niestatków pomiędzy geograficznymi a historycznymi narodu pojęciami o sobie samym, i następnie uroszczeniami jego, i tychże ustawą niewczesnością” (88) ma skutek głęboko dewastujący: bo czyni naród „spektatorem jedynie ościenności ruchomej” (88). Z sądu Czarnomorskiej należałoby się zatem wycofać – tzw. kryteria etnogeograficzne są dla autora *Promethidiona materia prima* poddawana dopiero w następnym etapie „obróbce” krytyki historiozoficznej. Zmącenie tych kryteriów oznaczać musi upadek „zasadniczej konfiguracji narodu” i rozkład jego „systemu komunikacyjnego” (89):

[...] kto by niszczył naród lub we fatalnej pracy zniszczenia rad uczestniczył, stara się w następstwie logicznym, ażeby geografia poróżniona była z historią, to jest ażeby geograficzne pojęcia narodu o sobie samym nie miały ustatkowanej harmonii z historią wieków, przez które naród przechodził (VII 87).

Warto rozważyć, gdzie w tej bezkompromisowej ocenie można byłoby umiejscowić ideę środkowoeuropejskości, jeżeli do tej Norwid istotnie zbliżałby się w swoich przeczuciach i intuicjach. Wyrazisty apel o „ustatkowanie” geograficzno-historycznego aspektu tożsamości narodowych w Europie jest zdecydowanie znakiem Norwidowskiej wrażliwości na czynniki, które zrodzą wkrótce zarówno ideę środkowoeuropejskości, jak i wcześniej – zrodziły koncepcję Mitteleuropy. I chociaż z tą ostatnią

¹⁰ J. Czarnomska, *W cieniu Anioła Niszczyciela. O Norwidowskiej wizji Europy*, „Studia Norwidiana” 1996, nr 14, s. 22.

poeta wydaje się sympatyzować (potwierdzają to ustępy *Recit d'une peintre d'histoire*), nie można wykluczyć, że pojęcie środkowoeuropejskości *tout court* przyjąłby Norwid chłodno, właśnie jako zmieszanie etnograficznych żywiołów „połączalności i wyróżnienia”. Przemawiają za tym sceptycznym domysłem m.in. jego ostentacyjne sądy ze [*Wspomnień weneckich*] na temat kazirodczego patriotyzmu Słowian południowych.

3

Jak z rozeznaniami pisze Mateusz Chmurski w znaczącym studium o prowokującym tytule, *Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa*:

[...] bliskość kultur regionu ponad podziałami językowymi nie zdobyła dotychczas [należytej – K.S.] uwagi w badaniach nad jego dziejami. Kundera określał to zjawisko mianem „terroru zawężonego kontekstu”, gdyż w ten sposób piszący dokładnie w tym samym czasie w jednej i tej samej Pradze bliscy sobie Franz Kafka i Richard Weiner w badaniach bohemistów i germanistów wydają się często pochodzić z dwóch różnych światów. Warto też zapytać, w jakim stopniu jesteśmy dziś w stanie uwzględnić w badaniach fakt, że niemal w tym samym czasie co *Pan Tadeusz* na półki księgarń trafił *Ojciec Goriot* Balzaka (1835–1836). Czy i jak naszą percepcję dziejów kultury narodowej zmienia potencjalne spotkanie w Lipsku około 1870 roku trzech twórców pozornie tak od siebie odległych, jak Cyprian Norwid, Friedrich Nietzsche i Aleksander Świętochowski?¹¹

Przynajmy, odniesienie do Norwida, dobrane wyjątkowo kuriozalnie, Chmurskiemu się po prostu nie udało. Nie jest do końca jasne także, co badacz może mieć na myśli, gdy zastrzega, co następuje: „osobnym zagadnieniem jest rola metropolii (w szczególności Paryża) jako «akceleratora» przemian wielu kluczowych pisarzy regionu (od Norwida po Bahra, Adyego, Weinerja czy Rilkego)¹². To w przypadku Norwida należałoby dopiero dowieść, niewątpliwie zaczynając od ustalenia, co oznaczałoby uznanie w Norwidzie pisarza regionu (jak rozumiem, *avant la lettre* chodziłoby tu o bycie pisarzem określonego regionu Europy Środkowej).

¹¹ M. Chmurski, *Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa?*, „Nauka” 2014, nr 1, s. 24.

¹² Tamże, s. 31.

Jak mi się zdaje, Chmurski ma jednak całkowitą rację co do kierunku swoich rozpoznań: należy dokonać releksury Norwida – z jednej strony odczytać *Notatki z historii*, *Album Orbis*, *Zniczenie narodu* czy wreszcie *Rzecz o wolności słowa*, z drugiej zaś – odczytać na nowo Norwidowskie poemat (*Quidama*), dramat (*Aktora*), nowelę fantastyczną (*Stygmat*) czy cykl poetycki (*Vade-mecum*) jako przykłady realizacji tzw. pisarza regionu. Wyjaśnię, jak mogłoby to wyglądać na przykładzie *Vade-mecum*. Cykl Norwida trzeba by zestawzić np. z czeskim i węgierskim cyklem poetyckim drugiej połowy XIX wieku, choćby po to, by pokazać, jak rzadkim przypadkiem w środkowoeuropejskim cyklu poetyckim jest cykl „w poszukiwaniu”, „na tropie” formy. Sytuację tę zmienia, np. na Węgrzech dopiero około 1900 roku, liryka Endrego Adyego. To widomy przykład dosyć dobrze uzmysławiający, że „terror zawężonego kontekstu”, jak wyraża się Chmurski, może w niektórych przypadkach służyć cennej regulacji większego porównania. Nie ma istotnego sensu, by zestawiać liryki Norwida np. z poezją Juliusa Zeyera. O wiele lepiej jest przestać myśleć o równoczesności procesów twórczych europejskich poetów regionu, takich jak Norwid, i poetów środkowoeuropejskich. Rzeczywistą parą dla Norwida okaże się bowiem na Węgrzech dopiero debiutujący w 1899 roku Ady, w Czechach z kolei – debiutujący niewiele wcześniej Otokar Březina. W aspekcie rozwiązań estetycznych i artystycznych Norwid zdecydowanie wyprzedza swój czas, w tym również i ten środkowoeuropejski zegar mód i kanonów literackich drugiej połowy XIX wieku. Pisze o tym w sposób przekonujący Dirk Uffelmann¹³.

Niniejszy tekst miał na celu szkicowe przynajmniej uporządkowanie tego, co o stosunku Norwida do koncepcji sugerujących środkowoeuropejskość – środkowoeuropejskość antycypujących – powinniśmy bezwzględnie wiedzieć. Co należałoby z niniejszych rozpoznań zapamiętać przede wszystkim? Po pierwsze: dwuznaczność przekonań i wyrazu artystycznego wynikającego z pism Norwida. W horyzoncie światopoglądu autor *Quidama* nierzadko okazuje się wrogiem precyzyjnie pojętej środkowoeuropejskości – podkreśla m.in. obcość Węgrów wobec wspólnoty moralno-duchowej Europy, wskazuje niedojrzałość polityczną Słowian południowych,

¹³ Zob. D. Uffelmann, *Norwid a topos antycypacji*, tłum. J. Scholz, „Studia Norwidiana” 1999–2000, nr 17–18, s. 71–92.

a co więcej wyjaskrawia ją oraz nią epatuje m.in. w swojej publicystyce. Równocześnie wykazuje się Norwid erudycyjną rzetelnością i talentem obserwatorskim w opisach europejskiej wielonarodowości i wielokulturowości, zwłaszcza w tzw. nowelach weneckich (*Menego, Tajemnica lorda Singelworth*). Jak to ze sobą pogodzić?

Po drugie, warto zapamiętać z niniejszego szkicu nieoczekiwane fakty biografii wiążące Norwida z kategorią środkowoeuropejskości. W wieku dwudziestu kilku lat poeta odwiedza Pragę oraz Dalmację, a losy polityczne tej drugiej śledzi do późnych lat siedemdziesiątych. W wieku około czterdziestu lat nawiązuje kontakt z czeskimi „majowczykami” oraz spotyka się z Janem Nerudą. Po trzecie – i zapewne najważniejsze – istnieją przesłanki ku temu, by twierdzić, że autor *Rzeczy o wolności słowa* zetknął się z pierwszymi definicjami Mitteleuropy – owocem zapoznania się z nimi mógł być tekst o intrygującym tytule, a także rewolucyjnych brzmieniu oraz przesłaniu: *Recit d'une peintre d'histoire*, czyli „Refleksje malarza historii”. Jestem przekonany o tym, że zanim przystąpimy do meritum badań nad figurą Norwida jako *avant la lettre* pisarza regionu środkowoeuropejskiego, czyli np. zanim przeprowadzimy rzeczową komparatystykę Norwidowskiej liryki po środkowoeuropejskich *tertium comparationis*, nim więc spiszymy (cenne i błyskotliwe) studia Norwid – Ady czy Norwid – Březina, warto ustalić precyzyjny punkt wyjścia zanurzony w biograficznym doświadczeniu przez Norwida (nadchodzącej dopiero, dopiero formowanej) tzw. środkowoeuropejskości. W tym kierunku wiodły mnie moje własne rozpoznania. Podtrzymuję jednak swój wstępny sąd o przedmiocie pracy umieszczony na pierwszych stronach tekstu – poszukiwanie środkowoeuropejskości w pismach Norwida to pod wieloma względami... poszukiwanie (nieomal) niemożliwego.

References

- Chmurski M., *Czy potrzebna nam jeszcze Europa Środkowa?*, „Nauka” 2014, nr 1, s. 19–32.
- Czarnomorska J., *W cieniu Anioła Niszczyciela. O Norwidowskiej wizji Europy*, „Studia Norwidiana” 1996, nr 14, s. 21–40.

- Krasiński Z., *Irydion*, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane. Nowe wydanie*, red. M. Strzyżewski, t. 3: *Dramaty I*, oprac. M. Bizior-Dombrowska, Toruń 2017.
- Norwid C., *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1971–1976, t. I–XI.
- Samsel K., *Austria Cypriana Norwida*, [w:] tegoż, *Inwalida intencji. Studia o Norwidzie*, Warszawa 2017.
- Szmydtowa Z., *Nowele weneckie. „Genius loci”*, [w:] tejże, *Studia i portrety*, Warszawa 1969.
- Trojanowiczowa Z., Dambek Z. przy współudziale J. Czarnomorskiej, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. I: 1821–1860, Poznań 2007.
- Trojanowiczowa Z., Lijewska E. przy współudziale M. Pluty, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. II: 1861–1883, Poznań 2007.
- Uffelmann D., *Norwid a topos antycypacji*, tłum. J. Scholz, „*Studia Norwidiana*” 1999–2000, nr 17–18, s. 71–92.
- Zehnder Ch., „*Tatarski czyn*” *Norwida między hierarchią a erupcją (semantyka, konteksty, konsekwencje)*, „*Studia Norwidiana*” 2019, nr 37, s. 17–42.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.5>

Izabella Malej

Uniwersytet Wrocławski, Polska

izabella.malej@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9219-3131

BŁOK I JUNG: INFLACJA EGO (*WIERSZE O PRZEPIĘKNEJ PANI*)

Blok and Jung: the Inflation of the Ego *(Verses about the Beautiful Lady)*

Abstract

According to depth psychology, whose pioneer is C.G. Jung, inflation is an emotional state, most often triggered by a dream, manifested by an increase in sexual urge, a feeling of higher energy, power and fascination. Ego inflation can have a dual effect on the individual who experiences it: positive, which is associated with the possibility of establishing contact with archetypes as elements of the collective unconscious, and negative, leading to a sense of possession. In both cases, which often occur together, the key to understanding this unique state of psychic energy is contact with symbols, previously latent in the psychic genotype. In the creative process, as well as in crucial moments of life, the ego acquires the special privilege of insight into the unrecognised realms of the unconscious, which leads to a kind of emotional explosion, a feeling of ecstasy. The ego of the creator, stunned by new possibilities and filled with psychic energy, undergoes excessive growth, "swelling". Carl Jung calls this state being possessed

by the unconscious complex. In the case of Alexander Blok, one can speak of being possessed by the archetype of the Eternal Feminine – Anima, which is proven in the cycle *Verses About the Beautiful Lady* (1901–1902). The symbol of the Beautiful Lady unites within its archetypal structure various kinds of psychological oppositions (consciousness and unconsciousness, inner woman and inner man, ecstasy and fear). The Beautiful Lady as the numinous element of the poet's psychic structure acquires the status of an energetic dominant or the centre of the unconscious.

Keywords: Blok, Jung, ego inflation, Anima archetype, numinous

Aleksandr Błok (1880–1921) reprezentuje w literaturze rosyjskiej drugie pokolenie symbolistów¹, którzy udzielili prymatu wsłuchiwaniu się w głębinę własnej duszy, uciekając w ten sposób od niesatysfakcjonujących relacji z otaczającym światem. Nie bez powodu zatem Nikołaј Bierdiajew w swojej charakterystyce Srebrnego Wieku zwrócił uwagę na wyjątkowe wyostrenie wrażliwości estetycznej twórców tej epoki. W *Autobiografii filozoficznej* opisał symbolizm jako czas religijnego niepokoju, okres fascynacji mistyką, okultyzmem i demonologią². Wtórował mu w tej ocenie Nikołaј Gumilow, twierdząc, że „русский символизм направил свои главные силы в область неведомого. Попеременно брался он то с мистикой, то с теософией, то с оккультизмом”³. Wektorem, wyznaczającym kierunek twórczych poszukiwań symbolistów rosyjskich stał się postulat „жизнетворения” (жизнетворчества), rozumiany jako świadome kreowanie życia w myśl przekonania, że sztuka nie jest li tylko odbiciem rzeczywistości, lecz także środkiem jej przeobrażania poprzez generowanie kulturowo

¹ Fundamentalną charakterystykę twórczości Błoka na tle epoki zawierają opracowania Zary Minc. Patrz: З.Г. Минц, *Блок и русский символизм: Избранные труды: в 3-х кн.*, СПб. 1999 (Т. 1: *Поэтика Александра Блока*); idem, *Блок и русский символизм: Избранные труды: в 3-х кн.*, СПб. 2000 (Т. 2: *Блок и русские писатели*); idem, *Блок и русский символизм: Избранные труды: в 3-х кн.*, СПб. 2004 (Т. 3: *Поэтика русского символизма*).

² Н. Бердяев, *Самопознание. Опыт философской автобиографии*, Санкт-Петербург 2012, s. 161–165.

³ Н. Гумилев, *Наследие символизма и акмеизм*, [w:] idem, *Сочинения в трех томах*, т. 3, Москва 1991, s. 18.

znaczących zachowań, symboli-kluczy oraz literackich i społecznych masek⁴. Nic dziwnego zatem, że akt kreacji artystycznej dokonuje się na przełomie XIX i XX wieku w procesie symbolizacji, a wraz z nim najwyższą rangę zyskuje symbol w roli znaku, który – podług słów Gilberta Duranda – „odsyła do niewysłowionego i niewidzialnego oznaczonego i przez to jest zmuszony konkretnie ucieleśniać tę adekwatność, która mu się wymyka, a dokonuje tego dzięki grze mitycznych, rytualnych, ikonograficznych redundancji, które korygują i uzupełniają bez końca tę adekwatność”⁵. Dlatego symbol nie stanowi znaku jednowymiarowego, jawiąc się bowiem jako nośnik nieskończonej ilości znaczeń ukrytych, jest odpowiednikiem pojęcia postrzeganego zmysłowo.

Jednym z jego wymiarów, odkrywanych przez symbolistów rosyjskich w procesie twórczym poprzez zstąpienie do otchłani duszy, jest aspekt numinalny struktury *psyche*. Doświadczenie numinalne wypełnia się niezależnie od ludzkiej woli i często zachodzi pod wpływem niewidzialnej obecności, która prowadzi do specyficznej przemiany świadomości. Rudolf Otto wymienia kilka jego zasadniczych aspektów⁶. W pierwszej kolejności stwierdza w takim doświadczeniu pojawienie się w jednostce odczucia szczególnej „zależności jej istnienia” względem czegoś od niej większego. Wskazuje także na pojawiające się odczucie bojaźni, określonej przezeń jako *tremendum* oraz odczucie *majestas*, czyli doświadczenie szczególnej siły, wszechmocy, czy wręcz mocy absolutnej. W doświadczeniu tym pojawia się nadto, zdaniem niemieckiego filozofa, szczególny element tajemnicy – *mysterium*, niesamowitości, odczucie niespotykanej fascynacji, oczarowania, przyciągania przedmiotu numinotycznego. Doświadczenie

⁴ Jak zauważa Tatiana Jerochina, „у символистов можно различать три уровня самоидентификации [...]: относительно мироздания [...]; относительно художественных традиций [...]; относительно гендера (у склонных к психологизации творчества, так и процесса постижения его ” – Т.И. Ерохина, *Жизнетворчество символистов в аспекте самоидентификации*, „Вестник ВятГУ” 2009, № 1, s. 70–73. Ostatni z wymienionych tu przez rosyjską badaczkę aspektów procesu samoidentyfikacji symbolistów rosyjskich zyskuje swoją eksplikację w przeciwstawieniu zasady męskiej – kobiecej.

⁵ G. Durand, *Wyobrażenia symboliczne*, przeł. C. Rowiński, Warszawa 1986, s. 29.

⁶ Zob.: R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, przeł. B. Kupis, Warszawa 1999, s. 17–38.

numinalne nosi zatem charakter przeżycia psychicznego o transcendentnej proveniencji. Symbol, ubrany w szaty numinalne, staje się rezerwuarem nie tylko treści wyobrażonych, lecz także energii psychicznej, rodzajem łącznika pomiędzy światem realnym i irrealnym, świadomością i nieświadomością. Inaczej mówiąc: celem procesu symbolizacji, zachodzącym w akcie twórczym jest jedność przeciwieństw⁷, synteza antypodycznie ułożonych pierwiastków, przeniesienie obrazów, rezydujących w nieświadomości do sfery świadomości, co umożliwia tej drugiej metamorfozę libido, przekształcenie potencji popędowej w kreacyjną. Jako nośnik energii symbol zyskuje funkcję archetypiczną, umożliwiając artystom kontakt z treściami nieświadomości zbiorowej, a w szczególności z obrazami wartości kulturowych⁸. Emocjonalny kontakt z archetypem pozwala twórcy na przeżycie i zrozumienie wartości zbiorowych, co w planie psychologicznym przekłada się na akt użyczenia przez archetyp mocy wyższej.

⁷ Andriej Bieły poświęcił w całości problemowi jedności przeciwieństw swój traktat *Emblematyka sensu* (*Эмблематика смысла*, 1909). Pojmuje on symbol jako obraz, w którym to, co realne, ukrywa się na podobieństwo hieroglifu, znaku Innego. Stąd też symbol stanowi w ujęciu Bielego pomost pomiędzy realnym a metafizycznym odbiorem świata, przybierając ostatecznie postać „żywego obrazu-modelu” świata w jego pełnej harmonii (por. A. Белый, *Смысл искусства*, [w:] idem, *Критика. Эстетика. Теория символизма*: в 2 т., т. 1, Москва 1994, s. 171). Z tego punktu widzenia symbol łączył w swoje strukturze materiał realny i abstrakcyjny. Z kolei jedność przeciwieństw jako idea filozoficzna wywodzi swój rodowód z myśli Heraklita, skąd na grunt interpretacji przeżyć psychicznych zaszczerpił ją C.G. Jung, posługując się pojęciem *coniunctio oppositorum*. Szwajcarski psycholog zauważył, że takie przeciwieństwa jak świadomość i nieświadomość, duch i materia, ekstrawersja i introwersja stanowią dynamiczne pary sił, które mogą wchodzić w zależność trojakiemu rodzaju: równowagi, jednostronnej przewagi lub konfliktu wewnętrznego. Zob.: C.G. Jung, *Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1998.

⁸ Autorem teorii archetypów jest C.G. Jung, który pojęciem archetypu posłużył się pierwszy raz w roku 1919, twierdząc że wzorce psychologiczne – praobrazy „czekają” na możliwość zrealizowania się w osobowości. Dopóki tak się nie stanie, żyją uśpione jako elementy nieświadomości zbiorowej. Archetypy wyróżniają się bipolarną strukturą i przejawiają się w postaci symboli. W ujęciu Junga archetyp stanowi koncepcję psychosomatyczną, jednoczącą ciało i psychikę, instynkt i wyobrażenie. Zob.: C.G. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, wybór, tłum. (z j. niem.) i wstęp J. Prokopiuk, Warszawa 1981; E. Edinger, *Ego and Archetype*, New York 1972; J. Hillman, *Archetypal Psychology: A Brief Account*, Dallas 1983.

Wielu myślicieli epoki⁹, wśród nich Lew Szestow, podkreślało, że istota osobowości człowieka jest nie tyle racjonalna, ile głęboko irracjonalna: „«Я» – ведь есть самое «иррациональное», самое непокорное, не желающее покоряться, из всего, что было создано Творцом”¹⁰. Dlatego też, będąc najbardziej niesfornym dzieckiem Stwórcy, ego jawi się jako „самое непонятное, самое иррациональное из всего, что есть в этом мире”¹¹ – dodawał Szestow. Z płynącego z ust filozofów przesłania o ukrytej w człowieku tajemnicy, zachęteni perspektywą jej ujawnienia, symboliści pokusili się o zobrazowanie świata w jego wielowymiarowości, poszerzając tym samym znacząco spektrum własnej wrażliwości artystycznej. To wszystko predysponowało jednocześnie symbolistów do poczucia misji teurgicznej, związanej z penetracją labiryntów wszechświata, „odkrywaniem wiecznych głębin bytów”¹², jak określił cel symbolistycznego procesu tworzenia Władimir Sołowjow. W akcie kreacji artystycznej archetypy ożywają pod postacią symboli, przejawiając w ten sposób swoją psychoidalną naturę, jaką dostrzegł w toku pracy z pacjentami i opisał Carl Gustav Jung¹³. Oznacza to, że w twórczości symbolistów rosyjskich archetypy żyją własnym życiem i dysponują określoną energią. W efekcie twórca balansował na cienkiej linii, rozdzielającej symboliczną świadomość – twórczynię sztuki od symbolicznej nieświadomości, która prowadzi do obłądki, umysłowych aberracji i emocjonalnych pułapek bez wyjścia. Z psychoanalitycznego punktu widzenia symbolistyczny proces twórczy oznacza wprowadzenie ego w stan inflacji, co jest równoznaczne z wchłonięciem świadomości przez nieświadomość.

W myśl psychologii głębi, której ojcem jest Jung¹⁴, inflacja to stan

⁹ Symboliści rosyjscy znajdowali się pod wpływem poglądów, głoszonych zarówno przez filozofów zachodnioeuropejskich (F. Nietzsche, A. Schopenhauer, E. von Hartmann), jak i rodzimych (W. Sołowjow, N. Bierdiajew, L. Szestow).

¹⁰ Л. Шестов, *На весах Иова (Странствование по душам)*, Paris 1975, s. 191.

¹¹ Ibidem.

¹² В. Соловьев, *Сочинения в двух томах*, т. 2, Москва 1988, s. 156 (tł. własne – I.M.).

¹³ Por.: Z. Rosińska, *Jung*, Warszawa 1982, s. 35–81; K. Pajor, *Psychologia archetypów Junga*, Warszawa 2004, s. 129.

¹⁴ Wypracowana przez Junga na gruncie praktyki psychoanalitycznej i ujęta następnie w ramy teorii psychologia głębi postrzega człowieka, jeśli posłużyć się popularną w naszych czasach terminologią, holistycznie, a więc z uwzględnieniem wieloaspektowej struktury

emocjonalny, wywołany najczęściej przez marzenie senne, przejawiający się wzrostem popędu płciowego, pobudzeniem, odczuciem wyższej energii, mocy i fascynacji¹⁵. Stanowi ona niezbędny etap procesu indywiduacji¹⁶, którego celem jest przemiana osobowości człowieka na drodze integracji sfery archetypów i ego. Inflacja ego może wykazywać dwojaki wpływ na jednostkę, która jej doświadcza: pozytywny, co wiąże się z możliwością nawiązania kontaktu z archetypami jako elementami nieświadomości zbiorowej, oraz negatywny, prowadzący do poczucia opętania. W obu przypadkach, które nierzadko występują w parze, kluczowy dla zrozumienia tego wyjątkowego stanu energii psychicznej jest kontakt z symbolami, rezydującymi poza świadomością człowieka, uśpionymi dotąd w jego psychicznym genotypie. W procesie twórczym, jak też w przełomowych momentach życia, ego uzyskuje szczególny przywilej wglądu do niepoznanych rewirów nieświadomości, co prowadzi do swoistej eksplozji emocjonalnej, odczucia ekstazy. Ego twórcy, oszołomione nowymi możliwościami i naładowane energią psychiczną ulega nadmiernemu rozrostowi, „rozdęciu”. Tego typu stan Jung mianuje owładnięciem przez kompleks nieświadomości, podkreślając, iż jego treścią mogą stać się różne archetypy¹⁷. W przypadku Aleksandra Błoka mówić można, jak zamierzam to wyka-

psycho-biologicznej jednostki (w kontekście kulturowym, społecznym, antropologicznym, filozoficznym i duchowym). Psychologia Junga z jednej strony bazuje na teoriach Sigmunda Freuda, z drugiej – neguje je i modyfikuje. Szerzej czytaj: E. Glover, *Freud or Jung*, London 1950; I. Błocian, *Jung i Freud. O niektórych aspektach wpływu psychoanalizy na twórczość C.G. Junga*, [w:] *Psyche w sidłach iluzji. O psychoanalizie*, pod red. R. Saciuka, Wrocław 2002, s. 121–131; W. Filaber, *Kluczowe różnice pomiędzy teorią snów Zygmunta Freuda i Carla G. Junga*, Konin 2013; W. Menżulin, *Carl Jung oraz Zygmunta Freud: podobieństwa i różnice. Teoria archetypów Carla Gustava Junga*, [w:] *Hortus (In) Conclusus. Polska i Ukraina: Rozmowy o filozofii i literaturze*, pod red. A. Marczyńskiego, Warszawa 2017, s. 123–125.

¹⁵ Por.: L. Grzesiuk, H. Suszek, *Psychoterapia. Szkoły i Metody. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011, s. 626; Z.W. Dudek, *Wzlot duszy – inflacja*, [w:] idem, *Psychologia integralna Junga. Człowiek archetypowy*, Warszawa 2006, s. 165–177.

¹⁶ Jung odkrył indywiduację w toku swojej praktyki psychoanalitycznej jako metodę i drogę do rozszerzenia osobowości. Polega ona na stopniowym zbliżaniu się do treści i funkcji psychicznej pełni. Więcej czytaj: J. Jacobi, *Psychologia C.G. Junga. Wprowadzenie do całokształtu twórczości z przedmową C.G. Junga, dziewięćcioma kolorowymi, dziesięćcioma jednokolorowymi ilustracjami oraz dziewiętnastoma schematami*, przeł. G. i G. Głodek, Poznań 2014, s. 176–179.

¹⁷ Np. Stary Mędrzec, Wielka Matka, Jaźń.

Kobiecości – Animy, co zaowocowało na początku drogi twórczej cyklem *Wierszy o Przepięknej Pani* (*Стихи о Прекрасной Даме*, 1901–1902).

Owładnięcie przez symbole żeńskie ma swoje źródło w życiu osobistym Błoka¹⁸, a ściślej w rzeczywistości emocjonalnej, w której kształtowało się jego własne „ja”. Najważniejszą dlań osobą w okresie dzieciństwa była matka, która wyróżniała się niepospolitym umysłem, literackimi i artystycznymi zainteresowaniami, ogromną wrażliwością i energią – jej nadmiar doprowadzał ją nierzadko do stanu hysterii, co ostatecznie skończyło się chorobą psychiczną. Mimo niestabilnej osobowości, a może właśnie dlatego stała się dla syna zarówno czułą opiekunką, najlepszą nauczycielką, pierwszą czytelniczką i krytyczką jego wierszy, jak i powierniczką synowskich tajemnic. Jak zauważa Jadwiga Szymak-Reiferowa w przedmowie do polskiego wydania *Dzienników* Błoka, pomiędzy matką i Saszą „istniała [...] więź organiczna, zawsze mieli ze sobą kontakt, ich myśli i uczucia miały wspólny rytm. Była tolerancyjna, bawił ją młodzieńczy romans syna z damą z towarzystwa, zaakceptowała jego «dorosłość», flirty i przygody»¹⁹. W okresie dorastania zabrakło natomiast przyszłemu poecie wzorca ojca. Z tym biologicznym został rozłączony jeszcze przed narodzinami, ojczym zaś odnosił się doń poprawnie, choć bez czułości²⁰. Tajemnicą poliszynela jest, że drugi mąż matki był o pasierba zazdrosny, traktował go jak rywala. Można także przypuszczać, że proces dojrzewania Saszy przebiegał z pewnymi oporami i z wyraźnym opóźnieniem wkroczył on w dorosłe życie. Jak sam stwierdza w *Autobiografii* „«doświadczeń życiowych» długo nie miałem. Mgliście pamiętam wielkie petersburskie mieszkania z mnóstwem ludzi, z nianią, zabawkami i choinkami – i wonne zacisze naszego dworku.

¹⁸ Pisząc w tym akapicie o życiu Błoka, korzystam z następujących materiałów: В. Орлов, *Жизнь Блока. Гамаюн, птица вещая*, Москва 2001; В.И. Новиков, *Александр Блок*, Москва 2010; М.А. Бекегова, *Александр Блок. Биографический очерк*, [w:] *Воспоминания об Александре Блоке*, сост. В.П. Енишерлов и С.С. Лесневский, Москва 1990, s. 17–202; Т. Климович, „*Zmarłowała mi tyle lat życia*” (*Aleksandr Błok*), [w:] idem, *Pożar serca. 16 smutnych esejów o miłości, o pisarzach rosyjskich i ich muzach*, Wrocław 2005, s. 165–193.

¹⁹ А. Блок, *Дзiенники*, przeł. М. Леśниевска, przedmowa J. Szymak-Reiferowa, Kraków 1974, s. VI.

²⁰ Matka, jeszcze przed narodzinami Saszy, odeszła od męża, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, gdyż ten dreczył ją fizycznie i psychicznie. Jej drugie małżeństwo, z porucznikiem F.F. Kublickim-Piottuchem także było nieudane. Związek ten traktowała jako mezalians intelektualny.

Dopiero koło 15 roku życia zrodziły się pierwsze określone marzenia o miłości, a obok nich – pierwsze ataki rozpaczy i ironii [...]”²¹. Nadwrażliwa natura poety, którą odziedziczył po matce, nie mogła poradzić sobie z tą kakofonią odczuć, a jeśli dodać jeszcze do tego oddziaływanie ówczesnych mistyków, z Władimirem Sołowjowem²² i Mierieżkowskimi²³ na czele, to nie zdziwią nas ani problemy Błoka z wyrażaniem swoich uczuć, ze znalezieniem „formy” dla nich, ani poczucie rozdwojenia, o którym napisał w pierwszych słowach swoich osobistych notatek²⁴. Odzwierciedleniem tej emocjonalnej dysharmonii, poczucia jednoczesnego bycia tu i tam, w innym, duchowym wymiarze stanie się w poezji zarówno wyrażony *explicitie* motyw sobowtóra, jak i wielość symboli o dwoistym, opozycyjnym charakterze, które układają się w swego rodzaju kod.

Osobiste doświadczenia Błoka odcisnęły wyraziste piętno na twórczości z okresu mistycznego zachwyty²⁵, obejmującego trzy tomy poetyckie – *Ante Lucem* (1898–1900), który był przede wszystkim reminiscencją romantycznej poezji Wasilija Żukowskiego, cykl *Wierszy o Przepięknej Pani* oraz zbiór *Rozstaje* (*Распутья*, 1902–1904). Już wtedy dała znać o sobie swoista cecha Błokowskiego sposobu odbioru świata, która pozostanie niezmienna przez

²¹ A. Błok, *Dzienniki*, s. 5–6.

²² W okresie studiów, jak pisze Błok w *Autobiografii*, „całą moją istotą owładnęła poezja Włodzimierza Sołowjowa” (idem, *Dzienniki*, s. 6), w której znalazła odbicie mistyczna wizja nazwanej Sofią-Mądrością Bożą, uosabiająca Wieczną Kobiecość i Duszę Świata.

²³ Z Mierieżkowskimi (Dymitrem S. Mierieżkowskim, jego żoną Zinaidą Gippius oraz Dymitrem Filosofowem) łączyły poetę niełatwe, choć inspirujące relacje, które zaczęły się od pierwszego spotkania Błoka z małżonkami w roku 1902. Błok wielokrotnie kończył i zaczynał tę znajomość. Najbliższa była poecie pod względem duchowym Zinaida, której wewnętrzzną dwoistość wyczuwał i w pełni odbierał jak własną. Por. J. Szymak-Reiferowa, *Przedmowa...*, s. X–XI.

²⁴ *Dzienniki* z lat 1901–1902 otwiera zapis o następującej treści: „Rozdwoilem się. I oto ja – obdarzony świadomością – czekam na skraju lasu, a ja – ten drugi – dokonuję w dalekich stronach tajemnego wielkiego czynu. I – okropny sen! – niepojęcie zaczynam – ja, oczekujący żałować tego, który dokonuje czynu, i dokonanego czynu...” (A. Błok, *Dzienniki*, s. 9). W tym samym dniu, 27 grudnia 1901 roku, poeta napisze wiersz *Do sobowtóra*.

²⁵ Sam Błok nazwał ów pierwszy etap drogi twórczej mianem tezy. Otwiera on „трилогию вочеловечения”, którą dopełniają etapy antytezy (1904–1908) i syntezy (1907–1916). Składają się nań trzy tomy wierszy zebranych Błoka, które obejmują 18 cykli lirycznych. Zob. więcej: Т.В. Игошева, *Ранняя лирика А.А. Блока (1898–1904). Поэтика религиозного символизма*, Москва 2013.

całą drogę twórczą. Mam tu na myśli porażającą wręcz intymność, ukierunkowaną na przeżycie świata w jego pełni. Jednym z ważniejszych, jeśli nie najważniejszych, środków do realizacji tego celu stanie się dla poety uczucie miłosnej fascynacji kobietą, traktowane przezeń jako środek odczuwania świata w jego różnorodności, ale też jako środek „uczłowieczania” (вочеловечения) świata. Nie trzeba dodawać, że instrumentem w tym złożonym doświadczaniu otaczającej rzeczywistości i siebie samego uczynił Błok poezję, powierzając jej swoje, dotąd głęboko skrywane, odczucia, pragnienia, radości i lęki. Zaczynem twórczości, w sensie psychologicznym, jest tęsknota za ideałem Wiecznej Kobiecości, podsycona sofiologią Sołowjowa²⁶, eksplikacją zaś zaproszenie, które wystosowuje poeta do Bogini życia:

Курятся алтари, дымят паникадила
Детей земли.
Богиня жизни, тайное светило –
Вдали.
Поют торжественно; победно славословят
Немую твердь.
И дланями пустынный воздух ловят,
Приемля смерть.
Неуловимая, она не между нами
И вне земли.
А мы, зовущие победными словами, –
В пыли²⁷.

Intencje podmiotu lirycznego zdają się być tutaj jasno określone: pragnie on wyzwolić ego z krępujących go materialnych więzów i wznieść się ponad merkantylną rzeczywistość na wyżyny przeżycia duchowego, przekroczyć granice własnej świadomości, dotknąć nieznanego. Z punktu

²⁶ Sołowjow uważany jest, nie bez racji, za prekursora symbolizmu rosyjskiego. O sofiologii i jej reperkusjach dla twórców Srebrnego Wieku czytaj: Т.И. Ерохина, *Грани женственности в русском символизме*, „Ярославский педагогический вестник” 2015, № 6, s. 210–217; О. Матич, *Эротическая утопия: новое религиозное сознание и fin de siècle в России*, пер. с англ. Е. Островской, Москва 2008.

²⁷ А. Блок, *Курятся алтари, дымят паникадила...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, Москва–Ленинград 1960, s. 59.

widzenia Sołowjowskiej idei Sofii-Mądrości Bożej wybrzmiewa w tym kontekście marzenie o wszechjedności²⁸, którego spełnienie będzie równoznaczne ze stanem absolutnej szczęśliwości, z poczuciem rozkoszy i osiągnięcia równowagi pomiędzy cielesnym i duchowym aspektem ludzkiej natury. Stan oczekiwania na zstąpienie Wiecznej Kobiecości jest w swej istocie stanem wyczekiwania na objawienie się prawdy, którą symbolizuje u Błoka ideał Bogini życia. Posługując się zaproponowaną przez Sołowjowa typologią intuicji²⁹, można ów stan Błokowskiego podmiotu lirycznego określić jako próbę nie intelektualnego, lecz intuicyjnego poznania prawdy. Będąc aktem poznania intuicyjnego, stan emocjonalnego uniesienia, prokurowany wytężonym wyczekiwaniem może być porównany do ekstazy religijnej, z tym jednak zastrzeżeniem, że u Błoka jest to doznanie o proveniencji wyraźnie mistycznej³⁰. Wierząc w przeobrażającą siłę miłości, poeta pasuje siebie na rycerza Pięknej Pani w nadziei na osiągnięcie jedności własnego ego z Duszą Świata. Samo poczucie uległości wobec ideału, liczne akty poetyckiego kultu wypełniają Błoka poczuciem pełni bytu, uczestniczenia w kosmicznym rytmie życia (Смотри туда участно, безучастно, – / Мне всё равно – вселенная во мне. / Я чувствую, и верую, и знаю, / Сочувствием провидца не прельстишь. / Я сам в себе с избытком заключаю / Все те огни, какими ты горишь³¹). Mistyczne przecucie jedności jestestw w bycie jawi się z jednej strony jako doświadczenie terażniejszości, z drugiej – wiecznej szczęśliwości. Jest zatem, w sensie emocjonalnym, stanem jednoczesnego poczucia i wyzucia z terażniejszości, czyli mistycznego wyzwolenia. Jean-Jacques Rousseau oddaje istotę tego doświadczenia tymi słowami:

²⁸ Szerzej o koncepcji wszechjedności czytaj: A. Ostrowski, *Sołowjow. Teoretyczne podstawy filozofii i wszechjedności*, Lublin 2007.

²⁹ Por.: S. Mazurek, *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008, s. 65, A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 524–528.

³⁰ Ekstazę rozumiem tutaj jako doświadczenie samego siebie, pełni bytu oraz pierwiastka boskiego. Grecka etymologia tego pojęcia wskazuje na stan wyjścia z „ja”, bycia poza sobą, na zewnątrz siebie. Szerzej patrz: K. Albert, *Wprowadzenie do filozoficznej mistyki*, przeł. J. Marzęcki, Kęty 2002, s. 21–73.

³¹ A. Блок, *Все бытие и сущее согласно...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 88.

Istnieje jednak stan, w którym dusza znajduje wystarczająco stałą podstawę, gdzie może całkowicie wypocząć i skoncentrować swój cały byt, nie będąc zmuszona przypominać sobie przeszłości ani przywoływać mocą pragnień przyszłości; gdzie czas się dla niej nie liczy, terażniejszość trwa nieprzerwanie, i to trwanie się nadto nie narzuca, nie zwraca na siebie uwagi, nie okazuje najmniejszego śladu kolejności; [...] gdzie żadne inne uczucie nas nie przepelnia poza uczuciem naszego istnienia, i to w całej rozciągłości tego istnienia. Dopóki trwa ów stan, można orzec o kimś, kto się w nim znajduje, że jest szczęśliwy³².

Jednak w przypadku Błoka zdaje się chodzić o coś więcej niż chwilowe poczucie szczęśliwości, a mianowicie o przekroczenie pewnej granicy, granicy świadomości. Oto bowiem „ja” liryczne nie dość, że ulega wpływowi marzenia o Wiecznej Kobiecości, co wiąże się z uczuciem istnienia (*sentyment de l'existence* Rousseau), to na dodatek funkcję decyzyjną w zastępstwie za ego przejmuje jakaś inna, nieznana dotąd siła. Jest to, z punktu widzenia psychoanalizy, siła nieświadomości.

W *Wierszach o Przepięknej Pani*, tak samo jak w poetyckich wizjach Sołowjowa prawda ukazuje się pod postacią pięknej kobiety i jako objawienie przekracza granice poznania rozumowego. W ten sposób poeta wyjawia cel w swej istocie irracjonalny, którego może doświadczyć człowiek wyłącznie w stanie wyjątkowego napięcia psychicznego. Jego jądro stanowi mistyczne przecucie ideału, co otwiera „ja” liryczne na zupełnie nowe doznania, pozwala przeniknąć do innego wymiaru, uchylić rąbka tajemnicy, skrytej za, symbolizującymi granicę jawy i snu, drzwiami:

Отворяются двери – там мерцанья,
И за ярким окошком – виденья.
Не знаю – и не скрою незнанья,
Но усну – и потекут сновиденья.

В тихом воздухе – тающее, знающее...
Там что-то притаилось и смеется.
Что смеется? Мое ли, вздыхающее,
Мое ли сердце радостно бьется?

³² J.-J. Rousseau, *Przechadzki samotnego marzyciela*, przeł. M. Gniewiewska, Warszawa 1967, s. 119.

Весна ли за окнами – розовая, сонная?
Или это Ясная мне улыбается?
Или только мое сердце влюбленное?
Или только кажется? Или все узнается?³³

Podmiot liryczny znajduje się w stanie marzenia sennego, dlatego też Przepiękna Pani bardziej przypomina zjawę aniżeli realną kobietę, jest wytworem wyobraźni marzącego o niej mężczyzny. Wieczna Kobiecość, jak stwierdza Błok w jednym ze swych artykułów, nosi w sobie prawdę dotąd nieobjawioną, inną, w stosunku do tej, która jest domeną „kosmicznego rozumu”, choć obie, zdaniem symbolisty, są sobie pokrewne³⁴. Wydaje się, że Błok chciał tu wskazać na irracjonalny charakter źródła prawdy, której poszukiwać należy w sferze przeżyć duchowych, emocjonalnych. Takie podejście wyjaśnia, dlaczego w wierszach z pierwszego etapu dominuje żywioł namiętności, będący sposobem na wyjście poza granice własnego „ja”, próbą przekroczenia samego siebie. Obraz ideału, pozbawiony wyrazistości, zostaje niejako przez śniącego zrekonstruowany z odczuć, jakie wzbudza w nim wizja marzenia. Proces rekonstrukcji zachodzi w sferze psychiki, sam obraz zaś odtwarzany jest na podstawie umownych znaków – symboli, wyłapywanych przez podmiot za pomocą zmysłów (szelest, blask, uśmiech, westchnięcie). Skupienie się na lokalizowaniu sygnałów obecności Przepięknej Pani, czy to realnych, czy urojonych, powoduje niejako wyłączenie świadomości i zwrócenie się do własnego wnętrza w poszukiwaniu nowych, mistyczno-ekstazyjnych doznań. W warstwie lirycznej utworów symbolem tej emocjonalnej wędrówki w głąb siebie czyni Błok akt milczenia, w trakcie którego dochodzi do nawiązania intymnego, bezsłownego, a więc intuicyjnego kontaktu z ideałem kobiecości („Я к людям не выйду навстречу, / Испугаюсь хулы и похвал. / Пред Тобой Одною отвечу, / За то, что всю жизнь молчал // Молчаливые мне понятны, / И люблю обращенных в слух. / За словами – сквозь гул невнятный / Просыпается – Светлый Дух. // Я выйду на праздник молчанья, / Моего не заметят лица. / Но во мне – потаснное

³³ А. Блок, *Отворяются двери – там мерцанья...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 272.

³⁴ А. Блок, *Рыцарь-монах*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 5, Москва–Ленинград 1962, s. 451.

знание / О любви к Тебе без конца”³⁵). Dając się porwać przez „вихрь видений”³⁶, podmiot przeczuwa nie tylko bliskość ukochanej kobiety, lecz także wcielonej w nią *materii prima*, zasady kobiecej, leżącej u zarania świata. Wieczna Kobiecość – ideał ze snu – zyskuje w ten sposób status obrazu alternatywnego, będąc projekcją marzenia, wytworem męskiej psychiki, poszukującej swojego żeńskiego dopełnienia.

Nieświadomy obraz kobiety w męskiej psychice Jung mianował Animą³⁷. Rezydująca w nieświadomości Anima niezależnie od okoliczności dynamizuje pierwiastek eros w mężczyźnie. Archetyp ów aktualizuje się na wczesnym etapie rozwoju poprzez projekcję Animy na matkę, jak też na inne, ważne dla chłopca osoby płci żeńskiej. Jak wolno domniemywać, takiego rodzaju projekcji dokonał także, wychowywany przez kobiety (matkę i ciotki), Błok, dla którego to właśnie ich obecność była w okresie kształtowania się jego psychiki najważniejsza. Jung zauważył w toku prowadzonych przez siebie badań nad marzeniami sennymi pacjentów, że najwymowniejsze spośród wielu obrazów wypływających z nieświadomości są te, które napełniają energią spotkanie obu płci. Ten sam mechanizm można zaobserwować w poetyckich wizjach rosyjskiego symbolisty. Przepiękna Pani jako żeńska postać archetypowa pojawia się w aurze tajemnicy, fascynacji i nieodpartej siły magicznego przyciągania. Podmiot liryczny nie może, ale i nie chce się tej sile oprzeć, dlatego staje na pozycji poddanego Przepięknej Pani, niewolnika miłości, czy raczej – zniewolonego przez popęd płciowy, który wypiera („Одинокий, к тебе прихожу, / Околдован огнями любви. / Ты гадаешь. – Меня не зови. – / Я и сам уж давно ворожу”³⁸), „А здесь, внизу, в пыли, в униженьи, / Узрев на миг бессмертные черты, / Безвестный раб, исполнен вдохновенья, / Тебя поет.

³⁵ А. Блок, *Я к людям не выйду навстречу...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 260.

³⁶ А. Блок, *Дали слепы, дни безгневы...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 321.

³⁷ Zob.: C.G. Jung, *Syzygia: anima i animus*, [w:] idem, *Aion. Przyczynki do symboliki jaźni*, przeł. R. Reszke, oprac. L. Kolankiewicz, Warszawa 2016, s. 21–33; J. Hillman, *Anima: An Anatomy of a Personified Notion*, Dallas 1985; O. Vedfelt, *Kobiecość w mężczyźnie*, przeł. P. Billig, Warszawa 2004, s. 27.

³⁸ А. Блок, *Одинокий, к тебе прихожу...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 93.

Его не знаешь Ты [...]»³⁹). Czynnikiem odpowiedzialnym za pojawiające się w *Wierszach o Przepięknej Pani* inwariantywne personifikacje Wiecznej Kobiecości jest nieświadomość, reprezentowana przez Animę. Inaczej rzecz ujmując: obraz Przepięknej Pani i jej odpowiedniczki to spontaniczny wytwór Błokowskiej nieświadomości, symbolizujący Animę⁴⁰. Jung odkrył, że dopóki mężczyzna nie uświadomi sobie archetypowego wyobrażenia kobiety istniejącej w jego psychice, dopóty obraz ten ukazuje się na zewnątrz w formie projekcji rzutowanej na realną kobietę⁴¹. To tłumaczy jednoczesną emocjonalną zależność Błoka od Lubowii Mendelejewej, na którą rzutował obraz Animy (nie pożywał żony fizycznie, lecz wyłącznie duchowo) oraz od Przepięknej Pani jako archetypu Wiecznej Kobiecości, rezydującej w nieświadomości. Z tego względu wiersze-modlitwy kierowane przez Błoka do Przepięknej Pani uznać można za liryczny rodzaj nieświadomej projekcji, ujawniający tajemnicę seksualnego przyciągania się i odpychania. Przeżycie uniesienia i ekstazy staje się dla Błoka możliwe tak naprawdę tylko w poetyckim śnie, będącym rezultatem projekcji nieświadomego obrazu płci przeciwnej („Кто-то шепчет и смеется / Сквозь лазоревый туман. / Только мне в тиши взгрустнется – / Снова смех из милых стран! // Снова шопот – и в шептаны / Чья-то ласка, как во сне, / В чьем-то женственном дыханьи, / Видно, вечно радость мне! // Пошепчи, посмейся, милый, / Милый образ, нежный сон; / Ты нездешней, видно, силой / Наделен и окрылен»⁴²). W realnej rzeczywistości Błok nigdy nie spotka żeńskiej odpowiedniczki swojej męskiej duszy, i właśnie dlatego będzie jej poszukiwał przez całą swoją twórczość, od Przepięknej Pani aż po Rosję – archetyp Wielkiej Matki.

Nierozwinięta Anima, a o takim stanie psychicznym mówić należy w odniesieniu do Błoka jako autora *Wierszy o Przepięknej Pani*, wytwarza w mężczyźnie pierwiastek eros, który domaga się spełnienia. Jeśli nie

³⁹ А. Блок, *Прозрачные, неведомые тени...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 107.

⁴⁰ Błok nadaje Wiecznej Kobiecości-Animie wiele imion od Carewny, poprzez Rosyjską Wenere, Wieczorną Gwiazdę, Tajemniczą Dziewicę, Panią Wszechświata, Opiekunkę-Dziewicę, Zorzę, aż po tytułową Przepiękną Panią.

⁴¹ C.G. Jung, *Syzygia: anima i animus*, s. 23–24.

⁴² А. Блок, *Кто-то шепчет и смеется...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 89.

jest to możliwe w realnym kontakcie z kobietą, mężczyzna szuka form zastępczych dla rozładowania napięcia seksualnego. W przypadku Błoka taką właśnie funkcję wypełnia twórczość poetycka z okresu tezy, będąca próbą aktualizacji świadomego męskiego ego i nieświadomej Animy. W otoczeniu przyszłego poety brakowało wzorca płci męskiej, dlatego za psychologiczny imperatyw służył mu wyłącznie Animus jego matki. Jak twierdzą jungiści, stanowi to przeszkodę w rozwoju psychicznym chłopca, co wynika z tego, że Animus matki pozostaje nieświadomy⁴³. W momencie, kiedy realne męskie ego podejmuje próbę identyfikacji z nim, okazuje się on zbyt słaby i wyrazisty. Z drugiej strony Anima chłopca pozostaje pod silnym wpływem kobiecego ego matki, co prowadzi do rozchwiania proporcji pomiędzy energiami męską i żeńską. Tym można tłumaczyć potrzebę odnalezienia wewnętrznej harmonii, jaką Błok realizował poprzez twórczość literacką, stanowiącą na wszystkich swoich etapach świadectwo konfrontacji z kobiecymi wizerunkami: przewodniczki duchowej i dziewicy (ideał Bogini życia), wiedźmy (Faina), dziwki (Nieznajoma, postaci prostytutek w wierszach z okresu antytezy), kochanki (Carmen), matki wreszcie (Kobieta-Rosja). Zgodnie z założeniami psychologii głębi należy przyjąć, że wypierany przez lata pierwiastek żeński, kumulował w nieświadomości Błoka energię psychiczną, oczekując na możliwość jej uwolnienia. Inaczej mówiąc: poeta znajdował się pod presją wymagań wewnętrznej kobiety, która domagała się uznania. W chwili spotkania realnej kobiety, Lubowii Mendelejewej, Błok dokonuje na nią projekcji najbardziej magicznych, idealnych aspektów swojej Animy. W rezultacie dostrzega w przyszłej żonie wcielenie ideału, jaki rezydował dotąd wyłącznie w jego nieświadomości⁴⁴. Zgodnie z praktyką psychoanalityczną,

⁴³ Zob.: Z.W. Dudek, *Podstawy psychologii Junga. Od psychologii głębi do psychologii integralnej*, Warszawa 2006, s. 258–260.

⁴⁴ W jednym z niewysłanych do L. Mendelejewej listów z 16 września 1902 r. Błok pisał: „Przystępuję wprost do rzeczy. Cztery lata temu spotkałem Panią w sytuacji, jaka zazwyczaj zmusza do zakochania się, który to fakt nie omieszkał nastąpić od razu. Przemilczę ten czas, gdyż jest zbyt odległy. Powiedzieć można by niemało, ale – nie warto. Teraz sytuacja zmieniła się na tyle, że jestem zmuszony niepokoić Panią tym dokumencikiem nie wskutek zwykłego zakochania, które zawsze można ukryć, lecz wskutek skrajnej potrzeby. Chodzi o to, że jestem niezbitcie pewien istnienia tajemniczego, niepojętego związku między mną a Panią. Za długo i za nudno byłoby wysuwać wszystkie wzięte już przeze mnie pod uwagę hipotezy, tym bardziej, że na żadną z nich, jak z resztą być powinno, nie ma dowodów. Toteż

taka sytuacja musi doprowadzić do powstania niedojrzałego i skazanego z góry na niepowodzenie związku, który na oboje partnerów sprowadza rozczarowanie oraz gorzyc miłosnego zawodu. Lubowia wyrazi w swoich wspomnieniach żal, że nie odeszła w porę od Błoka i odrzuciła starania Biełego, Błok zaś z nieskrywaną pogardą stwierdzi, że żona okazała się nie mistyczką, lecz poganką⁴⁵. Tego typu relacja, oparta na dysharmonii wewnętrznej kobiety i wewnętrznej mężczyzny ujawnia w mężczyźnie dominację archetypowego oblicza Wiecznego Chłopca (*Puer Aeternus*)⁴⁶, tak swoistego dla wielu artystów, którzy nigdy nie dorastają, oddając się porywom wyobraźni. Błok, uświadomiwszy sobie rozdźwięk pomiędzy

poprzestaną na stwierdzeniu swego wewnętrznego przekonania, wskutek którego (ciągnę dalej) podejmuję t y m c z a s e m decyzję, zapewne raczej niezrozumiałą dla Pani. Żeby coś niecoś wyjaśnić, zauważę na wstępie, że tak zwane życie (wśród ludzi) interesuje mnie tylko o tyle, o ile ma styczność z Panią (bywa to zresztą częściej, niż Pani sądzi). Stąd niezbitnie wynika, że od dawna już dążę do tego, żeby się w jakikolwiek sposób zbliżyć do Pani (być, choćby, powiedzmy, Pani niewolnikiem [...]). Oczywiście jest to i zuchwałe, i w gruncie rzeczy nawet nieosiągalne [...], ale usprawiedliwia mnie długotrwała i głęboka wiara w Panią (jako ziemskie wcielenie sławetnej Najświętszej Panny lub Wiecznej Kobiecości, jeśli Pani chce wiedzieć). [...] A więc wierząc – chcę zbliżeń na jakimkolwiek gruncie. Jednak przy głębszym rozpatrzeniu sprawy zbliżenie okazuje się nieosiągalne przede wszystkim z tej prostej przyczyny, że Pani jest temu zbyt przeciwna [...], a następnie dlatego, że nie sposób wynaleźć formy, która by pasowała do tego nader, oświadczam Pani, skomplikowanego układu stosunków. Nie mówię już o trudnościach wynikających z zewnętrznych okoliczności życiowych, które dobrze są Pani znane. W ten sposób, coraz bardziej tracąc nadzieję, powziąłem t y m c z a s e m postanowienie” – A. Błok, *Dzienniki*, s. 42–43. Decyzja, o jakiej Błok tu pisze, wiąże się z myślą o popełnieniu samobójstwa, do której w swoich zapiskach będzie powracać wielokrotnie. Faktem jest także, iż Błok wymusił na Lubowii zgodę zostania jego żoną, strasząc, że w przypadku odmowy popełni samobójstwo. Taka rozmowa odbyła się między przyszłymi małżonkami 7 listopada 1902 r. na balu akademickim w Petersburgu. Poeta przygotował także list pożegnalny, który miał w kieszeni w nocy z 7 na 8 listopada, w którym pisał: „Nikt nie ponosi winy za moją śmierć. Jej przyczyny są zupełnie «abstrakcyjne» i nie mają nic wspólnego z «osobistymi» sprawami” (por. A. Błok, *Dzienniki*, s. 45, przypis 176).

⁴⁵ Pisze o tym Jadwiga Szymak-Reiferowa, op. cit., s. XII.

⁴⁶ Przyczyną tej niedojrzałości jest kompleks matki. Wieczni chłopcy nie potrafią rozstać się z matką. Szukają matki w każdej kolejnej z wielu kobiet, które obdarzają namiętnym uczuciem, by następnie je porzucić. Doznają zawodu, gdy odkrywają, że żadna z tych kobiet nie potrafi kochać ich idealną miłością, jaką otrzymali od matki. Niektórzy *Puer Aeternus* są tak silnie związani z matką, że nie potrafią pokochać żadnej kobiety. Kompleks matki wydaje się w przypadku Błoka nader wyraźnie zaznaczać swoje oddziaływanie na przestrzeni całej drogi twórczej, najsilniej jednak u jej zarania i pod koniec. Zob.: M.L. von Franz, *Problem of the Puer Aeternus*, Toronto 2000; eadem, *Psyche and Matter*, Boston 2001.

realnym obrazem kobiety a ideałem, traci coś, co można nazwać mistyczną pewnością siebie, na jakiej zbudował swoje poetyckie wizje z okresu tezy. Źródłem natchnienia była bowiem wówczas jego wewnętrzna Anima, a gdy wyczerpała swój potencjał, poeta zwrócił się ku fizycznej, równie namiętnej, ale i strasznej sile miłości, której pierwszym obrazem stanie się Nieznajoma (*Незнакомка*, 1906). Wkracza tym samym na ścieżkę antytezy, której emocjonalną trajektorię wyznaczają kolejne tomy liryczne ze zbiorem *Miasto* (*Город*, 1904–1908) na czele.

Funkcja Animy, której podporządkował poeta od początku swoją aktywność twórczą, polega na tworzeniu pomostu, łączącego świadome ego ze światem wewnętrznym, nieświadomym. Dzięki temu procesowi zawartość zbiorowej nieświadomości staje się dostępna dla twórcy, co wiąże się z poczuciem natchnienia, wzlatywania, nieograniczonej mocy („Ранний час. В пути незрима / Разгорается мечта. / Плещут крылья серафима, / Высь прозрачна, даль чиста. // Из лазурного чертога / Время тайне снизойти. / Белый, белый ангел бога / Сеет розы на пути. // Жду в пленительном волнении – / Тайна плачущей жены / Разомкнет златые звенья, / Вскроет крылий белизны”⁴⁷). Już sama obietnica jedności z żeńską częścią własnej duszy wzbudza w Błoku silne emocje, które wszakże trudno jest mu, ze względu na ich antypodyczny charakter, oswoić („Я бремя похитил, как тать, / Несчастье разбил я на части, / Но, боже! как тяжело внимать / Чужой нарастающей страсти! // Волна, забегая вперед, / У ног разобьется нещадно / И жадно меня обдаёт, / Бессильного, пеною холодной. // Не знаю – за дальней чертой / Живет ли лазурное счастье... / Теперь я внимаю чужой / И всё нарастающей страсти”⁴⁸). Uwolniony potencjał nieświadomości okazuje się być potężną i niebezpieczną siłą – *numinosum*. Dla Junga numinalność jest rodzajem emocjonalnego ładunku, który ujawnia swój fascynujący i porażający zarazem potencjał, wchodząc w dyskurs ze świadomością⁴⁹. Jak wyjaśnia w jednej ze swych wypowiedzi, *numinosum* należy rozumieć jako pewną „dynamiczną egzystencję czy działanie nie

⁴⁷ A. Блок, *Ранний час. В пути незрима...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 128.

⁴⁸ A. Блок, *Я бремя похитил, как тать...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 131.

⁴⁹ C.G. Jung, *Wizje, Notatki z seminarium 1930–1934*, т. 1, przeł. R. Reszke, Warszawa 2008, s. 204.

będące wynikiem arbitralnego aktu woli. Przeciwnie, działanie to ogrania i opanowuje człowieka, który zawsze jest jego ofiarą, a nie zaś sprawcą. *Numinosum* – bez względu na to, co jest jego przyczyną – jest ty, co warunkuje podmiot niezależnie od jego woli. W każdym razie, zarówno światopoglądy religijne, jak i *consensus gentium* głoszą, że warunkowanie to jest podporządkowane przyczynie zewnętrznej wobec człowieka. *Numinosum* jest albo właściwością widzialnego przedmiotu, albo wynikiem oddziaływania niewidzialnej obecności, wywołującej szczególną zmianę świadomości⁵⁰. Szwajcarski psychiatra odnosi tak pojmowaną numinałność w pierwszej kolejności do przeżycia religijnego, niemniej jednak wydaje się, że z powodzeniem można ów tok rozumowania zastosować w stosunku do mocy nieświadomości oraz presji archetypów, których doświadczał Błok w akcie twórczym.

Wiersze o Przepięknej Pani wskazują na wewnętrzne rozdarcie podmiotu lirycznego, miotającego się pomiędzy nadzieją i zwątpieniem, wzniosłością i upadkiem, rozkoszą i bojaźnią. Ów cykl poetycki wyrasta z palącej potrzeby nawiązania kontaktu, zarówno w sensie fizycznym, jak i psychicznym z Wieczną Boginią, uosabiającą witalne siły życiowe, co z kolei wiąże się z dążeniem do nadania sensu swojemu życiu. Jako nosicielka energii numinotycznej Anima-Przepiękna Pani jest pewną dynamiczną siłą poprzedzającą świadomą wolę poety, czymś, co wola tą powoduje w sposób niemalże magiczny (maniczny) – determinując jego artystyczne i życiowe wybory, a jednocześnie napełniając najgłębszym lękiem i metafizycznym zachwytem poprzez domaganie się reakcji i podporządkowania. Błok tej sile się poddaje, co wywołuje w nim poczucie bycia owładniętym przez wyższą rzeczywistość („Ты уходишь от земной юдоли, / Сердца лучшего любовь тебе несут. / Страшных снов не жди от новой воли, – / Хоры ангелов, не смертных, припадут. // Припадут и снимут власяницы – / Символ здешних непомерных бед. / Я, в тоске, покину на границе / Твой нездешний, твой небесный след. // Покидай бессилье мироздания, / Твой покой теперь ненарушим. / Предо мною – грань богопознания, / Неизбежный сумрак, черный дым”⁵¹). I płaci za ten stan iluzorycznego szczęścia

⁵⁰ C.G. Jung, *Psychologia a religia*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995, s. 9.

⁵¹ A. Блок, *Ты уходишь от земной юдоли...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 129.

wysoką cenę. Odpychana dotąd przez męskie ego Anima-Dusza Świata wprawdzie zjawia się w liryczno-sennych wyobrażeniach pod postacią Dziewicy Wrót Tęczowych, atoli wyłącznie po to, by stracić „ja” liryczne w otchłań cierpienia, wynikającego z rozczarowania tak intensywnie przeżywanymi mistycznymi rojeniami. Zniesienie granicy pomiędzy świadomością i nieświadomością, choć niosło początkowo nadzieję na zrównoważenie energii męskiej i żeńskiej, popędów ciała i potrzeb duchowych, zakończyło się w przypadku Błoka porażką, sprowadzając go na skraj szaleństwa („Мне страшно с Тобой встречаться. / Страшнее Тебя не встречать. / Я стал всему удивляться, / На всем уловил печать”⁵²). Stało się tak dlatego, gdyż nadmiar emocji zepchnął w cień ego poety, co przez psychiatrów uznawane jest za objaw nerwicy⁵³. O wpływie przeciwieństw na funkcjonowanie struktury psychicznej człowieka decyduje stopień rozwoju ego. Pamiętając zatem o tym, że *Wiersze o Przepięknej Pani* stanowią artystyczną eksplikację irracjonalnych, nieświadomych treści, marzeń sennych ich autora, można zauważyć, że ego Błoka było zbyt słabe, aby zrównoważyć przeciwieństwa. W przypadku osłabienia świadomości, a do tego doszło już w młodzieńczym okresie życia poety, kiedy pisał o spotkaniu we śnie ze swym sobowtórem i poczuciu rozdwojenia, przewagę nad ego zdobywają czynniki niedojrzałe, prymitywne, irracjonalne, które reprezentują archaiczne pokłady *psyche*. Jak zauważa Eugene Pascal:

w świetle psychologii Jungowskiej szaleństwo (kliniczna nazwa: psychoza) jest drogą wymuszania przez psychikę życiowej pełni oraz nowego życia dla hiper-sztynnej, jednostronnej, powierzchownej i pozbawionej poczucia sensu, skupionej na swoim ego jednostki. Szaleństwo, jak inne postacie cierpienia, daje neutralny znak, że coś jest nie w porządku. W specyficzny, pomieszany sposób próbuje naprawiać stan rzeczy. To może być też zwykła ucieczka i próba wzięcia odwetu na zewnętrznej rzeczywistości, która jest nie do zniesienia⁵⁴.

⁵² А. Блок, *Мне страшно с Тобой встречаться...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 237.

⁵³ Zob.: Z.W. Dudek, *Psychologia integralna Junga. Człowiek archetypowy*, Warszawa 2006, s. 154.

⁵⁴ E. Pascal, *Psychologia jungowska. Teoria i praktyka*, przeł. G. Skoczylas, Poznań 1998, s. 133–134.

Błok szuka ratunku w ucieczce w głąb siebie, tam jednak spotyka go „atak” nieświadomych sił. W rezultacie ego miota się pomiędzy zaktywizowanymi biegunami, ulegając na przemian tendencji ekstrawertycznej (stan zachwytu, podniecenia) lub zamyka się w sobie (stan wycofania, lęku). Tego rodzaju balansowanie między przeciwieństwami może przetrwać tylko silne ego, słabe zaś nie umie obu biegunów zintegrować jako świadomych postaw.

Przykładem tak pojmowanej niemożności, czyli słabego ego, jest postawa emocjonalna Błoka, jaką zaprezentował w *Wierszach o Przepięknej Pani*. Poecie nie udało się doprowadzić do integracji *psyche* poprzez zjednoczenie wzajemnie przyciągających się przeciwieństw, przede wszystkim zaś wewnętrznego mężczyzny z wewnętrzną kobietą, co prowadzi do zaburzenia równowagi emocjonalnej. Podjęcie działania artystycznego stanowi z tego punktu widzenia próbę naprawy trudnego do zniesienia rozszczepienia wewnętrznego („Я – тварь дрожащая. Лучами / Озарены, коснеют сны. / Перед Твоими глубинами / Мои ничтожны глубины. / Не знаешь Ты, какие цели / Таишь в глубинах Роз Твоих, / Какие ангелы слетели, / Кто у преддверия затих... / В Тебе таятся в ожиданьи / Великий свет и злая тьма – / Разгадка всякого познания / И бред великого ума”⁵⁵). W takim dążeniu do integracji emocjonalnej Jung dostrzega zjawisko kompensacji⁵⁶. Szwajcarski psycholog wskazuje w tym kontekście na mechanizm, który wyzwała się w człowieku wówczas, gdy ten nie realizuje siebie poprzez rozwój samoświadomości. Daje to asumpt nieświadomości do przejścia, przynajmniej w części funkcji świadomości, co prowadzi do wtargnięcia nieświadomości w obszar działania świadomości w postaci usymbolizowanej. Dokonuje się to przez sny, marzenia, wyobraźnię, w skrajnych przypadkach przez przeżycia chorobowe. Rzec można, iż dochodzi do erupcji energii nagromadzonych treści nieświadomych, które przyjmują postać spontanicznych obrazów. Jeśli zatem potraktować Błokowski obraz Przepięknej Pani jako personifikację męskiej nieświadomości, to należy dostrzec w niej lustrzane odzwierciedlenie świadomości poety (uwidacznia się to w wierszach, w których obecny jest symbol lustra,

⁵⁵ A. Блок, *Я – тварь дрожащая...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 190.

⁵⁶ A. Samuels, B. Shorter, F. Plaut, *Krytyczny słownik analizy jungowskiej*, przeł. W. Bobeck, L. Zielińska, Wałbrzych 1994, s. 95–96 (hasło: *Kompensacja*).

пр. *Пытался сердцем отдохнуть я...*). Z tego punktu widzenia symbolistyczne wizje kobiecości z okresu tezy reprezentują parę przeciwieństw w postaci świadomości i nieświadomości. Symbol Przepięknej Pani przez wzgląd na swój potencjał archetypowy wykazuje dążenie do zjednoczenia psychologicznych przeciwieństw, co potwierdzają liczne pary opozycyjne, którymi posługuje się Błok w procesie konstruowania własnego, artystycznego systemu *signifié* („Ты отходишь в сумрак алый, / В бесконечные круги. / Я слышал отзвук малый, / Отдаленные шаги. // Близко ты, или далече / Затерялась в вышине? / Ждать или нет внезапной встречи / В этой звучной тишине? // В тишине звучат сильнее / Отдаленные шаги. / Ты ль смыкаешь, пламеня, / Бесконечные круги?”⁵⁷). Ta szczególna dualność wyobrażenia Wiecznej Kobiecości pozwala lepiej określić jej numinalny charakter. Przepiękna Pani, właśnie dlatego, że jest numinalnym elementem struktury psychicznej poety, zyskuje status energetycznej dominanty, czyli centrum nieświadomości. Ów nominalny potencjał Bogini życia z wierszy Błoka zostaje uwolniony w akcie przejścia archetypu ze stanu spoczynku do stanu aktywności, co przejawia się w przeżyciu archetypu. Jung mianuje tego rodzaju proces „wynurzeniem się” archetypu⁵⁸, mając na myśli przechodzenie archetypu z nieświadomości zbiorowej do świadomości. Przepiękna Pani jako wyobrażenie archetypowe zyskuje zatem w poezji Błoka status świadomy, natomiast właściwej jej istoty uświadomić sobie nie sposób, gdyż jest ona transcendentna. Atoli transcendentność należy tutaj rozumieć, pozostając w zgodzie z psychologią jungowską, nie tylko w znaczeniu metafizycznym, lecz także w jej relacji do świadomości. Dlatego też wyobrażenie Wiecznej Kobiecości z wizji Błoka jest nie tylko obrazem samym w sobie, lecz także, a wręcz przede wszystkim dynamizmem, który objawia się i przemawia na płaszczyźnie symbolicznej poprzez ładunek emocjonalny, czyli poprzez numinotyczność właśnie. Wszystko to świadczy o głęboko spolaryzowanej psychice Błoka u progu drogi twórczej.

* * *

⁵⁷ А. Блок, *Ты отходишь в сумрак алый...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 81.

⁵⁸ Zob.: K. Pajor, *Psychologia archetypów*, s. 150.

Cykl *Wierszy o Przepięknej Pani* jest psychologicznym pokłosiem złożonego pod względem emocjonalnym, granicznego w swej istocie procesu, wynikającego z konfrontacji świadomości z treściami nieświadomości. Przywoływana przez poetę Wieczna Kobiecość jako archetyp Animy otwiera przed nim skarbiec zbiorowej nieświadomości, stając się, na podobieństwo Beatrycze Dantego, przewodniczką po zmysłowym labiryncie jego własnej duszy. To otwarcie na zupełnie nowe, nieznanе dotąd doznania sprawia, że Błok doznaje gwałtownego przypływu kreatywności, rzecz można, rodzi się na nowo jako mężczyzna i jako artysta. Oszołomiony poczuciem niezwyklej potencji, ignoruje sygnały, ostrzegające przed niebezpieczeństwem, jakie docierają do jego świadomości („[...] И лучезарность близко. / Но страшно мне: изменишь облик Ты”⁵⁹). Przeżywany przezeń stan inflacji stanowi psychiczny rezultat owładnięcia ego przez archetyp Wiecznej Kobiecości, co prowadzi do utraty wolnej woli, regresji świadomości w nieświadomość, urojeń oraz fascynacji zarówno dobrem, jak i złem. Błok poddaje się procesowi inflacji, gdyż ta stanowi dlań pokusę urojonej szczęśliwości i traci samokontrolę emocjonalną, wolną wolę, poczucie granic swojego „ja”. Przepiękna Pani – symbol Animy otwiera jego psychikę na przeżycia artystyczne i mistyczne, i to jest pozytywny skutek inflacji, z drugiej jednak strony pogrąża ego w iluzji wszechmocy, co staje się groźną pułapką dla wrażliwej osobowości. W psychice poety, poddanej inwazji nieświadomych treści archetypowych tworzy się zatem coś na kształt hybrydy, będącej syzygią różnych przeciwieństw, co w przypadku uaktywnienia archetypu Animy obrazuje przyciąganie pierwiastka męskiego i kobiecego. Jednak owo osiągnięcie równowagi pomiędzy biegunami okazuje się być jeno pozorem, ułudą, męskie ego, odkrywszy mistyfikację, boleśnie odczuje rozczarowanie. Jak niejednokrotnie dowiódł Jung, mężczyzna zawsze szuka wewnętrznej kobiety poprzez osoby, będące obiektami jego własnej projekcji w świecie zewnętrznym. W okresie tezy takim obiektem stała się dla Błoka Lubowia Mendelejewa. Jednak do pełni szczęścia konieczne jest uwolnienie przez mężczyznę swojej żony od projekcji Animy, tylko pod takim warunkiem możliwa jest prawdziwa miłość. Dopóki jednak to rozdzielenie się nie

⁵⁹ А. Блок, *Предчувствую Тебя...*, [w:] idem, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 1, s. 94.

dokona, mężczyzna zakochany jest w swojej subiektywnej projekcji, w odłamku siebie, a nie w realnej kobiecie, którą pojął za żonę. Prawdziwa miłość istnieje bowiem tylko wtedy, gdy projekcje zostaną uświadomione i wycofane z powrotem do własnego wewnętrznego świata, co jednak jest, jak podkreśla Jung, procesem niezwykle trudnym⁶⁰. W przypadku Błoka tak się nie stało: jedną nieudaną projekcją zastępował kolejnymi. „Ostatecznie idealizacja ukochanej osoby jest postawą nierealistyczną, która może doprowadzić tylko do głębokiej frustracji i totalnego rozczarowania obojga partnerów”⁶¹. Liczne, dynamicznie zmieniające się projekcje rozbiły poetę, w sensie emocjonalnym, na fragmenty, które w jedną całość próbował poskładać w akcie twórczym, odkrywając w ten sposób swoje, jak pisał już z perspektywy czasu, „drugie ja”⁶².

References

- Albert K., *Wprowadzenie do filozoficznej mistyki*, przeł. J. Marzęcki, Kęty 2002.
- Beketova M.A., *Aleksandr Blok. Biograficheskiy ocherk*, [in:] *Vospominaniya ob Aleksandre Bloke*, sost. V.P. Yenisherlov, S. S. Lesnevskiy, Moskva 1990.
- Bely A., *Smysl iskusstva*, [in:] idem, *Kritika. Estetika. Teoriya simvolizma: v 2 t.*, t. 1, Moskva 1994.
- Berdyayev N., *Samopoznaniye. Opyt filosofskoy avtobiografii*, Sankt-Peterburg 2012.
- Blok A., *Dali slepy, dni bezgnevny...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Kto-to shepchet i smeyetsya...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Kuryatsya altari, dymyat panikadila...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Mne strashno s Toboy vstrechat'sya...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Odinokiy, k tebe prikhozhu...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Otvoryayutsya dveri – tam mertsan'ya...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.

⁶⁰ C.G. Jung, *Syzygia: anima i animus*, s. 28–29.

⁶¹ E. Pascal, *Psychologia jungowska*, s. 135.

⁶² A. Błok, *Dzienniki*, s. 265.

- Blok A., *Predchuvstvuyu Tebya...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Prozrachnyye, nevedomyye teni...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Ranniy chas. V puti nezrima...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Rysar'-monakh*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 5, Moskva–Leningrad 1962.
- Blok A., *Ty otkhodish' v sumrak alyy...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Ty ukhodish' ot zemnoy yudoli...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Vse bytiye i sushcheye soglasno...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Ya – tvar' drozhashchaya...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Ya bremya pokhitil, kak tat'...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Blok A., *Ya k lyudyam ne vyidu navstrechu...*, [in:] idem, *Sobraniye sochineniy v vos'mi tomakh*, t. 1, Moskva–Leningrad 1960.
- Błocian I., *Jung i Freud. O niektórych aspektach wpływu psychoanalizy na twórczość C.G. Junga*, [w:] *Psyche w siłach iluzji. O psychoanalizie*, pod red. R. Saciuka, Wrocław 2002.
- Błok A., *Dzienniki*, przeł. M. Leśniewska, przedmowa J. Szymak-Reiferowa, Kraków 1974.
- Dudek Z.W., *Podstawy psychologii Junga. Od psychologii głębi do psychologii integralnej*, Warszawa 2006.
- Dudek Z.W., *Psychologia integralna Junga. Człowiek archetypowy*, Warszawa 2006.
- Dudek Z.W., *Wzlot duszy – inflacja*, [w:] idem, *Psychologia integralna Junga. Człowiek archetypowy*, Warszawa 2006.
- Durand G., *Wyobrażenia symboliczna*, przeł. C. Rowiński, Warszawa 1986.
- Edinger E., *Ego and Archetype*, New York 1972.
- Filaber W., *Kluczowe różnice pomiędzy teorią snów Zygmunta Freuda i Carla G. Junga*, Konin 2013.
- Franz von M.L., *Problem of the Puer Aeternus*, Toronto 2000.
- Franz von M.L., *Psyche and Matter*, Boston 2001.
- Glover E., *Freud or Jung*, London 1950.
- Grzesiuk L., Suszek H., *Psychoterapia. Szkoły i Metody. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2011.
- Gumilev N., *Naslediye simvolizma i akmeizm*, [in:] idem, *Sochineniya v trekh tomakh*, t. 3, Moskva 1991.

- Hillman J., *Anima: An Anatomy of a Personified Notion*, Dallas 1985.
- Hillman J., *Archetypal Psychology: A Brief Account*, Dallas 1983.
- Igosheva T.V., *Rannyyaya lirika A.A. Bloka (1898–1904). Poetika religioznogo simvolizma*, Moskva 2013.
- Jacobi J., *Psychologia C.G. Junga. Wprowadzenie do catokształtu twórczości z przedmową C.G. Junga, dziewięcioma kolorowymi, dziesięcioma jednokolorowymi ilustracjami oraz dwiętnastoma schematami*, przeł. G. i G. Glodek, Poznań 2014.
- Jung C.G., *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, wybór, tłum. (z j. niem.) i wstęp J. Prokopiuk, Warszawa 1981.
- Jung C.G., *Psychologia a religia*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995.
- Jung C.G., *Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1998.
- Jung C.G., *Syzygia: anima i animus*, [w:] idem, *Aion. Przyczynki do symboliki jaźni*, przeł. R. Reszke, oprac. L. Kolankiewicz, Warszawa 2016.
- Jung C.G., *Wizje, Notatki z seminarium 1930–1934*, t. 1, przeł. R. Reszke, Warszawa 2008.
- Klimowicz T., „Zmarnowała mi tyle lat życia” (*Aleksandr Błok*), [w:] idem, *Pożar serca. 16 smutnych esejów o miłości, o pisarzach rosyjskich i ich muzach*, Wrocław 2005.
- Matich O., *Eroticheskaya utopiya: novoye religioznoye soznaniye i fin de siècle v Rossii*, per. s angl. Ye. Ostrovskoy, Moskva 2008.
- Mazurek S., *Rosyjski renesans religijno-filozoficzny. Próba syntezy*, Warszawa 2008.
- Menzulin W., *Carl Jung oraz Zygmunt Freud: podobieństwa i różnice. Teoria archetypów Carla Gustava Junga*, [w:] *Hortus (In) Conclusus. Polska i Ukraina: Rozmowy o filozofii i literaturze*, pod red. A. Marczyńskiego, Warszawa 2017.
- Mints Z.G., *Blok i russkiy simvolizm: Izbrannyye trudy: v 3-kh kn.*, t. 2: *Blok i russkiye pisateli*, Sankt-Peterburg 2000.
- Mints Z.G., *Blok i russkiy simvolizm: Izbrannyye trudy: v 3-kh kn.*, t. 3: *Poetika russkogo simvolizma*, Sankt-Peterburg 2004.
- Mints Z.G., *Blok i russkiy simvolizm: Izbrannyye trudy: v 3-kh kn.*, t. 1: *Poetika Aleksandra Bloka*, Sankt-Peterburg 1999.
- Novikov V.I., *Aleksandr Blok*, Moskva 2010.
- Orlov V., *Zhizn' Bloka. Gamayun, ptisa veshchaya*, Moskva 2001.
- Ostrowski A., *Sołowjow. Teoretyczne podstawy filozofii i wszechjedności*, Lublin 2007.
- Otto R., *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, przeł. B. Kupis, Warszawa 1999.
- Pajor K., *Psychologia archetypów Junga*, Warszawa 2004.
- Pascal E., *Psychologia jungowska. Teoria i praktyka*, przeł. G. Skoczylas, Poznań 1998.
- Rosińska Z., *Jung*, Warszawa 1982.
- Rousseau J.J., *Przechadzki samotnego marzyciela*, przeł. M. Gniewiewska, Warszawa 1967.

- Samuels A., Shorter B., Plaut F., *Krytyczny słownik analizy jungowskiej*, przeł. W. Bobecki, L. Zielińska, Wałbrzych 1994.
- Shestov L., *Na vesakh Iova (Stranstvovaniye po dusham)*, Paris 1975.
- Solov'yev V., *Sochineniya v dvukh tomakh*, t. 2, Moskva 1988.
- Vedfelt O., *Kobiecość w mężczyźnie*, przeł. P. Billig, Warszawa 2004.
- Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej. Od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.
- Yerokhina T.I., *Grani zhenstvennosti v russkom simvolizme*, „Yaroslavskiy pedagogicheskiy vestnik” 2015, № 6.
- Yerokhina T.I., *Zhiznetvorchestvo simvolistov v aspekte samoidentifikatsii*, „Vestnik Vyatgu” 2009, № 1.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.6>

Zofia Mitan-Gawryszewska
Uniwersytet Warszawski, Polska
z.mitan@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0001-5087-0950

POTRZEBA OPowieści. DOŚwiadczenia FORMUJĄCE W PROZATORSKICH DEBIUTACH SIGITASA PARULSKISA I ANDRZEJA STASIUKA

The need for story. Formative experiences in the prose debuts of Sigitas Parulskis and Andrzej Stasiuk

Abstract

Parulskis and Stasiuk had a similar experience, which can be found in the prose debuts of both writers. They encountered extremely brutal reality of military barracks and prison. This article discuss in what way these experiences that formed young artists have been transposed into their literature – what are their representations in Parulskis's *Three Seconds of Heaven* (*Trys sekundės dangaus*) and Stasiuk's short stories collection *The Walls of Hebron* (*Mury Hebronu*). The comparison of these works serves to show how personal experiences of the authors are exploited and processed in texts, and to find out how above mentioned Lithuanian and Polish works are related.

Keywords: Andrzej Stasiuk, Sigitas Parulskis, Polish and Lithuanian modern prose, formative experience

Sigitasa Parulskisa i Andrzeja Stasiuka – pisarzy urodzonych w latach sześćdziesiątych i dorastających odpowiednio w LSRR oraz PRL – łączy zbliżone doświadczenie, którego odzwierciedlenie odnaleźć można w prozatorskich debiutach obu twórców. Zarówno litewski, jak i polski pisarz zetknęli się z niesłychanie brutalną rzeczywistością, pierwszy za sprawą służby w armii, drugi przez pobyt w więzieniu. Obaj przez ten etap przechodzili mniej więcej w wieku dwudziestu lat, czyli w momencie wchodzenia w dorosłość – stanowił więc on rodzaj inicjacji. Parulskis po pierwszym roku studiów (połowa lat osiemdziesiątych) został wezwany do odbycia obowiązkowej służby w armii radzieckiej, w związku z czym spędził dwa lata w oddziale desantowym w NRD (1984–1986). Stasiuka powołano do wojska na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, był w jego szeregach pół roku. Zdezerterował, za co dostał półtora roku aresztu wojskowego. Ostatecznie karę odbył w cywilnym więzieniu, ponieważ w kompanii karnej dołączył do buntu; wyszedł na wolność pod koniec 1982 roku. W niniejszym szkicu przyglądam się temu, w jakiej formie wydarzenia te – niewątpliwie formujące dla młodych twórców – zostały przetransponowane do literatury, mianowicie – jakie reprezentacje zyskały w powieści *Trzy sekundy nieba* (*Trys sekundės dangaus*) Parulskisa i zbiorze opowiadań *Mury Hebronu* Stasiuka. Zestawiam te dwa utwory, by zarysować, w jaki sposób wykorzystywane i przetwarzane są w nich osobiste doświadczenia autorów, sprawdzam na tej podstawie, w jakim stopniu litewski i polski utwór uznać można za pokrewne.

*

Na początku warto zwrócić uwagę na to, jak wyglądała droga do wydania obu tekstów. W przypadku Parulskisa wspomnienia z okresu służby po pierwsze znalazły odbicie w poezji – w wierszach ze zbioru *Iš ilgesio visa tai* (*Z tęsknoty to wszystko*) z 1990 roku. Na grunt prozy przeniesione zostały później, powieść wydano bowiem dopiero w 2002 roku (polskie tłumaczenie w 2008 roku). Stasiuk po wyjściu z więzienia opublikował najpierw w anarchistycznej serii biblioteki „A Cappelli” opartą na swoich doświadczeniach kilkustronicową broszurę *Prison is hell*¹ (1988), po-

¹ Zob. P. Pustkowiak, *Debiuty wyszperane z lochów*, „Dwutygodnik” 2012, 03, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/3330-debiuty-wyszperane-z-lochow.html> [dostęp: 02.03.2020]

szczególne opowiadania z przyszłych *Murów Hebronu* drukowano również w „bruLionie” (*Miłość, Czystość, Maria* zamieszczono w numerze 17/18), debiutancka książka ukazała się zaś w 1992 roku. Elżbieta Dutka w rozprawie doktorskiej dotyczącej twórczości Stasiuka dodaje: „Książka powstała podobno w 1985 roku na zamówienie «podziemnego ruchu wydawniczego», nie ukazała się jednak w tym czasie. Zygmunt Ziątek zauważa, że zamawiający spodziewali się zapewne innej książki, przypominającej ówczesną literaturę więzienną (listy z więzienia Adama Michnika, Czesława Bieleckiego, Henryka Wujca i innych)”². Badająca gwary środowiskowe Kamila Sowińska uzupełnia tę wersję o uzasadnienie, że „tekst był zbyt kontrowersyjny i nie został wydany”³. W *Parnasie Bis. Słowniku literatury polskiej urodzonej po 1960 roku* pojawia się zaś informacja, że *Mury Hebronu* „początkowo chciał wydać «bruLion», autor ponoć jednak nie zgodził się na proponowane zmiany i tak książkę wydało Wydawnictwo Głódnych Duchów”⁴.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności, można powiedzieć, że u obu twórców publikacja omawianych w niniejszym szkicu utworów poprzedzona była kilkoma latami pewnego rodzaju prób czy przygotowań. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy na ten fakt mogła już wpłynąć tematyka *Trzech sekund nieba* i *Murów Hebronu* – być może zbyt trudna do bezpośredniego zrelacjonowania na gorąco⁵, wymagająca odpowiedniego dystansu. Oczywiście należy także pamiętać o ograniczeniach związanych z sytuacją polityczną na Litwie i w Polsce – obie publikacje ukazały się

oraz E. Dutka, *Heterotopie. O twórczości Andrzeja Stasiuka*, [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych. Cz. 1.*, red. A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pasterska, Katowice 2014, s. 440.

² E. Dutka, op. cit., s. 440.

³ K. Sowińska, *Porównanie języka gwary środowiskowej (złodzięskiej) w twórczości Marka Nowakowskiego „Ten stary złodziej. Benek Kwiaciarz” i literaturze współczesnej na przykładzie „Murów Hebronu” Andrzeja Stasiuka*, „Socjolingwistyka” 2013, 27, s. 112.

⁴ P. Dunin-Wąsowicz, K. Varga, *Parnas Bis – słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku*, Warszawa 1998, s. 199.

⁵ Obaj autorzy w wywiadach nie ukrywają, że po wyjściu z więzienia/wojska mieli trudności z powrotem do normalnego funkcjonowania. Sigitas Parulskis przyznał, że po zakończeniu służby w NRD dochodził do siebie dwa lata, Andrzej Stasiuk mówił, że wyszedł z pudła, ale nadal w nim żył. Zob. *Mur, czyli stany człowieczeństwa: rozmowa z Andrzejem Stasiukiem*, [w:] S. Bereś, *Historia literatury polskiej w rozmowach: XX–XXI wiek*, Warszawa 2003, s. 420. Zbiór wywiadów z S. Parulskiem (L. Jonuśys, *Pokalbiam su Sigitu Parulskiu*, Wilno 2009), z którego pochodzi powyższa informacja, niestety nie jest dostępny w języku polskim.

dopiero po przemianach ustrojowych. Jednakże ani Stasiuk, ani Parulskis nie są pisarzami politycznymi, nie tworzyli antysystemowych (w wąskim znaczeniu) utworów – sprzeciwiających się władzy tekstów o wydźwięku antykomunistycznym. Kierował nimi raczej innego rodzaju bunt, mieli do opowiedzenia bardziej osobiste, prywatne historie. Wydaje się prawdopodobne, że choć wojskowe i więzienne doświadczenia „dopominały się” opisania, pisarze mogli potrzebować czasu i pewnego rodzaju okrzepnięcia, by wydarzenia z życia przenieść do literatury – i nie na karty utworów faktograficznych, lecz powieści i zbioru opowiadań.

Rytis Zemkauskas w zbiorze wywiadów *Pasivaikščiojimai (Przechadzki)* zamieszcza następującą uwagę na temat *Trzech sekund nieba*: „Prawie wszyscy krytycy jednomyślnie twierdzą, że powieść jest bardzo autobiograficzna. Sam Parulskis oświadcza, że autobiografizmu jest tu tyle, ile trzeba”⁶. Ta lakoniczna myśl wręcz prosi się o rozwinięcie. Z pewnością opisywana w obu utworach rzeczywistość ma swoje źródło w prawdziwych przeżyciach autorów, jednak proza ta zdecydowanie nie jest po prostu autobiograficzna, można raczej w jej przypadku mówić o autofikcji, czyli – jak pisze Andrzej Zieniewicz – „instalowaniu w utworze biograficznego ja autora, po to, by dalej z tym ja w określony sposób procedować”⁷. Podstawową cechą wspólną litewskiej powieści i polskiego cyklu opowiadań jest sfabularyzowanie autorskich doświadczeń. Zarówno litewski, jak i polski pisarz w omawianych przeze mnie debiutach, odcinają się od tradycyjnych form autobiograficznych – dzienników czy zbiorów wspomnień. Obaj są w tym jednak dość przewrotni i zdają się zwodzić odbiorcę, balansując między prawdą a zmyśleniem. Autofikcja bowiem, jak pisze Anna Nasiłowska: „polega na przekraczaniu granicy między elementami życia prywatnego a wyobraźnią, mieszaniu fikcji i autostylizacji”⁸. Justyna Kwolek pisząca o bohaterach prozy Stasiuka podaje następujący przykład gry z odbiorcą w *Murach Hebronu*: „Pisarz niejednokrotnie daje w utworze

⁶ R. Zemkauskas, *Pasivaikščiojimai*, Wilno 2013, s. 154. Cytowany fragment został przetłumaczony przez autorkę szkicu.

⁷ A. Zieniewicz, *Pakty i fikcje. Autobiografizm po końcu wielkich narracji (szkice)*, Warszawa 2011, s. 206.

⁸ A. Nasiłowska, *Złe wychowanie jako norma*, Wstęp do: „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2018, nr 6, <http://tekstydrugie.pl/news/2018-nr-6-autobiografie/> [dostęp: 24.03.2020].

znaki, że przedstawia własną historię – wspomina o buncie-głodówce, który wszczęli wraz z innymi więźniami, co jest faktem z jego pobytu w więzieniu. Z kolei w innym miejscu opowiadań narrator wyznaje, że przebywa w więzieniu za kradzież, a wszak pisarz odbywał karę za dezercję z wojska. Stasiuk gra z czytelnikiem⁹. Warto sprecyzować, że nie tyle „przedstawia własną historię”, ile wykorzystuje poszczególne jej elementy – ponieważ historii narratora *Opowieści jednej nocy*, z której pochodzą przytoczone przez Kwolek informacje, zdecydowanie nie da się jako całości porównywać do losów Stasiuka. Jednakże rzeczywiście „dawanie znaków” czy rozsiewanie pewnego rodzaju cytatów występuje w wielu miejscach tomu. Przykładowo w *Walce* słowa lekarza chcącego bez znieczulenia zszywać rany autoagresywnych więźniów, są ładząco podobne do tych, które Stasiuk przytacza w filmie dokumentalnym *Człowiek zwany „Świnia”*, opowiadając o swojej (upozorowanej) próbie samobójczej. Tego typu tropów jest oczywiście więcej, wplatane do utworu wyraźne elementy autentyku pojawiają się także w powieści Parulskiego. Przez swą dokumentarną szczegółowość wręcz prowokują one do porównywania treści z zewnętrznymi faktami. W *Murach Hebronu* na przykład zwracają uwagę drobiazgowo opisy miejsc, pojawiają się nawet adresy (np. warszawskie), które pozwalają na konkretne zlokalizowanie danej przestrzeni. Z kolei w *Trzech sekundach nieba* przywoływane są (łącznie z dokładną datą) powszechnie znane wydarzenia społeczno-polityczne, takie jak zajęcie Domu Prasy w Wilnie przez wojska radzieckie. Podobne przykłady obecności faktycznych zdarzeń czy okoliczności z życiorysów autorów w losach wykreowanych przez nich bohaterów można by mnożyć – drobiazgowo ich tropienie nie stanowi jednak przedmiotu niniejszego szkicu, detektywistyczne sprawdzanie autentyczności przedstawianych zdarzeń nie jest bowiem najistotniejsze dla odczytania autofikcyjnych utworów. Równie ważne wydaje się zarysowanie podobieństw i różnic w sposobach opowiadania – metodach wykorzystywania i przekształcania doświadczeń autorskich na kartach obu utworów.

*

⁹ J. Kwolek, *Outsiderzy poszukujący sensu życia (Mury Hebronu, Biały kruka, Przez rzekę, Dziewięć, Taksim)*, „Dydaktyka Polonistyczna” 2017, nr 3, s. 51.

W tym miejscu niezbędne jest bliższe scharakteryzowanie *Trzech sekund nieba* i *Murów Hebronu*. W powieści Parulskisa, o której Mindaugas Kvietkauskas pisze: „to leksykon brutalnego, zwierzęcego upokorzenia, jakiego w armii radzieckiej doświadczył litewski rekrut; to swoisty podręcznik przerobionego już, systemowego kursu radzieckiej przemocy”¹⁰, pierwszoosobowy narrator odtwarza wspomnienia ze służby w oddziale spadochronowym w NRD. Nie jest to chronologicznie uporządkowana historia, lecz wielowątkowy przekaz, w którym nakładają się na siebie reminiscencje z wielu miejsc i momentów. Możliwych do wyróżnienia płaszczyzn składających się na całą opowieść jest kilka. Fizycznie obrazują je główne miejsca przebywania bohatera: wybrzeże Bałtyku, na które udaje się w celu nagrania na dyktafon wszystkiego, co pamięta z dwóch lat spędzonych w wojsku; cela w areszcie, do której trafia po upięciu się na plaży; wnętrza kościołów, w których szuka schronienia; Wilno z czasów przed powołaniem do wojska i po powrocie z NRD oraz wreszcie samo miejsce odbywania służby – Niemcy Wschodnie. Relacje z każdej z wymienionych przestrzeni przenikają się i przeplatają ze sobą, lecz kluczowe koszarowe doświadczenie zdaje się dominować nad pozostałymi. Bohater usilnie próbuje odtworzyć i opowiedzieć dwa lata ze swojej przeszłości, lecz spójność tej historii zniekształcają alkohol, senne majaki i kaprysy pamięci („Jakoś nie udaje mi się ponumerować wspomnień, uporządkować ich, umieścić na właściwych matrycach pamięci”)¹¹. Pierwszy rozdział *Trzech sekund nieba* stanowi niejako spokojniejszy wstęp do dalszej spiętrzonej opowieści – mowa w nim o przynależności opowiadającego do pokolenia, które „z powodu niżu demograficznego, czyli dlatego, że stopniowo kończyło się mięso armatnie, [...] musiało iść do wojska prosto z uczelni”¹². Dalej temat nie rozwija się liniowo, pojawiają się odniesienia do wydarzeń politycznych, nawiązania do dzieciństwa, rodziny, znajomych ze studiów czy byłych kochanek, wraca także wątek wielkiej niespełnionej miłości. W trzydziestu ośmiu rozdziałach wciąż powracają i znikają te same postacie, tematy i sceny, nieustannie mieszają się płaszczyzny czasowe. Mimo wielości motywów w trakcie czytania trudno pozbyć się wrażenia, że

¹⁰ M. Kvietkauskas, *Pędząc przez tunel czasu: nowe kierunki w literaturze litewskiej*, tłum. Z. Mrozikowa, „Literatura na świecie” 2005, 1–2, s. 330.

¹¹ S. Parulskis, *Trzy sekundy nieba*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, Warszawa 2008, s. 41.

¹² *Ibidem*, s. 9.

nad wszystkimi tymi wspomnieniami rozpościera się czasza spadochronu, która rzuca na nie cień.

Zbiór Stasiuka składa się z dwunastu tekstów, z których zdecydowanie wyróżnia się *Opowieść jednej nocy* – najdłuższe opowiadanie cyklu, zajmujące ponad sto jego stron (ze stu pięćdziesięciu). Jest to monolog starego recydywisty przekazującego historię swojego złodziejskiego życia „małolatowi” w celi. W historii tej, podobnie jak w powieści Parulskisa, pojawiają się liczne dygresje, co rusz zmieniane są wątki i płaszczyzny czasowe („Pamiętam raz, to już było sporo później, w zupełnie innym kryminale”¹³, „No dobra, małolat, miałem ci bajerować o miłości, a bajerzę o trupach i dymaniu kotów”¹⁴). Pozostałe utwory „to raczej obrazki niż opowiadania [...], niektóre z nich noszą nawet cechy impresji literackiej – ze względu na swoją refleksyjność, miniaturowość i poetyckość”¹⁵. Podczas gdy *Opowieść...* składa się z szeregu tworzących przestępczy życiorys reminiscencji pełnych wyjątkowo sugestywnych, często naturalistycznych, opisów wszelkich form przemocy w zamknięciu i na wolności, pozostałe teksty budowane się raczej wokół jednego wybranego aspektu życia za więziennymi kratami. Nie wpisują się w ten model jedynie pierwszy i ostatni utwór cyklu. Otwierające tom opowiadanie (jego tytuł zastępuje znak ***) dotyczy, jak pisze Małgorzata Lisiecka: „tego samego zagadnienia, które stanowi puentę *Opowieści jednej nocy*, a mianowicie tego, że z «murów Hebronu» nie ma ucieczki, że wkracza się w nie tylko raz i nigdy już ich się nie opuszcza”¹⁶, ostatnie jest na poły baśniową wizją chodzenia po celi zmieniającego się w mityczną wędrówkę po przestrzeni otwartej i zamkniętej – „przestrzeni zapamiętanej i przestrzeni stworzonej aktem woli”¹⁷. Pozostałe krótkie formy są zaś poetyckimi opisami konkretnych zjawisk – *Miłość* na przykład odnosi się do masturbacji, *Walka* – do samookaleczania, *Ring* – do pseudobokserskich pojedynków. Dotykają tematów obecnych także w głównym opowiadaniu cyklu, jednak prezentują je z innej perspektywy.

*

¹³ A. Stasiuk, „*Mury Hebronu*”, Gładyszów 1999, s. 88.

¹⁴ Ibidem, s. 90.

¹⁵ M. Lisiecka, *Metafora w „Murach Hebronu”*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 4, s. 141.

¹⁶ Ibidem, s. 146.

¹⁷ A. Stasiuk, op. cit., s. 147.

Sposoby opowiadania zastosowane w *Trzech sekundach nieba* i *Murach Hebronu* – złożona, wielowarstwowa narracja, zaburzenie chronologii zdarzeń, dygresyjność, urywanie wątków, powtarzanie pewnych motywów – potęgują wrażenie zagubienia bohaterów i symbolizują ich nieprzystawalność do tradycyjnego świata i społeczeństwa. „Wiemy, jak zabijać, nie bardzo wiemy, jak żyć, życie w cywilu zwyczajnie nas przerasta, jest takie zamglone, bez wyraźnego celu”¹⁸ – mówi narrator *Trzech sekund nieba*. Obrazują one także pracę pamięci odtwarzającej traumatyczne wydarzenia. Warto w tym miejsc zaznaczyć, że mimo całej okropności doświadczenie wojska i więzienia daje również silne poczucie swoistej wspólnoty, z jasno określonymi zasadami i wyrazistą hierarchią wartości. W *Opowieści jednej nocy* stary recydywista zdradza młodszemu współwięźniowi: „Wiesz, po co się grypsuje, małolat? Pewnie wiesz, bo już gibiesz te swoje parę miesięcy. Tylko razem jesteśmy silni. Tylko razem możemy przetrzymać jakoś ten cały syfilis. I oni wiedzą o tym, i boją się nas, i liczą się z nami”¹⁹. Mocne poczucie jedności z innymi, przynależności do grupy wyraźnie kontrastuje z zupełnym wyobcowaniem w pozawięzionej, pozakoszarowej rzeczywistości. Na wolności takie więzi wydają się niemożliwe. Cytowana już wyżej Dutka o typowym dla prozy Stasiuka bohaterze pisze następująco: „Zwyczaj jest to pozornie silny mężczyzna, brutalny, cyniczny, zdolny do zbrodni, którego można oskarżać o amoralizm. Pod tą maską skrywa się jednak często zagubienie, samotność, słabość, brak poczucia sensu, a także tęsknota za uczuciem, za bliskością, przyjaźnią, pokłady wrażliwości. [...] Opowiadania zdradzają ważną w całym pisarstwie beskidzkiego autora rolę opowieści, narracji, która pozwala przetrwać nawet w najgorszych opresjach”²⁰. Jest to charakterystyka, którą można by opisać także bohatera powieści Parulskiego. Były desantowiec próbujący osadzić się w nowej rzeczywistości po powrocie ze służby jest rozdarty i zablakany. Nieustannie ma poczucie, że od świata dzieli go dystans. „Niewielki, może trzysekundowy, lecz nie do pokonania”²¹ – stwierdza. Siadając na wydmie i patrząc w morze, wypowiada słowa, w których ujawnia pragnienie nadania sobie

¹⁸ S. Parulski, op. cit., s. 153.

¹⁹ A. Stasiuk, op. cit., s. 102.

²⁰ E. Dutka, op. cit., s. 441.

²¹ S. Parulski, op. cit., s. 12.

i swojemu życiu głębszego znaczenia: „Prawdę mówiąc, gównu mnie to moje pokolenie obchodzi. [...] Tylko, kurczę, ja do tego pokolenia należę, i nikt mnie nie przekona, że jestem jakiś jedyny w swoim rodzaju, unikatowy i niepowtarzalny. Należę do najsilniej russyfikowanej, najbardziej oglupianej, najmocniej karmionej ateizmem, strasznie naiwnej, a jednocześnie niczemu niedającej wiary generacji”²². [...] „I jeśli ktoś z was zobaczy kiedyś człowieka siedzącego na wydmie i patrzącego na morze wzrokiem, który nic nie wyraża, niech wie, że to właśnie moje pokolenie patrzy na morze i nic tam, kurwa, nie widzi”²³.

Tym, co pomaga uciec od wszechogarniającej pustki – na służbie czy w cywilu, w celi czy na wolności – jest opowiadanie historii. Opowieść, jej snucie i słuchanie, może dawać schronienie i stanowić rodzaj oparcia. „Jak się słucha i jak się opowiada, to jest tak, jakby tego kryminału dookoła nie było”²⁴ – można przeczytać u Stasiuka. „Opowiadam, żeby nie krzyżeć, żeby stąd nie uciec, nie zacząć strzelać do wszystkich po kolei [...]”²⁵ – powiada bohater Parulskisa.

*

W tym miejscu uwagę warto przenieść na jeszcze jedno istotne w omawianym kontekście zagadnienie – na warstwę językowo-stylistyczną opisywanych tekstów. Pod pewnymi względami jej konstruowanie przez Stasiuka i Parulskisa jest zbliżone. W obu utworach celnie odwzorowane, pełne wulgaryzmów i swoistej frazeologii gwarowej – żywa mowa więzienia i koszar – współlistnieją z poetyckimi porównaniami i przerośniami pochodzącymi z zupełnie innych rejestrów. Ten sposób operowania językiem sprawia, że narracja z jednej strony zyskuje na autentyczności i dokumentarnej szczerości, z drugiej nabywa cech uniwersalizującej przypowieści. U Stasiuka podział na język bliższy poezji (często poddawany także rytmizacji) i głęboko stylizowaną gwarę jest wyraźny, stylizacja bowiem najpełniej obejmuje *Opowieść jednej nocy*, w innych zaś opowiadaniach jest szczątkowa. Lisiecka w swym artykule dotyczącym metafory

²² Ibidem, s. 8.

²³ Ibidem, s. 12.

²⁴ A. Stasiuk, op. cit., s. 141.

²⁵ S. Parulskis, op. cit., s. 69.

w *Murach Hebronu* zauważa: „W żadnym innym z utworów tego pisarza nie obserwuje bowiem czytelnik tak radykalnego i zaskakującego kontrastu między charakterystyczną dla Stasiuka poetyzującą, w wysokim stopniu zmetaforyzowaną, oniryczną – introwertyczną, rzecz by można – narracją, która ujawni się szczególnie w późniejszych opowiadaniach z *Zimy* czy *Dukli*, a narracją znakomicie wystylizowaną na język mówiony, w tym wypadku nie tyle potoczny, co tajny język grypsery”²⁶. W mniejszych objętościowo utworach cyklu bardziej lub mniej brutalne sytuacje mające miejsce w więzieniu – od picia czaju, strajku głodowego czy transportu skazańców do gwałtów i zabójstw – są poddane silnej metaforyzacji. By zobaczyć stylistyczny kontrast, wystarczy porównać poniższe fragmenty opowiadań dotyczące tej samej sytuacji – walki dwóch osadzonych. Tak przedstawiany jest początek pojedynku w *Opowieści jednej nocy*: „Naprzeciw mnie wyszedł klient, starszy ode mnie, przynajmniej wyglądał na takiego z tej bandyckiej mordy. Widać że kozak trzymający tych wszystkich kolesi, i to tak, że na milimetr nie mieli prawa podskoczyć. Szedł prosto na mnie i wiedziałem, że nie mogę przypeniać, bo on nie przypienia na pewno. Zatrzymał się pół metra przede mną i słyszałem, jak płuca wszystkim dookoła przestają pracować”²⁷. W *Ringu* zaś opis walki wygląda następująco: „Pojedynek sprawia dziwne, nieco senne wrażenie. Film bez głosu. Cisza, która otacza walczących, czyni ich wysiłki absurdalnymi. Zabiera im kontekst. Widownia nie wybuchła wrzawą, chociaż na twarzach maluje się najwyższe napięcie. Trener jest teatralnym suflerem. W kącie stoi chłopak liczący do stu osiemdziesięciu. Jego usta zamienione w sekundową wskazówkę mają wyraz skupienia i żarliwości, jaki można zobaczyć u starych ludzi modlących się w pustych kościołach”²⁸.

W powieści Parulskisa wygląda to nieco inaczej – podział nie jest aż tak wyraźny, wysokie i niskie rejestry języka są ze sobą stale i silnie splecione na przestrzeni całego utworu, choć oczywiście istnieją fragmenty tekstu bardziej zdominowane przez jeden rejestr. Następujący akapit dotyczący ładowania drewna na ciężarówkę jest na przykład zdecydowanie wulgarny: „*Konczaj pizdiet*’, wrzasnął ponuro starszy Koczegar, to jest palacz, stoi, gapi się, sam, świnia, nie pomaga, widzi, że nam już kiszki

²⁶ M. Lisiecka, op. cit., s. 141.

²⁷ A. Stasiuk, op. cit., s. 38.

²⁸ Ibidem, s. 24.

z dupy wylażą – wykrzywia się, ale nie pomaga i znów znika w dwuskrzydłowych drzwiach kotłowni, do kurwy nędzy, mówię Igorowi, siedzi sobie w ciepłe i jeszcze tu swojego chuja wsadza, wszyscy trochę zazdrościmy takich obowiązków [...]. Igor sądzi inaczej, Igor to idealista, jego zdaniem, tylko strzelający, latający i chodzący na *nariady* żołnierze są coś warci...”²⁹. Podczas gdy poniższy opis spadochronów jest prawie w całości rozbudowanym metaforycznym porównaniem: „Jednak z naszymi spadochronami obchodzimy się delikatnie, szanujemy prawo każdego z nas do pieszczenia swojej kochanki i jesteśmy o te kochanki potwornie zazdrośni – ich czasze są miękkie i puszyste, wypełnione wiatrem i zapachem swobodnego spadania, a każdą z dwudziestu ośmiu linek nośnych bierzemy w palce tak ostrożnie, jakby to były włosy niewinnej dziewczyny rozsypane na poduszce”³⁰.

Warto w tym miejscu dodać, że w powieści Parulskisa stylizacja gwara nie jest aż tak głęboka jak w *Murach Hebronu*. Na „język koszar” składają się przede wszystkim liczne wulgaryzmy i specyficzne – rosyjskie – nazewnictwo. Pojedyncze słowa lub większe partie tekstu po rosyjsku (transkrypcja z cyrylicy) pojawiają się zresztą w całej powieści i to one stanowią najbardziej dosłowny przykład wojskowego języka mówionego. Kvietkauskas twierdzi, że ogólna specyfika twórczości Parulskisa: „polega na wielkim wysiłku, by nie pisać «literacko», nie pozwolić sobie na jakiegokolwiek gotowe rozwiązania podsuwane przez powszechnie przyjętą stylistykę”³¹. Dalej precyzuje: „Jednym z zabiegów formalnych najczęściej przez Parulskisa stosowanych jest «kaleczenie, wypaczanie»: załączek myśli, sytuacja, podjęty temat (ciało, cisza, dzieciństwo, dom, zapach, mit, zmarli) ulega w tekście, zdanie po zdaniu, obrazoburczej deformacji czy wręcz całkowitemu zniszczeniu”³². Marta Kowerko-Urbańczyk w artykule dotyczącym kontekstu postkolonialnego precyzuje tę myśl: „W powieści Parulskisa język koszar niepostrzeżenie zawładnął światem narratora. Konstrukcja językowa opiera się na świadomej aliterackości, akcentowaniu wulgarności i brutalności w zwykłym codziennym życiu. Niejednokrotnie Parulskis kreuje sytuację nasuwającą pozytywne literackie asocjacje,

²⁹ S. Parulskis, op. cit., s. 66–67.

³⁰ Ibidem, s. 103–104.

³¹ M. Kvietkauskas, op. cit., s. 329.

³² Ibidem.

by ją potem zniecka zwulgaryzować³³. Elementy żargonu, przekleństwa czy rosyjskie wtrącenia można uznać za cytaty z rzeczywistości, która nadal wypełniona jest ogromnym ładunkiem emocjonalnym, czego nie sposób przełożyć na język literacki.

*

Przedstawione w niniejszym szkicu utwory polskiego i litewskiego twórcy powstały na podstawie podobnych traumatycznych doświadczeń, których obaj autorzy nie zdecydowali się zamknąć w formie bezpośrednich wyznań. Dzięki zastosowaniu odpowiednich środków *Mury Hebronu* i *Trzy sekundy nieba* wydają się bardzo wiarygodne, a jednocześnie nie pozwalają na pełną identyfikację świata przedstawionego z rzeczywistością. Choć drobniawość i plastyczność obrazowania w omówionych tekstach, a także odwzorowanie języka środowiskowego fingują faktografię, w gruncie rzeczy istotniejsze jest nie zaświadczenie o przeżytych wydarzeniach, lecz pokazanie ich najwyraźniejszej konsekwencji, jaką jest poczucie wyobcowania i pustki. Więzienne i wojskowe przeżycia są źródłem z jednej strony – ogromnego okrucieństwa i upokorzenia, z drugiej zaś – wspólnotowości, niedostępnej w podobnej formie na wolności, w cywilu. W powieści Parulskisa i zbiorze opowiadań Stasiuka nadrzędne wobec wyznania jest samo snucie opowieści. Można określić je jako próbę tworzenia pewnego rodzaju mitologii. Mitologii, która uzasadniałaby przebyte doświadczenia, nadała im sens i znaczenie.

References

- Bereś S., *Historia literatury polskiej w rozmowach: XX–XXI wiek*, Warszawa 2003.
Dunin-Wąsowicz P., Varga K., *Parnas Bis – słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku*, Warszawa 1998.
Dutka E., *Heterotopie. O twórczości Andrzeja Stasiuka*, [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, red. A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pastarska, Katowice 2014, cz. 1, s. 437–466.

³³ M. Kowerko-Urbańczyk, *Renata Šerelytė i Sigítas Parulskis. Dwa przypadki uwikłania litewskiej prozy po roku 1991 w dyskurs postkolonialny*, „Porównania” 2014, nr 14, s. 171.

- Jakonytė L., *Pisarz w społeczeństwie postsowieckim: kierunki autorefleksji*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, [w:] *Zranieni przez czas. Współczesna literatura litewska*, oprac. D. Mitaitė, J. Sprindytė, Warszawa 2011, s. 49–67.
- Jonušys L., *Pokalbiai su Sigitu Parulskiu*, Wilno 2009.
- Kowerko-Urbańczyk M., *Renata Šerelytė i Sigitas Parulskis. Dwa przypadki uwikłania litewskiej prozy po roku 1991 w dyskurs postkolonialny*, „Porównania” 2014, nr 14, s. 161–176.
- Kvietkauskas M., *Pędząc przez tunel czasu: nowe kierunki w literaturze litewskiej*, tłum. Z. Mrozikowa, „Literatura na świecie” 2005, nr 1–2, s. 323–335.
- Kwolek J., *Outsiderzy poszukujący sensu życia (Mury Hebronu, Biały kruk, Przez rzekę, Dziewięć, Taksim)*, „Dydaktyka Polonistyczna” 2017, nr 3, s. 49–61.
- Lisiecka M., *Metafora w „Murach Hebronu”*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 4, s. 141–153.
- Mykoliaitytė A., *Trauminė sovietmečio atmintis šiuolaikinėje lietuvių literatūroje*, „Sovijus. Tarpdalykiniai kultūros tyrimai” 2016, nr 2, s. 44–54.
- Nasiłowska A., *Złe wychowanie jako norma*, wstęp do: „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2018, nr 6, <http://tekstydrugie.pl/news/2018-nr-6-autobiografie> [dostęp: 24.03.2020].
- Parulskis S., *Trzy sekundy nieba*, tłum. I. Korybut-Daszkiewicz, Warszawa 2008.
- Pustkowiak P., *Debiuty wyszperane z lochów*, „Dwutygodnik” 2012, nr 3, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/3330-debiuty-wyszperane-z-lochow.html> [dostęp: 02.03.2020].
- Solon K., *Przyszłość nie istnieje, dopóki nie minie – problem pamięci w twórczości Andrzeja Stasiuka*, [w:] *Trauma, pamięć, wyobraźnia*, red. Z. Podniewska, J. Wróbel, Kraków 2011, s. 235–246.
- Sowińska K., *Porównanie języka gwary środowiskowej (złodzijskiej) w twórczości Marka Nowakowskiego „Ten stary złodziej. Benek Kwaciarczyk” i literaturze współczesnej na przykładzie „Murów Hebronu” Andrzeja Stasiuka*, „Socjolingwistyka” 2013, nr 27, s. 109–117.
- Stasiuk A., *Mury Hebronu*, Gładyszów 1999.
- Šilbajoris R., *Sigitas Parulskis’s “Three seconds of sky” for a lover and warrior between two worlds*, „Lituanus” 2004, nr 2, http://www.lituanus.org/2004/04_3_1_Silbajors.htm [dostęp: 04.03.2020].
- Zemkauskas R., *Pasivaikšciojimai*, Wilno 2013.
- Zieniewicz A., *Pakty i fikcje. Autobiografizm po końcu wielkich narracji (szkice)*, Warszawa 2011.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.7>

Lesya Yashchuk

Zhytomyr Ivan Franko State University, Ukraine

lesjajashhuk@ukr.net

ORCID: 0000-0003-4314-0807

ВІДОБРАЖЕННЯ УКРАЇНСЬКО-ПОЛЬСЬКИХ МОВНИХ КОНТАКТІВ В АНТРОПОНІМІЇ ЖИТОМИРЩИНИ XVI–XVII СТ.

Reflection of Ukrainian-Polish language contacts in the anthroponymy of Zhytomyr region in the XVI–XVII centuries

Abstract

The Polish language actively penetrated the lives of Ukrainians, particularly in office work in the XVI and especially in the XVII century. The subject of our study were Polonisms found in the identification of men in the Zhytomyr region in the XVI–XVII centuries. Among foreign names, more than 6% are in the naming of representatives of the top and less than 1% – of the lower social strata, some are borrowed from the Polish language: *Kryshtof*, *Sebastian*, *Fry(d)ry(ch)* and others. Occasionally the same person, primarily a nobleman, is identified by the Ukrainian name and its Polish counterpart: *Fedor* / *Teodor*, *Semen* / *Shymon*. Attention is paid to Polish phonetic features in the analyzed surnames: incomplete vowel forms: *Zablo(ts)ky(y)*, *Kga(v)ro(n)sky(y)*; preservation of the Proto-Slavic suffix **dl*: *Motovy(d)lo*; Proto-Slavic nasal reflexes: *Do(m)bro(v)sky(y)*,

Kgole(m)be(v)sky(y), *Szczęсны*. Variable use of such anthroponyms with their Ukrainian equivalents is proved: *Kgroho(v)sky(y)* / *Kgoroho(v)sky(y)*, *Ve(n)kgyr(n)* / *Uhryn*.

Keywords: Polonism, anthroponym, name, borrowing, monument

Українська історична антропонімія – об'єкт наукових інтересів багатьох мовознавців: С. Бевзенка, Л. Гумецької, М. Демчук, О. Добровольської, І. Єфименко, Р. Керсти, І. Митник, Н. Москальової, О. Неділько, Р. Осташа, С. Панцьо, І. Сухомлина, Л. Тарновецької, І. Фаріон, В. Франчук, В. Шевцової, В. Шульовської та ін. Джерельною основою для їхніх досліджень слугували пам'ятки ділової писемності – актові книги, метрики, погосподарські книги, реєстри козаків тощо. Для праць С. Пахомової, М. Сенів, М. Худаша характерна широта джерельної бази й часового простору¹.

Дослідники історичної антропонімії найчастіше зверталися до матеріалів XVII–XVIII ст. Унікальна пам'ятка *Реєстр Війська Запорозького* (1649 р.) стала джерелом наукових розвідок С. Бевзенка, Т. Братушенка, О. Добровольської, Ю. Карпенка, А. Непокупного, Р. Осташа, М. Худаша²

¹ М. Л. Худаш, *З історії української антропонімії*, Київ 1977; М. И. Сенів, *Украинская антропонимия XIV–XVIII вв. (женские именованія): автореф. дисс. ... канд. филол. наук*, Ужгород 1986; С. М. Пахомова, *Еволюція антропонімних формул у слов'янських мовах*, Ужгород 2012.

² С. П. Бевзенко, *Словотвір українських прізвищ Чернігівщини в XVII ст.*, „Тези доп. і повідомл. міжвуз. наук. конф. з питань східнослов. іменного словотвору”, Запоріжжя, 24–26 вересня 1974 р., Київ 1974, с. 27–28; Т. Д. Братушенко, *Морфологічний склад прізвищ Лівобережної Київщини XVII ст.: На матеріалі козацьких Реєстрів Переяславського полку*, „Питання сучасної ономастики”, відп. ред. К. К. Цілуйко, Київ 1976, с. 153–155; О. Я. Добровольська, *Лексична база прізвищ Війська Запорозького за „Реєстрами” 1649 р.: автореф. дис. ... канд. філол. наук*, Ужгород 1995; Ю. О. Карпенко, *Реєстри Війська Запорозького і проблема постановня українських прізвищ*, „Питання історичної ономастики України”, відп. ред. О. П. Карпенко, Київ 1994, с. 182–201; А. П. Непокупний, *Культурно-історичні обрії „Реєстру Війська Запорозького 1649 року”*, [у:] *Реєстр Війська Запорозького 1649 року: Транслітерація тексту*, підгот. до друку: О. В. Тодійчук (голов. упоряд.), В. В. Страшко, Р. І. Осташ, Р. В. Майборода, Київ 1995, с. 568–573; Р. І. Осташ, *Власні особові імена у функції прізвищевих назв*, „Українська лексика в історичному та реальному аспектах”, відп. ред. Р. Й. Керста, Київ 1991, с. 155–163; Р. І. Осташ, *Українські особові імена середини XVII ст. як об'єкт лексикографії*. 3, „Студії з ономастики та етимології. 2005”, відп. ред. В. П. Шульгач, Київ 2005, с. 120–144; М. Л. Худаш, *Складні*

та ін. А. Непокупний, Є. Отін, Є. Горська й інші автори на матеріалах козацьких реєстрів створили колективну працю „Міжетнічні зв'язки в українській антропонімії XVII ст. („Реєстри всього Війська Запорозького” 1649 р.) і мовно-територіальні контакти”³. Йосифінська та Францисканська метрики лягли в основу досліджень Г. Бучко, С. Панцьо, І. Фаріон та ін.⁴

Антропонімія XVI ст. залишається маловивченою. Сьогодні маємо декілька монографій, створених на основі матеріалів пам'яток української мови XVI ст.: Р. Керста „Українська антропонімія XVI ст.: Чоловічі іменування” (1984 р.), І. Єфименко „Українські прізвищеві назви XVI ст.” (2003 р.), І. Митник „Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII wieku” (2010 р.), „Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku”, „Słownik historyczno-etymologiczny antroponimii ziemi chełmskiej XVI–XVII wieku” (2017 р.).

Українське Полісся давно цікавило етнографів, фольклористів, краєзнавців, істориків, лінгвістів, зокрема його історичну антропонімію принагідно використовували в дослідженнях М. Худаш, Р. Керста, Р. Осташ, С. Пахомова, І. Єфименко. У 1988 році І. Козубенко захистила дисертацію на тему „Антропонімія Середнього Полісся (співвідношення неофіційних і офіційних іменувань)”, у котрій проаналізувала 5 000 неофіційних спадкових іменувань, зібраних у 87 населених пунктах сучасної Житомирської області⁵. Об'єкт нашого вивчення – історична антропонімія Житомирщини, а саме: 7 опублікованих і 13 рукописних пам'яток XVI–XVII ст., переважну більшість з яких є становлять актові книги Житомирського градського суду (з 1582 до 1713 р.); ще використано

українські особові назви середини XVII ст. (На матеріалі реєстру запорізького війська Богдана Хмельницького, складеного після Зборівського договору 1649 р.), „Питання історії української мови”, редкол.: Д. Г. Гринчишин та ін., Київ 1970, с. 158–175.

³ *Міжетнічні зв'язки в українській антропонімії XVII ст. („Реєстри всього Війська Запорозького” 1649 р.) і мовно-територіальні контакти, відп. ред. А. П. Непокупний, Київ 1989.*

⁴ *А. Е. Бучко, Фамилли Бойковицины в период их становления и в наши дни: автореф. дисс. ... канд. филол. наук, Ужгород 1986; С. Є. Панцьо, Антропонімія Лемківщини, Тернопіль 1995; І. Д. Фаріон, Українські прізвищеві назви Прикарпатської Львівщини наприкінці XVIII – початку XIX століття (з етимологічним словинком), Львів 2001.*

⁵ *И. И. Козубенко, Антропонимия Среднего Полесья (соотношение неофициальных и официальных именованій): автореф. дисс. ... канд. филол. наук, Киев 1988.*

антропонімії матеріали з рукописних актових книг Підкоморського суду Житомирського повіту Київського воєводства (1584–1644 рр.) й Овруцького гродського суду (1678–1680 рр.) та опублікованих пам'яток у виданнях: „Архив Юго-Западной России, изд. Временною комиссиею для разбора древних актов”, „Ділова мова Волині і Наддніпрянщини XVII ст.”, „Реєстр Війська Запорозького 1649 року: Транслітерація тексту” (Білоцерківський та Київський полки, до складу яких уходили жителі таких населених пунктів Житомирщини, як Брусилів, Водотії, Івниця, Коростишів, Овруч, Паволоч і Ходорків). Унаслідок опрацювання ділових документів Житомирщини XVI–XVII ст. укладено власну картотеку, що налічує 9 160 антропонімів⁶.

Мета запропонованої розвідки – прослідкувати в чоловічому антропоніміконі Житомирщини XVI–XVII ст. відображення рис польської мови.

Досліджуваній іменник містить 96% християнських імен, носії яких простолюдини, і більше 83% – шляхта. Запозичені (чужомовні) імена літургійного календаря в офіційних документах Житомирщини XVI–XVII ст. становлять порівняно незначну групу: більше 6% – у називанні вищих верст і менше 1% – в іменуванні нижчих соціальних груп населення. Серед них виділяємо:

а) чужомовні імена, принесені з польської мови: па(н) *Ви(н)це(н)ты(и)* Снйжо(к) (1630 ЖК 8, 289) < п. *Więcenty*, *Wincenty* < лат. *Vincentius* [Malec, с. 135]; князя *Доминика* на *Ω(с)трогу За(с)лавьско(го)* (1643 ЖК 10, 14 зв.) < п. *Dominik* < лат. *Dominicus*, *Domnicus* [Malec, с. 30]; пана *Жыкгимо(н)та* Корипского (1650 ЖК 13, 503), *Зу(к)мо(нт)* Щу(ц)ки(и) (1586 ЖК 1, 133) < п. *Zygmunt* / *Żygmunt*, *Zygmont* / *Żygmont*, *Zygmut* / *Żygmut* < нім. *Sigismund*, *Seg(e)munt*, *Segmut* [Malec, с. 141]; па(н) *Фра(н)цишо(к)* на *Потоку Потоцьки(и)* (1678 ОК 15, 1, 29) / па(н) *Фра(н)цишек(ь)* на *Потоку Пото(ц)ки(и)* (1678 ОК 15, 1, 53 зв.) < п. *Franciszek* < лат. *Franciscus* < герм. *Frank* [Malec, с. 42]; па(н) *Фри(д)ри(х)* Ти(ш)кеви(ч) з *Лого(и)ска* (1606 ЖК 4, 409 зв.) < п. *Frydrych* < лат. *Fridericus* [Malec, с. 43];

б) християнські імена, оформлені за польською антропонімною традицією: *Базилекго* Детнецького (1643 ЖК 10, 78), п. *Bazyli* < лат.

⁶ Л. В. Яшук, *Антропонімія Житомирщини XVI–XVII ст.: дис. ... канд. філол. наук*, Житомир 2008.

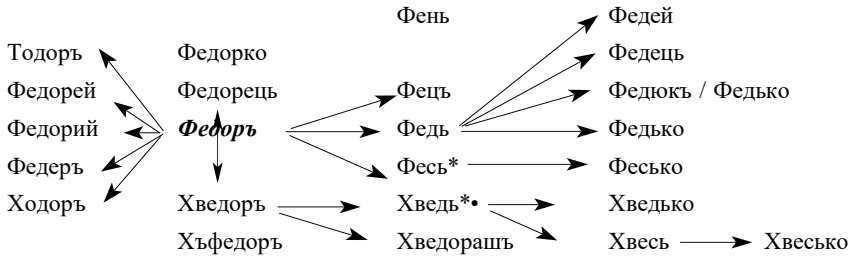
Basilius, Basileus [Malec, с. 20], пор. *Василя* Грынъченька (1643 ЖК 10, 263), *Wasylec* Pasynkowicz (1552 АЮЗР 7, 1, 149); *Ба(р)толомееви* Пировъському (1630 ЖК 8, 299 зв.) < п. *Bartłomiej* < лат. *Bartholomaeus* [Malec, с. 18–19], пана *Ба(р)тоша* Ба(р)тшо(в)ського (1587 ЖК 1, 294); па(н) *Кзабрел* Зубри(ц)ки(и) (1585 ЖК 1, 83) < п. *Gabryjel* < лат. *Gabriel* [Malec, с. 43–44], пор. у *Гаврила* (1605 ЖК 4, 74), *Га(в)ри(л)ца*, Миха(и)ла Савичо(в) (1587 ЖК 1, 295); *Кри(ш)тофа* Мазура (1582 АЖМУ 40) < п. *Krzysztof* (*Krzysztofor*) < лат. *Christoforus* [Malec, с. 74–75]; па(н) *Себестия(н)* Гне(з)де(ц)ки(и) (1585 ЖК 1, 120) / *Собестия(н)* Гни(з)ди(ц)ки(и) (1585 ЖК 1, 120 зв.) < *Sebastijan* < лат. *Sebastianus* [Malec, с. 119], пор. у *Саво(ст)ка* (1587 ЖК 1, 255 зв.); *Фабиянови* Полита(н)ському (1630 ЖК 8, 299 зв.) < п. *Fabijan* < лат. *Fabianus* [Malec, с. 104]; па(н) *Флория(н)* Па(в)ло(в)ски(и) (1587 ЖК 1, 302) < п. *Floryjan* < лат. *Florianus* [Malec, с. 41]; у цю ж групу можна зарахувати: *Яку(б) Ве(н)грия(н)* (1586 ЖК 1, 154) < *Jakub* < лат. *Iacobus* [Malec, с. 57–58], пор.: *Якова* Кар(м)алыки (1606 ЖК 4, 394), на Хоме(н)ка на *Яковца* (1650 ЖК 13, 400); пана *Яна* Хмеле(в)ско(го) (1643 ЖК 10, 373 зв.) < *Jan* < лат. *Ioannes* [Malec, с. 59–61], пор.: *Ива(н)ко* Ве(р)биче(н)ко (1585 ЖК 1, 74), *Ивашька* Наточыенька (1647 ЖК 12, 64 зв.) та ін. В іменуванні представників вищих верств трапляється польський варіант *Юзефъ*: пана *Юзефа* Дзе(р)би(ц)кого (1611 АЖГУ 45), па(н) *Юзефъ* Ябло(н)ски(и), наме(ст)никъ коде(н)ски(и) (1586 ЖК 1, 137зв.) < п. *Jozef* [Malec, с. 103], пор. українські відповідники: пана *Есифа* Немирича (1586 ЖК 1, 130 зв.), *Есифови* Мовъчанови (1650 ЖК 13, 381 зв.), у *Есина* (1586 ЖК 1, 138), ув *Оси(н)ца* (1585 ЖК 1, 82), *Ю(з)ва* Кра(в)ца (1605 ЖК 4, 152 зв.).

Найпоширенішим серед запозичених є ім'я *Криштофъ* (135 носіїв – шляхта, 7 – простолюдини): *Криштофа* Кравъца (1630 ЖК 8, 479 зв.), *Крыштофа* И(л)и(н)ського (1605 ЖК 4, 222 зв.), *Крыштофъ* Вина(р)ски(и) (1586 ЖК 1, 133), *Криштофа* Коха(р)ського (1630 ЖК 8, 294 зв.), *Кришьтофъ* Лишка (1630 ЖК 8, 5 зв.).

Іноді та сама особа, насамперед шляхтич, у документах ідентифікована то українським іменем, то його польським відповідником: пана *Семена* Дени(с)ка Ма(т)фее(в)ського, старо(с)ты житоми(р)ського (1585 ЖК 1, 84) / па(н) *Симо(н)* Дени(с)ко Ма(т)фее(в)ски(и) (1586 ЖК 1, 127 зв.) / его мл(с)ти *Шимона* Дени(с)ка Ма(т)фее(в)ско(г)[о] (1585 ЖК 1, 86 зв.); пана *Федору* Ходыце Креницькому / пана *Тедодору* Ходыце Крени(ц)ко(му)

(1630 ЖК 8, 291), пана *Федора* Сушъча(н)ско(го)-Про(с)куры (1643 ЖК 10, 18) / пана *Теодора* Сусча(н)ского-Про(с)куры (1643 ЖК 10, 13 зв.). У цьому, очевидно, виявляється прагнення української суспільної верхівки протиставити себе простолюдинам, пор. співвідношення серед панів *Федоръ* : *Теодоръ* = 91 : 15, в ідентифікації соціальних низів засвідчено лише українські варіанти імені *Федоръ* (див. рис. 1).

Рис. 1. Іменне гніздо імені *Федоръ*



Також в іменуванні шляхти переважно використовують варіанти *Самоель*, *Самуель* (п. *Samuel* [Malec, с. 118]): пань *Самое(л)* Голове(н)ски(и) / *Самуель* Голови(н)ски(и) (1605 ЖК 4, 82), пана *Самоеля* Голуба (1651 ЖК 14, 70 зв.), пана *Самоеля* Па(ш)ковъско(го) (1635 АЖГУ 1, 106), пана *Самоеля* Сокура (1651 ЖК 14, 68), пана *Самуеля* Ласча Тучапського, стра(ж)ника коро(н)ного Каневського (1643 ЖК 10, 370 зв.), па(н) Я(н) и па(н) *Самуе(л)* Мотовилове (1605 ЖК 4, 222 зв.), співвідношення *Само(и)ло* / *Саму(и)ло* : *Самоель* / *Самуель* = 1 / 1 : 10 / 23. У називанні нижчих верств населення засвідчено: атамана на (и)ме *Саму(и)ла* (1630 ЖК 8, 460 зв.), *Саму(и)лови* Кушнірови (1643 ЖК 10, 374); у *Само(и)ла* (1605 ЖК 4, 212 зв.), *Самойло* Го(р)куша (1649 РВЗ 198), співвідношення *Само(и)ло* / *Саму(и)ло* = 6 : 4.

Фонетична адаптація запозиченої лексики – один зі способів (поряд із морфологічним і семантичним) освоєння чужорідної лексики в мові-реципієнті. Нижче проаналізуємо відображені в прізвищевих назвах

• Під знаком * подано імена, не зафіксовані в іменнику Житомирщини XVI–XVII ст.; вони реконструйовані з прізвищевих назв Житомирщини або взяті з інших досліджень зазначеного періоду.

польські фонетичні особливості, звернувши увагу на наявні питомі відповідники.

Серед прізвищевих назв Житомирщини XVI–XVII ст. засвідчено неповноголосні форми: Семена *Бялокгро(д)ско(го)* (1590 АЖГУ 1, 65), у Литовській метриці 1545 р. наявні ойконіми *Білгородка* (*Бельгородка*), сучасне с. *Білогородка* в Рівненській області, і *Білогородка* (*Белогородка*) в Хмельницькій області⁷, однойменний населений пункт є ще в Київській області України; стп. *biały* ‘який має колір снігу, молока’ [ESB, с. 26], *гродъ, кгородъ, гродъ* < стп. *gród* ‘замок’ [Сл.УМ VII, с. 142]; Матее(м) *Вло(с)тибо(р)скимъ* (1588 ЖК 1, 337 зв.) / Матая *Влостиборовского* (1588 ЖК 1, 344), пор. ойконім *Włoscibórz* у Куявсько-Поморському воєводстві Польщі; Ма(р)тина *Вроно(в)ского* (1605 ЖК 4, 153) – відтопонімне утворення від *Wronowo* Великопольського воєводства або *Wronów* Люблінського воєводства в Польщі [Мутник, с. 304]; Во(и)те(х) *Вро(н)ски(у)* (1635 АЖГУ 1, 94) < від назв польських населених пунктів *Wrońsk*, *Wrońska* Мазовецького воєводства, *Wrońsko* Лодзинського й Мазовецького воєводств [Мутник, с. 304]; Я(н) *Забло(ц)ки(у)* (1605 ДМВН 87), Федо(р) *Забло(ц)ки(у)* (1630 ЖК 8, 326) < від польських ойконімів *Zabłocie* Великопольського, Люблінського, Мазовецького, Малопольського воєводств [Мутник, с. 306]; Михала *Кривобло(ц)кого* (1605 ЖК 4, 91 зв.), пор. п. *bloto* від XIV ст. ‘розмокла земля’, ‘заболочена місцевість, калюжа’, стп. ‘домішка, гній’ [ESB, с. 33]; Петра *Злотопо(л)ского* су(д)ю (1606 ЖК 4, 246 зв.) / Петромъ *Злотопольски(м)* (1630 ЖК 8, 314 зв.), Ерого *Злотопо(л)ско(го)* (1635 АЖГУ 1, 148), на мапі Польщі наявні села *Zlotopole* в Куявсько-Поморському та Мазовецькому воєводствах, *Zlotopolice* в Мазовецькому воєводстві; Ерегего (вл. прим.: Ерего) *Злочевського* (1630 ЖК 8, 317), пор. населений пункт *Золочів* у Львівській області України, „загальноновизнаним є походження як посесива на *-iv* від незасвідченого антропоніма **Злочь* з неясною етимологією”; польський ойконім *Złoczew*, первинне *Złoczów* < антропоніма **Злочь*, який С. Роспонд виводить від *Złacz*, похідний від *zły* ‘злий’; інші дослідники, зокрема М. Худаш, визначають розвиток повноголосся під асоціативним впливом прикметника *золочений* або

⁷ *Литовська метрика. Книга 561. Ревізія українських замків 1545 року*, пігот. В. Кравченко, Київ 2005.

іменника *золот*⁸; Мате(и) *Кга(в)ро(н)ски(и)* (1587 ЖК 1, 226 зв.), Ма(р)тина *Кгавронского* (1618 ЖК 7, 798) < від населених пунктів *Gawrony*, що на території Великопольського та Лодзинського воєводств Польщі, пор. п. *gawron* від XV ст., але в XIV ст. засвідчено особову назву *Gawron* ‘птах *Corvus frugilegus*’, до XV ст. ‘крук’ [ESB, с. 157], укр. *гайворон* ‘грак, *Corvus frugilegus*’, псл. **gajъvornъ*, **gavornъ* утворене з основи дієслова **ga(j)-* < іє. **gāi-* ‘співати’ та іменника **vornъ* ‘ворон’ [ЕСУМ 1, с. 452]; Янови *Млоде(ц)кому* (1701 ЖК 17, 29), пор. *Młodecin* [Rymut 1, с. 108]; Якубъ *Мрозове(ц)ки(и)* (1635 АЖГУ 1, 135), пор. населений пункт *Mrozy* Мазовецького воєводства Польщі; Стани(с)лавови *Мро(ч)кови* (1630 ЖК 8, 713 зв.), п. *trok* від XV ст. ‘світло, яке поступово згасає, сутінки, ніч, темрява’, у XVI ст. ‘темрява, глибока темрява, темна хмара, густа імла’ [ESB, с. 340], в історико-етимологічному словнику слов’янських особових імен українців П. Чучка виділяє реєстрове ім’я *Морочко*, потрактовуючи його як похідне від дієслова *морочити* або від іменників *морок* чи *морока* [Чучка, с. 248].

Низка антропонімів у досліджуваних пам’ятках Житомирщини містить варіативні неповноголосні / повноголосні форми: *Sazon Wrotny* (1651 АЮЗР 7, 1, 467) < *вротный* ‘те саме, що воротарь (сторож при воротах)’ [Сл.УМ V, с. 18, IV, с. 235] і Ми(х)на *Воро(т)ного* (1605 ЖК 4, 64), Ма(р)кови *Злотъникови* (1650 ЖК 13, 599 зв.), стп. *zlotnik* ‘(ювелір) злотник, золотар’ [Сл.УМ XII, с. 23] / Марьку *Золотъникови* (1650 ЖК 13, 381 зв.), *zlotnikъ*, *золотникъ* ‘ювелір, який виготовляє речі із золота’, ‘золотар, золотих справ майстер’ [Кровицька, с. 132; Тимченко I, с. 336]; Ма(р)щина *Кгроховъского* (1630 ЖК 8, 712), Ярошови *Кгроховъскому* (1643 ЖК 10, 61) < від населених пунктів Польщі *Grochy* (Підляське воєводство), *Grochów* (Лодзинське, Мазовецьке воєводства), *Grochowa* (Мазовецьке воєводство), *Grochowy* (Великопольське воєводство), *Grochowce* (Підкарпатське воєводство) [Мутник, с. 104]; пор. п. *groch* ‘культурна стручкова рослина *Pisum sativum* і її насіння’, у говорах також ‘квасоля’ [ESB, с. 178]; А(н)дрія *Кгорохо(в)ского* (1611 АЖГУ 238) < від ойконімів *Горохів* (Волинська область), *Горохове* (Київська, Сумська, Чернігівська області), *Горохівка* (Миколаївська, Харківська області);

⁸ В. В. Лучик, *Етимологічний словник топонімів України*, відп. ред. В. Г. Складенко, Київ 2014.

пор. Матияшо(м) Каспе(р)ски(м), во(и)товичо(м) *горошковски(м)* (1617 ЖК 7, 54), укр. *горох* бот. ‘*Pisum L.*’ – псл. **gorxъ* < **gorъsъ* [ЕСУМ 1, с. 572] та ін.

Велика кількість антропонімів має лише повноголосні форми: *Ї(с)тапа Воро(б)я* сте(л)маха (1605 ЖК 4, 178 зв.); *Я(н) Вороне(ц)ки(и)* (1599 ЖК 4, 1, 66), па(н)у Алекса(н)дру Григо(р)євичу *Вороницу* (1585 ЖК 1, 86 зв.) / па(н) Алекса(н)дро Григо(р)єви(ч) *Ворона* (1585 ЖК 1, 88 зв.), Адама Богуфала *Воронови(ц)кого* (1611 АЖГУ 351); Величцько *Городе(ц)ки(и)* (1649 РВЗ 199), Янушъ, которы(и) ме(ш)кае(т) в *Са(м)-горо(д)ку* (1606 ЖК 4, 290), пор. по(д)старости(и) *ско(р)горо(д)ски(и)* Яну(ш) Закровски(и) (1605 ЖК 4, 164 зв.); *Золотуга* (1609 ДМВН 132); *Ивана И(с)корости(н)ца* (1650 ЖК 13, 339); *Ждана Коро(л)ка* (1605 ЖК 4, 214); *Бо(г)даша Коро(т)кого* (1585 ЖК 1, 75); *Уласа Порошка* Слюсара (1630 ЖК 8, 660); *Семе(н) а Ка(р)пъ Сорочичи* (1585 ЖК 1, 74) / *Семена Сороче(н)ка*, *Ка(р)па Сороче(н)ка* (1585 ЖК 1, 75 зв.) і под.

Збереження праслов’янського суфікса **dl*: *А(н)де(и) Мотови(д)ло* (1618 ЖК 7, 800 зв.), *Самуель Мотови(д)ло* (1611 АЖГУ 174), *Янови Мотовидлови* (1630 ЖК 8, 690) / па(н) *Я(н)* и па(н) *Самуе(л) Мотовилове* (1605 ЖК 4, 222 зв.), п. *motowidło* ‘прилад для намотування пряжі в моток’ [BES II, с. 214]; *Яно(м) Ши(д)ловъскимъ* (1651 ЖК 14, 71) < від ойконімів *Szydłowiec* (південно-східні кордони Польщі), *Szydłów* (Свентокшиське воєводство), *Szydłowo* (Великопольське, Мазовецьке воєводства Польщі) [Мутнік, с. 273], *Шидлівці* (Тернопільська, Хмельницька області України); пор. п. *szydło* < псл. *šidlo* ‘гостре знаряддя для проколювання матеріалу (наприклад, шкіри) під час шиття, шило’ [ESB, с. 610].

Буквосполучення *ем, ен, ом, он* на позначення польських носових у складі прізвищевих назв Житомирщини XVI–XVII ст.: *Я(н) Бле(н)-до(в)ски(и)* (1605 ЖК 4, 223 зв.), *Касъпра Бленъдовъского* (1630 ЖК 8, 457) < від польських ойконімів *Błędowa, Błędowo, Błędów* [Румут 1, с. 41]; *Якуба Де(м)бского* (1605 ЖК 4, 79) < від назв населених пунктів Польщі *Dęby, Dąb, Dąbie* [Мутнік, с. 80]; *А(н)дре(и) До(м)бро(в)ски(и)* (1643 ЖК 10, 123 зв.) – відтопонімне утворення від ойконімів *Dąbrowa, Dąbrówka* [Мутнік, с. 78]; пор. п. *dąbrowa* ‘дубовий ліс, дубина’ < псл. *dobrova / dobrava* ‘дубовий ліс, листяний ліс із перевагою дубів’ [ESB, с. 111]; *Матеуша Кле(м)бовского* (1605 ДМВН 29), *Я(н) Кле(м)бо(в)ски(и)*

(1587 ЖК 1, 240 зв.) < *Klembów* [Румут 1, с. 406]; Во(и)те(х) *Сте(м)-ко(в)ски(и)* (1587 ЖК 1, 293 зв.), пор. *stękać* ‘подавати плаксивий голос, тяжке голосне зітхання; скаржитися (особливо на біль), нарікати’, ‘(про лосів та оленів) подавати характерний голос у шлюбний сезон’ [ESB, с. 577–578]; Кунашъ *Сте(м)нко(в)ски(и)* (1606 ЖК 4, 247), Яна и Томаша *Сте(м)нчы(н)скихъ* (1650 ЖК 13, 503) < від ойконіма *Stępków* [Румут 2, 486]; пор. п. *stępa, stępka* ‘знаряддя для товчення’ [Brückner, с. 515] < псл. *stopa* ‘ступа; товкач; макогін’ [ЕСУМ I, с. 458] і под.

За вказаною ознакою виокремлено варіативні форми прізвищевих назв з *ом* / *у*: Стани(с)лавъ *До(м)бро(в)ски(и)* (1599 ЖК 4, 1, 59 зв.) / Стани(с)ла(в) *Дубро(в)ски(и)* (1588 ЖК 1, 339), Яна *До(м)бро(в)ского* (1605 ДМВН 99) / Яна *До(м)бро(в)ского* (1611 АЖГУ 64) / Яна *Дубровъ-ского* (1630 ЖК 8, 676); Аньдрея з *До(м)бровици* Фи(р)лея (1639 ЖК 4, 1, 154) / А(н)дре(и) з *Дубровици* Фи(р)ле(и) (1639 ЖК 4, 1, 152); *ен* / *у*: Яку(б) *Ве(н)кгри(н)* (1586 ЖК 1, 154) / Якуба *Угрин* (1586 ЖК 1, 156), Паве(л) *Ве(н)кгрино(в)* (1609 ДМВН 130), п. *Węgień, Węgrzyn* відповідає українському *угр, угорець* [ЕСУМ I, с. 348], *венгринь* ‘угорець’ [Сл.УМ III, с. 225–226]; *ем* / *ен*: Лукаша *Сте(м)нко(в)ского* (1600 ЖК 4, 1, 67 зв.) / Лукаша *Стенпко(в)ско(г)[о]* (1605 ДМВН 79); *ем* / *е*: Яна *Тре(м)би(н)ского* (1605 ЖК 4, 125 зв.) / Яна *Треби(н)ского* (1605 ЖК 4, 125); *ем* / *є*: Микола(и) *Кголе(м)бе(в)ски(и)* (1611 АЖГУ 252) / *Mikolaj Golebuzsky* (1611 АЖГУ 252); *е* / *є, а* / *є*: Федора *Бе(д)нара* (1647 ЖК 12, 56), *Ihnat Bednarz* (1683 АЮЗР 7, 1, 511), *Iwan Będnarz* (1651 АЮЗР 6, 1, 576); *Oranas Szczasny* (1651 АЮЗР 7, 1, 467) / *Oranas Szcześniey* (1651 АЮЗР 6, 1, 577) та ін.

Отже, аналіз чоловічих іменувань Житомирщини XVI–XVII ст. дає змогу зробити висновок, що польська мова активно проникала в життя українців, зокрема й у царину ідентифікації особи. З-поміж чужомовних імен, яких більше 6% в іменуванні представників верхівки і менше 1% – нижчих соціальних верств, частина запозичена з польської мови: *Криштоф, Себестиян, Фри(д)ри(х)* тощо. Та сама особа, передовсім шляхтич, може називатися як українським іменем, так і його польським відповідником: *Федоръ / Теодоръ, Семен / Шимон*. У прізвищевих назвах виявлено неповноголосні форми: *Забло(ц)ки(и), Кга(вр)но(н)ски(и)*; польську реалізацію праслов’янської групи приголосних **dl*: *Мотови(д)ло*; рефлексі праслов’янських носових: *До(м)бро(в)ски(и), Кголе(м)бе(в)ски(и)*,

Szczęśny. Засвідчено варіативне вживання полонізмів і їхніх українських відповідників: *Кзрохо(в)ски(у) / Кзорохо(в)ски(у), Ве(н)кзри(н) / Узрин*.

Sources and their abbreviations

- АЖГУ** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho uryadu 1611 r.*, pidhot. do vyd. A. M. Matviyenko, V. M. Moysiienko, Zhytomyr 2002.
- АЖГУ 1** – *Akty Zhytomyrs'koho hrods'koho uryadu: 1590 rik, 1635 rik*, pidhot. do vyd. V. M. Moysiienko, Zhytomyr 2004.
- АЖМУ** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho mis'koho uryadu kintsya XVI st. (1582–1588 rr.)*, pidhot. do vyd. M. K. Boychuk, Kyiv 1965.
- АЮЗР** – *Arkhiv Yugo-Zapadnoy Rossii, izd. Vremennoyu komissiyeyu dlya razbora drevnikh aktov*, Kiyev 1859–1914.
- ДМВН** – *Dilova mova Volyni i Naddnipryanshchyny XVII st.: Zb. akt. dok.*, pidhot. do vyd. V. V. Nimchuk ta in., Kyiv 1981.
- ЕСУМ** – *Etymolohichnyy slovnyk ukrayins'koyi mozy: u 7 tt.*, red. O. S. Mel'nychuk, Kyiv 1982–2012.
- ЖК 1** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1582–1588 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 1.
- ЖК 4** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1605–1606 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 4.
- ЖК 7** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1617–1618 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 7.
- ЖК 8** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1630 r.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 8.
- ЖК 10** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1643 r.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 10.
- ЖК 12** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1647–1648 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 12.
- ЖК 13** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1649–1650 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 13.
- ЖК 14** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1651–1652 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 14.
- ЖК 17** – *Aktova knyha Zhytomyrs'koho hrods'koho sudu (1701–1713 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 11, op. 1, od. zb. 17.
- ЖК 4, 1** – *Aktova knyha Pidkomors'koho sudu Zhytomyrs'koho povitu Kyivivs'koho voyevodstva (1584–1644 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 4, op. 1, od. zb. 1.

- Кровицька** – Krovvuts'ka O., *Nazvy osib za rodom diyal'nosti i profesiyeyu v pamyat-kakh ukrayins'koi mowy XVI–XVII st.*, „Dialektolohichni studiyi 1: Mova v chasi i prostori”, vidp. red. P. Hrytsenko, N. Khobzey, L'viv, 2003, s. 130–148.
- OK** – *Aktova knyha Ovruts'koho hrods'koho sudu (1678–1680 rr.)*, zberih. u TsDIAK Ukrayiny, f. 15, op. 1, od. zb. 1.
- PB3** – *Reyestr Viys'ka Zaporoz'koho 1649 roku: Transliteratsiya tekstu, pidhot. do druku*: O. V. Todiychuk (holov. uporyad.), V. V. Strashko, R. I. Ostash, R. V. Mayboroda, Kyiv 1995.
- Сл.УМ** – *Slovyk ukrayins'koyi mowy XVI – pershoi polovyny XVII st.: u 28 vyp.*, L'viv 1994–2015.
- Тимченко** – Tymchenko Ye., *Materialy do slovnyka pysemnoyi ta knyzhnoyi ukrayin-s'koyi mowy XV–XVIII st.: u 2 kn.*, pidh. do vydannya V. V. Nimchuk ta H. I. Lysa, Kyiv–N'yu York 2003.
- Чучка** – Chuchka P. P., *Slovyans'ki osobovi imena ukrayintsiv: istoryko-etymolohichnyy slovnyk*, Uzhhorod 2011.
- BES** – Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego: u 2 tt.*, Warszawa 2000.
- Brückner** – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1957.
- ESB** – Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Malec** – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Cz. 2. Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, oprac. M. Malec, Kraków 1995.
- Мутник** – Mutnik I., *Słownik historyczno-etymologiczny antroponimii ziemi chełmskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Рымут** – Rymut K., *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny: u 2 tt.*, Kraków 1999–2001.

References

- Bevzenko S. P., *Slovotvir ukrayins'kykh prizvyshch Chernihivshchyny v XVII st.*, „Tezy dop. i povidoml. mizhvuz. nauk. konf. z pytan' skhidnoslov. imennoho slovotvoru”, Zaporizhzhya, 24–26 veresnya 1974 r., Kyiv 1974, s. 27–28.
- Bratushenko T. D., *Morfolohichnyy sklad prizvyshch Livoberezhnoyi Kyivshchyny XVIII st.: Na materiali kozats'kykh Reyestriv Pereyaslavs'koho polku*, „Pytannya suchasnoyi onomastyky”, vidp. red. K. K. Tsiluyko, Kyiv 1976, s. 153–155.
- Buchko A. Ye., *Familii Boykovshchiny v period ikh stanooleniya i v nashi dni*, avtoref. diss. ... kand. filol. nauk, Uzhgorod 1986.
- Dobrovol's'ka O. Ya., *Leksychna baza prizvyshch Viys'ka Zaporoz'koho za „Reyestramy” 1649 r.*, avtoref. dys. ... kand. filol. nauk, Uzhhorod 1995.
- Farion I. D., *Ukrayins'ki prizvyshchevi nazvy Prykarpats'koyi L'vivshchyny naprykintsi XVIII – pochatku XIX stolittya (z etymolohichnym slovynkom)*, L'viv 2001.

- Karpenko Yu. O., *Reyestry Viys'ka Zaporiz'koho i problema postannya ukrayins'kykh prizvyshch*, „Pytannya istorichnoyi onomastyky Ukrainy”, vidp. red. O. P. Karpenko, Kyiv 1994, s. 182–201.
- Kersta R. Y., *Ukrayins'ka antroponimiya XVI st.: Cholovichi imenuvannya*, Kyiv 1984.
- Khudash M. L., *Skladni ukrayins'ki osobovi nazvy seredyny XVII st. (Na materiali reyestru zaporiz'koho viys'ka Bohdana Khmel'nyts'koho, skladenoho pisly Zboriv-s'koho dohovoru 1649 r.)*, „Pytannya istoriyi ukrayins'koyi movy”, redkol.: D. H. Hrynchshyn ta in., Kyiv 1970, s. 158–175.
- Khudash M. L., *Z istoriyi ukrayins'koyi antroponimiyi*, Kyiv 1977.
- Kozubenko I. I., *Antroponimiya Srednego Polesya (sootnosheniye neofitsial'nykh i ofitsial'nykh imenovaniy)*, avtoref. diss. ... kand. filol. nauk, Kiyev 1988.
- Luchyk V. V., *Etymolohichnyy slovnyk toponimiv Ukrainy*, vidp. red. V. H. Skliarenko, Kyiv 2014.
- Lytovs'ka metryka. Knyha 561. Reviziyi ukrayins'kykh zamkiw 1545 roku*, pidhot. V. Kravchenko, Kyiv 2005.
- Mizhetmichni zvyazky v ukrayins'koyi antroponimiyi XVII st. („Reyestry vs'oho Viys'ka Zaporoz'koho” 1649 r.) i movno-terytorial'ni kontakty*, vidp. red. A. P. Nepokupnyy, Kyiv 1989.
- Mytnik I., *Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2010.
- Mytnik I., *Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Mytnik I., *Słownik historyczno-etymologiczny antroponimii ziemi chełmskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa 2017.
- Nepokupnyy A. P., *Kul'turno-istorichni obriyi „Reyestru Viys'ka Zaporoz'koho 1649 roku”*, [u:] *Reyestr Viys'ka Zaporoz'koho 1649 roku: Transliteratsiya tekstu*, pidhot. do druku: O. V. Todiychuk (holov. uporyad.), V. V. Strashko, R. I. Ostash, R. V. Mayboroda, Kyiv 1995, s. 568–573.
- Ostash R. I., *Ukrayins'ki osobovi imena seredyny XVII st. yak obyekt leksykohrafiyi*. 3, „Studiyyi z onomastyky ta etymolohiyi. 2005”, vidp. red. V. P. Shul'hach, Kyiv 2005, s. 120–144.
- Ostash R. I., *Vlasni osobovi imena u funktsiyi prizvyshchevykh nazv*, „Ukrayins'ka leksyka v istorichnomu ta areal'nomu aspektakh”, vidp. red. R. Y. Kersta, Kyiv 1991, s. 155–163.
- Pakhomova S. M., *Evolutsiya antroponimnykh formul u slovyanskykh movakh*, Uzhhorod 2012.
- Pants'o S. Ye., *Antroponimiya Lemkivshchyny*, Ternopil' 1995.
- Seniv M. I., *Ukrainskaya antroponimiya XIV–XVIII vv. (zhenskiye imenovaniya)*, avtoref. diss. ... kand. filol. nauk, Uzhgorod 1986.
- Yashchuk L. V., *Antroponimiya Zhytomyrshchyny XVI–XVII st.*, dys. ... kand. filol. nauk, Zhytomyr 2008.
- Yefymenko I. V., *Ukrayins'ki prizvyshchevi nazvy XVI st.*, Kyiv 2003.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.8>

Valentyna Tytarenko

Zhytomyr Ivan Franko State University, Ukraine

ktytar@ukr.net

ORCID: 0000-0003-1599-9964

**МОДЕЛЮВАННЯ ІСТОРИЧНОГО СЛОВНИКА ПОЛОНІЗМІВ
(на матеріалі північноукраїнських пам'яток XVI–XVII ст.)**

**Modeling of the historical dictionary of polonisms
(based on the materials of northern Ukrainian records
of the XVI–XVII centuries)**

Abstract

This article substantiates the relevance of the historical dictionary of words borrowed from the Polish language, describes the principles of its construction, the structure of the dictionary articles. The main purpose of the dictionary is to collectively present the Polonisms that functioned in the northern Ukrainian records of the XVI–XVII centuries as well as to indicate origins, semantics, chronology, territory, etc.

The register of lexicographical work will include Polonisms found in the records of the XVI–XVII centuries. Borrowed words will be selected from the etymological source, etymon will be added to them, each lexical meaning will be illustrated, the location and time of writing the record will be indicated. If necessary, the words will be given a broader commentary on the semantics,

phonetic or grammatical design, etc. Today, its file contains about 800 words of Polish origin, found in various texts of the XVI–XVII centuries in northern Ukrainian area (acts of city, sub-chamber and district governments in Volodymyr-Volynskiy, Lutsk, Zhytomyr, Ovruch, Kyiv, diplomas, universals both public and private; texts of various genres: fiction, polemical, confessional literature).

In the publication we substantiate that before borrowing there must be an indication of the source of information (relevant etymological dictionaries or other work), because, firstly, it confirms the origin of foreign words, and secondly, from an ethical point of view, researchers often do not trace history of a foreign word, and on the basis of existing studies of etymologists, respectively, there should be a vocation, and thirdly, a number of tokens in Ukrainian linguistics do not have an unambiguous interpretation, so the researcher of borrowings thus illustrates whose views he adheres or has his own opinion.

Keywords: borrowings, Polonism, historical sources, etymology, certification, words register

Наслідки українсько-польських контактів, котрі беруть початки ще з кінця XIII ст., представлені в текстах XVI–XVII ст. різних стилів. Зокрема вплив польської мови відображений не лише на лексичному рівні, а також охопив і фонетичний, словотворчий, морфологічний, синтаксичний, що свідчить про потужну взаємодію двох мовних систем. І в українській, і в польській лінгвістиці наукові студії польсько-українських контактів представлені ґрунтовними напрацюваннями вчених (Д. Будняк¹, С. Вакуленко та В. Піддубна², В. Вітковський³, О. Герашенко⁴, Й. Гетка⁵, С. Гриценко⁶, Л. Гумецька⁷, П. Житецький⁸,

¹ D. Budniak, *Polsko-ukraińskie powiązania leksykalne w XIV–XV wieku*, «Słownictwo języków słowiańskich w aspekcie porównawczym», red. M. Łesiov, 1987, s. 37–45.

² S. Wakulenko, W. Piddubna, *Polonizmy w ukraińskim słownictwie «galicyjskim» według Słownika ukraińsko-włoskiego Jewhena Onackiego*, «Kontakty językowy polszczyzny na pograniczu wschodnim», red. E. Wolnicz-Pawłowska i W. Szulowska, 2000, s. 253–263.

³ W. Witkowski, *Polonizmy w języku staroukraińskim*, «Annales universitatis Mariae Curie-Skłodowska» 1996/1997, vol. XIV/XV, sectio FF, s. 133–146.

⁴ О. М. Герашенко, *Становлення формуляра українських гетьманських універсалів. Вплив польської*, «Slavia Orientalis» 1996, roczn. 34, № 2, s. 237–248.

⁵ J. Getka, *Prosta mowa końca XVIII wieku. Język «Nauk Parafialnych» (1794) – ukraiński wariant prostej mowy końca XVIII wieku*, Warszawa 2012.

⁶ С. П. Гриценко, *Динаміка лексику української мови XVI–XVII ст.*, Київ 2017.

М. Карплюк⁹, В. Мойсієнко¹⁰, Р. Ріхардт¹¹, М. Рогаль¹², Н. Романова¹³, В. Русанівський¹⁴, А. Свашенко¹⁵, В. Титаренко¹⁶, Ф. Ткач¹⁷, С. Урбанчик¹⁸, М. Худаш¹⁹ та багато інших науковців).

⁷ Л. Л. Гумецкая, *Заметки об украинско-западнославянских лексических связях древнего периода*, «Проблемы истории и диалектологии славянских языков» 1971, с. 113–118; Л. Л. Гумецька, *К истории украинско-польских языковых связей*, «Исследования по польскому языку», сборник статей, ред. З. Н. Стрекалова, 1969, с. 219–228.

⁸ П. Г. Житецький, *Вибрані праці*. Філологія, Київ 1987.

⁹ М. Karpluk, *Słownik języka staroukraińskiego XIV–XV w. A rekonstrukcja leksyki staropolskiej*, «Munera linguistica», s. 157–161.

¹⁰ В. Мойсієнко, *Акти Житомирського уряду кінця XVI початку XVII ст. – важливе джерело вивчення тогочасної української літературно-писемної мови*, [w:] Акти Житомирського градського уряду: 1590 р., 1635 р., Житомир 2004, с. 5–41.

¹¹ R. Richhardt, *Polnische Lehwörter im Ukrainischen*, Berlin 1957.

¹² М. С. Рогаль, *Польська мова як джерело чеських лексичних запозичень в українських літописах кінця XVII – першої половини XVIII ст.*, «Мовознавство» 1968, № 3, с. 34–40.

¹³ Н. П. Романова, *Вивчення українсько-польських мовних контактів у слов'янській філологічній науці*, «Мовознавство» 1972, № 4, с. 41–50; Н. П. Романова, *Словообразование и языковые связи*, Київ 1985.

¹⁴ В. М. Русанівський, *Польська ділова мова XVI–XVII ст. як джерело вивчення її історичних взаємин з українською*, «Славістичний збірник» 1963, с. 86–97; В. М. Русанівський, *Слов'янські міжмовні зв'язки і формування функціональних стилів української літературної мови XVI–XVII ст.*, Київ 1973.

¹⁵ А. Свашенко, *Семантичні зміни польських запозичень в українській мові (на матеріалі пам'яток XVI–XVII ст. та сучасної мови)*, «Українська мова: сучасність–історія», ред. Ф. Чижевський, П. Гриценко, 2003, с. 203–213.

¹⁶ В. Титаренко, *Побутова лексика польського походження в північноукраїнських пам'ятках XVI–XVII ст. (на матеріалі текстів ділового стилю)*, «Українська полоністика» 2006–2007, вип. 3–4, с. 248–256; В. Титаренко, *Полонізм на позначення відносин у суспільстві (на матеріалі пам'яток XVI – XVII ст. північноукраїнського ареалу)*, «Українська полоністика» 2011, вип. 8, с. 3–9; В. Титаренко, Л. Ящук, *Полонізм в «Кременецькій земській книзі 1578 року»*, «Українська полоністика» 2020, вип. 17, с. 19–26.

¹⁷ Ф. Е. Ткач, *К вопросу о полонизмах в языке украинских деловых документов середины XVII ст.*, «Труды Одесского государственного университета им. И. И. Мечникова. Серия филологических наук» 1958, вып. 7, с. 201–213.

¹⁸ С. Урбанчик, *Контакти польської мови з іншими слов'янськими мовами*, «Взаємовплив слов'янських мов і літератур» 1972, с. 69–78; С. Урбанчик, *Польский язык в XVI в.*, «Советское славяноведение» 1977, № 2, с. 67–77.

¹⁹ М. Л. Худаш, *Лексика українських ділових документів к. XVI – поч. XVII ст.: На матеріалах Львівського Ставропігійського братства*, Київ 1961; М. Л. Худаш,

Проте нині немає аналітико-синтетичних монографій та єдиного історичного словника полонізмів у зазначений період. Лексикографування аналізованих запозичень має велике значення, оскільки комплексно представить той масив лексики польського походження, який функціонував у тестах XVI–XVII ст., та відобразить матеріальну й духовну культуру українців на тлі польсько-українських взаємин.

Історичних словників, у котрих об'єктом опису були б запозичені слова, у слов'янських мовах є не так багато (А. Булыка, «Даўнія запазычанні беларускай мовы»²⁰, М. Basaj, J. Siatkowski «Bohemizmy w języku polskim. Słownik»²¹). В українській лексикографії не створено історичного словника запозичених слів, хоч походження лексем відображено в історичних словниках («Словник староукраїнської мови XIV–XV ст.»²², «Словник української мови XVI – першої половини XVII ст.»²³, «Матеріали...» Є. Тимченка²⁴ тощо), але, як зазначають самі укладачі, установлення джерела запозичень не було для них основним завданням.

Пропонуємо до розгляду принципи й методологію історичного словника полонізмів на матеріалі північноукраїнських пам'яток XVI–XVII ст.²⁵. Основна мета лексикографічної праці – максимально повно презентувати слова польського походження в українській мові XVI–XVII ст.

Засади цього лексикону розроблено на основі укладання історичних словників інших типів, зокрема «Словника староукраїнської мови XIV–XV ст.», «Словника української мови XVI – першої половини XVII ст.»

Спостереження над лексичними полонізмами в українській актовій мові кінця XVI – поч. XVII ст., «Дослідження і матеріали з української мови» 1960, т. III, с. 121–139.

²⁰ А. М. Булыка, *Даўнія запазычанні беларускай мовы*, Мінск 1972.

²¹ М. Basaj, J. Siatkowski, *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*, Warszawa 2006.

²² *Словник староукраїнської мови XIV–XV ст.*: у двох т., Київ 1977–1978.

²³ *Словник української мови XVI – першої половини XVII ст.*: у 28 вип., Львів 1994–2015.

²⁴ Є. Тимченко, *Матеріали до словника писемної та книжної української мови XV–XVIII ст.*: у двох книгах, Київ–Нью Йорк 2002–2003.

²⁵ У попередніх працях ми вже докладно описували концепцію пропонованого словника та критерії виділення й методологію дослідження запозичених слів: В. Титаренко, *Принципи укладання історичного словника запозиченої лексики (на матеріалі північноукраїнських пам'яток XVI–XVII ст.)*, «Лексикографічний бюлетень» 2010, вип. 19, с. 103–113; В. Титаренко, *Критерії виділення та методологічні аспекти дослідження запозичених слів (На матеріалі актових книг північноукраїнського ареалу)*, «Лексикографічний бюлетень» 2011, вип. 20, с. 180–192.

«Матеріали до словника писемної та книжної української мови XV–XVIII ст.» Є. Тимченка, «Даўнія запазычанні беларускай мовы», А. Булики, «Bohemizmy w języku polskim. Słownik», М. Басая, Я. Сятковського та ін.²⁶.

Виокремлюють два аспекти дослідження запозичень – за історичним (з якої мови потрапила лексема до мови-реципієнта) та етимологічним (у якій мові слово утворилося та через які мови-посередниці прийшло до мови-реципієнта) джерелами²⁷. Зважаючи на ці аспекти, маємо два основних підходи до потрактування терміна полонізм: 1) власне полонізми та 2) слова польського походження й запозичені з інших мов через польське посередництво. Польська мова для української відіграла велику роль у поширенні лексики з інших мов, насамперед, латинізмів, германізмів, богемізмів тощо, але це не єдиний процес у мовній практиці. Запозичені слова з польської мови та через її посередництво в російській XVI–XVIII ст. класифікують у русистичі як полонізми, незважаючи на те, що низку таких лексем запозичено через посередництво української мови, хоча за умовами другого підходу ці слова мали б належати до українізмів.

У пропонованому словнику запозичені слова характеризуємо за етимологічним джерелом: розмежовуємо лексеми, запозичені через посередництво польської мови з інших, від власне полонізмів. Такий підхід, на нашу думку, покаже питому вагу полонізмів у пам'ятках північноукраїнського ареалу, які ТГЛ найбільше зазнали впливу польської мови, що дасть змогу оцінити її вплив, оскільки більшість латинізмів, германізмів, які функціонували українській мові XVI–XVII ст. під впливом польської, були властиві й іншим мовам того часу (чеській, частково російській), тому що проникали в мову-реципієнт з реаліями, котрі вони називали, або ж були елементом певного стилю (канцелярського). Вплив польської мови в аналізований період позначався на проникненні багатьох слів, відповідники яким були в українській, відображався на фонетичній та граматичній її системах²⁸.

²⁶ *Словник староукраїнської мови...*, *op. cit.*; *Словник української мови...*, *op. cit.*; Є. Тимченко, *Матеріали...*, *op. cit.*; А. М. Булька, *Даўнія запазычанні...*, *op. cit.*; М. Basaj, J. Siatkowski, *Bohemizmy...*, *op. cit.*

²⁷ В. В. Акуленко, *Німецький вплив на розвиток української мови: проблеми методології*, «Мовознавство» 1997, № 1, с. 15.

²⁸ Л. Л. Гумецька, *Морфематичні субституції в найдавніших українських запозиченнях з польської мови*, «Питання слов'янського мовознавства» 1963, с. 52–56. Л. Л. Гумецька,

На сьогодні власна картотека налічує близько 800 слів польського походження, виявлених в різностильових текстах XVI–XVII ст. північно-українського ареалу (акти гродських, підкоморських та земських урядів із Володимира-Волинського, Луцька, Житомира, Овруча, Києва, грамоти, універсали як державного рівня, так і приватні; тексти інших стилів – художня, полемічна, конфесійна література. В окремих випадках використовували матеріали «Словника української мови XVI – першої половини XVII ст.», а саме: якщо в досліджуваних нами текстах лексема не зафіксована, але зареєстрована в «Словнику...» й походить із північно-української території).

Структура словника:

- реєстрове слово надруковане великим шрифтом у початковій формі (як і для більшості словників, для іменників, кількісних числівників, іменникових займенників – називний відмінок однини; для множинних іменників – називний множини; для прикметників, порядкових числівників, прикметникових займенників та дієприкметників – називний відмінок однини; для дієслів – інфінітив). Заголовки подаватимуться без виносних літер, тител, нарядкових знаків.

ЖРОДЛО (стп. *źródło* [ESB, с. 749]) ‘джерело’: *А кды есмо на(д) тымъ болотомъ и лугомъ широки(м) вы(сх)лымъ, которымъ з ро(з)ны(х) сторонъ ро(з)ныѣ жро(д)ла припали и сходилисе...* (Житомирщина, 1639; ККПС, с. 212).

МРОЗОВАТЫИ (п. *mrozowaty*, по-іншому *pleśniwy, gradobity* [BES II, с. 219]) ‘про колір коня, який має на темній шерсті узор із сивих волосин’: *...панъ Данило... възживаєть спо(л)не з до(ч)кою своєю а братовою жалвючи(х)... конє(и) є(ж)джалы(х) трое ѡдинъ мрозоваты(и) з ворона*

Способи адаптації запозиченої лексики в староукраїнській мові, «Мовознавство» 1976, № 4, с. 71–74; Л. Л. Гумецька, *Фонетичні субституції в староукраїнських запозиченнях з польської мови*, «Дослідження і матеріали з української мови» 1962, т. 5, с. 53–62. В. Титаренко, *Іншомовний вплив на морфологічний рівень староукраїнської ділової мови XVI–XVII ст. (На матеріалі актових книг північноукраїнського ареалу)*, «Діалектологічні студії: Фонетика, морфологія, словотвір» 2005, вип. 5, с. 135–143. В. Титаренко, *Польський вплив на фонетичну систему ділової мови XVI–XVII ст. (На матеріалі актових книг північноукраїнського ареалу)*, «Лінгвістичні студії» 2006, с. 134–139; В. Титаренко, *Фонетичні та морфологічні риси польської мови в привілеях Київському міському магістратові*, «Українська полоністика» 2019, вип. 16, с. 33–38; В. Титаренко, *Польськомовні риси в «Зерцалі богословія» Кирила Транквіліона-Ставровецького*, «Українська полоністика» 2020, вип. 18, с. 47–55.

*коштоваль золотыхъ польски(х) полътараста, конє(и) сивы(х) два кош-
товали золоты(х) полъски(х) сто...* (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 178–179).

ЧОТЫРДЕСАТЬ (п. *czterdzieści* [ESB, с. 101]) ‘сорок’: *Писа(н)
у Пори(ц)ку<.> по(д) лє(т) бо(ж)єго нарожє(н)я тыс[єча] пл(т)со(т)
чоты(р)дєсѣтого року* (Порицьк, 1571; ВГ, с. 17).

НОЧЬЛЄГУВАТИ (п. *noclegować* [BES II, с. 319]) ‘залишатися десь
на ніч’: *...на село Голоу(т)ки и на село Ра(и)ки выбочили и тамъ
ночьлєгуючи на(д) звыча(и) и на(д) право дєди(ч)ны плина телитари
ѡхвалєно и нє захоўючи сє вє(д)лѣгъ артыкул(о)в) жовъни(р)ски(х) подѣ-
данымъ того (ж) єго мило(с)ти пна воеводича брє(с)кого в ты(х) селахъ
ѡбѣдѣхъ великие ѡ(п)грєсы(и) и мо(р)ды виолєнъцыє и (з)би(т)ки
ѡны(х) драчи починили...* (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 159).

- у дужках наводитиметься етимон (польський відповідник), який засвідчуватиме наявність слова в польській мові в досліджуваній період з відповідною семантикою.

Наукові студії, предметом яких є опис запозичень, неможливі без звертання до етимологічних розвідок, зокрема лексикографічного характеру, проте часто в працях, присвячених встановленню походження слова рідко маємо покликання на праці етимологів. На нашу думку, у таких дослідженнях обов'язково має міститися вказівка на джерело інформації (відповідні етимологічні чи іншого характеру роботи), оскільки, по-перше, це підтверджує походження іншомовних слів, по-друге, з етичного погляду часто дослідники не самі простежують історію іншомовного номена, а на підставі вже наявних студій етимологів, відповідно, має бути покликання, і по-третє, низка лексем в українському мовознавстві не має однозначного трактування, тому дослідник за-позичень у такий спосіб ілюструє, чиїх поглядів дотримується або має власне бачення.

ШКАРАДНЫЙ (стп. *skarady, szkaradny*). В. Борись та А. Брюкнер наводять при поясненні також давньоруську форму *скарадний* [ESB, с. 603; Brückner, с. 549], а Є. Тимченко та А. Булика вважають слово за-позиченим із польської [Тимченко 2, с. 496; Булыка, с. 363] ‘огидний’. Можливо, лексема в староукраїнській мові поширилася з початковим *ш* під впливом польської мови, як номен *шабля* замість *сабля*: *...словами ба(р)зо шкара(д)ными, ко(р)чємными, ущипливыми и добро(и) славе єго*

и уроженъю уцѣтивому о(к)рутнѣ уразливыми оного лжэчы... (Володимир, 1623; СР, с. 184). ...яко при(н)цыпалови и власному копраторови учи(н)ку шкарядного (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 114).

• семантика полонізму, виявлена в контексті, передаватиметься сучасним відповідником чи описовою конструкцією.

ЦОФЪНУТИСЯ (п. *cofnąć się* [BES I, с. 199]) ‘відступити’: ...и(ж) въ позве ѡриинальномъ, въ апелѣацию ѡ(д) суду земьского на трыбуналь выточоную, въписа(н)ны(м) початокъ дукъту, ѡ(д) ве(р)ховинъ речокъ, Кра(с)ное, Кривое, до которы(х) жа(д)ного прете(к)съту, никгда не мель, хотѣчи възяти написаль, а въ другомъ по(д)комо(р)скомъ, тисеча ше(ст)со(т) три(д)ца(т) второмъ ма(р)ца, десятого дѣня – цофънувъ-шисе ѡ(д) ри(ч)ки Ѡльшаньки, и тутъ у ри(ч)ки Ѡльша(н)ки его м(л). пана по(д)коморого постановилъ, чого чинити не могль (Київщина, 1639; ККПС, с. 249).

ОБЛОЧИСТЫ(И) (п. *obłoczysty* [BES II, с. 345]), напевно, ‘подібний до кольору хмари’: † Ма(т)яша взяли доломанъ ѡблочи(с)ты(и) шипотѣховы, которы(и) коштоваль два(д)цатъ золоты(х) (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 168).

УБЛИЖАТИ (п. *ubliżać* [ESB, с. 659–660]) ‘заподіювати збитки’: Котори(м) правомъ кнежати его м(л), абы пре(з) тую протѣстѣацию ничо(г)о[о] се не убліжало, постерегаючи целости ихъ, и повторе ѡсве(д)ча(л)се (Київщина, 1643; ДМВН, с. 253).

Часто лише на основі одного контексту встановити значення важко, а то й неможливо, тоді вдаємося до історії реалії.

Усі значення полісемних слів подаватимуться окремо з відповідною нумерацією та паспортизацією (див. нижче приклад лексеми **ЗАИСТЕ**).

Варто пам'ятати про те, що наведений у пам'ятках контекст, не завжди є сприятливим для встановлення семантики слова, також «характерною особливістю контекстів цих слів є те, що вони майже не інформують про індивідуальні, зокрема, визначальні особливості предмета чи явища, що асоціюються з відповідним словом у свідомості людей. У кращому разі контекст повідомляє про приналежність слова до тієї чи іншої тематичної групи, фіксуючи тільки деякі ознаки предмета: найчастіше їх ужиткову вартість або спосіб практичного використання»²⁹. За умов контекстуальної

²⁹ У. Я. Єдлінська, *Значення слова і контекст у Словнику староукраїнської мови XIV–XV ст.*, «Мовознавство» 1968, № 1, с. 30.

малоінформативності для встановлення значення слів іншомовного походження використовували напрацювання науковців, які досліджували історію окремих слів, дані історичних словників («Словник староукраїнської мови XIV–XV ст.», «Словник української мови XVI – першої половини XVII ст.», «Матеріали...» Є. Тимченка, «Словарь...» М. Горбачевського, словники малозрозумілих слів, подані в опублікованих пам'ятках тощо), довідкову літературу та іншу, історію реалій, позначуваних лексемами тощо.

Значення полонізмів підтверджуватимуться ілюстративним матеріалом; контекст, окрім семантики, демонструватиме синтагматичні зв'язки, стиль, час та територію функціонування запозичення. У межах одного значення цитований матеріал подаватиметься в хронологічному порядку, у межах слова – від найуживанішого значення до найменш уживаного.

Орфографія й пунктуація ілюстративного матеріалу зберігатиметься переважно без правописних змін. Пропонуємо лише уніфікувати (подавати в дужках) виносну літеру, котра в обстежуваних пам'ятках передана різними способами (курсивом, у дужках, зверху надрядкова). Після наведеної ілюстрації йтиме вказівка на локалізацію лексеми (Київ, Житомир, Луцьк тощо), датування пам'ятки, покликання на джерело в скороченому вигляді та сторінку (наприклад, Остріг, 1587; Ключ, с. 32; Луцьк, 1560–61; ЛЗК, с. 193 тощо).

Запозичені лексеми лексикографуватимуться за алфавітом. До заголовкових слів подаватимуться також різні фонетичні, орфографічні варіанти. Першим ітиме найбільш поширений варіант або варіант, наближений до форми сучасної української мови, решту слід подавати в одному ряду в алфавітному порядку. До всіх форм наводитиметься ілюстративний матеріал.

ЗАИСТЄ, ЗАСТЄ, ЗАИШТЄ, ЗАЙШТЄ, ЗАШТЄ, ЗАШТЬЄ (стп. *zajście* [Тимченко 1, с. 269]) 1) ‘суперечка’: *не з жадного примушення ани понуженя, одно доброволно... не хотячи бошого зайштя и розниц mezi собою множити,... малжонка своего... от малжонства волным чиню* (Луцьк, 1564; АрхЮЗР 8/III, с. 71). *...о(т) немалого часу ме(л) єсми заштє бра(т)єю моєю, с пано(м) Ю(р)ємь а пано(м) Яско(м) Якововичи Якови(ц)кими, ѿ ча(ст) имє(н)я О(х)но(в)скую, въ Яковиче(х) лежачую* (Володимир, 1570; ВГ, с. 100). *Па(н) Вале(н)тє(и) Вкри(н)ски(и) доброво(л)нє со(з)на(л), и(ж) што которые розници и заи(ш)тя ме(л)*

ω(т) пнеи Иваново(и) Боговитиново(и) Козера(д)ское, ма(р)ша(л)ково(и) господа(р)ское, и сыновъ еѣ млсти пна Бенеды(к)та и пна Миха(и)ла Боговитинов(в) Козера(д)ски(х), ω которы(и) ро(з)ници и (ш)коды межи собою з угоды и постанове(н)я прияте(л)ског[о] пое(д)нали (Кременець, 1578; КрЗК, с. 59). ...постерегаючи того, абысмы ся во(д)ле пови(н)ности своеѣ межи собою, кро(м) всяки(х) заи(шт) и ро(з)ни(ц) бра(т)ски(и) (!), миловали и споко(и)ного ме(ш)каня уживали (Кременець, 1578; КрЗК, с. 160). ...то пак тот Бутович Григорѣи сам оособою своею зъ слугами и з ѣньшими помочниками своими, взявши ω том ведомость, где его мл(с)тъ пнь Матфеи Нѣмирич мѣшкал и сытят [!], никоторое ведомости ω собе не даючи, ани ωтповеди, ани застя з ним никоторого не маючи... шкодливе в поспѣли ранил, ωкрутне мордовал... (Житомир, 1583; АКЖМУ, с. 50–51).

2) 'настання': И не ко(н)чечи ω то(т) кгру(нт) и того дна, дла за(и)стя, ро(з)тхалисе є(с)мо... до болота Вало(в)ки (Івниця, 1582; ККПС, с. 80). По котором ωбволаню и фуньдов[а]ню влады мотт подѣкоморьское,... дла за(и)стя вечора того розѣдельку межы сторонами... коньчи(т)... не могѣль (Житомирщина, 1598; ККПС, с. 103).

<> у застю летъ 'на схилі літ, у старості': мы,... бачечы, ижъ церковь мурована... великое поправы потребуеъ,... ку фале Божой и ку оздобе церковной, презъ недоложность у застю летъ мене епископа, не доставало, прето, хочечи мы то все порядне направити... (Володимир, 1588; АрхЮЗР I/I, с. 236).

ОХЕНЬДОЗТВО, ОХЕНДОСТВО, ОХЕНЬДОЖЪСТВО, ОХОНДОЗСТВО (п. *ochędóstwo* [BES II, с. 358]) 'прикраса, оздоба': (лексему виявлено лише в житомирських книгах): гво(з)дѣе кго(н)товые у фа(с)ка(х) и балясы ку охо(н)до(з)ству за(м)ку покупленые (ЖК 1590, с. 48). ...При которы(м) то зране(н)ю и (з)би(т)ю и(х) и лѣтѣ и пошѣрѣнами рѣчи(и) охенѣдожѣства з нихъ пре(з) при(н)цыпало(в) v протѣ(с)тацѣи мянованы(х) дня и рокѣ вышѣменовано(ѣ) стали попелѣнны(и) ωбѣзи и зране(н)ы бы(т) меновали (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 156). Та(к) же те(ж) позосталое по сме(р)ти поменено(го) небо(ж)чыка є(го) м(л). пана Олизара злото, срыбро, кле(и)ноты и ро(з)ное охе(н)доство о(д)ное за пу(л)цины а другое впу(л) праве да(р)мо спродали (Житомир, 1646; СР, с. 326), можливо, лексема також мала значення 'коштовність': ...збожа,

золота, сребра, цыны, мѣды, шатъ вшелякихъ, охеньдозтвъ... то забравъши (Житомир, 1649; ДМВН, с. 185).

Окремі слова серед науковців мають різне потрактування щодо етимології. Різні погляди пропонуємо викладати в словниковій статті з покликанням на відповідні праці.

КОРОГОВЬ, ХОРОНКГВА, ХОРОГОВЬ (п. *chorągiew* [Булька, с. 347]), то, наприклад, А. Баньковський указує на західно- та південнослов'янське поширення лексеми, яка сягає герм. композ. **har-hrungō* 'військова ознака влади'. Дослідник не приймає гіпотезу про запозичення з монг. *orongō* 'знак' [BES I, с. 144]. За спостереженнями В. Борися, цей номен є загальнослов'янським запозиченням із германських мов [ESB, с. 66] 'прапор': ...*ижеъ помененые и(х) м(л). панове при(н)ципалове з ко(м)-при(н)ципала(ми) и помо(ч)никами свои(ми)... кгда протѣ(с)та(н)сѣ з небо(з)чико(м) менованы(м), пано(м) стрые(м) свои(м), зостаючи товарыша(ми) по(д) тоєю жѣ коро(г)вою, тя(г)нене(м) з коро(г)вою пришли по(д) место Ви(л)ско* (Житомир, 1650; ДМВН, с. 200–201). ...*ижеъ помененые и(х) м(л). панове при(н)ципалове з ко(м)при(н)ципала(ми) и помо(ч)никами свои(ми)... коро(г)во з места з ы(н)шими товариство(м) тоже в по(д)во[о](р)ки праве того жѣ места выпровадили* (Житомир, 1650; ДМВН, с. 200–201). ...*та(м) же его м(л). па(н) ро(т)ми(ст)рѣ з пано(м) хоро(н)жи(м) и (з) менованы(м) товариствомъ, зна(т), на тоѣ добре приговори(в)шися, бѣ(з) жа(д)ное да(н)ня причины, не ѡ(г)ледаючися ничего на арѣтикулы во(и)сковые, по(д) коро(г)вою, добы(в)ши шабли, впро(д) на неви(н)ного протѣ(с)та(н)та, поча(в) секѣти и шѣтихо(м) би(т), а кгда протѣ(с)туючи(и), укладаючися ѡно(му) з по(д) хоро(н)кгви уступи(л), тепе(р) екѣса(р)су(с) проскочи(л) на коню помене(н)ного небо(з)чика стрья его шука(т) межи товариство(м) по(д) коро(г)вою* (Житомир, 1650; ДМВН, с. 201). *Протѣстация с презенъ-тациєю тела небо(з)чика пана Шимона Добро(в)но(г)[о] на коро(г)во княжати его м(л). Влади(с)лава Доминика* (Житомир, 1650; ДМВН, с. 200).

Пропонуємо також подавати певні коментарі, що стосуються розвитку слова, його семантики, фонетичного чи граматичного оформлення:

НЕЛИТОСТИВЕ, НЕЛЮТОСТИВЕ (п. *lietościwу*, форма посилена чеським впливом, пов'язана з псл. **lǫrъ*, -лю- змінилося на -лі- під впливом старочеської мови, у якій кожне -lǫ- перейшло в **-li-* [BES II,

с. 56]) ‘жалість, милосердя’: ...вы(р)вавшиися з мѣста Володи. з оружѣ(м), з сагайдаками, с полгаками и прибе(з)ши, и нагонивши нас, люде(и) споко(и)ны(х), ничего и(м) не ви(н)ны(х), зараз с по(л)гако(в) стреливши и ѡкри(к) учинивши, до нас се по(р)вали, та(м)жѣ нас ѡкру(т)не а нелитостивѣ били, мо(р)довали... (Володимир, 1599; ТУ, с. 231). При которо(м) кѡва(л)то(в)но(м) наѣ(з)дѣ, побит(ю) и поранѣ(н)ю дво(р)ника его тамошнѣго Ма(р)тина, а друго(г)о паробка дво(р)ного Ивана ѡкру(т)не а нелютостивѣ ки(и)ми побити и помордовали и речи побра(ли)... (Житомир, 1611; АКЖГУ, с. 58). ...ѡны(х) киями нелютостивѣ побити и поморьдовали... (Житомир, 1635; АЖГУ, с. 168). ...хто с чи(м) могъ на то(т) дво(р) напа(д)ши, кѡва(л)товнѣ поменѣного ма(л)жонька и о(т)ца поводѡвъ окрутнѣ а нелитостивѣ ки(и)ми збили и шабля(ми) зранили... (Луцьк, 1635; СР, с. 257).

ВАШМОСТЬ, слово утворилося в мові-донорі шляхом скорочення від *wasza miłość* (стп. *waszność* [BES II, с. 187–188]) (форма шанобливого звертання до кого-небудь) ‘ваша милість’: «Сегодня за приданьемъ вашности вядовымъ былѣмъ на потребу купцовъ могиле(в)ски(х), слу(ц)ки(х), вите(б)ски(х) и мнѣскихъ ту(т) в Лу(ц)ку...» (Луцьк, 1592; ТУ, с. 226). Я-(м) отъ его м(л). с ты(м) о(т)ѣхавши, ту-мъ на врьдѣ Володимѣрьски(и), с тымъ универсаломъ приѣха(л) и вашмо(с)ти, пне по(д)старости(и), на то(т) вря(д) // то оповѣдаю а прошу... (Володимир, 1593; СР, с. 91).

Більшість виявлених полонізмів виражаються однією лексемою, проте є й запозичені словосполучення:

НЕСПОРНА ГОДИНА (п. *nieszporna godzina* [SP XVIII, с. 109–110] ‘вечір’: А пото(м), дѣ(и), того(ж) дѣна то(т) жѣ вои(т) кремѣне(ц)ки(и) пере(с)ла(в)ши слугъ своихъ, мѣща(н) кремѣ(ц)ки(х), мо(ц)но кѡва(л)то(м) чотыро(х) члѣво(в) жоло(б)ски(х) Устина Ма(р)тишевича, Миска Ва(с)ковича, Ивана Маска, которые ни в чо(м) не ведали а мо(г)ло бы(ти) вжо по не(ш)порно(и) годинѣ с поли сѣно и тра(в)у зо вла(с)тны(х) помѣ(р)ко(в) свои(х) жоло(б)ски(х) додому ве(з)ли вжѣ по(д) село(м) жоло(б)ски(м) на вла(с)тно(м) кгру(н)тѣ жоло(б)ско(м) по(з)бывали и и(х) порани(ли) [Кременець, 1568; КрК, с. 10]. А то во(д)лу(з) ли(с)ту запи(с)у зошлого пѣна Томаша Бѣяно(в)ско(г)о пѣну Дзе(р)би(ц)кому даного, которого ѡ(т)данья и заплаче(н)я тоѣ сумы пѣн(я)зе(и) пань Дубро(в)ски(и), поча(в)ши спора(н)ку, а(ж) до години нешпо(р)ное

ω чекиваль року тисе(ча) ше(ст)со(т) ωдинадѣцатого ω(т) п̄на Сєверина Боляно(в)скоого, яко ωпекуна добрь и пото(м)ка, позосталы(х) по н̄бо(ж)чику п̄ну Томашу Боляно(в)скоому, брату его м(л) рожоно(м) (Житомир, 1611; АКЖГУ, с. 46).

ДОСЫТ УЧИНИТИ, ДОСЫТ ЧИНИТИ, ДОСИ(Т) ЧИНИ(Т), ДОСЫТ ВЧИНИТИ (стп. *dosyć uczynić* [Сл.УМ 8, с. 179]) ‘відшкодувати’: *А па(н) Алекса(н)дро и жона его и до се(г) ча(су) ε(и) за то плати(ти) и досы(т) чини(ти) не хоте(ли), а оны(х) п̄нзе(и), што ω(т) ни(х) ча(ст) на не(и) приходи(т), Ѳживаючи ты(х) имене(и) да(ти) ε(и) не хоте(ли)* (Луцьк, 1560–1561; ЛЗК, с. 193). *И(х) мл(ст) кн̄зь Рома(н) и кн̄зь Богу(ш), вычита(в)ши листы г(с)дрьские, через то жо в месте(х) и по име(н)я(х) свои(х) с по(д)да(н)ны(х) кроле(в)ски(х) меца(н) рате(н)ски(х) прире(к)ли мыта не бра(ти) и грабежи, што в кого побрано, поворо-ча(ти) або за то досы(т) вчини(ти) ωбецали* (Луцьк, 1560–1561; ЛЗК, с. 491). *...то(г)ды ђ маю и повине(н) буду г(с)дру королю его мл(сти) на замо(к) Володиме(р)ски(и) заруки заплатити – п̄(т)со(т) ко(н) гроше(и), а пану Серафну, яко стороне ωбражено(и), заруки – другуу п̄(т)со(т) ко(н) гроше(и) – заплатити, и вси шкоды и наклады его б̄ε(з) жодного права и доводу, то(л)ко на рече(н)ђ слова его ему заплати(ти) и за то досы(т) учинити* (1569; ВГ, с. 222). *Чл̄к̄ б̄дн̄ый оубоги(ѵ) который ω(т) працы р̄к̄к̄ своих и в потѣ лица м̄сцитъ ясти хл̄б̄ъ свой. и с тоε(ж) працы и поту м̄си(т) досы(т) чинити и даваті п̄н̄ што ем̄ расскажу(т)* (Остріг, 1587; Ключ, с. 33). *Также и противко его м(л). пану Сенявскому и стороне позвано(и), ижъ ихъ м(л). инъ коньдикто на (з)ражене акту, на елизию з акци не хотячи, доси(т) чини(т) декретови трибуна(л)скому инъ коньдикто п̄н̄а Тре(м)бицького* (Київ, 1643; ДМВН, с. 253). 2) ‘задовольнити’: *ни(ж)ли то(т) рокъ бли(з)ко зложоны(и), ач бы(м) и ра(д), а тому досы(т) вчинити не могу* (Луцьк, 1560–1561; ЛЗК, с. 273).

Окрім лексем, проникали з польської мови також фразеологізми, котрі теж плануємо відображати в словнику й спеціально позначати <>:

ЗАРОНИТИ (стп. *zaronić* [Сл.УМ 10, с. 185]) ‘загубити, закинути’: <> *душамъ память заронити* ‘не здійснювати поминального обряду’: *а хто бы хотль у тоε ся уступити, а нашимъ душамъ память заронити, тот ся с нами розсудитъ пред милостивымъ Богомъ на страшномъ суд* (Київ, 1607; АрхЮЗР 1/VI, с. 11: цит. за: Сл.УМ 10, с. 185).

БРЪМТИ (стп. *brzmieć* [ESB, с. 43; Сл.УМ 3, с. 72]) ‘бриніти, звучати’: <> у *вушах бръмяти* ‘зберігатися в пам’яті, згадуватися’: *За чимъ постерыгаючи я того всего, абы то у вушахъ неприятелскихъ и нев-домыхъ людей почтивыхъ не бръмяло* (Луцьк, 1599; АрхЮЗР, 1/VI, с. 273: цит. за: Сл.УМ 3, с. 72).

Отже, у статті на матеріалі північноукраїнських пам’яток XVI–XVII ст. описано концепцію історичного словника полонізмів, проілюстровано його структуру, обґрунтовано етимологічний принцип добору реєстрових слів. Словникова стаття міститиме заголовкове слово, етимон з покликанням на етимологічне джерело, семантику, ілюстративний матеріал, наведений з відповідних пам’яток із вказівкою на час та місце написання тощо. Сподіваємося, такий словник стане корисним для багатьох лінгвістів, оскільки удоступнить для широкого кола той масив лексики польського походження, який функціонував у текстах XVI–XVII ст., та відобразатиме матеріальну й духовну культуру українців на тлі польсько-українських взаємин.

Sources and their abbreviations

- АЖГУ – Akty Zhytomyrs’koho hrods’koho uryadu: 1590 rik, 1635 rik, pidhot. do vyd. V. M. Moysiyenko, Zhytomyr 2004.
- АКЖГУ – Aktova knyha Zhytomyrs’koho hrods’koho uryadu 1611 roku, pidhot. do vyd. A. M. Matviyenko i V. M. Moysiyenko, Zhytomyr 2002.
- АКЖМУ – Aktova knyha Zhytomyrs’koho mis’koho uryadu kintsya XVI st. (1582–1588 rr.), pidhot. do vyd. M. K. Boychuk, Kyiv 1965.
- АрхЮЗР – Arkhiv Yugo-Zapadnoy Rossii, izdavayemyy Komissiiyey dlya razbora drevnikh aktov, ch. 1–8. Kyiv 1859–1914.
- Булика – Bulyka A. M., Daŭniya zapazychanni belaruskay movy. Minsk 1972.
- ВГ – Volyns’ki hramoty XVI st., uporyadn. V. Zadorozhnyy i A. Matviyenko, Kyiv 1995.
- ДМВН – Dilova mova Volyni i Naddnipryanshchyny XVII st. Zb. dok., pidhot. do vyd. V. V. Nimchuk, V. M. Rusanivs’kyu ta in., Kyiv 1981.
- ЕСУМ – Etymolohichnyy slovnyk ukrayins’koyi movy: v 7 tt., red. O. S. Mel’nychuk. Kyiv 1982–2012.
- ККПС – Knyha Kyivs’koho pidkomors’koho sudu (1584–1644), red. V. V. Nimchuk, Kyiv 1991.

- Ключ – Smotryts'kyy H., Klyuch tsarstva nebesnoho, pidhot. do vyd. V. M. Moysi-yenko i V. V. Nimchuk, Zhytomyr 2005.
- КрК 1578 – Kremenets'ka zems'ka knyha 1578 roku, pidhot. do vyd. L. V. Yash-chuk, Kremenets' 2018.
- ЛЗК – Luts'ka zamkova knyha 1560–1561 rr., pidhot. do vyd. V. M. Moysi-yenko, V. V. Polishchuk, Luts'k 2013.
- Сл.УМ – Slovnyk ukrayins'koyi movy XVI – pershoi polovyny XVII st.: u 28 vyp., L'viv 1994–2015.
- СР – Selyans'kyu rukh na Ukrayini 1569–1647 rr. Zbirnyk dokumentiv i materialiv, uporyadn. H. V. Boryak ta in., Kyiv 1993.
- Тимченко – Tymchenko Ye., Materialy do slovnyka pysemnoyi ta knyzhnoyi ukrayins'koyi movy XV–XVIII st.: u 2 kn., pidhot. do vyd. V. V. Nimchuk ta H. I. Lysa, Kyiv; N'yu-York 2003.
- ТУ – Torhivlyha na Ukrayini, XIV – seredyna XVII stolittya: Volyn' i Nad-dniprolyanshchyna, uporyadn. V. M. Kravchenko i N. M. Yakovenko, Kyiv 1990.
- Фасмер – Fasmer M., Etimologicheskiy slovar' russkogo yazyka: v 4-kh tt., Moskva 1964–1987.
- BES – Bańkowski A., Etymologiczny słownik języka polskiego, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Brückner – Brückner A., Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 1957.
- ESB – Boryś W., Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.

References

- Akulenko V. V., *Nimets'kyy vplyv na rozvytok ukrayins'koyi movy: problemy metodo-lohiyi*, «Movoznavstvo» 1997, № 1, s. 12–18.
- Basaj M., Siatkowski J., *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*, Warszawa 2006.
- Budniak D., *Polsko-ukraińskie powiązania leksykalne w XIV–XV wieku*, «Słownictwo języków słowiańskich w aspekcie porównawczym», red. M. Łesiów, 1987, s. 37–45.
- Bulyka A. M., *Daŭniya zapazychanni belaruskay movy*, Minsk 1972.
- Getka J., *Prosta mowa końca XVIII wieku. Język «Nauk Parafialnych» (1794) – ukraiński wariant prostej movy końca XVIII wieku*, Warszawa 2012.
- Herashchenko O. M., *Stanovlennya formulyara ukrayins'kykh het'mans'kykh univer-saliv. Vplyvy pol's'ki*, «Slavia Orientalis» 1996, roczn. 34, № 2, s. 237–248.
- Hrytsenko S. P., *Dynamika leksykonu ukrayins'koyi movy XVI–XVII st.*, Kyiv 2017.
- Humets'ka L. L., *Fonetychni substytutsiyi v staroukrayins'kykh zapozychennyakh z pol's'koyi movy*, «Doslidzhennya i materialy z ukrayins'koyi movy» 1962, t. 5, s. 53–62.

- Humets'ka L. L., *K istorii ukrainsko-pol'skikh yazykovykh svyazey*, «Issledovaniya po pol'skomu yazyku», sbornik statey, otv. red. Z. N. Strekalova, 1969, s. 219–228.
- Humets'ka L. L., *Morfematychni substytutsiyi v naydaonishykh ukraïns'kykh zapozychennyakh z pol's'koyi movy*, «Pytannya slov"yans'koho movoznavstva» 1963, s. 52–56.
- Humets'ka L. L., *Sposoby adaptatsiyi zapozychenoyi leksyky v staroukraïns'kiy movi*, «Movoznavstvo» 1976, № 4, s. 71–74.
- Humetskaya L. L., *Zametki ob ukrainsko-zapadnoslavyanskikh leksicheskikh svyazyakh drevnego perioda*, «Problemy istorii i dialektologii slavyanskikh yazykov» 1971, s. 113–118.
- Karpluk M., *Słownik języka staroukraińskiego XIV–XV w. A rekonstrukcja leksyki staropolskiej*, «Munera linguistica», s. 157–161.
- Khudash M. L., *Leksyka ukraïns'kykh dilovykh dokumentiv k. XVI – poch. XVII st.: Na materialakh L'viv's'ko Stavropihiys'koho bratstva*, Kyïv 1961.
- Khudash M. L., *Sposterezheniya nad leksychnymy polonizmamy v ukraïns'kiy aktoviy movi kintsya XVI – poch. XVII st.*, «Doslidzhennya i materialy z ukraïns'koyi movy» 1960, t. III, s. 121–139.
- Moysiyanenko V., *Akty Zhytomyrs'koho uryadu kintsya XVI – pochatku XVII st. – vazhlyve dzherelo vyvchennya tohochasnoyi ukraïns'koyi literaturno-pysemnoyi movy*, [w:] *Akty Zhytomyrs'koho hrods'koho uryadu: 1590 r., 1635 r., Zhytomyr 2004*, s. 5–41.
- Richhardt R., *Polnische Lehwörter im Ukrainischen*, Berlin 1957.
- Rohal' M. S., *Pol's'ka mova yak dzherelo ches'kykh leksychnykh zapozychen' v ukraïns'kykh litopysakh kintsya XVII – pershoiy polovyny XVIII st.*, «Movoznavstvo» 1968, № 3, s. 34–40.
- Romanova N. P., *Slovoobrazovaniye i yazykovyye svyazi*, Kyïv 1985.
- Romanova N. P., *Vyvchennya ukraïns'ko-pol's'kykh movnykh kontaktiv u slov"yans'kiy filolohichniy nausti*, «Movoznavstvo» 1972, № 4, s. 41–50.
- Rusaniv's'kyy V. M., *Pol's'ka dilova mova XVI–XVII st. yak dzherelo vyvchennya yiyi istorychnykh vzayemyn z ukraïns'koyu*, «Slavistychnyy zbirnyk» 1963, s. 86–97.
- Rusaniv's'kyy V. M., *Slov"yans'ki mizhmovni zv"yazky i formuvannya funkcional'nykh styliv ukraïns'koyi literaturnoyi movy XVI–XVII st.*, Kyïv 1973.
- Slovník staroukraïns'koyi movy XIV–XV st.: u dvokh t., Kyïv 1977–1978.
- Slovník ukraïns'koyi movy XVI – pershoiy polovyny XVII st.: u 28 vyp., L'viv 1994–2015.
- Svashenko A., *Semantychni zminy pol's'kykh zapozychen' v ukraïns'kiy movi (na materialakh pam"yatok XVI–XVII st. ta suchasnoyi movy)*, «Ukraïns'ka mova: suchasnist'–istoriya», red. F. Chyzevs'kyy, P. Hrytsenko, 2003, s. 203–213.
- Tkach F. E., *K voprosu o polonizmax v yazyke ukrainskikh delovykh dokumentov serediny XVII st.*, «Trudy Odesskogo gosudarstvennogo universiteta im. I. I. Mechnikova. Seriya filologicheskikh nauk» 1958, vyp. 7, s. 201–213.

- Tymchenko Ye., *Materialy do slovnyka pysemnoyi ta knyzhnoyi ukrayins'koyi mowy XV–XVIII st.: u dvokh knykhakh*, Kyiv–N'yu York 2002–2003.
- Tytarenko V., *Fonetychni ta morfolohichni rysy pol's'koyi mowy v pryvileiyakh Kyyivs'komu mis'komu mahistratovi*, «Ukrayins'ka polonistyka» 2019, vyp. 16, s. 33–38.
- Tytarenko V., *Inshomovnyy vplyv na morfolohichnyy riven' staroukrayins'koyi dilovoyi mowy XVI–XVII st. (Na materiali aktovykh knyh pivnichnoukrayins'koho arealu)*, «Dialektolohichni studiyi: Fonetyka, morfolohiya, slovotvir» 2005, vyp. 5, s. 135–143.
- Tytarenko V., *Kryteriyy vydilennyya ta metodolohichni aspekty doslidzhennyya zapozyche-nykh sliv (Na materiali aktovykh knyh pivnichnoukrayins'koho arealu)*, «Leksykohrafi-chnyy byuletyn» 2011, vyp. 20, s. 180–192.
- Tytarenko V., *Pobutova leksyka pol's'koho pokhodzhennyya v pivnichnoukrayins'kykh pam'yatkakh XVI–XVII st. (na materiali tekstiv dilovoho stylu)*, «Ukrayins'ka polonistyka» 2006–2007, vyp. 3–4, s. 248–256.
- Tytarenko V., *Polonizmy na poznachennyya vidnosyn u suspil'stvi (na materiali pam'yatok XVI–XVII st. pivnichnoukrayins'koho arealu)*, «Ukrayins'ka polonistyka» 2011, vyp. 8, s. 3–9.
- Tytarenko V., *Pol's'komovni rysy v «Zertsali bohoslavyi» Kyryla Trankviliona-Stavro-rets'koho*, «Ukrayins'ka polonistyka» 2020, vyp. 18, s. 47–55.
- Tytarenko V., *Pol's'kyy vplyv na fonetychnu systemu dilovoyi mowy XVI–XVII st. (Na materiali aktovykh knyh pivnichnoukrayins'koho arealu)*, «Linhvistychni studiyi» 2006, s. 134–139.
- Tytarenko V., *Pryntsypy ukhadannyya istorychnoho slovnyka zapozychenoyi leksyky (na materiali pivnichnoukrayins'kykh pam'yatok XVI–XVII st.)*, «Leksykohrafichnyy byuletyn» 2010, vyp. 19, s. 103–113.
- Tytarenko V., Yashchuk L., *Polonizmy v «Kremenets'kiy zems'kiy knyzi 1578 roku»*, «Ukrayins'ka polonistyka» 2020, vyp. 17, s. 19–26.
- Urban'chik S., *Pol's'kiy yazyk v XVI v.*, «Sovetskoye slavyanovedeniye» 1977, № 2, s. 67–77.
- Urbanchyk S., *Kontakty pol's'koyi mowy z inshymy slov'yans'kymy movamy, «Vzayemov-plyv slov'yans'kykh mov i literatur»* 1972, s. 69–78.
- Wakulenko S., Piddubna W., *Polonizmy w ukraińskim słownictwie «galicyjskim» wedłóg Słownika ukraińsko-włoskiego Jęwhena Onackiego*, «Kontakty językowy polszczyzny na pograniczu wschodnim», red. E. Wolnicz-Pawłowska i W. Szulowska, 2000, s. 253–263.
- Witkowski W., *Polonizmy w języku staroukraińskim*, «Annales universitatis Mariae Curie-Skłodowska» 1996/1997, vol. XIV/XV, sectio FF, s. 133–146.
- Yedlins'ka U. Ya., *Znachennyya slova i kontekst u Slovnyku staroukrayins'koyi mowy XIV–XV st.*, «Movoznavstvo» 1968, № 1, s. 30.
- Zhytets'kyy P. H., *Vybrani pratsi. Filolohiya*, Kyiv 1987.

Katarzyna Duda
Uniwersytet Jagielloński, Polska
katarzyna.duda@uj.edu.pl
ORCID: 0000-0001-5303-3760

CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY W OBŁĘDNYM TAŃCU
EMOCJI ŻYCIA CODZIENNEGO
(DZIEWIĘĆ OPOWIADAŃ Z OBŁĘDEM W TLE)

*A Modern Man in the Brainsick Emotional Dance of Everyday Life
(Nine Stories with Madness in the Background)*

Abstract

This article focuses on the changes which occurred in modern Russian literature after the collapse of communism. There is no more Soviet censorship banning a lot of topics such as human beings, individual's problems, life choices and decisions. The authors of the anthology titled *Nine Stories with Madness in the Background* write about individuality and difficulties connected with insecurity in the chaos of the modern world. Mental illness and disorders usually play the role of metaphors referring to the obstacles in understanding and behaviour in the new post-soviet space.

Keywords: modern Russian literature, everyday life, emotions, diseases, ecology

W trakcie Gorbaczowowskiej *perestrojki* (konkretnie: integralnie połączonej z nią *glasnosti*), a w szczególności po symbolicznym upadku Związku Radzieckiego, czytelnik znalazł się w sytuacji konieczności budowania nowego systemu wartości, chaosu związanego z dostępem do książek dawniej „źle widzianych” przez sowieckich ideologów do spraw kultury. Chaos ten, spowodowany otwarciem archiwów Łubianki¹, masowym napływem literatury emigracyjnej, likwidacją Związku Pisarzy Radzieckich, powstawaniem prywatnych wydawnictw, trzeba było uporządkować, zamienić w spójny układ nowego paradygmatu kultury. Było to trudne zarówno dla odbiorców, jak i autorów: „jedyna słuszna metoda”², którą stanowił realizm socjalistyczny, przestała obowiązywać, stąd pisarzom zabrakło wytycznych, jak i co należy pisać, a odbiorcom klucza do analizy i interpretacji utworów. Wolność od cenzury miała więc swoje dobre i złe strony: dobre, ponieważ twórcy wyzwolili się spod kontroli kaprali od literatury, złe, bo zabrakło całego instrumentarium pozwalającego zrozumieć, iż wolność (także w obrębie aktu kreacji) nie jest raz i na zawsze dana, ale raczej zadana, że należy najpierw stworzyć cały arsenał pojęć objaśniających tak pojętą wolność, a potem nauczyć się ją pielęgnować i jej strzec. Było to niezmiernie trudne w warunkach odcięcia się od komunizmu – sztucznej, fałszywej, ale jednak wspólnoty, i pogodzenia się z dumnie brzmiącą, ale niełatwą do przyjęcia prawdą: społeczeństwo nie może być zuniformizowane, a człowiek jest niepowtarzalną jednostką, która musi umieć podejmować decyzje i dokonywać wolnego wyboru.

Dawny człowiek radziecki znalazł się w związku z powyższym w nowej sytuacji egzystencjalnej, o wiele bardziej wymagającej niż zapewniający brak inicjatywy i fundujący nudę komunizm. Dla takiego umiejscowienia literatury i zaprezentowanego w niej człowieka Anna Skotnicka stosuje metaforę „szczeliny”, która „umożliwia ożywianie i mnożenie pytań, dotyczących, wydawałoby się, spraw poznanych i wyjaśnionych. Stanowi w pewnym sensie rewers tak charakterystycznej dla czasów sowieckich pewności, bezdyskusyjności, bezsporności. Może sygnalizować nierozstrzygalność sądów, niemożność uchwycenia rzeczywistości. Metafora ta jest

¹ W. Szentalinski, *Wskrzyszono słowo. Z archiwów literackich KGB*, przeł. H. Chłystowski i in., Warszawa 1986, s. 63.

² T. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Kraków 2001, s. 36.

wreszcie impulsem do snucia rozważań, a nie poszukiwania formuły, zamykającej całość rzeczywistości rosyjskiej w ciągu niekwestionowanych twierdzeń [...]. Można stwierdzić, że podstawowym problemem zarówno najnowszej literatury rosyjskiej, jak i życia społecznego jest zachwianie się, rozpad i zmiana całościowego obrazu świata – społecznego, psychicznego i mentalnego”³.

Wspomniany rozpad i transformacja „dawnego” świata wprowadziły poczucie oderwania od kosmosu ludzkich doznań i zagubienia w realiach obłądu rozumianego potocznie jako zamęt, coś nienormalnego, brak równowagi, jak również jako zaburzenie, a nawet choroba psychiczna⁴. Z takim podwójnym rozumieniem obłądu jako nieuporządkowania rzeczywistości oraz jako dyskomfortu psychicznego, duchowego spotkamy się w będącej bazą dla naszych rozważań antologii *Dziewięć opowiadań z obłądem w tle*⁵. Autorka antologii Galina Józefowicz umiejętnie dobrała dziewięć utworów zawierających opis różnorodnego rozumienia obłądu. Ich bohaterem nie jest wspólnota, zbiorowisko ludzi, lecz jednostka zagubiona w gąszczu emocji, przeżyć i doświadczeń. Antologia ta staje się przykładem uniwersalizmu ludzkich doznań. Opisane w niej „przygody umysłu człowieka” mogą ujawniać się wszędzie i zawsze, dotyczą zatem *homo sapiens*, a nie (jak to bywało wcześniej w literaturze rosyjskiej) zdeprawowanej istoty *homo sovieticus*.

Na podstawie zamieszczonych w antologii utworów wnosimy, że wielokrotnie trudno jest rozdzielić to, co normalne, od tego, co dysfunkcyjne, granica jest tu płynna. I, być może, zabrzmiałoby to jak banał, gdyby nie to, że emocje są nośnikiem ważnych informacji⁶, trudno je analizować na przykład bez pojęć, takich jak rodzina, rytuał czy zabawa⁷. Tak czy inaczej, często niemożliwe staje się pokonanie granicy pomiędzy normą a jej

³ A. Skotnicka, *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020, s. 9. Nietrudno zauważyć, że autorka odwołuje się tu do znanych słów Wiktora Jerofiejewa: W. Jerofiejew, *Rosyjska szczelina*, przeł. M. Buchalik, „Dekada Literacka” 1999, nr 9–10.

⁴ Hasło *Obłąd*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/oblad.html> [dostęp: 02.02.2021].

⁵ M. Kuczarska, M. Galina, S. Aflatuni i in., *Dziewięć opowiadań z obłądem w tle*, przeł. M. Łukaszewicz, S. Markiewicz, J. German i in., Warszawa 2020.

⁶ M. Dziewiecki, *Emocje. Krzyk do zrozumienia*, Nowy Sącz 2018, s. 23.

⁷ A. Stanisławski, *Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*, Poznań 2013, s. 86.

naruszeniem, jak również ustanowienie punktu wskazującego, kiedy coś jest dziwactwem, a kiedy zaburzeniem psychicznym. Emocje potrzebne są również po to, aby odróżnić dobro od zła. Stąd autorzy antologii starają się wskazać na zapętlenie człowieka współczesnego w gąszczu emocji, na niemożność udzielenia odpowiedzi na wiele ważnych dla naszej egzystencji pytań, jak i pozbycia się wątpliwości co do faktu możliwości i umiejętności życia w trudnym do określenia świecie. Ksenia Buksza daje temu wyraz w zakończeniu opowiadania *Następny przystanek – prawo jazdy*:

I oto Alisa już jedzie obwodnicą, omijając miasto. I tu, oczywiście, pojawia się masa pytań. Czy Alisa jedzie z prędkością innych aut? Czy nieoczekiwanie nie zmienia pasa i nie stwarza niebezpiecznych sytuacji? Który instruktor miał rację – panikarz czy tumiwisista? Czy ojciec i brat akceptują jej styl jazdy? Czy Alisa czuje swoją odpowiedzialność wobec społeczeństwa i potomstwa? Czy jest przy zdrowych zmysłach i trzyma się, jeśli trzeba, co bierze i co komu daje? [...] Tak, pojawia się masa pytań. Ale nie da się na wszystkie odpowiedzieć. To jedna wielka niewiadoma...⁸

Przytoczony powyżej fragment mógłby zabrzmieć mało wiarygodnie, biorąc pod uwagę, że mamy tu do czynienia z beletrystyką, włączającą w siebie fikcję. Z jednej strony jednak musimy pamiętać, że literatura to przekaznik oglądu rzeczywistości, z drugiej – o interesujących nas tu zagadnieniach piszą profesjonaliści, badacze, naukowcy. I tak na przykład Dominika Dudek stwierdza, że statystyki Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, iż co czwarty Europejczyk ma chorobę lub zaburzenie psychiczne. A te statystyki uwzględniają tylko zdiagnozowane przypadki, nie ma wśród nich stanów na granicy zaburzeń psychicznych⁹. A na wspomnianej granicy jesteśmy niemal wszyscy: część z nas jest melancholijna, ale to jeszcze nie depresja, część panicznie boi się pajaków albo latania samolotem, ale to jeszcze nie zaburzenie lękowe, a część po zamknięciu drzwi do domu naciska na klamkę jeszcze kilka razy, ale to jeszcze nie nerwica natręctw. Tę ostatnią możemy zaobserwować u bohaterki opowiadania *Życzenie*, powtarzającej regularnie zaczerpnięte z filmów zaklęcia,

⁸ K. Buksza, *Następny przystanek – prawo jazdy*, przeł. P. Pielech, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 57–58.

⁹ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, Kraków 2020, s. 13.

mające doprowadzić do śmierci ojczyzna gwałciciela: „Zaklinam truskawkę. Zaklinam ślad samolotu. Zaklinam gwiazdę. Zaklinam falę. Chcę, żeby wpadł pod tramwaj”¹⁰, albo: „Zaklinam pierwszy promień słońca. Zaklinam krucze pióro. Zaklinam topoli puch. Zaklinam młody księżyc. Chcę, żeby go w gardło pożałdliły pszczoły i żeby nie mógł już więcej oddychać”¹¹.

Emocje zatem są integralną częścią biografii ludzi. Bez nich stalibyśmy się bezdusznymi cyborgami. W sferze uczuć i emocji często zaskakujemy samych siebie, niekiedy przyznajemy nawet, że nie rozumiemy własnych myśli. Nieraz staramy się, poprzez mechanizm wyparcia, odsunąć od siebie niezrozumiałe skojarzenia, ale te są tak natarczywe, że stale powracają. Dlatego m.in. Marek Dziewiecki nie zgadza się z podziałem emocji na pozytywne i negatywne, uważając go za zbyt uproszczony. W zamian proponuje, aby dzielić je na przyjemne i bolesne¹². Te ostatnie „bólą” bardziej niż doznania somatyczne, przyjemne natomiast sprawiają, że odczuwamy radość, a wraz z nią względny dobrostan. Trzonem emocji bolesnych jest natomiast smutek. W tak rozumianym smutku, duchowej apatii pogrążeni są bohaterowie niemal wszystkich opowiadań. Wyjątek stanowić tu może jedynie utwór Siergieja Kuzniecowa *Rok 1933. Tomek i jądro ciemności*, chociaż i tutaj pokazano, jak dziecięce zabawy oparte na obecności wodza, charyzmatycznego herosa, mogą prowadzić w dorosłym życiu do ukształtowania postawy wrogości wobec innych, obcych, a w konsekwencji do narodzenia nazizmu. Świadczy o tym podany w tytule rok oraz zakończenie utworu:

Bez godności, bez siły, bez nadziei. Pozbawieni majątku, domu, imienia. Ułożeni pokotem, jak leci. Ewakuacja, deportacja, transport. Uchodźcy, więźniowie, przesiedleńcy, przemieszani w burym mroku, w smrodzie zgnilizny, zagubieni wśród bulgoczącego kaszlu, histerycznego szlochu [...] wśród starczych jęków, wśród stukotu kół, [...] który odmierza pozostałe dni życia¹³.

¹⁰ N. Mieszczaninowa, *Życzenie*, przeł. P. Walczak, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 90.

¹¹ Ibidem, s. 97.

¹² M. Dziewiecki, *Emocje...*, op. cit., s. 7.

¹³ S. Kuzniecowa, *Rok 1933. Tomek i jądro ciemności*, przeł. J. Skoczek, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 133.

W całej antologii da się wyodrębnić zaledwie dwa opowiadania, w których emocje stanowią o chorobie psychicznej *sensu stricte*: to napomknienie, że Alisa nie była hospitalizowana od ośmiu lat (*Następny przystanek – prawo jazdy*) oraz prezentacja szpitala psychiatrycznego wraz z pacjentami, wśród których znajduje się matka Maszy:

W ostatnim czasie Masza rzadko do niej [do matki – K.D] przychodziła. Ciężko było wysiedzieć z nią w dusznej sali. Ciężko było słuchać, jak mamrocze wiersze, raz za razem, raz za razem, jak gdyby gdzieś w jej brzuchu kręcił korbkę opętany kataryniarz. [...], albo jak rozmawia z niewidzialnymi gośćmi w martwym, obcym języku. Jak zaczyna krzyczeć i „zabierają ją na zabiegi”. Ciężko było patrzeć, jak potem leży na łóżku z połamanymi sprężynami, naszprycowana neuroleptykami i środkami uspakajającymi, obojętna, bezbronna, półmartwa¹⁴.

Wraz z opisem chorób i szpitala pojawia się ważne zagadnienie służby zdrowia. We współczesnej Rosji jest ona oceniana jednoznacznie negatywnie. Poświadczają to bohaterowie antologii: Anna spostrzega, że spośród personelu medycznego na oddziale najlepsza jest salowa¹⁵, zaś Alisa przeżywa ogromny stres na skutek zachowania lekarzy i pielęgniarek w poradni zdrowia psychicznego: „Katia, patrz na nią, żółte papiery chciała wycofać. No nienormalna, gołym okiem widać...”¹⁶, lekarz natomiast najchętniej powróciłby do przeszłości, w której duże znaczenie przypisywano sterylizacji. Wykształcona klasa średnia głęboko wierzyła, że trzeba wyeliminować trujące źródło dziedziczności. Zaczęto więc stosować przymusową sterylizację osób zaburzonych psychicznie w ramach programów społecznych. To była część szerszego programu eugeniki negatywnej mającej na celu wyeliminowanie niepożądanych cech ze społeczeństwa, popularnej w pierwszej połowie XX wieku.

Jak wynika z analizowanych opowiadań, zachwiany został etos pracy medyka, a on sam przestał odgrywać rolę autorytetu, do którego inni odnoszą się z nabożnym podziwem, gdyż ten wie, że umiejętność postawienia

¹⁴ A. Starobiniec, *Po linii matki*, przeł. I. Jasińska, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 89.

¹⁵ M. Kuczarska, *Zabawa w śnieżki*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 15.

¹⁶ K. Buksza, *Następny przystanek...*, op. cit., s. 56.

właściwej diagnozy wymyka się ściśle rozumowemu ujęciu, że nieprzypadkowo mówi się o sztuce medycznej. Sama nauka bowiem nie odpowiada na wiele pytań o nas samych. Rację miał zatem Andrzej Szczeklik, przywołując słowo *katharsis*, czyli oczyszczenie, i odwołując się do misterii greckich, w których choreja, połączenie tańca z muzyką, pieśni z poezją, służyła do oczyszczenia dusz¹⁷. To odwołanie się do starożytności każe nam myśleć o wielowiekowej ciągłości zawodu, który, być może, zawdzięcza powagę swojemu stałemu miejscu na granicy pomiędzy życiem a śmiercią. Lekarz psychiatra musi być przy tym nadzwyczaj pokorny, bo balansuje nie tylko między życiem a śmiercią, lecz także równocześnie na cienkim lodzie, gdzie styka się normalność i choroba.

Psychiatrzy rozpoznają zaburzenia psychiczne na podstawie kryteriów diagnostycznych, nie dysponując obiektywnymi pomiarami. Szukają objawów, sprawdzają, czy występują one przez odpowiednio długi czas. Narzędziem diagnostycznym są więc sami psychiatrzy. W ich procedurach nic nie zastąpi dialogu, rozmowy, tego, żeby pacjent własnymi słowami opowiedział, co mu dolega. Może zapomnieć połowę objawów, ale lekarz podczas takiej rozmowy słyszy nie tylko to, co pacjent mówi, lecz także to, w jaki sposób. Obserwuje go: jak wygląda, jak się zachowuje, jaką ma mimikę i gestykulację¹⁸. Psychiatrzy pracują zatem własnymi emocjami. Patrząc na pacjenta, muszą zwracać uwagę nie tylko na jego biologię i objawy, lecz także na jego sytuację rodzinną i społeczną.

Sytuacja rodzinna zatem staje się jednym z najbardziej istotnych kontekstów badania naszych emocji. Przyjęło się uważać, że przestrzeń prywatna, a w tym szczególnie właśnie rodzina jest wolna od relacji władzy, charakteryzujących przestrzeń publiczną. Wielu autorów widzi w niej wyłącznie przestrzeń wytchnienia i odpoczynku, jakie człowiek znajduje po aktywnym uczestnictwie w sferze publicznej¹⁹. W żadnym z opowiadań składających się na antologię nie znajdziemy obrazu szczęśliwej rodziny, stanowiącej związek kompletny, którego owocem jest potomstwo. Sergiej Stiepanowicz (*Cześć, stary!*) jest rozwiedziony, za swe „zepsute życie”

¹⁷ A. Szczeklik, *Katharsis. O uzdrowicielskiej mocy natury i sztuki*, Kraków 2003, s. 6.

¹⁸ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, op. cit., s. 81.

¹⁹ A. Szczap, *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VIII, s. 28.

osądza „jędzowatą żonę”, a do syna zwraca się w słowach: „Ty łachudro! Znów przylazłeś karmić się moim życiem?”²⁰; młode dziewczyny (*Zabawa w śnieżki*) nie osiągają satysfakcji w związku homoseksualnym, Umarowna z opowiadania o takim samym tytule nigdy (zapewne ze względu na swe kalectwo) nie założyła rodziny; Alisa jest samotną matką: „A tu jest zapisane «niezamężna». Jak to tak? – Na kocią łapę! – podpowiadają mu”²¹; bohaterka *Po linii matki* także samodzielnie wychowuje dziecko i odwiedza chorą matkę w szpitalu psychiatrycznym; choroba córki rozbiła emocjonalnie małżeństwo Boriatyńskich (*Przepiórka*).

Sugestywnym, acz okrutnym przykładem chorego związku, jest układ między matką, córką i ojczymem. Taką małą wspólnotę, jak przedstawiona w opowiadaniu *Życzenie*, postrzegamy jako dysfunkcyjną, wypełnioną przemocą graniczącą z sadyzmem. Bohaterka nigdy nie poznała wzoru i autorytetu prawdziwego ojca. Nie знаła mechanizmu męskich zachowań w odniesieniu do potomstwa: „Nigdy nie znałam ojca. Nie wiedziałam, jak to jest z ojcem choćby rozmawiać”²². Przemoc sytuuje się tu na dwóch krzyżujących się liniach: matka i jej konkubent oraz ojczym i pasierbica. Dręczyciel (ojczym) dąży do uzyskania całkowitej władzy nad drugim człowiekiem, władzy, która zmieniłaby istotę ludzką w rzecz, w jego własność. Szczytowe nasilenie tego pragnienia przejawia się w sadyzmie, w możliwości zadawania cierpienia, torturowaniu, zmuszaniu dziewczyny, aby pod wpływem cierpienia zdradzała swe najskrytsze tajemnice. W tej żądzy przeniknięcia tajemnicy człowieka tkwi podstawowe uzasadnienie głębi i intensywności okrucieństwa i niszczenia²³. Konkubent bije i rani matkę nastoletniej bohaterki:

Matka boi się wujka Saszy. Kilka razy w szale rzucał w nią nożami do rzeźbienia w drewnie, więc boi się go drażnić [...]. Aż tak bardzo noże się nie wbiwały, to przecież specjalne noże, krótkie, szerokie, mogą się wbić tylko na parę milimetrów. Albo można sobie nimi podcinać żyły, w ostateczności gardło²⁴.

²⁰ M. Galina, *Część, stary!*, przeł. S. Markiewicz, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 34.

²¹ K. Buksza, *Następny przystanek...*, op. cit., s. 54.

²² N. Mieszczaninowa, *Życzenie...*, op. cit., s. 95.

²³ E. Fromm, *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1971, s. 96.

²⁴ N. Mieszczaninowa, *Życzenie...*, op. cit., s. 91.

Matka natomiast występuje tu jako obciążona syndromem ofiary. Agresję taką wiążemy nie z zaburzeniami psychicznymi, lecz z uzależnieniami. Sama przemoc domowa wiąże się, niestety, z miłością i ze związkami. Zazwyczaj w związku przemocowym istnieje pewien cykl składający się z kilku faz, najpierw fazy narastającego napięcia między ofiarą a agresorem, w której agresor staje się coraz bardziej pobudzony, wszystko go denerwuje, prowokuje konflikty. Wtedy ofiara stara się go tłumaczyć, łagodzić sytuację. To jednak nie pomaga i dochodzi do przemocy, kiedy pojawia się czynna agresja, najczęściej fizyczna, ale też może to być poniżanie, ograniczanie wolności. We wspomnianym opowiadaniu konkubina przedkłada życzenia „adoratora” nad potrzeby dziecka:

– Mamo, może wujek Sasza zostanie i będzie mył głowę, a my pójdziemy na plażę, co?

– Ciii, weź, bądź cicho, idź spać, no idź sobie, wynocha, poszła won, odejdz, posiedź tam.

Matka boi się wujka Saszy...²⁵.

Potem następuje faza tzw. miodowego miesiąca²⁶, kiedy sprawca przeprosza, dba o partnerkę. Wtedy ofiara zaczyna myśleć, że pierwszy akt przemocy był ostatnim. Przekonuje samą siebie, że mężczyzna naprawdę się zmienił, zaczyna szukać winy w sobie, zastanawia się, jak być doskonałą, żeby tylko zyskać jego uznanie, chce zasłużyć sobie na „miłość”. Problem zamkniętego koła przemocy domowej polega na tym, że faza „miodowego miesiąca” jest silnie gratyfikująca: partner robi się dobry, dba o satysfakcjonujący seks: „Wkrótce z przyczepy [campingowej – K.D.] wychodzi matka. Jest wesoła, zaczyna zmywać naczynia...”²⁷. To powoduje dużą ambiwalencję uczuciową i ogromną huśtawkę emocjonalną. A taka huśtawka jest silnie uzależniająca, działa jak narkotyk.

Na drugiej linii specyficznego układu rodzinnego znajdują się konkubent matki oraz czternastoletnia narratorka, która bez większych emocji opowiada o seksie z ojczymem, o zmuszaniu jej do czynności seksualnych od czasu, kiedy miała dziewięć lat. A nosi to znamiona przestępstwa,

²⁵ Ibidem.

²⁶ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, op. cit., s. 70.

²⁷ N. Mieszczaninowa, *Życzenie...*, op. cit., s. 94.

ponieważ każdy, kto dopuszcza się stosunku seksualnego lub innej czynności seksualnej z osobą poniżej piętnastego roku życia, podlega karze²⁸. Drastyczne opisy współżycia z dziewczynką, zniewalania jej, brutalnego gwałcenia pozwalają w tym przypadku mówić o odczłowieczeniu wujka Saszy. Zdaje sobie z tego sprawę bohaterka, mówiąc: „Cwany neurotyk. Wojowniczy psychopata. Nędzna kanalia”²⁹. Małoletnia nie skarży się matce, zwłaszcza że ta jej nie słucha, nie zwierza się, ponieważ matka i tak by nie zrozumiała. Więcej: milczy z powodu matki i dla matki, zdając sobie sprawę, że przysporzyłaby jej cierpienia, jeszcze bardziej zraniła. Dlatego mocnym, oskarżycielskim akordem wybrzmiewają ostatnie słowa opowiadania:

Ta wielka idea, że chronię serce mojej matki, została w mgnieniu oka zniszczona.

Moja matka wiedziała.

Od początku. Od kiedy miałam dziewięć lat.

I przeżyła.

Moja matka jest bardzo żywotna.

Przeżyła rzecz, której matka przeżyć nie może³⁰.

A zatem nie znajdziemy w opowiadaniach prawidłowo funkcjonującej rodziny, próżno tu również poszukiwać prawdziwej miłości rozumianej jako radość z cudzego istnienia³¹, jako fenomen włączający i obejmujący zarówno utylitarne potrzeby i pragnienia, jak i perfekcyjne dążenia ku doskonałości uzasadniające normy etyczne, powinności i obowiązki³².

W rodzinach chorych, dysfunkcyjnych rodzą się dzieci z deficytem emocjonalnym. Do takiego wniosku doszedł ponad sto lat temu Zygmunt Freud, udowadniając, że trwałe aspekty osobowości krystalizują się już

²⁸ Уголовный Кодекс Российской Федерации, Статья 134. Половое сношение и иные действия сексуального характера с лицом не достигшим шестнадцатилетнего возраста http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_10699/4007b95becb2a24b80106ce [dostęp: 11.04.2021].

²⁹ N. Mieszczaninowa, *Życzenie...*, op. cit., s. 90.

³⁰ Ibidem, s. 108.

³¹ B. Wojcieszke, *Psychologia miłości*, Gdańsk 2013, s. 103.

³² A. Jasińska-Kania, *Miłość*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Kraków 2015, s. 85.

w dzieciństwie, a doświadczenia z okresu dziecięcego są kluczowe w kształtowaniu relacji w dorosłym życiu³³. Ta pamięć asocjacyjna jest odpowiedzialna za nasze reakcje, emocje i wzorce naszych zachowań. To jeden z powodów, dla których pierwsze dwa lata życia dziecka – kiedy mózg się bardzo intensywnie rozwija, ale jeszcze nie zna pamięci świadomej – są tak istotne dla rozwoju psychicznego³⁴. Jeśli do tego dodamy jeszcze wpływ środowiska zewnętrznego i kontekst historyczny, w jakim kształtuje się młody człowiek, to otrzymamy obraz istoty ludzkiej od narodzin (rozpatrywanych tu jako źródło) aż do śmierci.

Jednym z niewielu pomieszczonych w antologii opowiadań, w którym współczesny autor sięga do przeszłości, jest *Przepiórka*. Marina Stiepnowa prezentuje tu obraz wczesnego stadium życia, w którym przesady, zabobony i układ społeczny doprowadzały do narodzin emocjonalnie wyjąłowych dzieci, a często do ich śmierci:

To była jego [niemieckiego lekarza – K.D.] niekończąca się walka z wiatrakami. Dzieci umierały. Chłopskie tysiącami. Tysiącami! Malaria, dyfteryt, ospa, cholera, tyfus. Przed reformą ziemską z 1865 roku na całą gubernię woroneską przypadało siedmiu lekarzy [...]. Najgorzej było latem. Czerwiec, lipiec i sierpień były okresem najcięższej pracy dla chłopów, i jeśli dzieci urodzone jesienią i zimą jeszcze mogły cudem wywinąć się odrze lub pneumonii, te z lata umierały z głodu³⁵.

A pamiętajmy, że obecność rodziców, szczególnie matki, jest kluczowa zarówno dla procesu zdrowienia dziecka, jak i dla jego dalszego życia emocjonalnego i psychicznego. Do takiego dobrostanu udało się doprowadzić umierającą, kilkudniową córkę Nadieжды Boriatyńskiej. Noworodek, wbrew ówczesnym założeniom, zwłaszcza tym panującym na wsi (niemowlaka nie mogła karmić matka, lecz mamka, niemowlę zakręcano ciasno w kilka warstw grubej tkaniny, zamykano szczelnie okna...) i dzięki przełamaniu przez matkę uprzedzeń w stosunku do lekarza, odzyskała zdrowie i wychowywał się w atmosferze pełnej miłości i oddania:

³³ Z. Freud, *Przyszłość pewnego złudzenia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1998, s. 154.

³⁴ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, op. cit., s. 42.

³⁵ M. Stiepnowa, *Przepiórka*, przeł. K. Roman-Rawska, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 143–144.

Pięć lat później [...] Nadieżda Aleksandrowa siedziała w tym samym pokoju dziecięcym, patrząc na sad przez otwarte na oścież olbrzymie okna. Pośród jabłoni biegali, bawiąc się w berka, Mejzel i Tusia, która wysoko zadzierała tłuściutki nóżki, piszcząc przy tym wniebogłosy. Ubrana w samą koszulkę – biegała tak do pierwszych chłodów. Nigdy nie chorowała [...]. Ani razu³⁶.

Dziewczynka pokonała więc stres wywołany oddzieleniem jej jako nowo narodzonego dziecka od matki. Jak wynika z powyższego, w pierwszych miesiącach życia, a nawet przed urodzeniem, dojrzewa układ limbiczny, który przetwarza i reguluje bodźce społeczne i emocjonalne oraz układ anatomiczny odpowiedzialny za somatyczne aspekty emocji³⁷. Jeśli dziecko jest zaniedbywane we wczesnym dzieciństwie, to będzie to miało większy i bardziej szkodliwy wpływ na rozwój jego mózgu i emocjonalności niż na przykład stres związany z jakąś katastrofą naturalną.

Opowiadania w antologii dobrane zostały w ten sposób, że zaprezentowano w nich życie człowieka, poczynając od wczesnego niemowlęctwa, poprzez młodość, wiek średni aż do starości, i odpowiadające tym etapom rozwojowym różnorodnie emocje. Emocje ludzkie nie są zawsze takie same, wraz z upływem czasu zmieniają się, niejednokrotnie granicząc z zaburzeniami psychicznymi. Specjaliści twierdzą, co prawda, że i starość może być radosna, podkreślając jednakowoż, że na to stadium egzystencji często rzutuje kolor czarny, pojawiający się wraz z otępieniem, demencją i chorobami somatycznymi. Ten przypadek najlepiej obrazuje utwór *Cześć, stary!* oraz jego główny bohater – Siergiej Stiepanowicz. Jest skąpy („jego mieszkanie było ciemne i ślepe, mieszkał sam, oszczędzał prąd...”³⁸), przeżywa „przedświąteczną chandrę”³⁹, pod wpływem gorącej kąpieli i odrobiny wypitego alkoholu zaczyna mówić sam do siebie. Wszystko to wynika z samotności rozumianej tutaj jako samotność losowa, innymi słowy – osamotnienie⁴⁰.

³⁶ Ibidem, s. 149.

³⁷ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, op. cit., s. 42.

³⁸ M. Galina, *Cześć, stary!...*, op. cit. s. 20.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ P. Domeracki, *Z dziejów filozoficznych zamysłów nad samotnością*, „Kultura i Edukacja” 2004, nr 3, s. 38.

Kłopoty całego życia, choroby przewlekłe nie pozostają bez wpływu na psychikę. Najbardziej typowym przykładem są somatogenne zaburzenia majaczeniowe. Do tych ostatnich należą m.in. zaburzenia świadomości, pobudzenie, czasem halucynacje (Siergiejowi Stiepanowiczowi w przedświąteczną noc zwiduje się Mikołaj z prezentami). Poza tym, u pacjentów z otępieniem występuje również zjawisko, które psychiatrzy nazywają zespołem zachodzącego słońca⁴¹. Chodzi o to, że nieraz starsi, schorowani ludzie pod wieczór – mniej więcej między zachodem słońca a zapadnięciem zmroku – stają się zdezorientowani, zaczynają majaczyć. Doświadczył tego i Siergiej Stiepanowicz: „rzucił się do kuchennego okna, gdzie na oszronionej z obu stron szybie została mała szczelina wielkości ludzkiego oka i tarł ją, tarł dłonią, akurat by zobaczyć, jak kontur sań, strasznych, kościanych, staje się na chwilę wyraźniejszy, a siedzący na ich koźle szkielet chwytając lejce i straszne martwe stwory ruszają naraz z miejsca i nie pozostawiając śladu, znikają w mroku tam, za obwodnicą, gdzie miejski las przechodzi w prawdziwy, a potem w martwy, leżący daleko za granicami znanych nam ziem...”⁴². Bohater zaczyna zapominać, jaki jest dzień tygodnia, za to ma dobrze rozwiniętą pamięć wsteczną, sięgającą jego dzieciństwa: doskonale pamięta, jak w wieku pięciu lat dostał od ojca klocki, choć marzył o teleskopie. Starsi ludzie często zanurzają się w swoją przeszłość, pojawiają się przy tym emocje związane z tęsknotą za tym, co minione, z wyrzutami sumienia, że nie dokonało się czegoś, co winniśmy byli zrobić...

Ze splątaniem różnorodnych emocji, przechodzących szybko w swoje przeciwieństwa, pozbawionych logicznego uzasadnienia, mamy do czynienia w przypadku schizofrenii. Jej ofiarą padł, podający się za Dostojewskiego, Fiodor Michajłowicz z opowiadania *Próba*. Czytelnik obserwuje w tym przypadku psychotyczne oderwanie od rzeczywistości. Jego rzeczywistością stają się wytwory wewnętrznych przeżyć, skrajne emocje, wizje. Bohater raz jest wielkim XIX-wiecznym pisarzem, to znów wykreowanym przez niego Raskolnikowem z powieści *Zbrodnia i kara*. Fakt owego „przeistaczania się” może być, według Antoniego Kępińskiego, i zagroże-

⁴¹ D. Dudek, M. Mazurek, *Nie tylko mózg*, op. cit., s. 141.

⁴² M. Galina, *Cześć, stary!...*, op. cit., s. 34.

niem, i czymś ciekawym, i czymś groźnym jednocześnie⁴³. O ile jesteśmy obecnie w stanie zrozumieć depresję, ponieważ sami często doświadczamy smutku, o ile w pewnym stopniu pojmujemy mechanizmy zaburzeń lękowych, bo sami czasem się czegoś lub kogoś boimy, o tyle schizofrenię nie zawsze, jako tzw. statystyczni obywatele, jesteśmy w stanie rozpoznać. Dodajmy, iż nazwę „schizofrenia” wymyślił szwajcarski psychiatra Eugeniusz Bleuler, dowodząc, że oznacza ona tyle co „rozdwojenie jaźni”⁴⁴, inaczej – rozszczepienie różnych funkcji psychicznych, niespójność pomiędzy intelektem, uczuciami i wolą. Innymi słowy, jest to diametralnie inna wizja rzeczywistości, swoista interpretacja faktów. Autor wspomnianego opowiadania, Siergiej Nosow, celowo skonstruował ten utwór tak, że w pierwszej, powierzchniowej warstwie czytelnik postrzega go jako schizofreniczne zachowanie z utrzymaniem przeświadczenia, iż Fiodor Michajłowicz to równocześnie Dostojewski i Raskolnikow, natomiast odbiorca wpisany w tekst, wirtualny, dostrzega, że główny bohater to aktor i reżyser, skrupulatnie przygotowujący „próbę” wystawienia w teatrze *Zbrodni i kary*, w ten sposób interpretujący powieść Dostojewskiego, nadający jej formę dramatu. Jeżeli dokonamy przeniesienia genologicznej definicji dramatu na płaszczyznę życia codziennego, wówczas „dramat” będzie oznaczał nieszczęście, coś przykrego i trudnego do przeżycia. Nosow, tworząc opowiadanie zgodnie ze sztuką podwójnego kodowania, uczynił je nie tylko interesującym, lecz także zmuszającym do dogłębnej analizy i interpretacji.

„Piła radośnie wchodzi w drewno. Drzewo drga, spadają liście [...]. Ryk piły milknie. Rozlega się jęk. To jęk Umarowny”⁴⁵. Zestawienie zadawania ran przyrodzie z cierpieniem tytułowej bohaterki wprowadza nas w samo centrum aktualnego dyskursu o niszczeniu otaczającego nas środowiska naturalnego. Człowiek jest częścią natury i degradując ją, degraduje samego siebie. Tych natomiast, którzy chcą chronić naturę, często nazywa się „wariatami”, „psycholami”⁴⁶. Istota ludzka jest wtopiona w przyrodę,

⁴³ A. Kępiński, *Schizofrenia*, przeł. R. Reszke, Kraków 2012, s. 253.

⁴⁴ E. Bleuler, *Schizophrenic disorders: sense and nonsense in concytualization, assessment and treatment*, New York 1992, s. 70.

⁴⁵ S. Aflatuni, *Umarowna...*, przeł. J. German, [w:] *Dziewięć opowiadań...*, op. cit., s. 36.

⁴⁶ Ibidem.

jednak zachowuje się jak jej stwórca. Uzurpuje sobie w ten sposób prawa boskie, zapominając, że zamiast powinności tworzenia, wykorzystuje techniczną umiejętność burzenia. Pycha ludzka podpowiada nieustannie, iż jesteśmy poza, a przede wszystkim ponad otaczającą nas przestrzeń. Tymczasem natura choruje i cierpi nie mniej niż człowiek. W opowiadaniu znajduje to wyraz w paralelnym usytuowaniu niemej i niedosłyszanej Umarowny z matką ziemią, która zamiast rodzić, wydawać owoce – umiera: „Tutaj, rzecz jasna, ziemia jest inna, miejska. Tutaj ziemia nie oddycha, nie mówi”⁴⁷. W związku z tym pojawia się szereg wątpliwości, zamkniętych w pytaniach: Jak długo natura zezwoli człowiekowi intruzowi ingerować w jej istnienie? Kiedy zmagania kultury z naturą osiągną punkt krytyczny? W tym miejscu zastosować można znaną tezę, że historia ludzkości jest między innymi pasmem nieustannych zmagañ człowieka z przyrodą albo kultury z naturą⁴⁸. Walka przeciw naturze zaostrza się wraz z postępującą cywilizacją, a ludzie odnoszą zwycięstwa proporcjonalne do postępu nauki i techniki (w opowiadaniu *Umarowna* wycinają drzewa, aby zrobić miejsce dla rosnącej w niebywałym tempie liczby luksusowych samochodów. Robotnicy posługują się nowoczesnymi podnośnikami, szybkimi piłami spalinowymi...). To przyczynia się do ciągłej eskalacji potrzeb i pojawienia się nowych wyzwań, których realizacja wymaga potęgowania tej walki. Dlatego przyroda, która karmi ludzi („Woda to źródło życia. Sam Umar-aka bardzo lubił wodę. Mógł wypić całe wiadro naraz. Zdrowie miał końskie”⁴⁹), stała się największym ich wrogiem. Nic dziwnego zatem, że przyroda broni się przed destrukcją i coraz częściej zaskakuje nas nieprzewidywanymi zjawiskami katastroficznymi: powodziami, trzęsieniem ziemi, globalnym ociepleniem, mutacjami bakterii, epidemiami. Na świecie, w związku z pandemią COVID-19, już pojawiają się tzw. antyutopie postpandemiczne. Niekontrolowany postęp techniki powoduje zatem demontaż naturalnej homeostazy układu człowiek-przyroda.

⁴⁷ Ibidem, s. 39.

⁴⁸ W. Sztumski, *Ludzie przeciw naturze*, „Sprawy Nauki” 2017, nr 2, <https://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/3518-ludzie-przeciw-naturze> [dostęp: 14.09.21].

⁴⁹ S. Aflatuni, *Umarowna...*, op. cit., s. 38.

W wyniku osłabienia silnych zależności deterministycznych oraz wprowadzania elementów chaosu na coraz większą skalę postępuje łamanie przez ludzi ustalonego od wieków ładu w przyrodzie⁵⁰. Będzie tak dopóty, dopóki cele ekonomiczne będą uznawane za ważniejsze od ekologicznych, a myślenie futurystyczne, naturalne dla istot żywych, będzie wypierane przez myślenie prezentystyczne – ukształtowane przez kulturę – w którym dążenie do osiągnięcia maksymalnego zysku góruje nad dążeniem do jak najdłuższego przetrwania gatunku ludzkiego. Żyjemy teraz w epoce konsumeryzmu, kiedy najważniejszy staje się zysk, zarobek. Świadczy o tym dobitnie fragment opowiadania *Umarowna*: „Zazwyczaj nie wycinają [drzew – K.D.] za jednym zamachem. Tną po kawałku. Najpierw gałązki ciachną – planowe podcinanie. Tak że świerk robi się podobny do palmy albo nie wiadomo do czego. Potem przez pół roku jeszcze ciachają, tak że już kikut tylko sterczy. A potem zetną i kikut. Biznes to drewno. Sprowadzanie drewna jest drogie, zresztą na co ono komu? Ile to drzew na darmo stoi? Gdzie rośnie wysokie drzewo, tam prędzej czy później pojawi się człowiek pod kratą, zadrze głowę, urzędowo zmruży oczy: ile tu mamy kubików? [...]. Następny kadr: ryk piły benzynowej, ziejąca pustka zamiast korony, wszystko oficjalnie. Drewno to biznes”⁵¹.

Poddana analizie i interpretacji proza, zebrana w antologii *Dziewięć opowiadań z obłądem w tle*, jest wzorcowym przykładem zmian zachodzących we współczesnej literaturze rosyjskiej. Zagęszczone emocje dotyczą życia jednostki, stąd koncentracja autorów na psychologizmie, wnętrzu człowieka i jego duchowych przeżyciach. Sięganie pisarzy do instrumentarium narzędzi opisujących *psyche* świadczy o uwalnianiu się od narzuconych przez radziecką cenzurę wskazań i zasad⁵². Na tę tendencję wpływa także zwracanie się ku tematom dawniej zakazanym: wzmianki o miłości homoseksualnej, seksie, zachwianiu systemu ekologicznego, korupcji urzędników, pokazywanie ludzi chorych (przypomnijmy, że zdrowie było obowiązkiem obywateli ZSRR), ze zdeformowaną sylwetką, z uszkodzo-

⁵⁰ W. Sztumski, *Globalne dziczenie*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 10, <https://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/3163-globalne-dziczenie> [dostęp: 14.09.2021].

⁵¹ S. Aflatuni, *Umarowna...*, op. cit., s. 39.

⁵² W. Kasack, *Cenzura*, [w:] tegoż, *Leksykon literatury rosyjskiej XX wieku. Od początku stulecia do roku 1996*, przeł. B. Kodzis, Wrocław 1996, s. 156–159.

nym narządem mowy i słuchu, prezentacja fatalnie funkcjonującej służby zdrowia. Pokazane tu szpitale psychiatryczne nie pełnią już, w większości, roli więziennych zakładów psychiatrycznych, gdzie umieszczano głównie dysydentów skazanych na mocy paragrafu 58 kodeksu karnego. Znalazły się w antologii także napomknienia o pisarzach, uważanych przez cenzorów za ahistorycznych (Fiodor Dostojewski w *Próbie*, Lew Tołstoj w *Przepiórcie*)... Autorzy zwracają się też ku przeszłości, pisząc o spisku lekarzy kremłowskich, kampanii antykosmopolitycznej, Żydach jako wrogach uniwersalnych⁵³, emigracji, a wszystko to przeniknięte jest elementami literatury postmemorialnej⁵⁴.

Najważniejszy dla bohaterów problem to określenie własnej tożsamości, odzyskanie osłabionych przez epokę radziecką więzów z tradycją, spojrzenie na człowieka – Osobę, a nie na masę – kolektyw. Pisarze próbują więc, nadal kultywując Pamięć, skoncentrować się na terażniejszości, na życiu codziennym. W życiu tym rodzą się nowe wyzwania, inne zadania: człowiek gubi się w gąszczu wydarzeń świata ponowoczesnego, stąd wrażenie chaosu, zagubienia, stałego ruchu (tańca) ze zdarzeniami i wśród zdarzeń. Wielość i różnorodność doznań, umiejętność odróżnienia Dobra od Zła, powodują zamęt w umysłach ludzkich. Dochodzi do tego konieczność podejmowania decyzji, zdolność dokonywania wyboru w warunkach, gdy zabrakło „pomocnego” ramienia proletariatu. Zmęczenie, przeciążenie umysłów koniecznością samodzielnego myślenia – wszystko to sprawia, że łatwo przekroczyć cienką linię między normą a nienormalnością, zdrowiem a zaburzeniami psychicznymi, zaburzeniami psychicznymi a emocjami. Skoro nie do końca rozumiemy świat w chaosie, to tym bardziej nie rozumiemy samych siebie zanurzonych w gąszczu emocji.

References

Bleuler E., *Shizophrenic disorders: sense and nonsense in concytualization, assessment and treatment*, New York 1992.

⁵³ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek radziecki*, Warszawa 1989, s. 153.

⁵⁴ M. Hirsh, *Żaloba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 112.

- Domeracki P., *Z dziejów filozoficznych zamysłów nad samotnością*, „Kultura i Edukacja” 2004, nr 3.
- Dudek D., Mazurek M., *Nie tylko mózg*, Kraków 2020.
- Dziewięcki M., *Emocje. Krzyk do zrozumienia*, Nowy Sącz 2018.
- Freud Z., *Przyszłość pewnego złudzenia*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1998.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, przeł. A. Bogdański, Warszawa 1971.
- Jerofiejew W., *Rosyjska szczelina*, przeł. M. Buchalik, „Dekada Literacka” 1999, nr 9–10.
- Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek radziecki*, Warszawa 1989.
- Hirsh M., *Żaloba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010.
- Jasińska-Kania A., *Miłość*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Kraków 2015.
- Józefowicz G., *Dziewięć opowiadań z obłądem w tle*, przeł. M. Łukaszewicz, S. Markiewicz, J. German i in., Warszawa 2020.
- Kasack W., *Cenzura*, [w:] tegoż, *Leksykon literatury rosyjskiej XX wieku. Od początku stulecia do roku 1996*, przeł. B. Kodzis, Wrocław 1996.
- Kępiński A., *Schizofrenia*, przeł. R. Reszke, Kraków 2012.
- Możejko T., *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Kraków 2001.
- Obłąd*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/oblad.html> [dostęp: 02.02.2021].
- Skotnicka A., *Szczelina. Bohater współczesnej prozy rosyjskiej i jego światy*, Kraków 2020.
- Stanisz A., *Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*, Poznań 2013.
- Szczap A., *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. VIII.
- Szczeklik A., *Katharsis. O uzdrowicielskiej mocy natury i sztuki*, Kraków 2003.
- Szentalinski W., *Wskrzeszone słowo. Z archiwów literackich KGB*, przeł. H. Chłystowski i in., Warszawa 1986.
- Sztumski W., *Ludzie przeciw naturze*, „Sprawy Nauki”, <https://www.sprawynauki.edu.pl/archiwum/dzialy-wyd-elektron/288-filozofia-el/3518-ludzie-przeciw-naturze> [dostęp: 14.09.21].
- Sztumski W., *Globalne dziczenie*, „Sprawy Nauki” 2015, nr 10.
- Ugolovnyj kodeks Rossijskoj Federacii. Stať 134. Polovoe snošenje i inye dejstviâ seksual'nogo haraktera, s licom ne dostigšim šestnadcatiletneho vozrasta, http://www.consultant.ru/document/cons_doc_LAW_10699/4007b95becb2a24b80106ce [dostęp: 11.04.2021].
- Wojcieszke B., *Psychologia miłości*, Gdańsk 2013.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.10>

Alexander Medvedev
Tyumen State University, Russia
amedv1@yandex.ru
ORCID: 0000-0002-7450-5373

МОДЕРНИСТСКИЙ ЭКФРАСИС В ЭССЕ
МАРИНЫ ЦВЕТАЕВОЙ *НАТАЛЬЯ ГОНЧАРОВА.*
ЖИЗНЬ И ТВОРЧЕСТВО

Modernist ekphrasis in Marina Tsvetaeva's essay
Natalia Goncharova. Life and Work

Abstract

This article examines Marina Tsvetaeva's modernist perception of the personality and paintings of the greatest representative of the Russian avant-garde of the 20th century in the essay "Natalia Goncharova. Life and Work" ("Наталья Гончарова. Жизнь и творчество", 1929). Goncharova's paintings that Tsvetaeva describes in her essay are indicated. The principles of modernist poetics and ekphrasis are revealed (lyrical subjectivism, ontology, consonance, anagrammatic disclosure of the inner form of a word, mythologization, reader co-creation, dialogism). The similarity between Tsvetaeva's understanding of painting and poetry is compared to the ontological understanding of art by Martin Heidegger. This can be explained by the tradition of ontological poetry (Friedrich Hölderlin and Rainer Maria Rilke), which is important for both. The ontology of

Goncharova's painting is also considered in the context of the ontology of animals in Russian philosophy at the beginning of the 20th century (Vasily Rozanov) and in the Tahitian Painting of Paul Gauguin. Special attention is paid to ekphrastic poetics (style, tropes, consonance), with the help of which Tsvetaeva authentically transfers the ontologism of Goncharov's painting in its stylistic diversity (cubism, neo-primitivism, rayonism) to the verbal level. Tsvetaeva and Goncharova in the respective Russian and European context (Gauguin, Rozanov, Heidegger, Rilke) appear as exponents of the ontological turn in the culture of the first half of the 20th century.

Keywords: Marina Tsvetaeva, Natalia Goncharova, Martin Heidegger, Paul Gauguin, Vasily Rozanov, painting, modernism, avant-garde, ontology, ekphrasis

Цветаева и живопись – малоисследованная на сегодняшний день проблема. Во многом это связано с тем, что как неоромантик Цветаева ставила слово и Музыку выше пространственных искусств (живопись, скульптура, архитектура). Подтверждение этому приводит Ариадна Эфрон в очерке *Самофракийская победа*, вспоминая полемику между Цветаевой и армянским поэтом Аветиком Исаакяном в Париже 1932 г. о первенстве слова перед зримыми искусствами, которые постигают мир иллюстративно (извне, а не изнутри):

Она любила слово-смысл и слово-музыку, любила самую музыку, именно за их способность выражать чувства, и была глубоко равнодушна к искусствам, пытающимся проникнуть в них путем зримого их отображения. Этот путь казался ей вторичным, иллюстративным, ибо зримое уже существовало и внешний мир уже был сотворен – „Венера Милосская – плоть в мраморе. Джиоконда – лицо на холсте. Душу же в них вкладываем мы, глядящие мы, поэты. Причем – каждый свою”¹.

Когда Исаакян привел ей в качестве контраргумента того, что скульптура может быть не ниже литературы, знаменитую *Нику Самофракийскую* (Лувр, Париж), Цветаева ответила: „Я давно ее знаю и люблю [...]. И все же, «в начале было слово»”².

¹ А. Эфрон, *История жизни, история души: [в 3 т.]*, т. 3, Москва 2008, с. 207.

² *Ibidem*, с. 209.

Подобный спор приводит и Марк Слоним. В том же году Цветаева полемизировала с его идеей синкретизма всех видов искусств („жест и танец предшествовали слову“):

Она ничего не унаследовала от отца, директора музея и искусствоведа, и живопись, скульптура и архитектура, танец до нее по-настоящему не доходили [...]. „И вы балет сравниваете с Реймским собором!“ – воскликнула она в негодовании. И тут пошла новая баталия: я был воспитан на итальянском Возрождении, а Марина Ивановна – на германской готике, она инстинктивно отталкивалась от Греции и средиземного моря³.

Об этом же свидетельствует и Ариадна Эфрон:

[...] из двух начал, которым было подвлиянно ее детство – изобразительные искусства (сфера отца) и музыка (сфера матери), – восприняла музыку. Форма и колорит – достоверно осязаемое и достоверно зримое – остались ей чужды. Увлечься могла только сюжетом изображенного – так дети „смотрят картинки“, – поэтому, скажем, книжная графика и, в частности, гравюра (любила Дюрера, Доре) была ближе ее духу, нежели живопись⁴.

И в эссе о Гончаровой Цветаева признается, что отказывается от иллюстративности как принципа (в частности, в отношении *Слова о полку Игореве*): „я поэт и мне картинок не надо“⁵.

Но несмотря на эти свидетельства и признания, Цветаева как крупнейший поэт модернизма не могла пройти мимо авангардной живописи, переживавшей в тот период свой расцвет. Слоним, отмечавший равнодушие Цветаевой к живописи, тем не менее признал, что о Гончаровой она написала „как крупный и серьезный специалист в живописи. Совершенно пронзительно, точно ее определяя“⁶. В этом эссе Цветаева

³ М. Слоним, *О Марине Цветаевой. Из воспоминаний*, [в:] *Воспоминания о Марине Цветаевой*, Москва 1992, с. 323.

⁴ А. Эфрон, *Страницы воспоминаний. Какой она была?*, [в:] А. Эфрон, *История жизни*, оп. cit., с. 9.

⁵ М. Цветаева, *Наталья Гончарова. Жизнь и творчество*, [в:] *Цветы и гончарня: Письма М. Цветаевой к Н. Гончаровой. 1928–1932. М. Цветаева. Наталья Гончарова: Жизнь и творчество*, подготовка текста, предисл. и прим. Н. А. Громова, Т. А. Теплякова, В. И. Масловский, Москва 2006, с. 137.

⁶ А. Эйсер, „Она многое понимала лучше нас...“, [в:] *Воспоминания о Марине Цветаевой*, Москва 1992, с. 395.

в наибольшей степени выразила свое представление о живописи, о литературе, об искусстве, о творчестве в целом: „*Вас* – пишу, и обязана Вам многими новыми мыслями” – признавалась она в письме к Гончаровой от 7 января/25 декабря 1929 г.⁷

С художницей Цветаеву познакомил тот же Слоним в начале 1929 г. Поэта заинтересовала родословная связь Гончаровой с Пушкиным (в эссе она посвятит этому главку *Две Гончаровы*): „М[арина] И[вановна]; сказала, что хочет писать о двух Гончаровых, и, опустив глаза, прочла свое стихотворение о той, первой Наталье”⁸.

Жанр *Натальи Гончаровой* (1929), посвященной „жизнетворчеству” (единство биографии и творчества), по словам Цветаевой, „лучшей русской художницы”⁹, она определяла в письмах как „эмоционально-духовную биографию”, „большую не-статью”, „целую книгу”¹⁰. В первом, сокращенном варианте текст был издан на сербском языке в журнале „Русски архив” (Белград 1929, нр 4, 5/6) с семью черно-белыми репродукциями картин Гончаровой¹¹, которые Цветаева прямо в эссе не описывает, тем не менее в письме к Тесковой от 17 марта 1929 г. она называет эти иллюстрации „чудесными”¹². Полный текст эссе (с многочисленными опечатками) вышел в „Воле России” (Прага 1929, нр 5–7), иллюстрированный другими четырьмя черно-белыми репродукциями¹³. Думая о чешском издании *Гончаровой*, в письме к Анне Тесковой от 17 октября 1930 г. Цветаева также была не против репродукций: „Вещь бы оживилась, – и чехи ведь очень любят графику?”¹⁴.

⁷ *Цветы и гончарня...*, *op. cit.*, с. 23.

⁸ М. Слоним, *op. cit.*, с. 336.

⁹ М. Цветаева, *Письмо к А. Тесковой от 19 февраля 1929 г.*, [в:] М. Цветаева, *Спасибо за долгую память любви...: письма к Анне Тесковой, 1922–1939*, Москва 2009, с. 139.

¹⁰ *Цветы и гончарня...*, *op. cit.*, с. 21, 27, 32.

¹¹ Н. Гончарова, *Портрет 2-жи Тамары Карсавиной в испанском костюме* (Венская Национальная Библиотека), *Испанки, Весенний букет* (1925), *Бегство в Египет* (1910), *Голова испанки* (1926), *Те, кто пьют* (1908) [*Пьющие вино*, из цикла *Сбор винограда, 1910–1911*], *Град, Христос* (1910).

¹² М. Цветаева, *Спасибо за долгую память любви...*, *op. cit.*, с. 140.

¹³ Н. Гончарова, *Испанка* (1915), *Испанка* (1925), *Осень (фрагмент)* (1927, М. N. Wiborg, Нью Йорк), *Пейзаж (фрагмент)* (1927, „Arts Club”, Чикаго).

¹⁴ М. Цветаева, *Спасибо за долгую память любви...*, *op. cit.*, с. 171.

„Хочешь писать дерево – стань им!”: онтологическое понимание искусства: Цветаева, Пастернак и Хайдеггер

Ариадна Эфрон отмечала главную особенность цветаевского мировосприятия:

У нее было особое свойство – постигать описываемое ею (явление, состояние, предмет) и описывать постигнутое – не от формы к существу, а, наоборот, из глубины, из сути – к поверхности („хочешь писать дерево – стань им!”). [...] Это внутреннее **видение** она возводила в один из принципов своего творчества [...] – и отрицала приемлемость для себя „обратного метода” – от внешнего к внутреннему¹⁵.

В 1925 г. в черновой тетради сама Цветаева этот принцип сформулировала как онтологическое переживание вещи изнутри самой вещи (явления), противоположное ее объективированному внешнему отражению (реализм):

Бессмысленно повторять (давать вторично) вещь уже сухую. Описывать мост, на котором *стоишь*. Сам стань мостом, или пусть мост станет тобою, отождествись или отождестви. Всегда – *иноскажи*. Сказать (дать вещь) – меньше всего ее описывать. Осина дана зрительно, дай ее внутренне, изнутри ствола: сердцевины. Только *такая* осина тебя ждет, для желтой, стоящей, сущей – ты лишней. Тебе ей нечего дать¹⁶.

Этот же онтологический принцип Цветаева формулирует в 1929 г., полемизируя с научным, объективированным подходом к Рильке: „Вскрыть сущность нельзя, подходя со стороны. Сущность вскрывается только сущностью, изнутри – внутрь, – не исследование, а проникновение. Взаимопроникновение. Дать еще проникнуть в себя и – тем – проникнуть в нее. [...] Проникаясь, проникаю. Всякий – подход – отход”¹⁷.

¹⁵ А. Эфрон, *История жизни*, op. cit., с. 207.

¹⁶ М. Цветаева, *Неизданное. Сводные тетради*, Москва 1997, с. 329.

¹⁷ М. Цветаева, *Несколько писем Райнеру Марии Рильке*, [в:] М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 т.*, т. 5, Москва 1994, с. 322–323.

Об этом же творческом принципе Цветаева говорит в эссе *Эпос и лирика современной России. В. Маяковский и Б. Пастернак* (1933), противопоставляя близкий ей в восприятии мира лирический субъективизм Пастернака эпическому объективизму Маяковского:

претворение предмета в себя, растворение предмета в себе: да, и самых нерастворяющихся предметов, как горные породы Урала. Все горные породы Урала растворены в его лирическом потоке, лишь оттого таким тяжелом, таком громоздком, что это – нет, даже не лава, ибо растворение однородного земного – а насыщенный (миром) раствор. [...] Пастернак останется в виде прилагательного: пастернаковский дождь, пастернаковский прилив, пастернаковский орешник, пастернаковский и так далее, и так далее. [...] Маяковский насквозь человечен. У него и горы говорят человеческим языком (как в сказке, как в каждом эпосе). У Пастернака человек – горным (тем же пастернаковским потоком)¹⁸.

Пастернак в отличие от Маяковского не очеловечивает природу, а воспринимает ее остраненно, разрушая в ее восприятии штампы цивилизации, становясь в непосредственном переживании природы ее инструментом и достигая предельной онтологичности:

Между Пастернаком и предметом – ничего, оттого его дождь – слишком *близок*, больше бьет нас, чем тот из тучи, к которому мы привыкли. Мы дождя со страницы не ждали, мы ждали стихов о дожде. [...] Дождь забарабанил прямо по нас:

На листьях сотни запонок,
И сад спит, как плес,
Обрызганный, закапанный
Мильоном синих слез.

Природа явила себя через самое беззащитное, лунатическое, медиумическое существо – Пастернака¹⁹.

В приведенных строках о дожде (*Ты в ветре, веткой пробующем* (1917)) мы видим, как ощущение сияющего и капающего в саду дождя Пастернак передает не только через остраненные образы „запонок” и „плёса”, но и звукописью на „с”/„з” (свет) и „п”/„б” (капли).

¹⁸ М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 т.*, т. 5, оп. cit., с. 380–381.

¹⁹ *Ibidem*, с. 387.

Цветаева акцентирует в пастернаковской поэзии также и принцип читательского сотворчества: „Пастернак весь на читательском сотворчестве. Читать Пастернака немногим легче, а может быть, и совсем не легче, чем Пастернаку – себя писать. [...] Пастернак нами не читается, он в нас совершается. [...] Пастернака читатель пишет сам”²⁰. В итоге суть этой поэтики Пастернака Цветаева определила как приглашение в путь – к „самораскрытию и мирораскрытию”: „Над пастернаковской строкой густейшая и тройная аура – пастернаковских, читательских и самой вещи – возможностей”²¹.

Эти увиденные в поэзии Пастернака и близкие Цветаевой модернистские принципы (лирический субъективизм, онтологичность, звукопись, сотворчество читателя) в полной мере проявились и в поэтике эссе о Гончаровой.

Ключевым мотивом, пронизывающим цветаевское восприятие живописи Гончаровой и ее личности, стал *онтологический* образ природы, который Цветаева возводит к одному из первых глубоких переживаний художницей в детстве первых весенних ростков: „из-под льда и снега – ростки. Острые зеленые ростки. На гумне всегда много зерен рассыпано. Первые проросшие. [...] И не эти ли острые ростки – потом – через всю книгу ее творчества: бытия”²². Цветаева воспринимает живопись Гончаровой и ее личность через идею органического, природного *роста*, „силы природы”:

Гончарова жила и росла; [Гончарова] есть рост во всей его постепенности, как дерево; Всю Гончарову веду от растения, растительного, растущего. [...] Куст, ветвь, стебель, побег, лист – вот доводы Гончаровой в политике, в этике, в эстетике. [...] Гончарова больше любит росток, чем цвет, стебель, чем цвет, лист, чем цвет, виноградный ус, чем плод²³.

Мотив роста проступает и в образе вьющихся, „как хмель”, волос молодой Гончаровой, в любимом Гончаровой орнаменте вьющегося

²⁰ Ibidem, с. 379, 388.

²¹ Ibidem, с. 387.

²² М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, оп. cit., с. 69.

²³ Ibidem, с. 71, 61, 103, 116–117.

винограда²⁴, в живом винограде, проросшем из двух зернышек: „Зернышки проросли, завили все окно. Усики, побег. Виноград на нем, конечно, не рос, но уж очень хорош сам лист! Зимой сох, весной завивал всю стену”²⁵. И даже мазки Гончаровой Цветаева рифмует с растительными образами („все ее зеленые ростки, листки, – мазки”²⁶).

В приведенных выше цитатах Цветаева воспроизводит в слове сам живой *рост*, нагнетая слова с корнями *рост/раст* и фонические повторы *ро/остр/рост/порос/рос/раст* („ростки”, „острые” „ростки”, „проросшие”, „Гончарова” „росла”, „рост”, „от *растения*, *растительного*, *растущего*”, „росток”), рифмуя „жила” и „росла”, вводя мифологическую символику (проросшие зерна, ростки, виноград), а также используя свою любимую синтаксическую конструкцию со связкой „есть”, – тем самым выражая онтологичность гончаровской живописи.

Этот ключевой мотив органического роста мы видим на картинах Гончаровой 1910-х гг. – зеленые ветки дерева, акцентированные розовым фоном неба и ярко-зеленым платком одной из женщин (*Шабат*)²⁷; богатые оттенки сочного зеленого цвета, на контрасте с серым, карминным и розовым (*Мытьё холста*)²⁸; деревце на розовом фоне в картине, посвященной войне (*Портрет М.Ф. Ларионова и его взводного*)²⁹; растения в ящиках, которые несут на плечах женщины на заднем плане, зеленый цвет побегов усилен почти белым фоном (*Садоводство*)³⁰.

Онтологическое восприятие Цветаевой живописи Гончаровой (и искусства в целом), на наш взгляд, может быть рассмотрено в контексте

²⁴ Образ виноградной лозы, предстающей огромным деревом, является центральным в эскиз-варианте декораций к балету И. Ф. Стравинского *Свадебка* (1915, Частная коллекция, Москва), <https://www.tg-m.ru/catalog/sites/default/files/catalog/1915.jpg> [access: 25.02.2021].

²⁵ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, op. cit., с. 71, 98–99.

²⁶ *Ibidem*, с. 116.

²⁷ Н. Гончарова, *Шабат* (1909–1910, Музей изобразительных искусств Республики Татарстан, Казань), <https://www.wikiart.org/fr/nathalie-gontcharoff/sabbath> [access: 25.02.2021].

²⁸ Н. Гончарова, *Мытьё холста* (1910, Третьяковская галерея, Москва), <https://rexstar.ru/content/id51066> [access: 25.02.2021].

²⁹ Н. Гончарова, *Портрет М. Ф. Ларионова и его взводного* (1911, Русский музей, С.-Петербург), https://www.rusmuseumvrn.ru/data/collections/painting/19_20/goncharova_ns_portret_mf_larionova_i_ego_vzvodnogo_1911/index.php [access: 25.02.2021].

³⁰ Н. Гончарова, *Садоводство* (1908, Галерея Тейт, Лондон), <https://www.tate.org.uk/art/artworks/goncharova-gardening-t00468> [access: 25.02.2021].

онтологии искусства Мартина Хайдеггера. Не случайно сама Гончарова (и Цветаева вслед за ней) называет свои картины „вещами”, то есть придают им изначально онтологический статус: „она просто хотела сказать свое, свое данное, данный ответ на данную вещь, *сказать вещь*. [...] правду о вещи, вещь в состоянии правды, саму вещь”³¹. Как Блок сказал, обращаясь к женщине: / О тебе! о тебе! о тебе! / Ничего, ничего обо мне”³². Как и Хайдеггер в *Истоке художественного творения* (нем. *Der Ursprung des Kunstwerkes*, 1935–1936), Цветаева преодолевает социологическое, психологическое и эстетическое восприятие живописи через ее *онтологическое* прочтение, по сути, реализуя то, что Хайдеггер сформулирует в 1950 г. как „бытийствование искусства” или „веществование вещи”:

Чаша не есть вещь ни в смысле *res*, в понимании римлян, ни в смысле *ens* в средневековой трактовке, ни тем более в смысле предмета, как его представляет Новое время. Чаша есть вещь, поскольку она веществует. Из веществования вещи сбывается и впервые определяется присутствие такого присутствующего, чаши³³.

Говоря о цикле *Подсолнухи*³⁴ (написанном Гончаровой по впечатлениям от поездки в украинский Тирасполь, и, конечно, не без аллюзии на знаменитые *Подсолнухи* Ван Гога), Цветаева акцентирует их особую онтологичность, характерную для авангардной живописи, в которой сама фактура краски и холста становится предметом искусства. Цветаева обыгрывает словосочетание „писать маслом”, возводя масляную краску

³¹ Онтология вещи, в частности, посвящена *Поэма Лестницы* (1926): „Ночь – вещи исповедь. / Ночь просит искренности, / Вещь хочет высказаться – // [...] Вещь хочет выпрямиться”; М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 томах*, т. 3, Москва 1994, с. 124.

³² М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 129.

³³ М. Хайдеггер, *Вещь*, [в:] М. Хайдеггер, *Время и бытие: статьи и выступления*, Москва 1993, с. 323.

³⁴ Н. Гончарова, *Подсолнухи* (1908–1909, Коллекция Петра Авена), <https://static01.nyt.com/images/2015/05/29/arts/29NEUE/29NEUE-jumbo.jpg?quality=90&auto=webp> [access: 25.02.2021]; Н. Гончарова, *Подсолнухи* (1908–1909, Русский музей, С.-Петербург), https://ruseumvmvr.ru/data/collections/painting/19_20/goncharova_n._s._podsolnuhi._1908._zhb-1604/index.php [access: 25.02.2021]; Н. Гончарова, *Подсолнухи* (1910, Третьяковская галерея, Москва), https://www.tg-m.ru/sites/default/files/imagecache/illustr_big/illustrations/art_42_02_01.jpg [access: 25.02.2021].

к природному „*маслу*” подсолнечника, что выражает анаграмматически: художница „выжала из них все то **масло**, которое они **могли** дать. Кстати, и писаны **маслом!** (их **собственным, золотым, лечебным, целебным**)”³⁵. Говоря категориями Хайдеггера по поводу картины Ван Гога *Крестьянские башмаки*, Цветаева раскрывает в гончаровских *Подсолнухах* их „дельность” (нем. *Zeugsein*) „служебность” (нем. *Dienlichkeit*), то есть их *бытийность*, их глубокую связь с крестьянским бытом и бытием:

Из темного истоптанного нутра этих башмаков неподвижно глядят на нас упорный труд тяжело ступающих во время работы в поле ног. Тяжелая и грубая прочность башмаков собрала в себе все упорства неспешных шагов вдоль широко раскинувшихся и всегда одинаковых борозд, над которыми дует пронизывающий резкий ветер. [...] мы обрели эту дельность изделия, оказавшись перед картиной Ван Гога. И картина сказала свое слово. Оказавшись близ творения, мы внезапно побывали в ином месте, не там, где находимся обычно³⁶.

И гончаровские натюрморты (не принимая французскую этимологию „натюрморта”³⁷, а исходя из немецкого *Stilleben*³⁸, Цветаева переводит его как „жизнь про себя”³⁹) она переосмысляет онтологически: „Писала – всё. Старую шляпу, метлу, кочан капусты, когда *были* – цветы, когда были – плоды. Много писала книг. Много писала бумагу – свертки”⁴⁰. Так, о картине *Шляпа и зонтик*⁴¹: „Не натюрморт для Гончаровой шляпа или метла, а живое, только потому их писать *смогла*. Для Гончаровой *пишущей* натюрмортов нет. Как только она ощутила вещь натюрмортом, писать перестала”⁴².

³⁵ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 105.

³⁶ М. Хайдеггер, *Исток художественного творения*, Москва 2008, с. 117, 121.

³⁷ Фр. *nature morte* – „мертвая природа”.

³⁸ Заимствованное из нидерландского *stil* – „неподвижное” и *leven* – „существование”.

³⁹ Нем. *still* – „тихий; спокойный; укромный”; *Leben* – „жизнь”.

⁴⁰ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 105.

⁴¹ Н. Гончарова, *Натюрморт. Шляпа и зонтик* (1908–1909, Частная коллекция), <https://astillifecollection.blogspot.com/2018/10/natalia-gontcharova-1881-1962-nature.html> [access: 25.02.2021].

⁴² М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 115.

Цветаева, как и Хайдеггер, мыслит словом – его „внутренней формой”, этимологическим образом. Анаграмматически обыгрывая созвучия слов „природа”, „народ”, „древняя” („древность”), „деревенская” („деревня”), „кровь”, „дворянские”, „дерево” („деревянная”, „древесная”), Цветаева раскрывает онтологический смысл гончаровской живописи, возводя ее к архетипу земли, первотворению:

Гончарова природы, народа, народов, со всей древностью деревенской крови в недавности дворянских жил, Гончарова – деревня, Гончарова – древность, Гончарова – дерево, древняя, деревенская, деревянная, древесная, Гончарова с сердцевиной вместо сердца и древесиной вместо мяса, – земная, средиземная, красно-и-черно-земная, Гончарова – почвы, коры, норы⁴³.

Илья Зданевич в книге, которую Цветаева могла знать, сформулировал новаторство Гончаровой именно как *деревенское* (не городское) искусство, к которому ее побудили французские художники конца 19 века:

С одной стороны, разбудив силы русского художника, – оно (влияние) дало ему недостающие знания и позволило понять великие достоинства произведений народных и до-петровской эпохи, сделав, тем самым, возможным возврат к национальному мастерству, а с другой стороны французы позволили русскому горожанину, поднявшись в своем уровне, перенести их принципы на русскую почву и придав им своеобразную окраску, их разрабатывать и двинуть вперед, создавая школу знания⁴⁴.

Неизвестно, была ли знакома Цветаева с работами Хайдеггера, но русским философам эмиграции он был хорошо известен. Так, Н. Бердяев, которого Цветаева хорошо знала, в 1930 г. назвал Хайдеггера „самым замечательным философом современной Германии” и указывал на его близость к русской философии начала XX в. в общем для них движении от неокантианства к онтологизму: „Значение феноменологии, прежде всего в том, что она есть здоровая реакция против неокантианского идеализма и восстановление реализма, интуитивизма и прав онтологии”⁴⁵.

⁴³ Ibidem, с. 130.

⁴⁴ Эли Эганбюри (Илья Зданевич), *Наталья Гончарова. Михаил Ларионов*, Москва 1913, с. 11.

⁴⁵ Н. Бердяев, *О новейших течениях в немецкой философии. Гейдеггер, „Путь”* 1930, нр 29, с. 119, 117.

Но, вероятнее всего, близость цветаевского и хайдеггеровского видения „истоков художественного творения” и неутилитарного понимания языка поэзии („язык есть дом бытия”⁴⁶, „язык впервые дает имя существу”⁴⁷) имеет свои истоки в стихах обоими любимых поэтов – Гёльдерлина и Рильке.

„Наше величье – бытийством цветка пребывать”: поэзия Гёльдерлина и Рильке как исток онтологии Цветаевой и Хайдеггера

Поэзия Гёльдерлина и Рильке является ключевым источником философии бытия Хайдеггера и его онтологического понимания искусства, которое он формулирует в статье *Гельдерлин и сущность поэзии* (1936): „Поэзия есть словесное основание бытия”⁴⁸. Для Хайдеггера Гёльдерлин – „поэт основы и сердцевины бытия”, а его стихотворение *Как в праздник посмотреть промокшие поля* (1800) философ признает „чистой поэзией самого существа поэзии”⁴⁹. Оно насыщено онтологическими образами „благодатной погоды”, наступившей после ночного ливня:

Как в праздник посмотреть промокшие поля
С утра идет крестьянин после душевной
Ночной грозы, когда уже прохладу
Пролили молнии и, унося угрозы, еще грохочет отдаленный гром,
И в русло возвращается родное
Река, и освеженно зеленеет
Земля, и слезы радости роняет
Лоза, дождем обласкана небесным,
И под лучами тихими, блистая, стоят деревья рощи [...]”⁵⁰

⁴⁶ М. Хайдеггер, *Письмо о гуманизме*, [в:] М. Хайдеггер, *Время и бытие...*, оп. cit., с. 192, 203, 218.

⁴⁷ М. Хайдеггер, *Исток художественного творения...*, оп. cit., с. 207.

⁴⁸ М. Хайдеггер, *О поэтах и поэзии: Гёльдерлин. Рильке. Трагль*, Москва 2017, с. 16.

⁴⁹ *Ibidem*, с. 19, 22.

⁵⁰ М. Хайдеггер, „*Как в праздник...*”, [в:] М. Хайдеггер, *Разъяснения к поэзии Гельдерлина*, С.-Петербург 2003, с. 101.

В лекции (1941), посвященной этому стихотворению, Хайдеггер интерпретирует „вездесущую”, „всесворящую” и „всеоживляющую” „природу” Гёльдерлина через греч. φύσις, понимая ее как „рост”: „Φύσις это происхождение и восхождение, это самораскрытие, которое взращивается, но в то же время возвращается в ход происхождения и таким образом закрывает себя в том, что обеспечивает присутствие всякому присутствующему”⁵¹.

И Рильке для философа прежде всего онтологический поэт, давший в *Сонетах к Орфею* (III сонет I части) онтологическую формулу „Песнь – бытие”, о чем Хайдеггер размышлял в статье *Нужны ли поэты?* (1946): „Слово „Dasein” (здесь-бытие) употреблено здесь в традиционном смысле присутствия и тождественности бытию (Sein)”⁵². Для Хайдеггера значимо рильковское преодоление опредмеченности, объектности мира, которое поэт достигает через переживание вещи изнутри („наше величье – бытием цветка пребывать”⁵³), что близко цветаевской концепции онтологического переживания вещи. В этом контексте Хайдеггер приводит письмо Рильке от 13 ноября 1925 г., в котором поэт писал о превращении вещей в „мертвые предметы” повседневности, об утрате ими бытийной подлинности и человечности:

Еще для наших дедов „дом”, „колодец”, хорошо знакомая башня, да даже их собственная одежда, их плащ, были чем-то бесконечно большим, бесконечно интимно-близким; почти каждая вещь была сосудом, в котором они обнаруживали человечное, накапливая там его. Теперь же к нам из Америки устремляются и напирают на нас пустые равнодушные вещи, вещи-мнимости, вещи-оболочки, *муляжи жизни*... По-американски понимаемый дом, американское яблоко или тамошняя виноградная лоза не имеют ничего общего с домом, фруктом, виноградом, пропитанными надеждами и задумчивостью наших предков...⁵⁴.

Эта онтологическая философия вещи имеет важнейшее значение и для Цветаевой⁵⁵.

⁵¹ *Ibidem*, с. 117.

⁵² М. Хайдеггер, *О поэтах и поэзии...*, *op. cit.*, с. 80.

⁵³ *Ibidem*, с. 46.

⁵⁴ *Ibidem*, с. 51.

⁵⁵ См. примеч. 31.

Гёльдерлин и Рильке – любимые собеседники Цветаевой. О первом она писала 8 октября 1927 г.: „Гений, просмотренный не только веком, но Гёте. Гений дважды: в нашем и в древнем смысле, то есть: такие чаще над поэтами бдят, чем сами пишут. Величайший лирик Германии, больше Новалиса. [...] Не поэзия – душа поэзии. Повторяю, меньше поэт, чем гений. „Открыт” лет двадцать назад”⁵⁶. Рильке Цветаева называла „германским Орфеем”, самым „Духом Поэзии”⁵⁷. Цветаевская любовь к поэту и их эпистолярное общение 1926 г. хорошо известны. Как и Хайдеггер, но за 20 лет до него, в письме к Рильке от 12 мая 1926 г. Цветаева обратила внимание на онтологическую формулу *сонетов к Орфею*: „Песня – это бытие (кто не поет, еще не есть, еще будет!)”⁵⁸.

Цветаева мечтала написать о Рильке (когда до него „дорастет”) именно в онтологическом плане – „не книгу статей”, а „книгу бытия, но его бытия, бытия в нем”⁵⁹, поясняя эту онтологичность внутренним взаимопроникновением как способом понимания. О необъективированном, диалогическом способе понимания Рильке Цветаева упоминает и в эссе о Гончаровой: „Еще мне хочется говорить – ему, точнее – *в него*”⁶⁰. Этот же онтологический принцип пронизывает и эссе о Гончаровой, финал которого Цветаева оставляет открытым, осознавая, что личность Гончаровой не может быть завершена и объективирована как *вещь* (искусство), поскольку она являет собой „естественный феномен роста” как сущность ее жизнотворческого единства: „Кончить о Гончаровой трудно. Ибо – где она кончается? [...] И не я неустанно свою тему перерастала, а это она неустанно вырастала у меня из рук. [...] Кончить с Гончаровой – пресечь. Пресекаю”⁶¹.

⁵⁶ М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 томах*, т. 7, Москва 1995, с. 195.

⁵⁷ М. Цветаева, *Спасибо за долгую память любви...*, *op. cit.*, с. 79.

⁵⁸ Р. М. Рильке, Б. Пастернак, М. Цветаева, *Письма 1926 года*, Москва 1990, с. 93.

⁵⁹ М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 томах*, т. 5, Москва 1994, с. 323.

⁶⁰ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 70.

⁶¹ *Ibidem*, с. 139.

„Защита твари”: онтологическое переживание животных:
Розанов, Гоген и Гончарова

Онтологическое прочтение Цветаевой живописи Гончаровой является и в особом внимании к образам животных, которым посвящается отдельная главка *Защита твари* (в заглавии обыгрываются слова „тварь” и „творение”). Цветаева приводит диалог с художницей, которая упрекает Евангелие в том, что в нем почти не говорится о животных, а если и говорится, то лишь символически:

- Почему в Евангелии совсем не говорится о животных?
- „Птицы небесные”...
- Да ведь „как птицы небесные”, опять о человеке...
- А волю, которые дыханием согревали младенца?
- Этого в Евангелии не сказано, это уж мы...⁶²
- Ну, осел, наконец, на котором...
- И осел только как способ передвижения. Нет, нет, в Евангелии звери явно обойдены, несправедливо обойдены. Чем человек выше, лучше, чище?⁶³

Одним из источников этого онтологического переживания Гончаровой животных как полноты бытия можно назвать онтологический поворот, совершенный в начале XX в. Василием Розановым, известного своей критикой аскетического христианства (номиналистской христианской цивилизации) за отрицание телесного начала и стремившегося к реабилитации плоти (онтологическое мифотворчество пола, брака, чадородия, материнства). Образцом онтологического отношения к жизни и животным для философа стали Древний Египет, *Ветхий Завет*, а также *Откровение Иоанна Богослова*. В ветхозаветном (Иез. 1, 10; 10, 14) и апокалиптическом тетраморфе (От. 4, 6–8) (орел, лев, телец) Розанов видел не голгофское, а вифлеемское христианство – онтологическое единство духовного и телесного:

⁶² Имеется в виду христианский апокриф, легший в основу в иконографии Рождества Христова (*Сказание о Рождестве Господа Бога и Спаса нашего Иисуса Христа: Двадцать пятый день (7 января)*, [в:] *Жития святых, на русском языке изложенные по руководству Четьих-Миней св. Димитрия Ростовского: в 12 кн.* (Репр. воспр. изд. Москва 1903–1911), кн. 4, Киев 2004, с. 687).

⁶³ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 106–107.

небеса действительно живы и даже несколько „животны”⁶⁴, „имей в себе ключи воды живой”, мы можем видеть из того, что само христианство начинается со звезды и таинственного рождения Спасителя в яслях, в обыкновенных коровьих яслях, и среди животных стад, которые стерегли вифлеемские пастухи⁶⁵.

Именно в этом розановском духе онтологического понимания библейского тетраморфа Гончарова создает большую, створчатую икону Спасителя, о которой упоминает Цветаева („вокруг евангелисты в виде зверей”⁶⁶). Вероятно, эскиз именно этой иконы был воспроизведен в черно-белом варианте в сербском издании цветаевского эссе⁶⁷. Библейский тетраморф, предельно насыщенный и другими образами животных и птиц (олени, пеликан, феникс, змеи, саламандры), воплощен Гончаровой и в другой, не менее выразительной работе – *Христос Пантократор (четыре евангелиста)* (1916)⁶⁸.

Вход Господень в Иерусалим (Мф. 21, 2–7) на „ослице и молодом осле” Розанов также связывал с размышлениями о смысле плоти в христианстве и необходимости ее реабилитации:

...о, эти ослики Иерусалима,
о, эти ослики Иерусалима,
о, эти ослики Иерусалима –
они не дают мне покоя...
(*все последние годы*)⁶⁹.

⁶⁴ Розанов онтологически обыгрывает этимологию слова „животные” (от цсл. Животь – „жизнь”).

⁶⁵ В. Розанов, *Из восточных мотивов*, [в:] В. Розанов, *Собрание сочинений. Возрождающийся Египет*, Москва 2002, с. 295.

⁶⁶ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 107.

⁶⁷ Н. Гончарова, *Христос* (отдел графики Третьяковской галереи, Москва). Этот „охранный” рисунок был подарен художницей Н. С. Гумилеву в Париже в 1917 г. с дарственной надписью: „Николаю Степановичу Гумилёву на память о нашей первой встрече в Париже. Береги Вас Бог, как садовник розовый куст в саду”; *Николай Гумилёв. Электронное собрание сочинений*, <https://gumilev.ru/gallery/img/370/> [access: 25.02.2021].

⁶⁸ Н. Гончарова, *Христос Пантократор (четыре евангелиста)* (1916), <https://tretiakov-gallerymagazine.ru/articles/2-2019-63/неопубликованные-работы-натальи-гончаровой-история-открытия> [access: 25.02.2021].

⁶⁹ В. Розанов, *После Сахарны*, [в:] В. Розанов, *Собрание сочинений. Сахарна*, Москва 1998, с. 221.

В евангельских сюжетах Гончаровой животные – не общее место иконографического канона, а по-детски трогательные, индивидуализированные образы. Таковы вол и ослики в *Рождестве*, написанном в стиле неопрIMITИВИЗМА⁷⁰. Ослик в *Бегстве в Египет*⁷¹ – не „средство передвижения“: фигура белого ослика почти слита в единую композицию с фигурами Ангела, Марии с Младенцем, Иосифа Обручника. Ослика, ступающего в одном ритме с Иосифом, также сближают с этими персонажами миндалевидные глаза.

Онтологичность животных проявляется и в розановском представлении о творении бытия. Критикуя аскетическое „черное христианство“, Розанов восхищается богатым разнообразием животных, созданных Творцом в творческой игре и радости:

„Вот и желтенькая канарейка“, и „серебристый фазан“, и „зеленый какаду“, и „голубой павлин, с пятнистым глазастым хвостом“, нос птиц – и так и этак, толстый, длинный, крючком, прямо, – животные *ползут, стелются* (по земле), *скачут*, бегают, летают и, словом, все взял творческою мыслью в радости, разнообразии картин, радуясь радостью других, радуясь радостью грядущей⁷².

Этот розановский акцент на богатой цветовой палитре птиц находит свою аналогию в гончаровских *Попугаях*⁷³.

В неопубликованной при жизни Розанова записи в книге *Из восточных мотивов* (1916–1917) философ размышлял о божественной украшенности самцов, необъяснимой только биологическими причинами, и иллюстрировал ее образом павлина:

⁷⁰ Н. Гончарова, *Рождество* (1910–1911, Частная коллекция); Н. Гончарова, *Евангельские мотивы* (1912–1913), <https://sun9-55.userapi.com/impf/65-5HMFacbOyuTic-fiOTu1JI8mDo2Tn3ARUGA/I8Rw330tlqc.jpg?size=662x960&quality=96&sign=66b0e14527849debb14b0fe9b58e73f4&type=album> [access: 25.02.2021].

⁷¹ Н. Гончарова, *Бегство в Египет* (1911), <http://www.russianartsalon.com/images/GONCHAROVA%20-%20Religious%20Composition.jpg> [access: 25.02.2021]. Близкий вариант этой картины (в черно-белой репродукции) приводится в белградской публикации цветавевского эссе (Н. Гончарова, *Бегство в Египет* (1910), „Русски архив“ 1929, nr 4, 5/6).

⁷² В. Розанов, *Купол храма*, [в:] В. Розанов, *Собрание сочинений. В темных религиозных лучах*, Москва 1994, с. 211.

⁷³ Н. Гончарова, *Попугаи* (1910, Третьяковская галерея, Москва), <https://pp.userapi.com/c846121/v846121791/14c8e5/hS1IPgvR6F8.jpg> [access: 25.02.2021].

„Что же такое, отчего он так изукрашен у Бога”. А изукрашен. Дарвин говорит, который „все сосчитал”. „Самцы особенно украшены”. То же говорят охотники, куроводы. „Какой вид у петуха”. Нет, какой вид у *фазана*, у *павлина*? Картина, зрелище. „Смотри, художник: это красивее соборов и дворцов!?” „Суббота природы”. Но почему? Почему? Он, который воистину „не поработал для красоты своей!?” [...] Но он воистину „красив собою и в себе”. Он „воистину красота”, „αλαθος ανθος” [красивый, великолепный цветок (греч.)]⁷⁴.

Розанов интерпретировал этот образ самца через древнеегипетский культ Солнца, понимая его онтологически: „Всякий самец есть «солнце», „Солнце бытия”.

Эту восточную онтологичность Гончарова дала в *Павлине под ярким солнцем (стиль египетский)*⁷⁵. Яркие и чистые локальные цвета павлина, его движение (поворачиваясь перед зрителем, он разворачивает свой хвост „здесь” и „сейчас”) выражают первозданную, райскую радость бытия, отсылающую к дохристианским, языческим истокам. Онтологичность гончаровского павлина Цветаева передает, как и Розанов, солярной метафорикой: „Вот один – под тропиками собственного хвоста”⁷⁶. Вот другой «Павлин на солнце», где хвост дан лучами, лучи хвостом. «Солнце – павлин»⁷⁷.

Из живописных источников гончаровских образов животных следует указать на женскую фигуру с собакой из *Faa Iheihe (Таитянская пастораль)*⁷⁸ Поля Гогена, к которой прямо отсылает вторая часть

⁷⁴ В. Розанов, *Из восточных мотивов*, *op. cit.*, с. 295.

⁷⁵ Н. Гончарова, *Павлин под ярким солнцем (стиль египетский)* (1911, Третьяковская галерея, Москва), https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%A4%D0%B0%D0%B9%D0%BB:Goncharova_pavlin.jpg [access: 25.02.2021].

⁷⁶ Н. Гончарова, *Павлин* (1912, Галерея Альбертина, Вена), [http://sammlungenonline.albertina.at/?query=Inventarnummer=\[GE47DL\]&showtype=record](http://sammlungenonline.albertina.at/?query=Inventarnummer=[GE47DL]&showtype=record) [access: 25.02.2021]; Н. Гончарова, *Белый павлин* (1911), [в:] Эли Эганбюри (Илья Зданевич), *op. cit.*, илл. 14.

⁷⁷ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 136.

⁷⁸ П. Гоген, *Таитянская пастораль* (1898, Галерея Тейт, Лондон), <https://www.tate.org.uk/art/artworks/gauguin-faa-iheihe-n03470> [access: 25.02.2021]. Гончарова не могла не знать вариацию этой картины под названием *Rupereire (O, Таити, чудесный край! Сбор плодов)* из шукинской коллекции (1899, ГМИИ им. А. С. Пушкина, Москва), на которой изображена спящая собака, рядом с которой два ее щенка, https://www.pushkinmuseum.art/data/fonds/europe_and_america/j/2001_3000/zh_3268/index.php?lang=ru [access: 25.02.2021].

гончаровского тетраптиха *Сбор плодов*⁷⁹ (где собака, в отличие от гогеновской, обращена к женщине, тянется к ней). Любовь самой Цветаевой к собакам хорошо известна, в письме к Тесковой 17 октября 1930 г. она писала: „Оставили в Савоие – в квартире запрещено – безумно-любимую собаку, которую в память Чехии, я окрестила: ПОДСЭМ (поди сюда?). Это был *chien-berger – quatre-yeux*⁸⁰, черная, с вторыми желтыми глазами над глазами. Бровями. Никого за последние годы так не любила”⁸¹. Вероятно, именно эта собака в объятиях Цветаевой запечатлена на фотографии 1930 г.⁸²

Живопись Гогена была для Гончаровой ключевым источником в поиске онтологичности. В отказе от рационалистической европейской цивилизации и в сотворении мифа о первозданном „таитянском расе” Гоген выразил ключевую тенденцию европейского модернизма с его отходом от европоцентризма и обращением к древнему Востоку. Гоген говорил об этом в своем парижском интервью 1895 г.: „Чтобы творить что-то новое, надо обращаться к истокам, к детству человечества. У моей Евы почти животные черты. Поэтому она целомудренна, несмотря на свою наготу. А все Венеры в Салоне непристойны, отвратительно похотливы”⁸³. Гоген критиковал католическую церковь и христианское миссионерство, уничтожившее на языческом Таити уникальную органическую культуру таитян, которые „утратили врожденное им чувство единства между творениями человека и животной-растительной жизнью, долженствующей быть рамой и декорацией последних, – то чувство, которым раньше были так щедро наделены”⁸⁴. В гогеновском духе Гончарова дистанцировалась от европейской цивилизации и обратилась к русской патриархальной традиции и к восточному мифу (Библия,

⁷⁹ *Сбор плодов* (1908, Русский музей, С.-Петербург), <https://gallery-nasledie.ru/wp-content/uploads/nataljagoncharova7.jpg> [access: 25.02.2021].

⁸⁰ „Овчарка – четырехглазая” (фр.).

⁸¹ М. Цветаева, *Спасибо за долгую память любви...*, оп. cit., с. 170–171.

⁸² М. Цветаева, 1930, Сен-Лоран (Франция), фотография, https://tretyakovgallerymagazine.ru/img/mag/2018/2/art_59_04_18.jpg [access: 25.02.2021].

⁸³ Цит. по: Б. Даниельссон, *Гоген в Полинезии*, Москва 1973, <https://wysotsky.com/0009/101.htm> [access: 25.02.2021].

⁸⁴ П. Гоген, „*Ноа-Ноа*” (путешествие на Таити), [в:] Я. Тугенхольд, *Жизнь и творчество Поля Гогена. Поль Гоген, „Ноа-Ноа” (путешествие на Таити)*, Москва 1918, с. 138.

Египет), о чем заявила в 1913 г. в предисловии к каталогу своей персональной выставки в Москве:

Мною пройдено все, что мог дать Запад до настоящего времени, – а также все, что, идя от Запада, создала моя родина. Теперь я отряхну прах от ног своих и удаляюсь от Запада, считая его нивелирующее значение весьма мелким и незначительным, мой путь к первоисточнику всех искусств – к Востоку. Искусство моей страны несравненно глубже и значительней, чем все, что я знаю на Западе⁸⁵.

„Живописец – я”: экфрасическая поэтика *Натальи Гончаровой*

Цветаевой было нетрудно найти язык для описания живописи Гончаровой, поскольку их сближало модернистское видение мира. В качестве примера приведем стихотворение Цветаевой из цикла *Георгий* (1921), которое является экфрасисом популярной русской иконы *Св. Георгий Победоносец* (его изображение стало историческим гербом Москвы). Маловероятно, что Цветаева видела цветную литографию Гончаровой на этот сюжет⁸⁶, но при этом она, как и Гончарова, создает авангардный образ св. Георгия – живой, динамичный, с ориентацией не на официальный иконописный канон, а на народную икону или лубок (упрощенность формы, лаконизм, яркие локальные цвета). Контраст белого коня и темно-красного плаща и алой рубашки Георгия у Гончаровой коррелирует с контрастной доминантой красного и белого в цветаевском стихотворении, которая трижды повторяется и усиливается через тире, синтаксический параллелизм, повтор, рифму и звукопись:

[...]

И плащ его – был – **красен**,

И **конь** его – **был** – **бел**.

⁸⁵ *Наталья Гончарова: Годы в России*, С.-Петербург 2002, с. 291.

⁸⁶ Н. Гончарова, *Св. Георгий Победоносец*. Лист из альбома „Мистические образы войны” (1914, Третьяковская галерея, Москва), https://www.tg-m.ru/img/mag/2020/1/art_66_03_06.jpg [access: 25.02.2021].

[...]

И плащ его *красен*,

И *конь* его бел.

[...]

Плащ *красен*, *конь* бел⁸⁷.

Создавая эссе о Гончаровой, Цветаева называет себя „художником“: „Гончарова для меня” – „живая натура, и живописец – я”⁸⁸. Каким же образом Цветаева переводит онтологичность гончаровской живописи в ее стилевом разнообразии (кубизм, неопримитивизм, лучизм) на язык слова? Обратим внимание на некоторые из ее экфрастических приёмов.

В описании полотна большого формата из цикла *Сбор винограда*⁸⁹ она прибегает к гиперболам, которые раскрывают фольклорную основу неопримитивизма Гончаровой. Фоническое и графическое нагнетание звука и буквы „О”, архетипический образ круга (виноградина, колесо) (особенно в трижды повторенной фразе „виноГрадина с дОбрОе кОлесО”) выражают гончаровский образ русского крестьянского рая:

Есть у ГончарОвОй картина – сбОр виноГрада, где каждая виноГрадина с дОбрОе кОлесО. Знает ли ГончарОва русскую сказку, где каждая виноГрадина с дОбрОе кОлесО? сОмневаюсь, ей сказОк знать не надО, Они все в ней. КОгда-тО ктО-тО чтО-тО слухОм слышавший, От жажды, От тОски стал врать друзьям и рОдным, чтО есть, де, такая земля, сам там был (был в сОседнем селе), где каждая виноГрадина с дОбрОе кОлесО⁹⁰.

Говоря о деревенском цикле Гончаровой, Цветаева использует парцелляцию (номинативы): „Времена года в труде, времена года в радости. Жатва⁹¹. Пахота. Посев. Сбор яблок⁹². Дровокол⁹³. Косари⁹⁴. Бабы

⁸⁷ М. Цветаева, *Собрание сочинений в 7 томах*, т. 2, Москва 1994, с. 35–36.

⁸⁸ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 104.

⁸⁹ Н. Гончарова, *Сбор винограда. Несущие виноград* (1911, 130x100 см), <https://art.goldsoch.info/sbor-vinograda-natalya-goncharova/> [access: 25.02.2021].

⁹⁰ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 98.

⁹¹ Вероятно, имеется в виду картина *Покос* (1910, Частная коллекция), <https://art-dot.ru/wp-content/uploads/2021/02/natalya-goncharova-senokos.jpg> [access: 25.02.2021].

⁹² Н. Гончарова, *Сбор яблок* (1909), https://artchive.ru/nataliagoncharova/works/378630~Sbor_jablok [access: 25.02.2021]; *Крестьяне, собирающие яблоки* (1911, Третьяковская

с граблями⁹⁵. Посадка картофеля”⁹⁶. С одной стороны, парцелляция и номинатив выражают онтологическую реальность времен года, причем название картин Цветаева раскавычивает, тем самым онтологически уравнивая картину с тем сюжетом, который она изображает. С другой стороны, парцелляция передает технику „крупного мазка”, характерную для Гончаровой.

Лучизм или районизм (от фр. *gaupon* – „луч”) – основанное М. Ларионовым направление в живописи русского авангарда в 1910-х гг. Ларионов считал, что человек воспринимает не сам предмет, а „сумму лучей, идущих от источника света, отраженных от предмета и попавших в поле нашего зрения”, и что „лучизм стирает те границы, которые существуют между картинной плоскостью и натурой”⁹⁷. Именно это „стирание” границы между картиной, реальностью и зрителем Цветаева выражает (скорее всего, описывая картины Гончаровой в стиле лучизма – *Районизм. Сине-зеленый лес* и *Районистский сад*) синестезическим слиянием онтологических образов травы (прутьев) и музыки Баха⁹⁸, при этом используя парцелляцию (номинатив) и эллипсис:

галерея, Москва), <https://www.tretykovgallery.ru/collection/krestyane-sobirayushchie-yabloki/> [access: 25.02.2021].

⁹³ Н. Гончарова, *Лесорубы* (1911, Частная коллекция), <https://www.wikiart.org/fr/nathalie-gontcharoff/woodcutters> [access: 25.02.2021].

⁹⁴ Н. Гончарова, *Косари* (1911, Екатеринбургская картинная галерея, Екатеринбург), <http://www.emii.ru/kollekcii/russkii-hudozhestvennyi-avangard/kosari-exhibit-57.html> [access: 25.02.2021]. Вероятно, это был диптих, так как в книге Зданевича приводится вторая его часть: Эли Эганбюри (Илья Зданевич), *op. cit.*, илл. 7.

⁹⁵ Н. Гончарова, *Бабы с граблями* (1907, Серпуховский историко-художественный музей, Серпухов), <http://www.museum.ru/C2866> [access: 25.02.2021].

⁹⁶ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 104.

⁹⁷ М. Ларионов, *Лучизм*, Москва 1913, с. 17, 19.

⁹⁸ Ср. слова Ларионова о слиянии лучизма с музыкой: „Картина является скользящей, дает ощущение вневременного и пространственного – в ней возникает ощущение того, что можно назвать четвертым измерением, так как ее длина, ширина и толщина слоя краски – единственные признаки окружающего нас мира – все же ощущения, возникающие в картине уже другого порядка; – этим путем живопись делается равною музыке, оставаясь сама собой”; *Ibidem*, с. 20.

Весна. Цветение в кристалле. Острия травы как острия пламени. Брызги роста⁹⁹. Цвет или иной? После Баха (весь лист сверху донизу в радужной поперечной волне¹⁰⁰. Баховские „струйки“). Из весны – в весну (снаружи – в дом, уже смытый весною. Узелело одно окно). Весна – наоборот: где небо? где земля? – Пни с брызгами прутьев. – Изгородь в звездах (в небе цветы, на лугу звезды)... И опять Бах¹⁰¹.

Книжную иллюстрацию Гончаровой *Плача Ярославны* (мюнхенское издание *Слова о полку Игореве*)¹⁰² Цветаева передает через архетипический образ „горы“, не только „круглыми“ образами дыры и рта, но фонически и графически повтором звука и буквы „О“: „Сидит гОра. В гОре – дыра: рОт. ИзО рта вОплъ: а-а-а... Этим же рОм, тОлько переставленным на О (вечнОе О славОслОвия) славлю ГОНчарОву за ИгОря“¹⁰³.

Экфрастическая поэтика у Цветаевой – не только в описании живописи, но и дома Гончаровой. Образ лестницы в парижском доме¹⁰⁴ художницы Цветаева создает в стиле кубизма – через нагнетание гипербола, тире (эллипсис, придающий фразе динамичность подъема вверх), а также отсылая к древнеегипетским пирамидам:

Лестница. Ступени – ибо надо же как-нибудь назвать! – деревянные. При первом заносе ноги нога же, она же, узнает никогда не испытанные ступени пирамид. Если двор – великаны мостили, то лестницу они уже громоздили. Игра в кубики, здесь – кубы. Я выше, ты еще выше, я утес, ты – ничего. Следы той же игры, веселой для них, страшной для нас. (Так и большевики веселились, а мы боялись, так и большие веселятся, а дети...) Дерево ступеней оковано – окантовано железом. Если взглядеться – а чего не увидишь,

⁹⁹ Н. Гончарова, *Районизм. Сине-зеленый лес* (1913, Музей современного искусства, Нью-Йорк), <https://www.moma.org/collection/works/80480> [access: 25.02.2021].

¹⁰⁰ Н. Гончарова, *Районистский сад* (ок. 1912–1913, Собрание Сэма и Айялы Закс, Музей Израиля, Иерусалим), <https://raf-sh.livejournal.com/1308260.html> [access: 25.02.2021].

¹⁰¹ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 136–137.

¹⁰² „Die Mär von der Heerfahrt Igors“: *Der ältesten russischen Heldendichtung*, Deutsch nachgedichtet von Arthur Luther [*Слова о полку Игореве*, пер. А. Лютер, рис. Н. Гончарова], München 1923, http://slovoopolku.ru/goncharova_39 [access: 25.02.2021].

¹⁰³ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 137.

¹⁰⁴ *Лестница в мастерскую Н. Гончаровой* (Париж, улица Висконти, 13), 1930-е гг., *фотография*, <http://nasledie-rus.ru/podshivka/pics/7311-pictures.php?picture=731105> [access: 25.02.2021].

ибо чего нет в старом дереве, – ряд картин, взятых в железо – как те окна. Гончарова к себе идет по старым мастерам, старейшему из них – времени¹⁰⁵.

Парижскую мастерскую Гончаровой Цветаева пишет в стиле постимпрессионизма – образ плавильни (помещение для плавления металлов) создается через нагнетание мотивов жара (его ощущение усиливают повторяющиеся созвучия *пла/ерн/рну/пре/нал/нер*) и яркого света (образы зажигательного стекла, солнца, солнечного удара), при этом Цветаева также использует парцелляцию и номинатив, усиливающие ощущение реальности:

А мастерская – по жаре – *плавильней*. *Терпение* стекла под нестерпимостью солнца. Стекло под непрерывным солнечным ударом. Стекло, каждая точка которого зажигательное стекло. Солнце *палило*, стекло калилось, солнце *палило* и *плавил*. Помню льющийся пот и рубашечные рукава друзей, строгавших какую-то доску. Моя первая мастерская Гончаровой – совершенное видение труда, в поте лица, под первым солнцем. В такую жару есть нельзя (пить – зря), спать нельзя, говорить нельзя, дышать нельзя, можно только – единственное, что всегда можно, раз навсегда нужно – работать. И *плавить* не стекло, а лбы¹⁰⁶.

Таким образом, мы видим в эссе Цветаевой модернистское восприятие живописи Гончаровой с характерным для него лирическим субъективизмом – онтологическим переживанием живописи, ее „самораскрытием” (что достигается через звукопись, анаграмматическое выявление внутренней формы слова, мифологизацию, читательское сотворчество, диалогичность).

Онтологический экфрасис Цветаевой раскрывает авангардную живопись Гончаровой, говоря словами Хайдеггера, – как „состояние открытости бытия” (*das Offene*). В онтологическом понимании искусства – через общие с онтологией Хайдеггера поэтические истоки (Гёльдерлин и Рильке) – Цветаева оказывается в самом центре современной ей европейской философии.

¹⁰⁵ М. Цветаева, *Наталья Гончарова...*, *op. cit.*, с. 56–57.

¹⁰⁶ *Ibidem*, с. 59–60.

Источниками онтологического переживания животных Гончаровой являются живопись Гогена и философия Розанова, которые как модернисты сближаются в общей для них троице критике рационализма европейской цивилизации, христианской церкви, в открытии древнего Востока и в создании восточного мифа, в котором они стремились найти первозданные источники бытия.

Создавая эссе о „лучшей русской художнице“, Цветаева становится „художником” в слове: онтологичность гончаровской живописи во всем ее стилевом разнообразии (кубизм, неопрimitивизм, лучизм) аутентично раскрывается модернистской экфрастической поэтикой. Модернистский дискурс Цветаевой и живопись Гончаровой („явление природы”¹⁰⁷) сближает необъективированное и незавершенное видение мира и личности, онтологически выступающих „за пределы подрамника” и рамки искусства в живую реальность.

References

- Berdâev N., *O novejših tečeniâh v nemeckoj filosofii. Gejdegger*, [v:] „Put” 1930, nr 29.
- Cvetaeva M., *Natal'â Gončarova. Žizn' i tvorčestvo*, [v:] *Cvety i gončarnâ: Pis'ma M. Cvetaevoj k N. Gončarovoj. 1928–1932. M. Cvetaeva. Natal'â Gončarova: Žizn' i tvorčestvo*, podgotovka teksta, predisl. i prim. N. A. Gromova, T. A. Teplâkova, V. I. Maslovskij, Moskva 2006.
- Cvetaeva M., *Neizdannoe. Svodnye tetradi*, Moskva 1997.
- Cvetaeva M., *Neskol'ko pisem Rajneru Mariâ Ril'ke*, [v:] M. Cvetaeva, *Sobranie sočinenij v 7 t.*, t. 5, Moskva 1994.
- Cvetaeva M., *Pis'mo k A. Teskovej ot 19 fevralâ 1929 g.*, [v:] M. Cvetaeva, *Spasibo za dolguû pamât' lûbvi...: pis'ma k Anne Teskovej, 1922–1939*, Moskva 2009.
- Cvetaeva M., *Sobranie sočinenij v 7 tomah*, t. 2, Moskva 1994.
- Cvetaeva M., *Sobranie sočinenij v 7 tomah*, t. 3, Moskva 1994.
- Cvetaeva M., *Sobranie sočinenij v 7 tomah*, t. 5, Moskva 1994.
- Cvetaeva M., *Sobranie sočinenij v 7 tomah*, t. 7, Moskva 1995.
- Cvetaeva M., *Spasibo za dolguû pamât' lûbvi...: pis'ma k Anne Teskovej, 1922–1939*, Moskva 2009.
- Èfron A., *Istoriâ žizni, istoriâ duši: [v 3 t.]*, t. 3, Moskva 2008.

¹⁰⁷ Ibidem, c. 137–138.

- Ėfron A., *Stranicy vospominanij. Kakoj ona byla?*, [v:] A. Ėfron, *Istoriâ žizni, istoriâ duši: [v 3 t.]*, t. 3, Moskva 2008.
- Ėjsner A., „*Ona mnogie ponimala lučše nas...*”, [v:] *Vospominaniâ o Marine Cvetaevoj*, Moskva 1992.
- Ėli Ėganbûri (Il’â Zdanevič), *Nataliâ Gončarova. Mihail Larionov*, Moskva 1913.
- Gogen P., „*Hoa-Hoa*” (*putešestvie na Taiti*), [v:] Ā. Tugenhol’d, *Žizn’ i tvorčestvo Polâ Gogena. Pol’Gogen, „Noa-Noa” (putešestvie na Taiti)*, Moskva 1918.
- Gončarova N., *Begstvo v Egipet*, „*Russki arhiv*”1929, nr 4, 5/6.
- Gončarova N., *Roždestvo* (1910–1911, Častnââ kollekcijâ).
- Hajdegger M., „*Kak v prazdnik...*”, [v:] M. Hajdegger, *Raz’âsneniâ k poèzii Gel’derlina*, S.-Peterburg 2003.
- Hajdegger M., *Istok hudožestvennogo tvoreniâ*, Moskva 2008.
- Hajdegger M., *O poètah i poèzii: Gël’derlin. Ril’ke. Trakl’*, Moskva 2017.
- Hajdegger M., *Pis’mo o gumanizme*, [v:] M. Hajdegger, *Vremâ i bytie: stat’i i vystupleniâ*, Moskva 1993.
- Hajdegger M., *Veš’*, [v:] M. Hajdegger, *Vremâ i bytie: stat’i i vystupleniâ*, Moskva 1993.
- Larionov M., *Lučizm*, Moskva 1913.
- Nataliâ Gončarova: Gody v Rossii*, S.-Peterburg 2002.
- Ril’ke R. M., Pasternak B., Cvetaeva M., *Pis’ma 1926 goda*, Moskva 1990.
- Rožanov V., *Iz vostočnyh motivov*, [v:] V. Rožanov, *Sobranie sočinenij. Vozroždaûšijsâ Egipet*, Moskva 2002.
- Rožanov V., *Kupol hrama*, [v:] V. Rožanov, *Sobranie sočinenij. V temnyh religioznyh lučah*, Moskva 1994.
- Rožanov V., *Posle Saharny*, [v:] V. Rožanov, *Sobranie sočinenij. Saharna*, Moskva 1998.
- Skazanie o Roždestve Gospoda Boga i Spasa našego Isusa Hrista: Dvadcat’ pâtyj den’ (7 ânvarâ)*, [v:] *Žitiâ svâtyh, na russkom âzyke izložennye po rukovodstvu Čet’ih-Minej sv. Dimitriâ Rostovskogo: v 12 kn.* (Repr. vospr. izd. Moskva 1903–1911), kn. 4, Kiev 2004.
- Slonim M., *O Marine Cvetaevoj. Iz vospominanij*, [v:] *Vospominaniâ o Marine Cvetaevoj*, Moskva 1992.

Internet sources

- „*Die Mär von der Heerfahrt Igers*”: *Der ältesten russischen Heldendichtung*, Deutsch nachgedichtet von Arthur Luther [Slovo o polku Igoreve, per. A. Lûter, ris. N. Gončarova], München 1923, http://slovoopolku.ru/goncharova_39 [access: 25.02.2021].
- Cvetaeva M., 1930, *Sen-Loran (Franciâ)*, fotografijâ, https://tretjakovgallerymagazine.ru/img/mag/2018/2/art_59_04_18.jpg [access: 25.02.2021].

- Daniel'sson B., *Gogen v Polinezii*, Moskva 1973, <https://wysotsky.com/0009/101.htm> [access: 25.02.2021].
- Gogen P., *Ruperupe (O, Taiti, čudesnyj kraj! Sbor plodov)* (1899, GMII im. A. S. Puškina, Moskva), https://www.pushkinmuseum.art/data/fonds/europe_and_america/j/2001_3000/zh_3268/index.php?lang=ru [access: 25.02.2021].
- Gogen P., *Taitânskaâ pastoral'* (1898, Galereâ Tejt, London), <https://www.tate.org.uk/art/artworks/gauguin-faa-iheihe-n03470> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Baby s grablâmi* (1907, Serpuhovskij istoriko-hudožestvennyj muzej, Serpuhov), <http://www.museum.ru/C2866> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Begstvo v Egipet* (1911), <http://www.russianartsalon.com/images/GONCHAROVA%20-%20Religious%20Composition.jpg> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Evangel'skie motivy* (1912–1913), <https://sun9-55.userapi.com/imp/65-5HMFacbOyuTIC-fiOTu1jI8mDo2Tn3ARUGA/I8Rw330tlqc.jpg?size=662x960&quality=96&sign=66b0e14527849debb14b0fe9b58e73f4&type=album> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Hristos* (oddel grafiki Tret'âkovskoj galerei, Moskva), *Nikolaj Gumilëv. Elektronnoe sobranie sočine*, <https://gumilev.ru/gallery/img/370/> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Hristos Pantokrator (četyre evangelista)* (1916), <https://tretjakovgallerymagazine.ru/articles/2-2019-63/neopublikovannye-raboty-natalii-goncharovoi-istoriya-otkrytiya> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Kosari* (1911, Ekaterinburgskaâ kartinnaâ galereâ, Ekaterinburg), <http://www.emii.ru/kollekcii/russkii-hudozhestvennyi-avangard/kosari-exhibit-57.html> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Krest'âne, sobiraušie âbloki* (1911, Tret'âkovskaâ galereâ, Moskva), <https://www.tretjakovgallery.ru/collection/krestyane-sobirayushchie-yabloki/> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Lesoruby* (1911, Častnaâ kollekciiâ), <https://www.wikiart.org/fr/nathalie-gontcharoff/woodcutters> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Myr'e holsta* (1910, Tret'âkovskaâ galereâ, Moskva), <https://rexstar.ru/content/id51066> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Natûrmort. Šlâpa i zontik* (1908–1909, Častnaâ kollekciiâ), <https://astilllifecollection.blogspot.com/2018/10/natalia-gontcharova-1881-1962-nature.html> (access: 25.02.2021).
- Gončarova N., *Pavlin* (1912, Galereâ Al'bertina, Vena), [http://sammlungenonline.albertina.at/?query=Inventarnummer=\[GE47DL\]&showtype=record](http://sammlungenonline.albertina.at/?query=Inventarnummer=[GE47DL]&showtype=record) [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Pavlin pod ârkim solncem (Stil' egipetskij)* (1911, Tret'âkovskaâ galereâ, Moskva), https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%A4%D0%B0%D0%B9%D0%BB:Goncharova_pavlin.jpg [access: 25.02.2021].

- Gončarova N., *Podsolnuhi* (1908–1909, Kolekciâ Petra Avena), <https://static01.nyt.com/images/2015/05/29/arts/29NEUE/29NEUE-jumbo.jpg?quality=90&auto=webp> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Podsolnuhi* (1908–1909, Russkij muzej, S.-Peterburg), https://rus-museumvrm.ru/data/collections/painting/19_20/goncharova_n_s_podsolnuhi.1908_zhb-1604/index.php [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Podsolnuhi* (1910, Tret'âkovskaâ galereâ, Moskva), https://www.tg-m.ru/sites/default/files/imagecache/illustr_big/illustrations/art_42_02_01.jpg [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Pokos* (1910, Častnaâ kolekciâ), <https://art-dot.ru/wp-content/uploads/2021/02/natalya-goncharova-senokos.jpg> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Popugai* (1910, Tret'âkovskaâ galereâ, Moskva), <https://pp.userapi.com/c846121/v846121791/14c8e5/hS1IPgvR6F8.jpg> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Portret M. F. Larionova i ego vzvodnogo* (1911, Russkij muzej, S.-Peterburg), https://www.rusmuseumvrm.ru/data/collections/painting/19_20/goncharova_ns_portret_mf_larionova_i_ego_vzvodnogo_1911/index.php [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Rajonistskij sad* (ok. 1912–1913, Sobranie Sëma i Ajâly Zaks, Muzej Izrailâ, Ierusalim), <https://raf-sh.livejournal.com/1308260.html> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Rajonizm, sine-zelenyj les* (1913, Muzej sovremennogo iskusstva, N'û-Jork), <https://www.moma.org/collection/works/80480> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Šabat* (1909–1910, Muzej izobrazitel'nyh iskusstv Respubliki Tatarstan, Kazan'), <https://www.wikiart.org/fr/nathalie-gontcharoff/sabbath> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Sadovodstvo* (1908, Galereâ Tejt, London), <https://www.tate.org.uk/art/artworks/goncharova-gardening-t00468> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Sbor âblok* (1909), https://artchive.ru/nataliagoncharova/works/378630~Sbor_jablok [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Sbor plodov* (1908, Russkij muzej, S.-Peterburg), <https://gallery-nasledie.ru/wp-content/uploads/nataljagoncharova7.jpg> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Sbor vinograda. Nesušie vinograd* (1911), <https://art.goldsoch.info/sbor-vinograda-natalya-goncharova/> [access: 25.02.2021].
- Gončarova N., *Svadebka* (1915, Častnaâ kolekciâ, Moskva), <https://www.tg-m.ru/catalog/sites/default/files/catalog/1915.jpg> [access: 25.02.2021].
- Lestnica v masterskuû N. Gončarovoj (Pariž, ulica Viskonti, 13), 1930-e gg., fotografiâ*, <http://nasledie-rus.ru/podshivka/pics/7311-pictures.php?picture=731105> [access: 25.02.2021].

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.11>

Marcin Niemojewski
Uniwersytet Warszawski, Polska
m.niemojewski@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-7032-6749

**„I NIE TYLKO W POWIASTKACH DRZEMIE TA HISTORIA”¹
– MŁYN BAŁTARAGISA KAZYSA BORUTA:
LITERATURA JAKO MEDIUM PAMIĘCI**

**“But it’s not just people who remember”² – *Whitehorn’s Windmill*
by Kazys Boruta: Literature as a Medium of Cultural Memory**

Abstract

“Whitehorn’s Windmill” is considered to be the most outstanding work of Kazys Boruta and one of the most important Lithuanian novels of the 20th century. The book was written during World War II when the Lithuanian state became the object of aggression of two totalitarian powers and lost independence for a long time, and it has grown from the writer’s anxiety about the fate of his country

¹ K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa, czyli co się ongiś działo w Paudruwiskiej Krainie*, przeł. Biruta Markuza-Bieniecka i Jerzy Bieniecki, Warszawa 1986, s. 197. Wszystkie cytowane w niniejszym tekście fragmenty powieści pochodzą z tego wydania.

² K. Boruta, *Whitehorn’s Windmill or, The Unusual Events Once upon a Time in the Land of Paudruvė*, translated by Elizabeth Novickas, Budapest–New York 2010.

and the persistence of Lithuanian identity. Hence, Boruta reached for the rich resources of the native folklore, to evoke the mythologized image of the Lithuanian village, which in Lithuanian literature has the rank of chronotope, and at the same time, it is an important component of Lithuanian imagination about the sources of national culture. The story, the meaning and functions of the “Whitehorn’s Windmill,” its genesis and post-war fate, its literary and non-literary contexts, as well as the history of its reception, allow us to interpret the work from the perspective of reflection on literature as a medium of cultural memory.

Keywords: “Whitehorn’s Windmill”, Kazys Boruta, literature as a medium of memory, cultural memory, folk culture

Setną rocznicę urodzin Kazysa Boruty, przypadającą w 2005 roku, uczczono na Litwie – jak relacjonowała Dalia Striogaitė – „pięknie: była i konferencja naukowa, i wieczory literackie, otwarcie wystaw, artykuły w prasie literackiej i nie tylko to”³. Wśród przedsięwzięć towarzyszących wydarzeniom literackim i naukowym znalazło się wiele książek przygotowanych z myślą o tej okazji, a między nimi kolejne wznowienie powieści *Młyn Bałtaragisa, czyli co się ongiś działo w Paudruwiskiej Krainie*⁴. W zasobie praktyk komemoratywnych związanych z obchodami ku czci pisarza re-edycja jego dzieła nie jest niczym niespodziewanym. Ta publikacja miała jednak szczególny charakter, oparto ją bowiem na oryginalnym i na poły legendarnym wydaniu utworu z 1945 roku, a nie na zmienionej przez autora pod wpływem nacisków politycznych wersji z 1962 roku, która była podstawą wszystkich wcześniejszych wznowień i prawie wszystkich przekładów na języki obce⁵. Komentatorzy obchodów docenili wydawnictwo i dostrzegli jego znaczenie. Ton ich opinii dobrze oddawała wypowiedź Vitaliji Pilipauskaitė: „To jest powrót do pierwotnej wersji *Młyna Bałtaragisa*, próba przywrócenia temu dziełu autentyczności, utraconej w latach cenzury i reżimu. O pierwszym wydaniu *Młyna Bałtaragisa*, o tym, jak i w jakim stopniu zmienił się tekst powieści, wiadomo było dotychczas niewiele, [...] dobrze więc, że wszystko wróciło na swoje miejsce w czasie,

³ D. Striogaitė, *Ar susitikome su Kaziu Boruta?*, „Literatūra ir menas”, 10.06.2010.

⁴ K. Boruta, *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, Vilnius 2005 (faksymile wydania z 1945 r.).

⁵ Jedynie wydanie islandzkie opierało się na pierwszej wersji utworu.

gdy żyją jeszcze świadkowie”⁶. Już ten fragment mówi niemało o współczesnej recepcji utworu i postrzeganiu jego dramatycznej historii. Rozłożenie akcentów, dobór pojęć i swoista mitologizacja faktów z przeszłości wykraczają poza konwencjonalny opis zjawiska literackiego. Sposób, w jaki pisano o tej edycji, w zestawieniu z jej specyfiką i okolicznościami jej wydania, pozwala lokować pytania o funkcje kulturowe i sposoby istnienia powieści Boruty nie tylko w przestrzeni literaturoznawstwa, lecz także w przestrzeni refleksji nad pamięcią. Całą przywołaną tu sekwencję działań i tekstów służących upamiętnieniu pisarza można wszak interpretować jako epizod wpisujący się – by nazwać rzecz, odwołując się do kategorii zaczerpniętych z koncepcji Jana Assmanna – w proces przekształcania pamięci komunikatywnej („żyją jeszcze świadkowie”) w pamięć kulturową, która „bazuje na zinstytucjonalizowanej mnemotechnice” i „transformuje historię faktyczną w zapamiętaną, a tym samym w mit”⁷.

Problematyka relacji między literaturą a pamięcią kulturową w przypadku *Młyna Bałtaragisa* nie wyczerpuje się jednak tylko w spostrzeżeniu, że powieść stała się obiektem pamięci, a instytucjonalne mechanizmy recepcji utrwalają jej pozycję w kanonie literatury litewskiej. Sięga głębiej, przenika i spaja na poziomie egzegezy kolejne aspekty utworu: jego genezę i losy, zdeterminowane przez rzeczywistość dwóch totalitaryzmów, niejednoznaczną klasyfikację genologiczną, konteksty literackie i pozaliterackie, a przede wszystkim znaczenia i funkcje. Bo *Młyn Bałtaragisa* jest nie tylko pamiętany, lecz także sam o czymś przypomina. Jak zauważa niemiecka badaczka związków literatury i pamięci kulturowej, Astrid Erll, podążając za rozważaniami Aleidy i Jana Assmannów, dzieła literackie, które są upamiętniane, wyróżniane spośród innych i włączane do kanonu, zyskują „dodatkowy wymiar znaczeniowy. Przekazują bowiem koncepcje tożsamości kulturowej, narodowej i religijnej, jak również społecznie podzielane normy i wartości [...]”⁸. Sama Erll kontynuowała badania w tym

⁶ V. Pilipauskaitė, *Nauji faktai „Bałtaragio malūno” byloje*, <http://www.tekstai.lt/index.php/tekstai-apie-tekstus/96-b/4975-vitalija-pilipauskaite-nauji-faktai-baltaragio-maluno-byloje-2006.html> [dostęp 19.03.2021].

⁷ J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. Anna Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008, s. 68.

⁸ A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, przeł. Magdalena Saryusz-Wolska [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 231.

zakresie i rozwinęła zarysowane przez Assmannów rozpoznania, rozbudowując i doprecyzowując perspektywę pojmowania literatury jako „niezależnej formy symbolicznej pamięci kulturowej” i „konkretnego sposobu «tworzenia pamięci»”⁹. Z obszaru badań nad pamięcią wyrasta więc ujęcie, które każe widzieć w literaturze zarówno nośnik i archiwum, jak i źródło oraz wzór myślenia o przeszłości. Warto odwołać się także do tej perspektywy przy wyznaczaniu obszaru możliwych odczytań dzieła, w którym uznawany za „borutologa” historyk literatury Vytautas Kubilius odnajdywał „apoteozę wartości duchowych narodu”¹⁰, i które Tomas Venclova uważał za jedną z dwóch najważniejszych książek w literaturze litewskiej okresu stalinowskiego, wyjaśniając przy tym w tekście adresowanym do polskiego odbiorcy, że jest to „powieść mityczno-folklorystyczna, funkcjonalnie zajmująca w literaturze litewskiej miejsce zbliżone do tego, jakie zajmuje *Wesele* w literaturze polskiej”¹¹.

Młyn Bałtaragisa, którego tworzywem są litewskie bajki ludowe, motywy mitologiczne, wierzenia i symbolicznie skondensowany krajobraz wsi litewskiej, opowiada o pakcie, jaki zawarł młynarz Bartłomiej (Baltrus) Bałtaragis ze swym „najbliższym sąsiadem”, diabłem Pińczukiem (Piņčukas), mieszkającym w okolicznych bagnach, oraz o dramatycznych konsekwencjach tej umowy. Fabułę wypełniają wątki znane etnografom i badaczom literatury inspirowanej folklorem. A zatem w zamian za pomoc w zdobyciu ukochanej kobiety Pińczuk żąda od Bałtaragisa tego, czego ten teraz nie ma, ale co będzie miał, kiedy się ożeni. Diabeł wywiązuje się z umowy, ale przebiegłemu młynarzowi udaje się go przechytryzić i nie tylko nie oddaje czartowi swej pięknej córki, o którą chodziło w pochopnie zawartym pakcie, lecz także w dodatku czyni z niego swego sługę i pracownika na siedem lat. Gdy jednak diabeł dowiaduje się, że został oszukany, postanawia się okrutnie zemścić. W wyniku jego kłowań nieszczęścia dotykają wszystkich głównych bohaterów opowieści, a i sam diabeł pada ich ofiarą, gdy wymierza mu karę „sam Perkun, władca i ojciec piorunów”¹².

⁹ Zob. A. Erll, *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przeł. Agata Teperek, Warszawa 2018, s. 224.

¹⁰ V. Kubilius, *XX amžiaus literatūra*, Vilnius 1996, s. 226.

¹¹ T. Venclova, *ABC literatury litewskiej*, [w:] idem, *Kształty nadziei*, Warszawa 1995, s. 129.

¹² K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa...*, op. cit., s. 192.

Powieść o takim zakorzenieniu i tematyce nie była oczywiście kontynuacją wcześniejszej drogi twórczej Kazysa Boruty. Urodzony w 1905 roku pisarz należał do tej generacji literackiej, która wkraczała na scenę życia kulturalnego już po zakończeniu I wojny światowej, w niepodległym państwie litewskim. W odróżnieniu od poprzedników, których twórczość miała służyć przede wszystkim budowaniu litewskiej tożsamości narodowej, przedstawiciele tego pokolenia stawiali sobie za cel wydobywanie literatury litewskiej z izolacji i lokalności, uwolnienie od brzemienia tendencyjności i wprowadzenie jej w krąg nowoczesnych literatur Europy. Różne drogi prowadziły do realizacji tych postulatów: gdy jedni szukali nowych form wyrazu, by głosić wartość tradycji, i znajdowali je w poetyce symbolizmu i neoromantyzmu, inni pragnęli kształtować współczesność w językach awangardy. W spolaryzowanym uniwersum literatury litewskiej tego okresu Borucie bliższa była formacja awangardowa, ale uczestniczył w niej na własnych prawach. W rozumieniu istoty awangardy był bowiem bardziej radykalny niż większość jej litewskich adeptów: widział w niej „estetykę i etykę nonkonformizmu”¹³, zasadę i praktykę buntu i kontestacji zastanych porządków, a równocześnie imperatyw zaangażowania społecznego. Tej wykładni pozostawał wierny w kolejnych działaniach twórczych niezależnie od literackich koniunktur i ich politycznych kontekstów. Potwierdzają to jego dokonania w roli redaktora i współpracownika periodyków literackich – cechą wspólną wszystkich tytułów, które współtworzył, była krytyka modelu władzy i kultury, a często i brzemienne w skutkach problemy z urzędem cenzury i policją. Swój udział w życiu literackim Litwy zainaugurował więc współpracą z tworzonym przez środowiska studenckie i otwartym na idee demokratyczne, a nawet socjalistyczne miesięcznikiem „Aušrinė”¹⁴. Potem, na początku lat trzydziestych, był jednym z założycieli magazynu literackiego „Trečias frontas” o wyraźnie lewicowym profilu. Wkrótce jednak porzucił łamy zainicjowanego przez siebie przedsięwzięcia, rozczarowany zwrotem współpracowników w kierunku marksizmu i „kultury proletariackiej” czerpiącej z wzorów radzieckich. Apologety buntu, wolności i zmiany nie interesowało uprawianie literackiej propagandy na rzecz kolejnego opresyjnego

¹³ V. Kubilius, op. cit., s. 223.

¹⁴ Boruta był związany z tym pismem w kolejnych jego odsłonach: od 1917 roku i w całym okresie międzywojennym, brał m.in. udział w najtrudniejszej politycznie i udanej próbie reaktywowania tytułu w 1931 roku.

systemu politycznego. Pismo zresztą decyzją władz zostało zamknięte za ledwie po kilkunastu miesiącach od ukazania się pierwszego numeru.

W tym samym okresie Boruta zredagował też dwa almanachy literackie: „Audra” („Burza”), wydany w 1928 roku w Rydze, i opublikowany cztery lata później w Kownie „Darbas” („Praca”)¹⁵. W drugim z tych tomów znalazła się redakcyjna *Deklaracija dėl literatūros, laisvės ir kultūros* (*Deklaracja w sprawie literatury, wolności i kultury*). Czytamy w niej: „Nie tyle ważne jest, jaka jest rzeczywistość, ile to, jaka powinna być” i dalej: „Nie wystarczy, by literatura odzwierciedlała rzeczywistość, musi ją też organizować i na nią oddziaływać”¹⁶. A zatem podstawowe zadania artysty to sprzeciw wobec rzeczywistości zastanej i przekształcanie jej w nową. Pod deklaracją podpisała się odpowiedzialna za almanach „grupa literacka”, ale był to w głównej mierze program samego redaktora wydawnictwa.

Boruta realizował go bowiem konsekwentnie i w swojej twórczości, i w postawie społecznej. Badacze jego międzywojennego dorobku poetyckiego – bo autor *Młyna Bahtaragisa* dał się poznać najpierw jako poeta – nieprzypadkowo wskazywali na wpływy niemieckiego ekspresjonizmu i rosyjskiego anarchizmu¹⁷. Poezja ta była w istocie ekspresją buntu. Lektura wierszy zebranych w pięciu tomikach wydanych między 1925 a 1938 rokiem pozwala stwierdzić, że nie był to młodzieńczy protest poety dojrzejącego dopiero do poważniejszych wypowiedzi¹⁸. Bunt Boruty wynikał ze świadomości anachronizmu społecznego i kulturowego młodego państwa. Instrumentem przezwyciężenia tego anachronizmu miała być w przekonaniu pisarza literatura, rozumiana właśnie jako forma aktywności społecznej, jako działanie. Jak zauważała Dalia Striogaitė, interpretując poetyckie dokonania Boruty z tego okresu, domagał się on od literatury: „nie biernych obserwacji estetycznych, ale możliwie najostrożniejszych

¹⁵ Tytuły almanachów podaję również w wersji polskiej, bo już one same były manifestem ideowym Kazysa Boruty.

¹⁶ *Deklaracija dėl literatūros, laisvės ir kultūros*, [w:] „Darbas”, Kaunas 1932, s. 203.

¹⁷ Zob.: V. Kubilius, op. cit., s. 223; A. Kalėda, *Dzieje literatury litewskiej. Tom II: 1918–2000*, Warszawa 2003, s. 59.

¹⁸ O dojrzałości tej poezji świadczyć może fakt, że jeszcze w latach 30. Czesław Miłosz przetłumaczył kilka wierszy Boruty i przekłady te dołączył do drugiego zbioru swoich poezji, zob.: Cz. Miłosz, *Trzy zimy*, Wilno–Warszawa 1936. Wyróżnił także Borutę w szkicu poświęconym międzywojennej literaturze litewskiej, zob.: Cz. Miłosz, *Spojrzenie na literaturę litewską*, „Ateneum. Czasopismo poświęcone sprawom kultury” 1938, nr 6, s. 904.

wizji i aktywnego kontaktu z rzeczywistością, poznania nie filozoficznego, ale zmysłowego, języka nie wyszukanego i ozdobnego, ale prostego i dynamicznego”¹⁹.

Domagając się aktywizmu w literaturze, Boruta potwierdzał szczerłość swoich postulatów aktywnością i odwagą w życiu społeczno-politycznym Litwy. Jeszcze jako student działał w organizacjach lewicowych (ale nie komunistycznych), za co został wydalony z uniwersytetu w Kownie. Był jednym z tych przedstawicieli litewskiej inteligencji, którzy po wojskowym zamachu stanu w grudniu 1926 roku, przekazującym faktyczną władzę w ręce Antanasa Smetony, otwarcie sprzeciwili się nowej administracji. Wierność idei sprzeciwu miała swoją cenę – w 1927 roku pisarz musiał uciekać przed aresztowaniem za granicę. Schronił się w Rydze (dlatego to tam ukazał się pierwszy z jego almanachów), ale już w następnym roku zmuszono go do opuszczenia Łotwy. Wyjechał więc najpierw do Wiednia, gdzie kontynuował studia, a potem do Berlina. W 1931 roku, mimo czekających tu na niego zagrożeń, powrócił do ojczyzny. „Jakoś nie mieścił się w prowincjonalnej Litwie kowieńskiej, chociaż życia poza Litwą sobie nie wyobrażał”²⁰ – tłumaczył później te decyzje i zawirowania biograficzne Tomas Venclova. Niedługo jednak cieszył się spokojem i wolnością słowa. Wkrótce po wydaniu almanachu „Darbas” został ponownie aresztowany i skazany na cztery lata więzienia. Tylko dzięki wstawiennictwu Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich został zwolniony już po kilkunastu miesiącach. A nie był to jego ostatni wyrok wydany z przyczyn politycznych. Reputację „wiecznego buntownika” zawdzięczał więc nie tylko wymowie swoich dzieł.

Wiodąc żywot uchodźczy na Łotwie, Boruta napisał swoje pierwsze utwory prozą. Sięgnięcie po formy narracyjne nie oznaczało jeszcze zmiany wizji rzeczywistości, którą pisarz chciał się dzielić z czytelnikami. Bohaterowie zbioru opowiadań *Drumstas arimū vējas* i pełnej gorzkiej satyry noweli *Namas Nr. 13*, tekstów wydanych w 1928 roku, są właściwie tożsami z podmiotem lirycznym wierszy. To buntownicy, domagający się

¹⁹ D. Striogaitė, *Kazys Boruta*, [w:] *Lietuvių literatūros istorija. XIX amžiaus pirmoji pusė. Antroji knyga*, red. Juozas Girdzijauskas, Vanda Šatkuviienė, Eugenijus Žmuidas, Vilnius 2010, s. 409.

²⁰ T. Venclova, *O wierszach bałtyckich*, [w:] Cz. Miłosz, T. Venclova, *Powroty do Litwy*, wybór i oprac. Barbara Toruńczyk, Warszawa 2011, s. 105.

wolności i występujący przeciw mechanizmom władzy, płacący za swój sprzeciw wykluczeniem. Postacie te reprezentują różne środowiska społeczne i ukazane są na tle litewskich realiów tego czasu, ale autora pociąga raczej afektywny potencjał prozy, nie jej dyspozycja mimetyczna: buduje narrację raczej z emocji niż z obrazów rzeczywistości. Zdaniem Kubiliusa, każda z tych postaci to autoportret samego autora²¹.

To w tym okresie badacze twórczości Boruty odnajdują jednak przesłanki transformacji jego literackich i ideowych poszukiwań. Przez kilka kolejnych lat pisarz musiał znieść wiele: tułaczkę przymusowego emigranta, więzienie po powrocie do kraju, burzliwe rozstanie z grupą ludzi, których uważał za „towarzyszy broni”, a którzy, jak się okazało, bunt, walkę o wolność i zadania literatury pojmują inaczej. Był też rozczarowany samą, tak bliską mu ideą tej walki. Miał świadomość, że „poezja nie wyprowadzi tłumów na żadne barykady”²², a jego zaangażowanie polityczne niczego nie zmieniło. W rezultacie w drugiej połowie lat trzydziestych Boruta wycofał się z działalności politycznej, zamieszkał na prowincji i poświęcił się pracom redakcyjnym i pisaniu powieści. Utwór ten ukazał się w 1938 roku pod tytułem *Mediniai stebuklai (Drewniane cuda)* i nie był już wprost wezwaniem do buntu. Główną postacią powieści był wciąż nonkonformista, ludowy rzeźbiarz tworzący świątki, poświęcający się całkowicie swojej sztuce i z tego powodu nierozumiany i odrzucony przez mieszkańców wsi, w której żył. Ale wyrosły z ducha modernizmu konflikt osamotnionego artysty z powołania ze społecznością wiejską, boleśnie pragmatyczną i jednolitą w swej pogoni za pozorami dobrobytu, posłużył też autorowi do refleksji nad tragicznym wyobcowaniem człowieka współczesnego, iluzją jego wolności, a także – co było nowym obszarem zainteresowań pisarza – nad rzeczywistą kondycją kultury ludowej i jej potencjalną rolą w budowaniu tożsamości narodu. Z tradycji ludowej czerpał wcześniej Boruta wzorce stylistyczne, czytelne symbole i motywy, przekształcane w wierszach w alegorie. Tym razem tradycja ta stała się w pewnym stopniu materia i jednym z centralnych problemów opowieści, choć jeszcze nie najważniejszym. Utwór świadczył o tym, że właśnie w kulturze ludowej autor zaczął szukać nowego źródła inspiracji i systemu

²¹ V. Kubilius, op. cit., s. 225.

²² D. Striogaitė, *Kazys Boruta*, op. cit., s. 411.

symbolicznego, do którego mógł się odwołać w literackich zmaganiach z litewską współczesnością.

Ujawniony w pierwszej powieści luminarza litewskiej awangardy zwrot ku tradycji ludowej nie wyjaśnia jednak w pełni fenomenu następnej powieści, którą był *Młyn Bałtaragisa*. Owszem, odnajdujemy tu oczywiście tę samą inspirację i znane z wcześniejszych utworów atrybuty poetyki modernistycznej. Zasadnicza różnica przewyższa jednak podobieństwa i czyni *Młyn Błataragisa* dziełem wyjątkowym w dorobku literackim Boruty. Nie chodzi tu o nowatorstwo stylistyczne czy wybór tematu, ale o zmianę, by tak rzec, paradygmatyczną w obrębie tego dorobku i literatury litewskiej tego okresu. Twórczość Boruty z lat międzywojennych, powstająca w niepodległym państwie litewskim, była przede wszystkim wyrazem sprzeciwu wobec kształtu teraźniejszości, rzuceniem jej wyzwania, liryczną reprezentacją postawy społeczno-politycznej. Niosła w sobie projekt przyszłości. Powieść napisana w latach II wojny światowej – jak podaje Striogaitė, w rękopisie autor dopisał datę: 1942–1944²³ – gdy państwo litewskie przestało istnieć i nie było wielkich nadziei na jego szybkie odrodzenie, nie wzywa do walki i nie manifestuje postaw, nie rozlicza się z rzeczywistością, jest z gruntu apolityczna i przywołuje przeszłość.

W przeszłość odsyłała już forma utworu. Jak podkreślała Striogaitė, problemem pozostaje nawet określenie, jaki gatunek reprezentuje *Młyn Bałtaragisa*²⁴, a niejednorodność i peryfrastyczny charakter propozycji genealogicznych oraz rozległość kontekstów wskazywanych w literaturze przedmiotu dowodzi oryginalności konceptu Boruty. Kubilius nazywał utwór „nowoczesną powieścią poetycką”²⁵, ale zwracał też uwagę na cechy wspólne z eposami narodowymi. W opracowaniach pojawia się często określenie „powieść folklorystyczna”²⁶ – taką kategorię proponował zresztą w cytowanym wyżej tekście Tomas Venclova – to rozpoznanie wydaje się jednak redukujące (o czym mowa dalej). Za to Algis Kalėda postawił

²³ D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, [w:] „*Baltaragio malūnas*” ir jo byla, oprac. i red. Dalia Striogaitė, Vilnius 2005, s. 219.

²⁴ Ibidem, s. 227.

²⁵ V. Kubilius, op. cit., s. 228.

²⁶ Zob.: E. Stryczyńska-Hodyl, *Diabeł w literaturze litewskiej i łotewskiej od połowy XIX do połowy XX wieku*, Poznań 2008, s. 204.

nawet ryzykowną, ale inspirującą tezę, że „zarówno ze względu na charakterystyczną organizację przestrzeni artystycznej i wątki fabularne, jak też warstwę stylistyczną utwór nosi wszelkie znamiona mitu”²⁷. Najczęściej porwacającą propozycją jest natomiast „powieść-podanie” („romanas-sakmė”). Taka identyfikacja sytuuje dzieło Boruta w porządku literatury współczesnej, a równocześnie wskazuje na jego pokrewieństwo z gatunkami kultury oralnej. To trop obiecujący. W liście do znajomego poety Boruta pisał: „Baśnie litewskie znam od dzieciństwa i to z pierwszej ręki – od ludowych bazarzy”²⁸. Wiemy także, że w latach wojny, gdy kierował Muzeum Literatury w Wilnie i współpracował z Instytutem Literatury Litewskiej, wiele czasu poświęcał studiom nad litewskim folklorem: spisany jeszcze w XIX wieku baśniami, pieśniami, świadectwami praktyk językowych wspólnoty. Wspierały go w tym osoby z jego najbliższego otoczenia, m.in. rzeźbiarz Juozas Mikėnas, który miał zasugerować Borucie imię powieściowego diabła – Pińczuka, etnografka Pranė Dundulienė, której prace wciąż służą litewskim studentom, a wreszcie Jadvyga Čiurlionytė, przyszła żona pisarza, znawczyni litewskich pieśni ludowych.

Całą tę wiedzę i wspomnienia z dzieciństwa wykorzystał Boruta w konstruowaniu narracji: stworzył iluzję obcowania ze słowem żywym na tyle skutecznie, że wymykała się jednoznacznym klasyfikacjom badaczy. Wielu z nich w analizie utworu przywoływało pojęcie „tautosaka”. Słowniki tłumaczą je jako folklor, ale to zubożenie znaczeń litewskiego słowa. Można je przełożyć jako „to, co mówi lud” i tym się różni od folkloru, który kojarzy się z antropologicznym spotkaniem z bliską innością (i jest, co znamienne, słowem zapożyczonym), że jest trwałym składnikiem litewskiej tożsamości. I bazowym punktem odniesienia dla pisarza. Żywiołem mieszkańców paudruwiskiej krainy jest mowa w różnych jej formach: opowiadki, żartu, klątwy, skargi, wyznania czy zawodzenia. Słowo jest też medium emocji i wszelkich wieści. Dowiedzieć się tu można czegokolwiek tylko z tego, co „powiadano” lub „rozpowiadano”, co „wieść szep-tana niosła” czy „jak to ludzie od dawna gadali”, trzeba jednak słuchać i „dać wiarę opowieściom”. Nawet historię zawartą w książce poznajemy dzięki opowieściom, bo to one są trwałą formą pamięci:

²⁷ A. Kalėda, op. cit., s. 59.

²⁸ Cyt. za: D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 220.

Tak to właśnie się odbyło w tę burzliwą, wiosenną noc, która przecięła wiele ludzkich losów, tak że stały się tylko wspomnieniem, a ze wspomnień spłotła się ta opowieść niczym barwny, bogaty wieniec.

Wiele lat minęło od owych niezwykłych wydarzeń, które miały miejsce w paudruwiskiej krainie, a ludzie po dziś dzień snują opowieści o nieszczęśliwym młynarzu Bałtaragisie i jego pięknej córce Jurdze, o dumnym młodzieńcu Girdwainisie i jego jabłkowitych ogierach, które wiatr mogły prześcignąć²⁹.

Ma tu swoją rolę i narrator, również w późniejszej wersji powieści, gdzie mocniej zaznacza swoją obecność: przedstawia się i jako słuchacz, i jako kolejny powiernik oraz wykonawca tych opowieści. Efekt „wypowiadania” wzmacnia dodatkowo język utworu – nie tylko prosty jak prości są bohaterowie, lecz także dźwięczny, melodyjny, silnie zrytmizowany, ujęty niemal we wzorzec semantyczno-metryczno-składniowy, podobny do formuły opisywanej przez Alberta Lorda, choć mamy przecież do czynienia z prozą (jednak język litewski zachował iloczasy).

Powieść ma więc być opowieścią, by zadziałała jak opowieść, by jej lektura była „wydarzeniem, urzeczywistniającym przekaz w akcie komunikacji”, które „pociąga za sobą działanie – przywołanie, swoiste uobecnienie uniwersum tradycji w doświadczeniu uczestników”³⁰, jak opisywał zasadę oddziaływania słowa żywego na rzeczywistość Grzegorz Godlewski. Wskazywał przy tym, że takie doświadczenie, choć wyłącznie jako namiastka, może być też udziałem czytelnika, i jako przykład przywoływał mającego swój rodowód w eposie *Pana Tadeusza*, który w zakresie dostępnym literaturze uobecnia tradycję szlachecką, a przez nią całe pole historycznych i mitologicznych konotacji, i w ten sposób powołuje do życia „wspólnotę czytelników, stającą się dzięki temu formą istnienia wspólnoty kulturowej, zwanej nowoczesnie narodem”³¹. *Młyn Bałtaragisa*, choć należałoby go raczej zestawiać z Mickiewiczowskimi balladami, oddziaływał podobnie, ale z większą mocą, bo – na pewno w 1945 roku – uobecniał świat tradycji bliskiej, wciąż przeżywanej, wpisanej w doświadczenie własne czytelnika, a zatem żyjącej w pamięci komunikatywnej i dopiero przetwarzanej w pamięć kulturową.

²⁹ K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa...*, op. cit., s. 196.

³⁰ G. Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008, s. 349.

³¹ *Ibidem*, s. 349–350.

Uobecniony tu świat tradycji to wieś litewska, której syntezą jest paudruwiska kraina. W tym miejscu warto przypomnieć sugestię Tomasa Venclovy, że *Młyn Bałtaragisa* jest w literaturze litewskiej funkcjonalnym odpowiednikiem *Wesela*. Czy w takim razie jest *Wesele* w literaturze polskiej? Andrzej Mencwel uznał *Wesele* za chronotop: artystycznie ukształtowany związek czasu i przestrzeni, który jest konstrukcją nośną sensów dzieła³². W tym wymiarze porównanie Venclovy ma głębokie uzasadnienie – *Młyn Bałtaragisa* jest chronotopem w literaturze litewskiej. Nośnikiem i generatorem znaczeń jest tu zmitologizowana przestrzeń wspólnoty wiejskiej, trwająca w czasie ahistorycznym³³.

Centralnym punktem tej przestrzeni jest młyn, *axis mundi* w paudruwiskiej krainie, właściwie pełnoprawny bohater powieści, odwieczny, autonomiczny, należący tyleż do świata ludzkiego, co do natury:

Na urwistym brzegu paudruwiskiego jeziora stał młyn Bałtaragisa. Od niepamiętnych czasów łopotał swoimi wielkimi skrzydłami, rzekłbyś, że chce ulecieć z tej stromizny.

[...] Młyn Bałtaragisa warował na szczycie wzniesienia, jego ramiona wyruszały się zza niebieskawych wierzchołków sosen, gotowe poddać się najbliższemu tchnieniu wiatru ciągnącego od jeziora, które nieustannie podmywało nadwątloną skarpe, jakby chciało ją obalić razem z wiatrakiem.

Ale – chociaż przeminęli już ojcowie ojców młynarza, chociaż wody nieustannie podmywały brzeg – młyn stał ciągle, jak niegdyś, i jak niegdyś obrażały się z szumem jego skrzydła. Szum ten łączył się z pluskami jeziora w pomruk, który każdego czarował swą tajemniczością³⁴.

Choć we wsi załatwia swoje sprawy diabeł, stara dewotka Urszula umiejętnie posługuje się magią, a słowa i przedmioty ujawniają swoją moc

³² A. Mencwel, *Przedwiośnie czy potop. Studium postaw polskich w XX wieku*, Warszawa 1997, s. 26.

³³ Rozpoznanie to odnosi się przy tym do obu wersji powieści, bo „modernizujące” i „urealnijające” treść zmiany wprowadzone przez autora pod wpływem nacisków politycznych w jej drugiej edycji nie pozbawiły jednak utworu jego mitycznego wymiaru. Kulisy powstania nowej wersji powieści oraz uwarunkowania, które miały wpływ na jej ostateczny kształt, szczegółowo przedstawia w cytowanej już pracy D. Striogaitė, zob.: idem, *Kūrinio istorija*, op. cit. Analizę różnic między obiema wersjami polski czytelnik znaleźć może natomiast w przywoływanej pracy: E. Stryczyńska-Hodyl, op. cit.

³⁴ K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa...*, op. cit., s. 5.

sprawczą, to właśnie status ontyczny młyna jest najmocniejszym w powieści sygnałem, że właściwy współczesnej kulturze dualizm, zakładający odrębność świata, którego istnienie podlega racjonalnej weryfikacji, i świata nadprzyrodzonego, w paudruwiskiej krainie jest bezprzedmiotowy. Młyn ma, rzecz jasna, wymiar substancjalny, ale równocześnie komponent psychiczny. Przez mistyczny związek z młynarzem jest rezonatorem jego stanów emocjonalnych, a w oczach innych mieszkańców paudruwiskiej wsi, nawet tych „nie z tego świata”, pełni funkcję gwaranta ładu i ciągłości, przerwy w pracy wiatraka stanowią zaś znak, że ład został zakłócony: „Pińczuk tak był przyzwyczajony do szumu wiatraka, że kiedy ten milkł, zaczynał odczuwać jakiś niepokój, robiło mu się nija-ko. Kiedy więc Bałtaragis, oczarowany śmiechem Marceli, coraz częściej zaniedbywał swój młyn, Pińczuk zaniepokoił się poważnie”³⁵.

Niepokój miejscowego diabła jest zrozumiały, bo młyn nie należy wyłącznie do uniwersum ludzi. Jako *axis mundi* pełni funkcję łącznika – nie granicy – między niebem i ziemią („wiatrak na wzgórzu wzbił się ponad ziemię, a jego uniesione w niebo skrzydła rozmawiały jak gdyby z gwiazdami i wiecznością”), a także między domeną ludzką i sferą nadnaturalną:

Po drugiej stronie wzgórza, na którym stał wiatrak Bałtaragisa, ciągnęły się paudruwskie bagna, zasilane wodami paudruwskiego jeziora, które z innymi wodami łączył strumyk utajony w oparzeliskach.

Były to rojsty niezbyt rozległe, ale zdradliwe i grzaskie, porośnięte nikczemną krzewiną i jagodzinami, które jesienią wabiły podstępnie zbieraczy swymi dorodnymi owocami. Niebezpiecznie było po nie sięgać.

[...] W tym bagnisku – jak powiadano – żył diabeł, dosyć niepokazny, którego zwano Pińczukiem, przypisując czorcinie wszystkie nieszczęścia, przytrafiające się tam ludziom i zwierzętom³⁶.

Młyn i sąsiadujące z nim bagna nie są jedynymi punktami konstytuującymi przestrzeń paudruwiskiej krainy. Na rozstajach dróg stoi karczma, którą prowadzi „Szeszelga, zrujnowany szlachetka, któremu ze wszystkich przepitych dóbr pozostała tylko ta hańbiąca arenda i honor herbowy, tak

³⁵ Ibidem, s. 31.

³⁶ Ibidem, s. 29–30.

mu teraz potrzebny jak psu piąta noga³⁷. Integralnym elementem topografii mitycznego świata opowieści jest również kościół, którego wiecznie zaspany proboszcz Bonifacy Bobin „choć swego czasu, za młodu, podjął był walkę z zabobonnymi gadkami, pełnymi wszelakich diabelstw i biesich żywotów – teraz, gdy się zestarzał, sam zaczął wierzyć w niezwyciężoną czarcią potęgę”³⁸. W strukturalnych granicach tego świata mieszczą się jeszcze okoliczne miasteczka i wsie, pojawiające się tu często w postaci znaczących nazw, jak oddalona o siedem mil od paudruwiskiej krainy Wielechčąca (Daugnorių kaimas), z której przybywa narzeczony Jurgi, młodzieniec Girdwainis, właściciel cudownych rumaków. Te miejsca nie są tłem wydarzeń, a jedynie pretekstem do wprowadzenia poszczególnych motywów, zaczerpniętych z pieśni i bajek.

Natomiast relacja między paudruwiską krainą i światem zewnętrznym jest relacją bliską tej „między obszarem świętym, jedynym rzeczywistym, tym, który istnieje realnie, a całą resztą, otaczającą ów obszar dziedziną bezkształtu”³⁹. Mimo pewnych odniesień do realnie istniejących miejscowości „święty obszar” z górującym nad nim młynem Bałtaragisa nie daje się precyzyjnie zlokalizować na mapie ziem litewskich. Obszar zaś na zewnątrz rzeczywiście jest chaosem wobec mikrokosmosu wsi przedstawionej przez Borutę: nie zostaje nazwany, objawia się fragmentarycznie, reprezentują go artefakty (oddział karny, dziesięciorublówka), które nie funkcjonują w narracji jako zwiastuny ingerencji, lecz jako obiekty z katalogu symbolicznego nieustannie aktualizującego swą treść przekazu ludowego.

Wyizolowana przestrzeń istnieje w powieści w wyizolowanym czasie. Życie w paudruwiskiej krainie toczy się poza historią, nie opisują go daty, a nieliczne aluzje do faktów historycznych pozwalają jedynie przypuszczać, że rzecz dzieje się w czasach dobrze znanych bajarzom, których pisarz słuchał w dzieciństwie. Nie te fakty jednak wyznaczają etapy i epizody egzystencji bohaterów, ale rytm natury: pory dni, pory roku, lata, sygnalizujące przemijanie, ale i cykliczność. Los Bałtaragisa i związanych

³⁷ Ibidem, s. 84.

³⁸ Ibidem, s. 13.

³⁹ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wybór Marcin Czerwiński, przeł. Anna Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 61.

z nim postaci wpisany jest w powtarzające się wydarzenia i obrzędy z porządku czasu świętego: wesela, narodziny, pogrzeby, rytuały swatania, zaręczyny. W momentach cyklicznego, świątecznego „zawieszenia” czasu zwykłego uczestniczy nie tylko społeczność wsi, lecz także całe otoczenie. Ten model czasu pisarz przywołuje wprost, gdy opisuje narodziny córki młynarza, zakończone śmiercią jego żony:

Po upojnym lecie i pogodnej jesieni gęstniał za oknami zimowy mrok.

W ten smutny zimowy wieczór wiatrak zakrzepł w bezruchu. Jego ramiona zatoczyły w życiu Bałtaragisa pełny krąg. W chacie młynarza stały pospołu kołyska i trumna.

Zeszli się ludziska, by wziąć udział w ostatnim obrzędzie. [...] Kiedy ruszyli w żałobnym pochodzie, zęgnął ich znieruchomiał wiatrak i otulone całunem śniegu sosny, skąpane teraz w czerwieni zachodzącego słońca⁴⁰.

Cykl zostaje jednak ostatecznie przerwany. Kolejne zaręczyny, dorosłej już córki młynarza Jurgi i zakochanego w Jurdze, równie mocno jednak kochającego swe magiczne konie, Girdwainisa nie prowadzą do wesela. Po utracie koni młodzieniec porzuca narzeczoną i wyrusza na ich poszukiwanie, by nigdy do dziewczyny nie wrócić. Dramatyczne „zakłócenia” odwiecznego cyklu, mające swój początek w lekkomyślnie zawartej przez Bałtaragisa umowie z diabłem, znajdują finał w tragicznej konfrontacji, która przynosi śmierć głównych bohaterów opowieści. Zakończenie to Dalia Striogaitė celnie nazwała „litewską Apokalipsą”⁴¹ – bo to nie tylko koniec opowieści, lecz także *memento* dla świata, który ta opowieść uobecniała.

Cykliczności czasu w świecie przedstawionym odpowiada nielinearność narracji w powieści. Przyzwyczajony do kronikarskiego uporządkowania zdarzeń czytelnik może się zagubić już w pierwszych rozdziałach. Najpierw bowiem poznaje konsekwencje lekkomyślnej umowy Bałtaragisa z Pińczukiem, a dopiero wiele stron dalej przyczynę, czyli treść i okoliczności paktu z diabłem. Podobną inwersję stosuje pisarz w dalszych fragmentach *Młyna Bałtaragisa*. Jedynie wypełniające ostatni rozdział „ujawnienie się” narratora w trybie pierwszoosobowym przynosi przejście w inny, zdystansowany czas narracji, jest zerwaniem toku opowiadania,

⁴⁰ K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa...*, op. cit., s. 45–46.

⁴¹ D. Striogaitė, *Kazys Boruta*, op. cit., s. 415.

skorelowanym z pęknięciem czasu cyklicznego w fabule. Dominuje więc w tej powiastce – jak nazywał swoje dzieło Boruta – nie linearna chronologia zapisu, lecz kalejdoskopowa chronologia pamięci.

Konstrukcja czasoprzestrzeni, ustanawiająca strukturę świata w *Młynie Baltaragisa*, w różnych wariantach obecna jest w literaturze litewskiej od jej zarania. Splot czasu poza historią z gęstą symbolicznie, zamkniętą przestrzenią wsi „wędruje” przez dzieje litewskiego piśmiennictwa od *Pór roku (Metai)* Kristijonasa Donelaitisa, „prekursora litewskiej literatury pięknej”⁴², przez twórczość romantyków litewskich, pisarzy wspierających ruch odrodzenia narodowego na przełomie XIX i XX wieku, modernistyczne eksperymenty Józefa Albina Herbaczewskiego i prozę Vincasa Krėvė, poszukujących „istoty litewkości” neoromantyków z kręgu Bernardasa Brazdžionisa, przez zapisaną w cyklu wierszy Marcelijusa Martinaitisa sagę o wiejskim mędrцу-prostaczku Kukutisie, który urósł do rangi symbolu oporu wobec komunistycznego reżimu, po dokonania twórców współczesnych, piszących znów w niepodległej Litwie, takich jak Marius Ivaškevičius, autor *Historii z chmury*. Odnaleźć go można i poza literaturą litewską, choćby i w polskich powrotach na magiczną litewską prowincję, by wspomnieć tylko *Dolinę Issy* Miłosza, którą zamieszkują diabelscy krewni Pińczuka.

W powieści Boruty jednak mityczna czasoprzestrzeń ma moc wzorca, jest nośnikiem obrazu archetypowego. Zarówno Algirdas Greimas, który w 1952 roku oceniał pierwszą wersję powieści i dostrzegał jej wyjątkowość na tle powieściopisarstwa litewskiego⁴³, jak i wiele lat później Dalia Striogaitė podkreślali, że siłą utworu jest złączenie na jego kartach w jedno realiów życia społeczności wiejskiej i wytwarzanych przez tę społeczność wyobrażeń na temat rzeczywistości, w której żyje – choć różne wyprawdzali z tej konkluzji wnioski⁴⁴. Ewa Stryczyńska-Hodyl, która podjęła próbę osadzenia paudruwiskiej krainy w konkretnym czasie i miejscu na podstawie wspomnianych wyżej aluzji przestrzennych i historycznych⁴⁵,

⁴² *Lithuanian Literature*, red. V. Kubilius, Vilnius 1997, s. 40.

⁴³ Zob.: A.J. Greimas, K. Borutos „*Baltaragio malūnas*”, [w:] idem, *Iš arti ir iš toli: literatūra, kultūra, grožis*, Vilnius 1991, s. 413.

⁴⁴ Zob.: D. Striogaitė, *Kazys Boruta*, op. cit., s. 415.

⁴⁵ Jak wynika z dociekań badaczki, wszystkie użyte w tekście powieści nazwy miejscowe odnoszące się do realnie istniejących punktów topograficznych wskazują na to, że tytułowa kraina mogłaby leżeć w okolicach Druskiennik. Natomiast aluzje do wydarzeń historycznych,

rozwinęła spostrzeżenia litewskich badaczy, dowodząc, że zespolenie realnego i mitycznego daje w rezultacie „realistyczny opis wsi litewskiej”⁴⁶, bo wieś żyje w obu tych wymiarach i postrzega je jako całość.

Pójdźmy o krok dalej: tak rozumiany „realistyczny opis wsi litewskiej” jest w istocie medium litewskiej pamięci kulturowej, w której poczesne miejsce zajmuje kultura tradycyjna jako źródło tożsamości. Formą symboliczną, która pozwala tę pamięć gromadzić, utrwać i rekonfigurować w – jak określa to Astrid Erll – „fikcyjną narrację pamięciową”⁴⁷.

Przypisanie *Młynowi Baltaragisa* takich funkcji ma uzasadnienie już w konkretnych wyborach pisarza w konkretnej sytuacji historycznej. Boruta tworzył powieść w okresie okupacji hitlerowskiej, gdy Litwa miała już za sobą pierwszą okupację radziecką, a mogła spodziewać się drugiej, oznaczającej długotrwałą utratę suwerenności. Genezę utworu Dalia Striogaitė wyjaśniała zwięźle: powstał w okrutnych czasach, zrodził się z „głębokiego niepokoju o los swojego kraju, kultury narodowej i człowieka”⁴⁸. Ten czas i ten niepokój znajdowały często wyraz w literackim zapisie odwołującym się bezpośrednio do doświadczenia wojennego: bliski przyjaciel Boruty, Balys Sruoga, więzień Stutthofu, zbeletryzował swoje wspomnienia w powieści *Las bogów (Dievų miškas)*, napisanej tuż po wojnie, ale uznanej za „nieprawomyślną” i wydanej dopiero w 1957 roku⁴⁹, a obecnie zaliczanej do najlepszych przykładów literatury obozowej. Boruta, który uniknął przynajmniej na razie podobnego losu, wybrał inny sposób obiektywizacji swego niepokoju: sięgnął do czasów „dzieciństwa” współczesnej mu kultury litewskiej, do jej ludowych i na poły zmitologizowanych w pamięci zbiorowej korzeni, źródła przejrzystego systemu wartości i norm. Gdyby uznać ten wybór za egzemplifikację jakiegoś dającego się wyodrębnić nurtu w piśmiennictwie europejskim, powstałego w reakcji na ekspansję totalitaryzmów i ich nieludzkich ideologii, wojnę i barbaryzację, a definiowanego przez powrót do przeszłości w poszukiwaniu utraconego ładu, to Boruta mógłby się znaleźć w bardzo swobodnie

takich jak wojna krymska czy powstanie styczniowe pozwalają przypuszczać, że rzecz dzieje się na przełomie XIX i XX stulecia, zob. E. Stryczyńska-Hodył, op. cit., s. 212–216.

⁴⁶ Ibidem, s. 212.

⁴⁷ Zob.: A. Erll, *Kultura pamięci...*, op. cit., s. 238.

⁴⁸ D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 219.

⁴⁹ Zob.: B. Sruoga, *Las bogów*, przeł. Stanisław Majewski, Gdynia 1965.

zarysowanej konstelacji autorów, do której należeliby Norbert Elias, Żyd z Wrocławia, który opuścił Niemcy w 1933 roku i pisał w Londynie o procesach cywilizacyjnych w dziejach kultury europejskiej, Antoine de Saint-Exupéry, piszący *Małego Księcia* z dala od ojczyzny, czy J.R.R. Tolkien, obserwujący wojnę z perspektywy oksfordzkiego azylu i tworzący spóźnioną „mitologię dla Anglii”.

Był więc *Młyn Bałtaragisa* powieścią w wielu wymiarach europejską, ale zarazem na wskroś litewską i swoiście autobiograficzną. W ostatnim rozdziale narrator-autor wyznawał:

W mrokach wieczoru, kiedy nie wiadomo, skąd napływa tęsknota, przybywają przyjaciele: nie tylko Bałtaragis ze swą córką i Girdwainis z jabłkowitymi ogierami, nie tylko krzywdzony przez los Jurgutis ze swym cieniem Pińczukiem, ale i rozsądny Onufry, i biedna Urszula, i zawistny Szeszelga, i Raupis-koniokrad, i wszyscy inni, których ożywiłem na kartach tej książki.

Lubię z nimi pobyc, porozmawiać trochę jak z dawno niewidzianymi bliskimi, z którymi wiele dobrych i gorzkich chwil przyszło mi spędzić.

Czy to wtedy baśń tylko, czy już samo życie? Przecież splata się ono zawsze z baśnią, jak szczęście z nieszczęściem, czy można i trzeba je rozdzielać?

Ja nie rozdzielałam. Nie rozdzielałam też prawdy i baśni mieszkańcy paudruwiskiej krainy, ludzie o prawych sercach i jasnym spojrzeniu⁵⁰.

Trzeba się zgodzić w tym miejscu z Algirdasem Greimasem, który odczytywał powieść jako poetycką w istocie „arenę wewnętrznych zmagania” autora, a jej przekaz symboliczny nazywał „egocentrycznym”⁵¹. Dalia Striogaitė również dostrzegła „dużo Boruty” w powieści Boruty, zwracała przy tym uwagę na potencjał afektywny utworu: „Prawda uczuć jest tu najważniejsza”⁵². Ale swe tęsknoty, emocje, refleksje wynikłe z niepokoju o losy kultury i człowieka lokował pisarz w czasoprzestrzeni, która stanowi jeden z najważniejszych obszarów litewskiego dziedzictwa kulturowego.

Gdy w drugiej połowie XIX wieku, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, formowała się nowoczesna, bo polityczna, tożsamość narodowa Litwinów, „koordynatorzy” tego procesu, przedstawiciele pierwszego pokolenia litewskiej inteligencji skupieni w nieformalnym ruchu odrodzenia

⁵⁰ K. Boruta, *Młyn Bałtaragisa...*, op. cit., s. 197–198.

⁵¹ A.J. Greimas, op. cit., s. 414–415.

⁵² D. Striogaitė, *Kazys Boruta*, op. cit., s. 415.

narodowego, musieli znaleźć fundamenty, na których można było tożsamość budować. Po zadeklarowaniu, że „lud litewski rzetelnie nic od Polaków i nigdy nie korzystał”⁵³, skupili się na dwóch zasobach kulturowych, które lud litewski mógł uznać za własne: zmitologizowanej „starożytności litewskiej”⁵⁴ i tradycyjnej kulturze wsi litewskiej. Pierwszy zasób zajął istotną pozycję wśród inspiracji patriotycznych – i zajmuje ją do dzisiaj – ale był wciąż „wytwarzany”, do tego w XIX wieku głównie w języku polskim, nie mógł więc być jedyną przesłanką poczucia narodowej odrębności. Kultura ludowa była natomiast zasobem żywym w kraju, w którym dominował pejzaż wiejski, dobrem wspólnym większości społeczeństwa litewskiego – i nie była to „tradycja wynaleziona”: wieś litewska miała mocne, trwałe i specyficzne praktyki społeczne, na wsi przechował się język litewski w takiej postaci, w jakiej mógł istnieć w kulturze zasadniczo ustnej i na terytorium wielokulturowym, wspólnota wiejska najmniej chętnie poddawała się wpływowi obcym, a w znacznym stopniu wyłączona z dominujących rejestrów kultury szlacheckiej i mieszczańskiej, językowo i społecznie, zachowała swoistość i obfitość własnego przekazu. Sama inteligencja litewska wywodziła się w przeważającej części ze wsi i to pochodzenie, spuściznę z nim związaną, podnosiła do rangi wartości. Dla Boruty, urodzonego w małej wsi pisarza z pokolenia niepodległości urzeczywistnionej, była to już wartość zinternalizowana. *Młyn Baltaragisa* zatem, odwołujący się do ludowego dziedzictwa, był czymś więcej niż treścią ujętą w konwencję: „to nie bajka i nie podanie – to było płynące prosto z serca pisanie o sobie samym i o swoim kraju, który zachwyca mnie jak najpiękniejsza baśń”⁵⁵, i miał pełnić funkcję adekwatną do wagi treści – rolę eposu „o prostych ludziach ukazanych wraz z pejzażem ich ojczystego kraju i jego legendami”⁵⁶.

Boruta właściwie niczego do tej treści nie dodawał, czerpał ze wspomnień osobistych i wspomnień przyszłych czytelników. By posłużyć się

⁵³ *W sprawie litewskiej*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów. Tom I*, wybór i oprac. Marian Zaczyński i Beata Kałęba, Kraków 2004, s. 18–19.

⁵⁴ Na ten istotny dla zrozumienia procesów narodotwórczych na ziemiach litewskich temat, zob.: M. Litwinowicz-Drożdżel, *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.

⁵⁵ Cyt. za: D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 227–228.

⁵⁶ K. Boruta, *Baltaragio malūno byla*, „Kultūros barai” 1994, nr 12, s. 51.

pięknym obrazem z rozważań Małgorzaty Litwinowicz-Drożdziel o balladach Mickiewicza, jego powieść była „głosem sprowadzającym między ludzi ich własną, dobrze im znaną opowieść”⁵⁷. Jedyne organizował te wspomnienia, zagęszczał je, jeśli zagęszczanie rozumieć za Astrid Erll jako szczególną dyspozycję literatury, dającą możliwość kondensowania emocji, obrazów, idei i skojarzeń w jeden obiekt, jedną figurę pamięci⁵⁸.

Zdolnością gromadzenia i kształtowania pamięci, zgodnie z przywołanymi na początku tego artykułu koncepcjami Aleidy i Jana Assmannów, cechuje się jednak przede wszystkim szczególna kategoria dzieł – wyodrębnione w kanon teksty kulturowe, a zatem takie, które pełnią funkcję normatywną i formatywną, tracą swój kontekst historyczny i wieloznaczność na rzecz jednoznaczności i statusu „prawdy wiążącej”, a o ich wyróżnionej pozycji decydują ramy recepcji⁵⁹. Jak zauważył Jerzy Kałużny, koncepcje obojga niemieckich badaczy mają ograniczone zastosowanie w analizach literatury współczesnej, bo odnoszą się do „społeczeństwa traktowanego jako struktura homogeniczna, które dysponuje powszechnie akceptowanym zasobem dóbr formatywnych, wartości i wyobrażeń [...]”⁶⁰. Czy zatem europejskiej powieści, powstałej w połowie XX wieku w konkretnej sytuacji historycznej, przeznaczonej do indywidualnego odczytania i niosącej brzemień przeżyć jej autora można przypisać funkcje przydzielone tekstom kulturowym?

Niewątpliwie ramy recepcji *Młyna Bałtaragisa* zostały wyraźnie wyznaczone wkrótce po wydaniu powieści. Ozdobiona drzeworytami Jonasa Kuzminskisa książka ukazała się nakładem państwowego wydawnictwa w Kownie w październiku 1945 roku, w nakładzie 8 tys. egzemplarzy⁶¹.

⁵⁷ M. Litwinowicz-Drożdziel, „*Ten sobie mówi, a ten sobie mówi*”. *Ballady Adama Mickiewicza – literatura czy partytura*, [w:] *Antropologia praktyk językowych*, red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Warszawa 2016, s. 165.

⁵⁸ A. Erll, *Kultura pamięci...*, op. cit., s. 226–227.

⁵⁹ A. Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, przeł. Magdalena Saryusz-Wolska, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 229–232.

⁶⁰ J. Kałużny, *Kategoria pamięci zbiorowej w badaniach literaturoznawczych*, „*Kultura Współczesna*” 2007, nr 3, s. 93.

⁶¹ E. Borutaitė-Makariūnienė, *Autorius nuteistas penkeriems, o jo knyga – dvidešimčiai metų kalėti*, <https://www.bernardinai.lt/2016-01-03-autorius-nuteistas-penkeriems-o-jo-knyga-dvidešimčiai-metu-kaletii/> [dostęp 19.03.2021].

Odbiorcy ani krytycy nie byli zapewne zaskoczeni i oczekiwali jednego z pierwszych powojennych litewskich dzieł beletrystycznych, bo fragmenty utworu ukazały się już w prasie i były prezentowane na antenie litewskiego radia, a formujące się właśnie środowisko pisarzy przychylnych nowej władzy początkowo przyjęło dzieło Boruty z życzliwością⁶². Jednak zaledwie po kilku tygodniach ton oficjalnych opinii o *Młynie Bałtaragisa* się zmienił. Zwiastunem dalszych losów książki, a po części i pisarza, była recenzja autorstwa Genrikasa Zimanasa, podpisującego się pseudonimem V. Rudminas, opublikowana pod koniec listopada 1945 roku na łamach gazety „Tiesa” (litewskojęzyczny satelita radzieckiej „Prawdy”). W tekście zatytułowanym *Suprietarinta tautosaka (Wymęczony folklor)* Zimanas stwierdzał, że powieść jest „pseudoludowa”, ponieważ w odróżnieniu od prawdziwej twórczości ludowej, nie oddaje wielowiekowej walki ludu z wewnętrznymi i zewnętrznymi ciemiężcami. W niezachwianym, bo ideologicznie słusznym przekonaniu recenzenta Boruta, sięgając po motywy z kultury ludowej, „próbuję trzymać się jak najdalej od dzisiejszej rzeczywistości i od tej walki, która go, jak się wydaje, nie obchodzi i twórczo nie inspiruje. Jest więc zupełnie jasne, że skoro nie potrafi on zrozumieć tej walki obecnie, to i nie mógł jej rozumieć w przeszłości”. Taka postawa w rezultacie „obniża jego wartość jako twórcy i odciska się na całej jego twórczości”⁶³. Utrzymana w niewyszukanym stylu, za to mająca jednoznacznie krytyczny wydźwięk recenzja napisana przez zasłużonego już działacza partyjnego⁶⁴ dowodziła, że przejmująca właśnie kontrolę nad wszystkimi sferami życia społecznego „władza ludowa” dostrzegła w powieści bardzo szkodliwy ze swojego punktu widzenia potencjał formatywny.

Recenzja stanowiła niejako pierwszy akt dramatu pisarza. W kwietniu 1946 roku Kazys Boruta został aresztowany pod zarzutem utrzymywania

⁶² Zob.: D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 257.

⁶³ V. Rudminas [Genirkas Zimanas], *Suprietarinta tautosaka*, [w:] „*Baltaragio malūnas*”..., op. cit., s. 258–262.

⁶⁴ Genrikas Zimanas (1910–1985) – litewski działacz i ideolog partyjny, od 1945 do 1970 roku redaktor naczelny gazety „Tiesa”, litewskiej wersji radzieckiej „Prawdy”. W latach wojny był dowódcą sowieckiego oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie, przez polskich i litewskich historyków oskarżany jest o zbrodnie wojenne popełniane na mieszkańcach wsi w tym rejonie.

kontaktów z podziemną antyradziecką organizacją nacjonalistyczną i pomocy w propagowaniu „oszczerstw wymierzonych we władzę sowiecką”⁶⁵. Trudno rozstrzygnąć, czy i w jakim stopniu do aresztowania przyczyniło się opublikowanie książki. Mogło być przecież odwrotnie, to uwięzienie autora mogło wpłynąć na decyzje dotyczące książki. W każdym razie powieść również została „aresztowana”: dokument z partyjnych archiwów, pochodzący z 1946 roku, ujawnia, że na wysokim szczeblu postanowiono „wycofać książkę z obrotu”⁶⁶. Po kilku miesiącach od wydania *Młyn Baltaragisa* znikł więc z półek księgarskich i bibliotek i miał zostać zapomniany. W konfrontacji między literacką wersją pamięci a partykularną polityką pamięci literatura miała ponieść klęskę.

Na mocy amnestii w 1949 roku Boruta został zwolniony z więzienia, pozostawał jednak wykluczony z życia literackiego. By móc w nim uczestniczyć choć w niewielkim zakresie, musiał poddawać się charakterystycznym dla totalitarnych reżimów rytuałom „oczyszczającym”, takim jak upokarzające sesje samokrytyki. Dopiero po przełomie 1956 roku odzyskał prawa „pisarza”, w takim stopniu oczywiście, w jakim było to w Litwie Radzieckiej możliwe. W tym czasie *Młyn Baltaragisa*, którego egzemplarze były wywożone na Zachód tuż po publikacji – ogromna część litewskiej inteligencji wybrała pod koniec wojny egzystencję uchodźcy – i który został wydany po litewsku w Chicago w 1952 roku⁶⁷ (edycja ta jest często uważana za prawdziwe drugie wydanie), zyskał ogromną popularność wśród litewskich emigrantów. W nazywanym „jeszcze jednym wygnaniem” utworze czytelnicy za oceanem doszukiwali się zaszyfrowanych politycznych aluzji i wielowarstwowej symboliki, przede wszystkim jednak utwór był dla nich utrwalonym wspomnieniem o utraconej ojczyźnie. Odbiór powieści w środowiskach emigracyjnych był tak intensywny, że powstała jej teatralna adaptacja, wystawiana na scenie przez zespół litewskiego teatru dramatycznego, istniejącego w Kanadzie.

Być może ze względu na tę niezwykłą, „kanoniczną” rangę dzieła na emigracji decydenci w zniewolonym kraju pozwolili Borucie na przygotowanie nowej redakcji skazanego na niepamięć utworu. Pisarz, w znacznie

⁶⁵ V. Ašmenskas, *Areštas. Kratos. Tardymai*, [w:] *Susitikimai su Kaziu Boruta*, red. Eglė Borutaitė-Makariūnienė, Vilnius 2005, s. 141.

⁶⁶ „*Baltaragio malūnas*”..., op. cit., s. 265.

⁶⁷ K. Boruta, *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, Chicago 1952.

części z własnej inicjatywy, wprowadził wiele zmian: dopisał nowe rozdziały, stworzył nowe postacie, rozwinął i przekształcił istniejące już wątki, a przede wszystkim rozbudował warstwę przedstawienia realistycznego i pogłębił wymiar psychologiczny powieści – „mniej było bajki, a więc życiowych realiów”⁶⁸, jak skomentowała zmiany Dalia Striogaitė. Poprawiona wersja ukazała się w 1962 roku⁶⁹ i stała się wersją podstawową, podczas gdy pierwsza zachowała status legendarnej⁷⁰. To właśnie nowa, ale „wzorcowca” wersja zdobyła sobie rangę swoistego reprezentanta kultury litewskiej za granicą, a w rodzinnym kraju doczekała się licznych wznowień, ekranizacji w postaci musicalu, a nawet widowiska baletowego⁷¹. I jeśli pojęcie literatury narodowej ma wciąż swoją denotację, to późniejsza redakcja zdobywała przez lata i umacniała swoją pozycję w kanonie litewskiej literatury narodowej.

A zatem również odmienne w przypadku obu wersji ramy recepcji sprawiają, że *Młyn Bałataragisa* pełni dwie istotne funkcje przypisywane literaturze w rozważaniach nad jej związkami z pamięcią: tożsamościotwórczą i pamięciotwórczą⁷². Przypomina bowiem o tym, co wspólnota narodowa, która jest adresatem powieści, rozpoznaje jako przestrzeń zakorzenienia, ale także wzmacnia to rozpoznanie i oferuje wspólnocie gotowy wzorzec pamiętania o źródle tożsamości. Stwierdzając, że Boruta w swym utworze „uwypukła fenomen pamięci”⁷³, Dalia Striogaitė miała rację w dwójnasób: *Młyn Bałataragisa* jest, między innymi, książką o pamięci, ale też przywołanie problemu pamięci może być pomocne w zrozumieniu fenomenu tej powieści.

⁶⁸ D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 242.

⁶⁹ K. Boruta, *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, Vilnius 1962.

⁷⁰ Legendarnej, ale i uważanej przez wielu badaczy za „autentyczną”. W swej monografii twórczości Boruty Vytautas Kubilius odwoływał się tylko do pierwszej wersji, mimo że jego książka ukazała się wiele lat po wydaniu drugiej, zob.: V. Kubilius, *Kazio Borutos kūryba*, Vilnius 1980.

⁷¹ Na podstawie powieści powstał w 1973 film *Velnio nuotaka* w reżyserii Arūnasa Žebriūnasa. Spektakl baletowy z 1979 roku jest dziełem Viačeslavasa Ganelinasa.

⁷² Zob.: J. Tabaszewska, *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4, s. 59.

⁷³ D. Striogaitė, *Kūrinio istorija*, op. cit., s. 227.

References

- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
- Ašmenskas V., *Areštas. Kratos. Tardymai*, [w:] *Susitikimai su Kaziu Boruta*, red. E. Borutaitė-Makariūnienė, Vilnius 2005.
- „*Baltaragio malūnas*” ir jo byla, oprac. i red. D. Striogaitė, Vilnius 2005.
- Boruta K., *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, Chicago 1952.
- Boruta K., *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, Vilnius 2005 (faksymile wydania kowieńskiego z 1945 r.).
- Boruta K., *Baltaragio malūnas, arba kas dėjosi anuo metu Paudruvės krašte*, 2-as patais. leid., Vilnius 1962.
- Boruta K., *Młyn Baltaragisa, czyli co się ongiś działo w Paudruwiskiej Krainie*, przeł. B. Markuza-Bieniecka, J. Bieniecki, Warszawa 1986.
- Borutaitė-Makariūnienė E., *Autorius nuteistas penkeriems, o jo knyga – dvidešimčiai metų kalėti*, <https://www.bernardinai.lt/2016-01-03-autorius-nuteistas-penkeriems-o-jo-knyga-dvidesimciai-metu-kaleti/> [dostęp: 19.03.2021].
- Deklaracija dėl literatūros, laisvės ir kultūros*, [w:] „Darbas”, Kaunas 1932.
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, wybór M. Czerwiński, przeł. A. Tarkiewicz, Warszawa 1970.
- Erl A., *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, przeł. A. Teperek, Warszawa 2018.
- Erl A., *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, przeł. M. Saryusz-Wolska, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Godlewski G., *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008.
- Greimas A.J., K. Borutos „*Baltaragio malūnas*”, [w:] tegoż, *Iš arti ir iš toli: literatūra, kultūra, grožis*, Vilnius 1991.
- Lithuanian Literature*, red. V. Kubilius, Vilnius 1997.
- Litwinowicz-Drożdździel M., *O starożytnościach litewskich. Mitologizacja historii w XIX-wiecznym piśmiennictwie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków 2008.
- Litwinowicz-Drożdździel M., „*Ten sobie mówi, a ten sobie mówi*”. *Ballady Adama Mickiewicza – literatura czy partytura*, [w:] *Antropologia praktyk językowych*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, Warszawa 2016.
- Kalėda A., *Dzieje literatury litewskiej. Tom II: 1918–2000*, Warszawa 2003.
- Kałużny J., *Kategoria pamięci zbiorowej w badaniach literaturoznawczych*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 3.
- Kubilius V., *Kazio Borutos kūryba*, Vilnius 1980.
- Kubilius V., *XX amžiaus literatūra*, Vilnius 1996.

- Mencwel A., *Przedwiośnie czy potop. Studium postaw polskich w XX wieku*, Warszawa 1997.
- Miłosz Cz., *Spojrzenie na literaturę litewską*, „Ateneum. Czasopismo poświęcone sprawom kultury” 1938, nr 6.
- Miłosz Cz., *Trzy zimy*, Wilno–Warszawa 1936.
- Pilipauskaitė V., *Nauji faktai „Baltaragio malūno” byloje*, <http://www.tekstai.lt/index.php/tekstai-apie-tekstus/96-b/4975-vitalija-pilipauskaite-nauji-faktai-baltaragio-maluno-byloje-2006.html> [dostęp: 19.03.2021].
- Rudminas V. [Genirkas Zimanas], *Suprietarinta tautosaka*, [w:] „*Baltaragio malūnas” ir jo byla*, oprac. i red. D. Striogaitė, Vilnius 2005.
- Sruoga B., *Las bogów*, przeł. S. Majewski, Gdynia 1965.
- Striogaitė D., *Ar susitikome su Kaziu Boruta?*, „Literatūra ir menas” 10.06.2010.
- Striogaitė D., *Kūrinio istorija*, [w:] „*Baltaragio malūnas” ir jo byla*, oprac. i red. D. Striogaitė, Vilnius 2005.
- Striogaitė D., *Kazys Boruta*, [w:] *Lietuvių literatūros istorija. XIX amžiaus pirmoji pusė. Antroji knyga*, red. J. Girdzijauskas, V. Šatkuvienė, E. Žmuida, Vilnius 2010.
- Stryczyńska-Hodyl E., *Diabeł w literaturze litewskiej i totewskiej od połowy XIX do połowy XX wieku*, Poznań 2008.
- Tabaszewska J., *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4.
- W sprawie litewskiej*, [w:] *W kręgu sporów polsko-litewskich na przełomie XIX i XX wieku. Wybór materiałów. Tom I*, wybór i oprac. M. Zaczyński, B. Kalęba, Kraków 2004.
- Venclova T., *ABC literatury litewskiej*, [w:] tejże, *Kształty nadziei*, Warszawa 1995.
- Venclova T., *O wierszach bałtyckich*, [w:] Cz. Miłosz, T. Venclova, *Powroty do Litwy*, wybór i oprac. B. Toruńczyk, Warszawa 2011.

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.12>

Piotr Braszak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

piobra@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7203-3448

SPÓJRZENIE NA POWROTY DO GEOGRAFII UTRACONYCH
STANISŁAWA VINCENZA PRZEZ PRYZMAT WYBRANYCH
KONCEPCJI PSYCHOLOGICZNYCH BLUMY ZEIGARNIK
I MARI OWSIANKINY

**The view at the returns to Stanisław Vincenz's *lost geographies*
in the context of selected psychological concepts of Bluma Zeigarnik
and Maria Ovsiankina**

Abstract

This article explores the topic of returns of Stanisław Vincenz to his *lost geographies*. It highlights the problem through lens of psychological notions depicting processes of remembering and forgetting formulated by psychologists Bluma Zeigarnik and Maria Ovsiankina. According to the article, the behaviour of the writer bears many symptoms which are specific to mentioned psychological concepts. From the considered habits of the writer the most striking are his constant voluntary returns to the interrupted act and the strong determination to finish it. The analysis of selected writer's letters, scripts of conversations, diaries

fragments etc., shows that observations made by cited Russian researchers can be used in literature studies.

Keywords: imagined geography, imagology, psychology, Zeigarnik, Ovsiankina, Vincenz

Niedługo minie równo sto lat, od kiedy rodzice młodej Żydówki Blumy Zeigarnik zdecydowali się wysłać córkę na naukę do Berlina, gdzie trafiła pod skrzydła Kurta Lewina – niemieckiego psychologa wykładającego na stołecznym uniwersytecie. Dwa lata później, do grona jego uczennic dołączyła inna rosyjska emigrantka – Maria Owsiankina. Następstwem naukowej współpracy młodych badaczek i doświadczonego uczonego są dwa znane na całym świecie koncepty opisujące zjawiska psychologiczne, określane niekiedy nawet jako najważniejsze odkrycia, dokonane przez sowieckiego uczonego¹. Dotyczą one procesów związanych z pamięcią/zapominaniem i nazwane zostały na cześć badaczek efektem Zeigarnik i efektem Owsiankiny. Bodźcem do przeprowadzenia eksperymentów, podczas których sformułowany został pierwszy z nich, była jednak sytuacja mająca miejsce nie w uniwersyteckiej pracowni, ale w kawiarni. Jak pisze ukraińska psycholog Irina Czečko, Lewin lubił w nieformalny sposób spędzać czas ze swoimi uczniami, grając z nimi w osobliwe psychologiczne gry. Podczas jednego z takich spotkań poprosił kelnera, żeby wymienił z pamięci dania, które zamówili goście siedzący przy stoliku obok, co też pytany mężczyzna zrobił bez trudu. Następnie zapytał o potrawy zamówione przez gości, którzy dopiero co wyszli z kawiarni, na co już kelner odpowiedzieć nie potrafił². To zdarzenie, rodem z książkowych fabuł, stanowić miało legendarny załączek do badań zwieńczonych w 1927 roku artykułem autorstwa Zeigarnik *Zapamiętywanie czynności zakończonych i niezakończonych*, w którym badaczka dowiodła,

¹ N.V. Zolotova, *Naučnoe nasledie i žiznennyj put' B.V. Zejgarnik*, „Metodologiâ i istoriâ psihologii” [Золотова Н. В., *Научное наследие и жизненный путь Б.В. Зейгарник*, „Методология и история психологии”] 2007, nr 2, s. 137.

² I. Čečko, *Ěffekt Zejgarnik ili čto značit «zakryt' geštalt'»? [Чечко И., Эффе́кт Зейгарник или что значит «закрыть гештальт»?]*, <https://psychosearch.ru/napравleniya/geshtaltpsikhologiya/445-effekt-zejgarnik-ili-čto-znachit-zakryt-geštalt> [dostęp: 05.06.2021].

że nawet 90% badanych lepiej zapamiętuje czynności przerwane³, ponieważ umysł nieustannie powraca „w myśli” do owego momentu frustracji – niedokończonego obrazu⁴, aktu przerwane w momencie największego zanurzenia się w nim. W konsekwencji człowiek stara się podświadomie rozładować powstałe napięcie poprzez dopełnienie owego aktu i zamknięcie go. Jest skłonny do rozmyślań, wyimaginowanych powrotów, fantazjowania na temat sytuacji będącej już częścią przeszłości⁵. Na temat tych właśnie pamięciowych powrotów rok później Owsiankina napisała dysertację. Dowiodła w niej, że znowuż to prawie 90% biorących udział w badaniu, bez sugestii z zewnątrz i z własnej inicjatywy, powraca do zadania przerwane wcześniej przez prowadzącego eksperyment. Takie dążenie do ukończenia aktu zostało nazwane przez badaczkę „quasi-potrzebą”⁶. Oba opisane zjawiska są ściśle ze sobą powiązane i uzupełniają się, dlatego też przywoływane są zazwyczaj w publikacjach naukowych jedno obok drugiego⁷.

Można by było w tym miejscu zadać pytanie: Czy i w jaki sposób można opisane efekty odnieść do literatury i jak zastosować w badaniach nad nią teorie skonstruowane przez rosyjskie badaczki na emigracji? Otóż na początku nowego milenium, podczas konferencji poświęconej Zeigarnik jej wnuk podkreślał, że zainteresowanie psychologią zrodziło się u Blumy

³ A. Zeigarnik, *Blůma Vul'foŋna Zeigarnik (popytka vosproizvedeniâ Źiznennogo puti)*, „Konsul'tativnaâ psihologiâ i psihoterapiâ” [Зейгарник А., Блюма Вульфовна Зейгарник (попытка воспроизведения жизненного пути)], „Консультативная психология и психотерапия” 2001, nr 4, s. 184.

⁴ J. Krzyżewska, S. Krzyżewski, *(U)śmiejch na języku: o walorach zastosowania żartu lingwistycznego w publicznej komunikacji interpersonalnej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2014, nr 3, s. 91.

⁵ I. Čečko, op. cit.

⁶ 6 A. Batoryšina, D. Źarova, *Źenskie imena v psihologii: Mariâ Rikers-Ovsânkina (Maria Rickers-Ovsiankina)*, „Vestnik Mininskogo universiteta” [Батыршина А., Жарова Д., Женские имена в психологии: Мария Рикерс-Овсянкина (Maria Rickers-Ovsiankina)], „Вестник Мининского университета”, 2018, nr 1 (22), <https://vestnik.mininuniver.ru/jour/article/view/760/651> [dostęp: 05.06.2021].

⁷ Na przykład: A. Kolańczyk, M. Roczniwska, *Cel uświęca środki, a niekiedy przeszkody? Preferencje zależne od nastawienia regulacyjnego*, „Psychologia Społeczna” 2012, nr 1 (20), s. 36; K. Ślebarska, *Wpływ filmu na odbiorcę – angażowanie procesów poznawczych widza*, w: *Psychologiczna praca z filmem*, red. M. Brol, A. Skorupa, Katowice 2014, s. 54; I. Čečko, op. cit.

Wulfowny właśnie podczas obcowania z literaturą, głównie dzięki gimnazjalnej nauczycielce odnajdującej w twórczości pisanej aspekty psychologiczne⁸. Pośród przerywanych zadań, stanowiących część eksperymentów, obie badaczki zwracały się również w stronę aktów twórczych, takich jak lepienie glinianych figur⁹ czy rysowanie¹⁰. Nie zatrzymywały się jednak tylko na kategorii dzieła, ale również skupiały uwagę (co nie powinno dziwić w przypadku psychologii) na samym autorze. Dobrze obrazuje to opowieść Zeigarnik o Einsteinie, przyjeżdżającym do Berlina z wykładami, którymi badaczka zainteresowana była nie ze względu na przedstawianą na nich treść, lecz sposób przekazywania jej przez prelegenta, jego osobowość. W konsekwencji takiego stawiania akcentu, po latach, w przepracowanych przez czas wspomnień badaczki Einstein przechodził metamorfozę w Eisensteina, a wykłady z fizyki w zajęcia z teorii sztuki¹¹ – znów więc Zeigarnik w pewien, być może nawet podświadomy sposób, dowodziła uniwersalności swoich obserwacji, przenosząc je z gruntu nauk ścisłych na przestrzeń humanistyki.

Samo zastosowanie opisywanych zjawisk przy omawianiu utworów artystycznych, zarówno w spojrzeniu analitycznym, jak i w optyce relacji twórca-dzieło-odbiorca, nie jest niczym nowym. Na przykład Alina Sordyl w swoim artykule o kwestii adaptacji w polskim teatrze współczesnym wykorzystuje je do odnalezienia motywacji powstania sztuki Krystiana Lupy o perskim kapłanie. Jak pisze autorka, „umysł człowieka dąży do domykania Gestaltu, sprawy, figury, postaci. Ma tendencję do poszukiwania brakujących elementów, które wraz z rozpoczętą sprawą stworzą wspólnie całość. Tą całością domagającą się domknięcia jest przedstawienie o Zaratustrze”¹². Podobne próby miały również miejsce na gruncie kinematografii. Krytyk filmowy Iwona Cegiełkówna odniosła się do koncepcji Zeigarnik, omawiając film Mike’a Cahilla *Druga ziemia*. Posłużyła jej ona nie tylko do analizy zachowania głównej bohaterki, lecz także do refleksji

⁸ A. Zeigarnik, op. cit., c. 183.

⁹ I. Čečko, op. cit.

¹⁰ A. Batyršina, D. Žarova, op. cit.

¹¹ A. Zeigarnik, op. cit., c. 187.

¹² A. Sordyl, *Adaptacja jako twórcza praktyka w polskim teatrze współczesnym. Krystian Lupa – Krzysztof Warlikowski – teatr krytyczny*, „Postscriptum polonistyczne” 2011, nr 2 (8), s. 50.

nad samą konstrukcją filmu¹³. Zarówno wyżej wymienione przykłady, jak i samo podejście rosyjskiej psycholog do roli literatury jako katalizatora przeżyć autora uzasadnia odwołanie się do teorii obu emigrantek w procesie analizy prozy pisarza, nad którego twórczością chciałyby się pochylić w niniejszym artykule, a mianowicie Stanisława Vincenza. Padając ofiarą przetasowań geopolitycznych w pierwszej połowie XX wieku, podzielił on los rosyjskich badaczek i tak samo jak one zmuszony został do życia na emigracji¹⁴. Można więc stwierdzić, że powrót do małej ojczyzny na kartach prozy i pamiętników stanowił jedyną możliwość cofnięcia się do poprzedniego życia, domknięcia procesu twórczego przerwane wyrwaniem ze świadomie obserwowanej i dokładnie utrwalanej w swoich dziełach geografii lokalnej. Aby dokończyć ów akt, żywą obserwację musiał zastąpić odwoływaniem się do rezerwuaru wspomnień.

W tej krótkiej analizie, zgodnie z Zeigarnikowskim akcentem postawionym nie na *co* (dzieło), ale na *jak* (okoliczności, motywacje jego powstania)¹⁵, skupiłem się głównie na listach pisarza, zapisach rozmów, w których brał udział, fragmentach dzienników i wspomnieniach jego przyjaciół oraz wnioskach badaczy śledzących jego losy. Taki dobór materiałów zwiększa szansę na odnalezienie w procesie twórczym znakomitego prozaika zestawu cech i pobudek, które opisały w swoich badaniach uczone emigrantki, a które ten miał z powodu uwarunkowań historycznych duże szanse przejawiać. Ostatnim terminem, wartym wyjaśnienia przed przejściem do samego przedmiotu refleksji, jest geografia wyobrazona. Elżbieta Rybicka definiuje ją jako „domenę kultury obejmującą zarówno reprezentacje miejsc, ludzi, krajobrazów i natury, jak i sposoby, dzięki którym te kulturowe reprezentacje odbijają pragnienia, fantazje, przedsady ich autorów, a także sieć relacji władzy i dominacji między tymi obrazami a przedmiotami reprezentacji”¹⁶. Odwołuję się do niej, ponieważ,

¹³ I. Cegiełkówna, *Druga ziemia*, „Kino” 2011, nr 12 (534), s. 84.

¹⁴ W przypadku Zeigarnik była to (re)emigracja nietypowa, ponieważ polegała na ucieczce z faszyzujących się Niemiec do Związku Sowieckiego. Bluma Wulfowna prawdopodobnie nie była w pełni świadoma konsekwencji powrotu do ojczyzny, gdzie odebrano jej dorobek naukowy i niemal do końca życia represjonowano, patrz: A. Zeigarnik, op. cit., c. 184–190.

¹⁵ Tamże, s. 187.

¹⁶ E. Rybicka, *Literatura, geografia: wspólne terytoria*, [w:] *Od poetyki przestrzeni do geopoezyki*, red. E. Konończuk, E. Sidoruk, Białystok 2012, s. 20. Cyt. za: M. Mikołajczak, *Geografia*

według mnie, dobrze koreluje z Vincenzowską tradycją definiowania małej ojczyzny w sposób szeroki, kompleksowy i przemyślany, a jednocześnie, już na poziomie semantycznym oddaje jego stosunek do niedostępnej przestrzeni, wskazuje na możliwość mitologizowania, nadpisywania kolejnych sensów i prawdopodobnej próby „odzyskania” jej na kartach książek.

Scenariusz powrotu do przerwane go aktu, mniej lub bardziej świadomie realizowany przez „Sokratesa połonin”¹⁷ mógłby posłużyć za model wzorcowy. Jego rozpoczęcie można datować za Bronisławem Mamoniem na drugą połowę lat 20., kiedy to urodzony w Krakowie szwajcarski filozof Rudolf Maria Holzapfel namówił Vincenza, aby podjął się zawarcia obrazu Huculszczyzny, jaką zna, w sadze¹⁸. Trzy lata przed wybuchem drugiej wojny światowej ukazała się pierwsza jej część – *Prawda starowieku*. Uciekając przed sowietami, pisarz wiedział już więc, że musi chronić cenne, często jedyne w swoim rodzaju materiały, pozwalające dokończyć opowieść. W liście do Stanisława Paprockiego wymienia między innymi „kilkaset fotografii, a także rękopiśmienne zbiory [...], pieśni, teksty zaklęć, opisy obyczajów, słowniczek huculski, a w reszcie, *last not least*, pełny spis nazwisk huculskich”¹⁹. W innym liście pisał również: „Huculszczyzna pasterska [...] wydała mi się jedynym, co mogę pozostawić z mego kraju, z mojej młodości, a nawet z dzieciństwa”²⁰, uzasadnione wydaje się więc stwierdzenie Mamonia, że wraz z rękopisami „unosił cały swój świat, który wiedział, że zginie, jeżeli nie przeniesie go na swoim grzbiecie”²¹.

wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej kompraratystyki, w: D. Kalinowski, A. Kuik-Kalinowska, M. Mikołajczak (red.), *Geografia wyobrażona regionu: literackie figury przestrzeni*, Kraków 2014, s. 5.

¹⁷ Często takim mianem badacze określają Vincenza ze względu na jego filozoficzną naturę, patrz na przykład T. Markiewka, *Sokrates Polonin*, „Śląsk” 1998, nr 10, s. 74 czy N. Taylor-Terlecka, *Nieznane listy Stanisława Vincenza i Alicji de Barcza: zaginiona saga huculska*, „Kiivs’ki polonistični studii” [„Київські полоністичні студії”] 2012, nr 19, s. 47.

¹⁸ B. Mamoń, *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Część pierwsza)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 43, s. 5.

¹⁹ O. Ciwkaż, *Obraz Huculszczyzny w listach Stanisława Vincenza*, „Napis” 2005, nr 11, s. 291.

²⁰ Tamże, s. 290.

²¹ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

Pomimo tak pokaźnego zbioru, do końca życia odczuwać będzie brak najważniejszego narzędzia, głównego źródła „**pisma światowego**”, jak sam nazywał **krajobraz**. Uważał bowiem, że tylko on, docierając do meta-poziomów rzeczywistości, dotykając istoty ludzkiej i odkrywając ukryty porządek świata jest w stanie otworzyć przed nami dostęp zarówno do tajemnic skrywanych przez wszechświat, jak i tych ukrytych w nas samych²². Przeplatając na moment w tym miejscu opisywaną przeszłość teraźniejszością warto zauważyć, że rolę krajobrazu w procesie tworzenia literatury regionalnej podkreśla również współczesna badaczka imagologii terytorialnej Małgorzata Mikołajczak, kiedy pisze, że wspomniana gałąź literatury bazuje właśnie na **podstawowym doświadczeniu egzystencjalnym, jakim jest związek człowieka z przestrzenią**²³. Tezę tę dodatkowo uargumentować można, oddając na powrót głos pisarzowi, który karmił młodsze, zapatrzone w miasta pokolenia, parafrazując Platona: „Niegdyś ludzie nie byli tacy przemądrzy jak wy młodzi. W prostocie ducha potrafili zapytać dębu i posłuchać skały”²⁴. Uważał zresztą nawet szerzej, że nie tylko literatura lokalna, lecz także każdy „uniwersalizm czerpie zawsze swe soki z gleby, która jest ziemią ojców i dziadów, z zakorzenienia się w niej”²⁵.

Brak możliwości podtrzymania opisanej relacji był dla Vincenza na tyle dotkliwy, że w rozpaczliwy sposób próbował odnajdywać w kolejnych miejscach i ludziach swoiste substytuty. W 1947 roku osiada w Uriageles-Bains, gdzie alpejski krajobraz przypomina mu ojczyznę, a dekadę później kupuje chłopski domek w La Combe²⁶, jednak nawet to nie pomaga mu w walce z narastającym poczuciem utraty. Po ośmiu latach poznawania okolicznej przyrody konstatuje z rezygnacją w liście do przyjaciela: „Może kiedyś razem pojedziemy w góry, które bądź co bądź przypominają nasze strony. Także zieleń, także i ptaki. Tylko takiego pięknego miasta jak Buczacz ze swym ratuszem nigdzie tutaj nie znaleźliśmy”²⁷. Ustawicznie,

²² J.T. Królikowski, E. Rykała, *Kontemplacja krajobrazu jako źródło inspiracji twórczości artystycznej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 34, s. 17.

²³ M. Mikołajczak, *Geografia...*, s. 6.

²⁴ B. Mamoń, *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Kontynuacja)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 44, s. 4.

²⁵ Tamże.

²⁶ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

²⁷ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 291.

niczym w modelach rosyjskich psycholożek, powraca do odebranej mu rzeczywistości. Podświadomie próbuje zaprzeczyć chronologii, przywołując widma nieistniejącej już Huculszczyzny poprzez odnajdywanie odsyłających do niej elementów w architekturze teraźniejszych, ale obcych mu krajów. Ku niezadowoleniu współrozmówczyni stwierdza, że „kopuła dzwonnicy w Amalfi [...] to zwykły garnek huculski: kremowo-brązowo-zielony. Ambony tutaj, nieodmiennie wspierające swe kolumny na lwach, są pokryte mozaiką, której dokładne odbicie widzi się na nahrudnikach (tak się nazywa haft na męskiej koszuli huculskiej, prawda?). [...] Brązowe wrota tutejszych bazylik bywały zwykle kute w X i XI wieku w Konstantynopolu i wyglądają jak huculskie ozdoby z mosiądzu”²⁸. Z podobną determinacją próbował również zastąpić gawędy z górskimi ludźmi spotkanymi na płajach rozmowami z francuskimi wieśniakami, których zagadywał, mijając ich na przełęczach. Bezskutecznie jednak chyba, skoro w liście do ciotki Hali Dobruckiej pisał z odczuwalną nutą rezygnacji: „Skoro nie mam pod ręką Huculów, muszę przecież komuś opowiadać moje bajki”²⁹. Ostatecznym argumentem, przemawiającym za rezygnacją z podróży w rodzinne strony jest obawa o pogarszające się zdrowie i przeświadczenie, że taka próba byłaby dla niego zbyt bolesna³⁰. Vincenz nie mija się tutaj z prawdą – zarówno po jego domu, jak i po dworze dziadków, gdzie spędził znaczną część dzieciństwa, nie pozostał ślad³¹, a tak pieczołowicie rejestrowany przez niego leśny mikrokosmos ginie wraz z postępującym wyrębem³².

Chcąc ratować to, co niematerialne, zanurza się więc całkowicie w proces snucia opowieści na kartach sławnej tetralogii, wspomnień własnych, lecz również, co nie mniej ważne, ludzi, z którymi łączy go „sprawy niedopowiedziane”³³. Jak twierdził Czesław Miłosz, ludzie ci, połączeni pochodzeniem z jednej geografii, „wyrwani przez wojnę z krajobrazu ojców”³⁴

²⁸ N. Taylor-Terlecka, *Nieznanie...*, s. 46–47.

²⁹ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁰ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 297.

³¹ A.W. Kaczorowski, *Stanisława Vincenza powrót na Huculszczyznę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117), s. 153–154.

³² O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 297.

³³ Tamże, s. 294.

³⁴ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 44, s. 4.

pielgrzymują do Vincenza, aby jak Alicja de Barcza „nadyszeć się Hucul-szczyzny”³⁵. Wizyty te i podobne pokazują mu, jak wielu „rozbitków” pokłada w nim nadzieję na ocalenie świata balansującego na granicy zapomnienia. Przytłacza go świadomość ogromu zadania, jakim jest utrwalenie starej rzeczywistości, która niezapisana odejdzie razem z nim. Owo zadanie jest zmuszony zaś realizować w warunkach nowej rzeczywistości, która dusi go i nie sprzyja procesom twórczym. Jak pisze Mamoń, „zdaje mu się, że siedzi w głębokiej wodzie i ma świadomość, że nie wolno mu się wynurzyć, bo tam, na powierzchni może tylko dostać kołem po głowie”³⁶, a oddychało mu się lżej jedynie tam, „między Czarnogorą a Łysiną”³⁷. Jest świadom tego, że akt twórczy, nacechowany poczuciem niemal misyjnej powinności pochłania go w pełni. Pisze w 1952 roku: „Bo te pisaniny [...] obejmujące w miarę możliwości całość myśli i życia nawet domenę snów, usiłują być rachunkiem sumienia wobec życia i śmierci”³⁸. Prześladowają go „nieustanny prawie niepokój, ciągłe odkrywanie luk, skreślanie stronice, przeróbka całych rozdziałów, czasem pokusa, aby wszystko zacząć od początku na nowo”³⁹. Ucieka chętnie w sen, bo na jawie przeżywa chwile próby – „i w końcu niekiedy chce się zgasić lampę, obrócić się do ściany: daj Boże, aby ta cała dusza, o ile jest pamięcią, nie była nieśmiertelna”⁴⁰. Mimo wszystko nie poddaje się, a Owsiankinowa potrzeba zamknięcia aktu rezonuje w nim niemal do ostatnich dni życia. Przerwane przez los zadanie, które postawił sobie przed laty, w innym zdawałoby się świecie, dopełnia się już po jego śmierci, kiedy w 1974 i 1979 roku staraniem przyjaciół ukazują się ostatnie dwa tomy jego opus vitae.

Słowem podsumowania – jeżeliby spojrzeć na niełatwy i w sposób dynamiczny prowadzony przez Vincenza (ale i na niego samego zdecydowanie oddziałujący) proces twórczy, trwający przynajmniej od lat 20. do początku lat 70. XX wieku, przez pryzmat psychologii Blumy Zeigarnik i Marii Owsiankiny, można dojść do kilku wniosków. Po pierwsze, w zachowaniu pisarza można zauważyć kluczowe dla badaczek symptomy,

³⁵ N. Taylor-Terlecka, *Nieznane...*, s. 49.

³⁶ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁷ O. Ciwkacz, *Obraz...*, s. 291.

³⁸ B. Mamoń, *Stanisław...*, nr 43, s. 5.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

opisywane w pierwszej części artykułu. Pośród nich między innymi nieustannie dobrowolne powroty do przerwane go aktu i wysoką, graniczącą niemal ze (zrozumiałą poniekąd) obsesją, determinację do zakończenia go. Zauważalne jest także, podkreślane wielokrotnie w dziennikach Vincenza, powstałe z tego powodu silne napięcie i frustracja, skłonność do wyimaginowanych powrotów i fantazjowania na temat przestrzeni niemogącej zaistnieć już w nowych realiach. Pojawienie się tego typu mitologizacji specjalnej uprawnia do wyciągnięcia drugiego wniosku – przestrzeń opisywaną w twórczości Sokratesa połonin można z powodzeniem rozpatrywać także za pomocą narzędzi imagologii terytorialnej i w kontekście kategorii geografii wyobrażonej, z której założeniami, jak podkreślałem wyżej, zgadzał się sam prozaik. Taka optyka, zajmująca ważne miejsce wśród najnowszych nurtów humanistyki dałaby szansę spojrzeć na ponadczasowe dzieło jeszcze z jednej perspektywy, a przynajmniej rozszerzyć zakres dotychczasowych analiz. Trzecim wnioskiem, który warto wyartykułować, jest fakt, że obserwacje psychologiczne rosyjskich badaczek, opisywane w niniejszym tekście, można wykorzystywać z powodzeniem na kanwie badań literaturoznawczych. Dzięki temu poszerzony zostaje zasób narzędzi, z których może korzystać humanistyka, rysują się także nowe, interdyscyplinarne perspektywy badawcze na styku psychologii i literaturoznawstwa. Sądzę, że w przyszłości taka współpraca przy badaniu kolejnych pisarzy i procesów twórczych, których byli osi ą, może okazać się interesująca i naukowo płodna.

References

- Batyrsina A., Źarova D., *Źenskie imena v psihologii: Mari ą Rikers-Ovs ąnkina (Maria Rickers-Ovsiankina)*, „Vestnik Mininskogo universiteta” [Батыршина А., Жарова Д., *Женские имена в психологии: Мария Рикерс-Овсянкина (Maria Rickers-Ovsiankina)*], „Вестник Мининского университета” 2018, nr 1 (22), <https://vestnik.mininuniver.ru/jour/article/view/760/651> [dostęp: 05.06.2021].
- Čečko I., *Ėffekt Zejgarnik ili čto značit «zakryt’ geštalt’?»* [Чечко И., *Эффект Зейгарник или что значит «закрыть геиштальт»?*], <https://psychosearch.ru/napравleniya/geshtaltpsikhologiya/445-effekt-zejgarnik-ili-čhto-znachit-zakryt-geštalt> [dostęp: 05.06.2021].
- Cegiełkówna I., *Druga ziemia*, „Kino” 2011, nr 12 (534).

- Ciwkacz O., *Obraz Huculszczyzny w listach Stanisława Vincenza*, „Napis” 2005, nr 11.
- Kaczorowski A.W., *Stanisława Vincenza powrót na Huculszczyznę*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8 (116–117).
- Kolańczyk A., Roczniwska M., *Cel uświęca środki, a niekiedy przeszkody? Preferencje zależne od nastawienia regulacyjnego*, „Psychologia Społeczna” 2012, nr 1 (20).
- Królikowski J.T., Rykała E., *Kontemplacja krajobrazu jako źródło inspiracji twórczości artystycznej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2016, nr 34.
- Krzyżewska J., Krzyżewski S., *(U)śmiech na języku: o walorach zastosowania żartu lingwistycznego w publicznej komunikacji interpersonalnej*, „Cieszyński Almanach Pedagogiczny” 2014, nr 3.
- Mamoń B., *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Część pierwsza)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 43.
- Mamoń B., *Stanisław Vincenz – pisarz ładu i nadziei (Kontynuacja)*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 44.
- Mikołajczak M., *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatyki*, [w:] Kalinowski D., Kuik-Kalinowska A., Mikołajczak M. (red.), *Geografia wyobrażona regionu: literackie figury przestrzeni*, Kraków 2014.
- Sordyl A., *Adaptacja jako twórcza praktyka w polskim teatrze współczesnym. Krystian Lupa – Krzysztof Warlikowski – teatr krytyczny*, „Postscriptum polonistyczne” 2011, nr 2 (8).
- Ślebarska K., *Wpływ filmu na odbiorcę – angażowanie procesów poznawczych widza*, [w:] Brol M., Skorupa A. (red.), *Psychologiczna praca z filmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.
- Taylor-Terlecka N., *Nieznane listy Stanisława Vincenza i Alicji de Barcza: zaginiona saga huculska*, „Київські полоністичні студії” [„Київські полоністичні студії”] 2012, nr 19.
- Zeigarnik A., *Blüma Vul’fofna Zeigarnik (popytka vosproizvedeniâ žiznennogo puti)*, „Konsul’tativnaâ psihologią i psihoterapiâ”, [Зейгарник А., Блюма Вульфовна Зейгарник (попытка воспроизведения жизненного пути), „Консультативная психология и психотерапия”] 2001, nr 4.
- Zolotova N.V., *Naučnoe nasledie i žiznennyj put’ B.V. Zeigarnik*, „Metodologią i istoriâ psihologii” [Золотова Н.В., Научное наследие и жизненный путь Б.В. Зейгарник, „Методология и история психологии”] 2007, nr 2.

RECENZJE, OMÓWIENIA, NOWOŚCI

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.14>

Karolina Ćwiek-Rogalska, Zapamiętane w krajobrazie: krajobraz kulturowy czesko-niemieckiego pogranicza w czasach przemian,
Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2017, 215 s.

Monografia Karoliny Ćwiek-Rogalskiej, adiunkta w Instytucie Sławi-
styki Polskiej Akademii Nauk, poświęcona jest niewielkiej gminie na
terenie czesko-niemieckiego pogranicza, w przeszłości zamieszkałej głów-
nie przez ludność niemiecką. Po upadku monarchii austro-węgierskiej
w 1918 roku gmina Dolní Žandov (niem. Unter Sandau) w pobliżu Chebu
stała się częścią Czechosłowacji. Miejscowe czeskie kroniki opisując po
latach związane z tym faktem wydarzenia, ograniczały się do uroczystych
ogólników, pomijając w zasadzie kontekst lokalny. Pierwsi Czesi poja-
wili się tam bowiem dopiero w związku z obsadzaniem stanowisk w sek-
torze państwowym, a więc przede wszystkim w charakterze urzędników
i funkcjonariuszy państwa.

W wyniku konferencji w Monachium w 1938 roku zamieszkiwane
przez Niemców pogranicze, wraz z opisywaną w książce gminą, zostało
wcielone do III Rzeszy. Niewielka czeska społeczność musiała wyjechać.
Po drugiej wojnie światowej obszar ten ponownie znalazł się w granicach
Czechosłowacji, a ludność niemiecka została wysiedlona. Nowi czescy osad-
nicy nie odczuwali łączności z niemiecką przeszłością gminy. Krajobraz

kulturowy uległ ogromnym przeobrażeniom, lecz nie zatarł całkowicie śladów poprzednich mieszkańców.

W polskiej literaturze naukowej głównym opracowaniem dotyczącym czeskich Niemców jest książka Piotra Macieja Majewskiego „*Niemcy sukcesy*” 1848–1948: historia pewnego nacjonalizmu (Warszawa 2007), do której autorka w swojej książce się odwołuje. Korzysta również z bogatego zasobu literatury antropologicznej. Pomija jednak wiele istotnych pozycji dotyczących dziejów stosunków czesko-niemieckich, w szczególności prac Václava Kurala, Tomáša Staňka czy autorów zachodnich, np. Jeremy’ego Kinga, Pietera Judsona, Tary Zahry.

Monografia Ćwiek-Rogalskiej składa się z trzech części, podzielonych łącznie na osiem rozdziałów i zwieńczonych zawierającym podsumowanie zakończeniem. Zamiast wstępu w książce pojawiają się podziękowania oraz wyjaśnienie powodu podjęcia tematu, którym była próba opisanie przemian krajobrazu kulturowego w jednej z gmin pogranicza. Autorka nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu relacji czesko-niemieckich w wymiarze lokalnym, dążąc raczej do złożenia w jedną całość drobnych elementów rzeczywistości wyłaniających się ze wspomnień mieszkańców i odnalezionych dokumentów.

Jako swego rodzaju wstęp można potraktować również część pierwszą, poświęconą metodologii pracy, składającą się z dwóch rozdziałów: pierwszego na temat sposobu realizacji badań drogą wywiadów z mieszkańcami oraz drugiego, który jest próbą ustalenia podstawowych pojęć związanych z badaniami krajobrazu kulturowego, badaniami nad pamięcią oraz kłopotami związanymi z tłumaczeniem czeskiej terminologii na język polski. Niestety zdecydowaną większość rozmówców autorki stanowili obecni czescy mieszkańcy gminy, do których łatwiej było dotrzeć, jako że dawni niemieccy mieszkańcy wyjechali do Niemiec i ulegli rozproszeniu. Poza relacją jednej osoby narodowości niemieckiej, którą udało się autorce odnaleźć, spojrzenie niemieckie uzupełnione zostało za pomocą nielicznych źródeł publikowanych lub archiwalnych.

Część druga ma charakter bardziej chronologiczny. Składające się na nią trzy rozdziały omawiają kolejno okres czechosłowackiej Pierwszej Republiki, czasy niemieckiej okupacji wraz z pierwszymi latami po drugiej wojnie światowej oraz rozwój sytuacji od przejęcia pełnej władzy przez komunistów w roku 1948 do roku 2014. W części trzeciej autorka

przygląda się poszczególnym warstwom krajobrazu kulturowego. W rozdziale szóstym poświęca uwagę fenomenowi „ruiny”, przede wszystkim kwestii postrzegania pozostałości materialnej po wysiedlonej ludności niemieckiej. W kolejnym rozdziale omawia miejsca o charakterze sakralnym, zaś w ostatnim przygląda się lokalnym tradycjom uzdrowiskowym.

W swojej monografii autorka podkreśla rolę krajobrazu kulturowego, jak również naturalnego. Nawiązuje do *memory studies* Maurice’a Halbwachsa. Krajobraz kulturowy jest więc miejscem przecięcia tego, co materialne, z tym, co zostało zapamiętane. Opisywanie jednej przestrzeni nie oznacza wspólnej interpretacji. Nie tylko źródła są w dwóch różnych językach, także przestrzeń jest postrzegana na dwa różne sposoby. Czesi i Niemcy żyjąc w tym samym miejscu, funkcjonowali jak gdyby w dwóch różnych wymiarach. Odmierna pamięć dotyczy zarówno wydarzeń, jak i miejsc. Wkroczenie żołnierzy amerykańskich w 1945 roku, które dla Czechów było wyzwoleniem, dla miejscowego niemieckiego kronikarza było zajęciem niemieckiej ojczyzny, którego następstwem był napływ ludności czeskiej i pozbawienie Niemców niemal wszelkich praw. Odmienne skojarzenia budziło pojęcie miejscowego „obozu”. Dla Niemców oznaczało ono najpierw obóz dla młodych niemieckich dziewcząt zorganizowany przez Służbę Pracy Rzeszy, po wojnie zaś obóz pracy dla Niemców przeznaczonych do wysiedlenia. Czeskie relacje na temat „obozu” w czasie wojny są dość mgliste, co rozumiame, gdyż nie było ich wtedy w okolicy. Natomiast ich interpretacje co do powojennego przeznaczenia obozu bywają różnicowane – od obozu dla funkcjonariuszy nazistowskich przez ośrodek przejściowego internowania dla ludności niemieckiej aż do negowania tych faktów.

Materialne pozostałości poprzednich niemieckich mieszkańców, o ile nie znalazły praktycznego zastosowania, pozostawały od zakończenia drugiej wojny światowej zaniedbane. Wiele miejsca w pamięci Czechów w odniesieniu do czasów komunistycznych zajmuje problem kolektywizacji, urastającej do „siły krajobrazotwórczej”, która wzmocniła procesy zacierania śladów dawniejszej przeszłości. Przeprowadzając wywiady z rozmówcami, autorka zwraca uwagę na aspekty psychologiczne ich relacji. Zauważa na przykład mechanizm przesuwania sprawczości za zniszczenie dawnych niemieckich śladów, na przykład w wypowiedziach typu: „Niemcy też nie bardzo dbali”.

Ćwiek-Rogalska odnajduje również pamięć o rodzinach miejscowych niemieckojęzycznych Żydów. Opuścili oni Dolní Žandov po wcieleniu pogranicza do III Rzeszy. Możemy się domyślać, że część z nich zginęła w okresie drugiej wojny światowej. Jedna kobieta zamieszkała w Anglii, inna powróciła po wojnie do rodzinnej miejscowości, lecz po jakimś czasie prawdopodobnie wyjechała.

Pomimo wielu walorów monografii autorka nie uniknęła licznych potknięć i błędów. Krytycznie odnosi się do dosłownego tłumaczenia czeskiego pojęcia *pohraničí* jako „pogranicze”, wskazując, że polski termin niejako automatycznie sugeruje przygraniczny charakter takiego terenu, podczas gdy odnosi się ono do obszaru zetknięcia się kultury czeskiej i niemieckiej. Tymczasem podobne ujęcie problematyki pogranicza – jako obszaru styku kultur – w polskiej literaturze naukowej stosował chociażby Józef Chlebowczyk w swojej klasycznej monografii¹. Ćwiek-Rogalska powtarza za czeskim badaczem Janem Jenišťou, że czeskie określenie *pohraničí* jest obecnie zastępowane słowami *přihraničí* oraz przymiotnikami *přeshraniční* i *transhraniční* (s. 40). Wymagałoby jednak uzupełnienia, że podczas gdy w kontekście czesko-niemieckiej historii pogranicze oznacza obszary rozciągające się po czeskiej stronie granicy, dwa przytoczone przymiotniki odnoszą się do relacji zachodzących pomiędzy obszarami po obu stronach granicy.

Autorka odrzuca polskie nazwy czeskich miejscowości Iglawa i Mariańskie Łaźnie, traktując je jako nieudolne tłumaczenia (s. 38), chociaż są one od dawna stosowane w języku polskim, również w wydawnictwach encyklopedycznych². W innym miejscu (s. 46) używa określenia Czechy, podkreślając, że to nazwa tej części Czechosłowacji, która nie była Słowacją. Jest to mylące, gdyż częścią międzywojennej Czechosłowacji była także Ruś Podkarpacka. W odniesieniu do pojmwanych jako jedna całość historycznych Czech, Moraw i czeskiego Śląska w naukowym opracowaniu bardziej adekwatne byłoby określenie „ziemie czeskie”.

¹ J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów: kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Katowice 1983, s. 28–29.

² Por. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2004, t. 3, s. 692, t. 5, s. 333.

Wspomina o liście wysłanym przez czołowych żandowskich działaczy do prezydenta Edvarda Beneša z okazji odsłonięcia pomnika w październiku 1948 roku i odnotowuje odpowiedź prezydenckiej kancelarii z listopada 1948 roku (s. 59). Tymczasem prezydent Beneš, który już w czerwcu ustąpił ze stanowiska, zmarł na początku września. List nie był datowany, mógł więc zostać wysłany z dużym wyprzedzeniem, autorka jednak nie odnosi się do wymienionych okoliczności. Omawiając kontrowersję związaną z kamiennym posągim lwa, stanowiącym część pomnika upamiętniającego niemieckich mieszkańców poległych w pierwszej wojnie światowej, bierze pod uwagę możliwość, że mógł on być związany z postacią Fryderyka Barbarossy (s. 61), jest to jednak zdecydowanie za daleko idące przypuszczenie. Z kolei stowarzyszenie *Ústřední matice školská* (autorka opuszcza pierwszy człon tej nazwy), powstało nie pod koniec lat 80. XIX wieku (s. 63, przyp. 37), lecz w roku 1880.

Ćwiek-Rogalska zastanawia się nad tym, dlaczego na czeską listę w wyborach gminnych z początku lat 30. oddano zaledwie 48 głosów, skoro wcześniej doliczono się w gminie 70 Czechów. Bierze pod uwagę ośmioro dzieci, uczęszczających do czeskiej szkoły, ale nadal pozostaje 14 Czechów, którzy nie oddali głosów na czeską listę (s. 63). Autorka słusznie rozważa możliwe przyczyny, jak wpływ niemieckiego współmałżonka, wyjazd służbowy lub zły stan zdrowia. Pomija inne możliwe czynniki, takie jak słaba świadomość, chwiejność lub obojętność narodowa niektórych osób, koniunkturalizm lub możliwość nacisków wywieranych podczas spisu ludności. Nie uwzględnia młodszych dzieci w wieku przedszkolnym. Z kolei wybór jednego czeskiego radnego był wynikiem przede wszystkim pojawienia się wspomnianej niewielkiej grupy mieszkańców narodowości czeskiej, nie miał zaś żadnego związku z polityką premiera Františka Udržala, jak domyśla się autorka (s. 63).

Nie można mówić też o wysiedlaniu Niemców do NRD i RFN (s. 72), które w pierwszych latach po II wojnie światowej jeszcze nie istniały. W pewnym miejscu (s. 121) autorka twierdzi również, że region wokół miasta Cheb, znany pod niemiecką nazwą Egerland, został po roku 1918 podzielony pomiędzy Niemcy i Czechosłowację. Faktycznie do historycznego Egerlandu, charakteryzującego się specyficznym niemieckim dialektem, zaliczane bywają niektóre gminy po niemieckiej stronie granicy. Sama granica nie uległa jednak w 1918 roku w omawianym regionie

żadnym zmianom. Upadła jedynie monarchia austro-węgierska, powstał zaś nowy organizm państwowy w postaci Czechosłowacji.

Jest też w książce kilka wpadek terminologicznych. Zamiast „związek ćwiczeniowy” (s. 64) należałoby użyć sformułowania „stowarzyszenie gimnastyczne”. We wrześniu 1938 roku nie zostało w Žandovie wprowadzone „stare prawo” lecz „*stanné právo*” (s. 69). Czeskie słowo „rota” należałoby przetłumaczyć jako „kompania” (s. 114). Nie jest jasne, o jaką „budowę rot” (s. 119 – „miejsc, w których na granicach przebywali strażnicy”), chodzi.

Mimo tych niekiedy sporych potknięć atutem książki jest przybliżenie problematyki czesko-niemieckiego pogranicza na szczeblu lokalnym, a nie tylko poprzez pryzmat wielkiej polityki oraz konferencji monachijskiej. Polski czytelnik odnajdzie wiele podobieństw do polskich doświadczeń na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Wartość książki polega nie tylko na wykorzystaniu lokalnych archiwaliów, lecz także przede wszystkim na doświadczeniu bezpośredniej rozmowy z mieszkańcami gminy i obserwacji przemian, które zaszły na czesko-niemieckim pograniczu w XX wieku.

Grzegorz Gąsior

ORCID: 0000-0002-1014-6113

Viachaslau Shved, Jerzy Grzybowski, *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, 270 s.

Banalne będzie stwierdzenie, że polski odbiorca o Białorusi wie niewiele. Faktem jest jednak, że kraj ten polski czytelnik kojarzy najczęściej z Alaksandrem Łukaszenką i ostatnią dyktaturą Europy, skansenem radzieckości, a Białorusinów – z ludźmi uległymi, a wręcz biernymi. Stereotypy te, a także inne, np. o „rosyjskiej” Białorusi (narzucany od wieków przez propagandę obraz tego kraju jako części wielkiej wspólnoty pod przywództwem imperium carskiego, a później sowieckiego, czego wyraznym przejawem jest rosyjska, transliterowana na angielski nazwa kraju Byelorussia – w dosłownym tłumaczeniu „Biała Rosja”, nie Biełarus’ – „Biała Ruś”) pojawiły się w związku z brakiem solidnej, a zarazem przystępnej wiedzy na temat historii tego kraju. Istniejących klisz nie zdołaly wyrugować także dostępne na rynku polskim, ciekawe reportaże na temat współczesności Białorusi o znaczących tytułach: np. *System Białoruś*¹,

¹ A. Poczobut, *System Białoruś*, Warszawa 2013.

*Łukaszenka. Niedoszły car Rosji*², *Ograbiony naród. Rozmowy z intelektualistami białoruskimi*³ i in.

Oczywiście można znaleźć wiele ważnych opracowań⁴, są to jednak najczęściej naukowe, ułożone chronologicznie syntezy, o charakterze podręcznikowym. W recenzowanej książce natomiast historię potraktowano jako platformę do omówienia problemów związanych z kształtowaniem się i rozwojem kultury białoruskiej oraz białoruskiej państwowości, a także jednego z podstawowych elementów tworzenia białoruskiej wspólnoty i tożsamości etnicznej.

Autorzy *Historii Białorusi...* zaproponowali tym samym nowe ujęcie dziejów tego kraju, wychodzące daleko poza „opowiedzenie «swoimi słowami» tego, co już zostało opisane przez innych autorów”⁵. Badacze związani z Katedrą Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego zgodnie z misją tej jednostki, którą jest „dążenie do coraz pełniejszego i prawdziwszego rozumienia «situacji interkulturowej» w regionie w ujęciu historycznym i współczesnym”⁶, podjęli się weryfikacji ustaleń i uzupełnienia wcześniejszych opracowań z dziejów Białorusi z uwzględnieniem najnowszych badań historyków krajowych oraz zagranicznych, co zaowocowało ich reinterpretacją. Viachaslau Shved i Jerzy Grzybowski badaną problematykę ujęli w sześciu perspektywach.

Rozdział I, *Białoruś – terra incognita?* (s. 9–51), został pomyślany jako punkt wyjścia do dalszej analizy. Autorzy tłumaczą pochodzenie nazwy kraju, której źródłosłów – za Wincukiem Wiaczorką – odnajdują w XII wieku⁷. Część ta przynosi ogólne informacje o najnowszej historii

² A. Brzeziecki, M. Nocuń, *Łukaszenka. Niedoszły car Rosji*, Warszawa 2014.

³ M. Nocuń, A. Brzeziecki, *Ograbiony naród. Rozmowy z intelektualistami białoruskimi*. Warszawa 2007.

⁴ Warto wymienić choćby najbardziej znane: M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX w.*, Białystok 2002; H. Sahanowicz, *Historia Białorusi. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. H. Łaskiewicz, Lublin 2002; Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795–2000*, tłum. H. Łaskiewicz, Lublin 2002.

⁵ V. Shved, J. Grzybowski, *Historii Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991*, Warszawa 2020, s. 7.

⁶ <http://ksi.uw.edu.pl/katedra/o-katedrze-studiow-interkulturowych/> [dostęp: 1.02.2021].

⁷ V. Shved, J. Grzybowski, *Historii Białorusi...*, op. cit., s. 9.

Białorusi, zarys poglądów na periodyzację jej dziejów oraz charakterystyki stanu badań, wraz z opisem źródeł historycznych od najstarszych latopisów poprzez księgi grodzkie i dokumenty archiwalne do współczesnej literatury wspomnieniowej. Materiały te znajdują autorzy również poza granicami dzisiejszej Białorusi, najczęściej w skupiskach białoruskiej emigracji – na Litwie, w Czechach, Polsce, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych itd.

Przedstawiony w rozdziale II, *Kształtowanie się tożsamości etnicznej i narodowej* (s. 52–94), złożony proces kształtowania się narodu białoruskiego, na który wpływ miały niesprzyjające uwarunkowania międzynarodowe, polityczne i kulturowe, kończy jednoznaczny wniosek, że został on zakończony sukcesem.

Wniosek ten logicznie dopełnia analiza w kolejnym rozdziale *Państwowość na Białorusi i kształtowanie się państwowości białoruskiej* (s. 95–129): początki białoruskiej państwowości autorzy odnajdują w X wieku, kiedy powstały księstwa: Połockie, Turowskie i późniejsze: Grodzieńskie, Nowogródzkie, Mińskie i Smoleńskie. Powstanie Białoruskiej Republiki Ludowej w 1918 roku i Republiki Białoruś w 1991 roku było zwieńczeniem tych procesów.

Nie odchodząc od tradycji historiografii białoruskiej, procesy opisane w rozdziale *Rozwój społeczno-gospodarczy na Białorusi* (s. 130–156) autorzy wywodzą z czasów prehistorycznych, charakteryzując sytuację na ziemiach białoruskich od czasu ustąpienia ostatniego lodowca (ok. 13–11 tys. lat p.n.e.). Można się spierać, na ile na rozwój kultury materialnej Białorusinów wpłynęły procesy okresu kamienia łupanego czy epoki brązu i żelaza⁸, niemniej dane te wpisują się w przyjętą w monografii optykę funkcjonowania tradycji cywilizacyjnej ziem białoruskich od najdawniejszych czasów. W kontekście białoruskim takie zabiegi mają dodatkowe znaczenie: służą „wydłużeniu pamięci” państwowości Białorusinów, która – wskutek wieloletnich procesów indoktrynacji – nadal jest sytuowana w okresie radzieckim.

Wnioski te wspiera opis rozwoju kultury na ziemiach białoruskich (*Duchowy i kulturowy rozwój ziem białoruskich*, s. 157–197), do którego przyczyniło się przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku wschodnim, a który

⁸ Ibidem, s. 129–130.

po 1387 roku wraz z chrztem Litwy zdynamizowało chrześcijaństwo zachodnie. Za symboliczny wymiar owej dwuistności kultury białoruskiej można uznać akt zawarcia unii kościelnej w 1596 roku właśnie w Brześciu, a pierwsza kongregacja generalna zakonu bazylianów – elity duchowieństwa unickiego – miała miejsce w Nowogródku. W tymże rozdziale znajdujemy charakterystykę procesu wynarodowienia elit intelektualnych w efekcie polityki rusyfikacyjnej Imperium Rosyjskiego po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej.

Rozdział VI., *Białoruś na tle procesów geopolitycznych w Europie Środkowo-Wschodniej* (s. 198–230), optyką geopolityczną wyjaśnia podstawowy problem rozwoju tożsamości białoruskiej: ziemie białoruskie leżące w strefie brzegowej zawsze były przedmiotem polityki (gry) międzynarodowej. Tak było od najdawniejszych czasów, co zilustrowano rywalizacją o kontrolę nad szlakiem handlowym „od Waregów do Greków”, walkami ze Złotą Ordą i z zakonem krzyżackim, wojnami z państwem moskiewskim poprzez aktualną (notabene do dziś) ideę „wyzwolenia zachodniej Rusi” przez Rosjan.

Pracę wzbogacono aneksami: *Kalendarium* (s. 231–239) i *Kto jest kim w historii Białorusi* (s. 240–246), wskazówkami bibliograficznymi (s. 247–251), indeksem osób (s. 252–262), indeksem nazw geograficznych (s. 263–269).

Od dawna wiadomo, że tożsamość narodowa jest konstruowana za pomocą zestawienia „swojskości” z „obcością”. W zaproponowanym *Kalendarium* zestawiono dzieje Europy z wydarzeniami zachodzącymi w tym czasie na ziemiach białoruskich. W ten sposób usytuowano historię białoruską w kontekście europejskim, zarazem potwierdzając jej ciągłość od czasów najdawniejszych po najnowsze.

Aneks *Kto jest kim w historii Białorusi* zawiera wykaz ważnych postaci – działaczy religijnych i kulturalnych do końca XVIII wieku, przedstawicieli polityki, gospodarki, działaczy społecznych, w tym osiemnastoi i dziewiętnastowiecznych rewolucjonistów, przedstawicieli elit intelektualnych i działaczy stowarzyszeń patriotycznych (z XIX i początku XX w.), działaczy białoruskiego odrodzenia narodowego i przywódców białoruskiego ruchu niepodległościowego (koniec XIX w. – do 1945 r.), dwudziestowiecznych intelektualistów i dysydentów. Do spisu włączono

organicznie związanych z historią Białorusi bohaterów, których historiografie innych narodów (np. historiografie: polska, litewska, ukraińska) często traktują ekskluzywnie, jako własnych, np. wielkich książąt litewskich czy królów polskich itp. Wykaz ten ujawnia zarazem inkluzywną optykę białoruską, odziedziczoną z tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, swoistej wieloszczeblowości tożsamości w duchu tolerancji wyznaniowej, etnicznej i społecznej. Charakterystyka tych postaci, np. „Ostrogski Konstanty Konstantynowicz (1526–1608), książę, wojewoda kijowski, opiekun Cerkwi prawosławnej; Rejtan Tadeusz, poseł województwa nowogródzkiego na Sejmie 1773 r., chciał zapobiec rozbiorowi Rzeczypospolitej”⁹, nie wyklucza zarazem ich przynależności do kultury innych narodów. Takie podejście umożliwia spojrzenie na znane z historii postaci i wydarzenia z innego (białoruskiego) punktu widzenia, a także zrozumienie wielokulturowej istoty wspólnych dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Właśnie takie nieekskluzywne, otwarte podejście do historii kultury, powinno być uznane za modelowe w podejściu do badań historii kultury na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, w której podziały państwowe w toku historii były płynne, a wiele postaci ze względu na ich działalność i spuściznę trudno zaliczyć do jednej kultury.

Spis ten, wymieniający w każdej z poruszonych kategorii postaci związane z władzą (np. wielcy książęta litewscy i królowie polscy, I sekretarze KC KP(b) Białorusi / KC KP BSRS / KC KP Białorusi, prezydenci BRL po II wojnie światowej na uchodźstwie), kończy się listą zatytułowaną „Prezydenci Republiki Białoruś”. Do rangi symbolu urasta umieszczenie tu jednego nazwiska z latami rządów: Łukaszenka Alaksandr (od 1994 r.).

Podobnie symbolicznego znaczenia nabiera zamieszczony jako motto książki cytat z wiersza „Pogoń” Maksima Bahdanowicza. Utwór, z muzyką Mikołaja Szczegłaua-Kulikowicza był jednym z „kandydatów” do oficjalnego hymnu niepodległej Republiki Białoruś w latach dziewięćdziesiątych XX wieku; stał się też jednym z hymnów antyłukszenkowskich protestów w Białorusi w 2020 roku.

⁹ Ibidem, s. 241.

Takich wniosków i interpretacji czytelnik jednak dokonuje już samodzielnie: autorzy *Historii Białorusi...* Viachaslau Shved i Jerzy Grzybowski są historykami i nie wychodzą poza ramy określone aparatem i udokumentowanym źródłami archiwalnymi obiektywizmem naukowym. Z tego też względu praca z założenia nie porusza dziejów Białorusi po 1991 roku – okres najnowszy wymaga niewątpliwie odrębnego interdyscyplinarnego studium badawczego.

Recenzowana książka jest wyjątkowa: przybliży zagadnienia kluczowe dla białoruskiej historiografii, jak i polsko-białoruskiego dyskursu społecznego. Prostuje całą gamę sprzecznych ocen wyrażonych w białoruskim dyskursie oficjalnym, mitów historiozoficznych, wynikających z idei zachodniorusizmu, przybliży bogate i trudne zarazem dziedzictwo historyczne państwowości białoruskiej.

Autorzy nie polemizują przy tym z oficjalną narracją historyczną, zinterpretowaną przez pryzmat ideologii sowieckiej, która paradoksalnie ugruntowała tożsamość sowieckiego Białorusina. Zaproponowali własną, oryginalną narrację. Postawili problematykę historyczną w nowym świetle (kulturowym, geopolitycznym), wydobywając wiele niezauważalnych dotąd szczegółów.

Wykorzystali przy tym wyniki badań najnowszych i nowe metodologiczne trendy badawcze. Otworzyli tym samym pole do dalszych badań. Czas pokaże, czy rzucona rękawica zostanie podjęta.

Joanna Getka

ORCID: 0000-0001-5857-7257

Grzegorz Gąsior, *Polityka narodowościowa państwa
na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938,*
Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
2020, 492 s.

Problem mniejszości narodowych nie przestaje budzić dużego zainteresowania zarówno naukowców, jak i polityków. Doświadczenia XX i XXI wieku pokazują, że wywiera on ogromny wpływ na proces integracji i stan bezpieczeństwa w świecie. W wielu miejscach znajdują się bowiem pogranicza, w których dochodzi do przenikania się kultur i narodowości, co stanowi wyzwanie dla polityki państwowej. Z jednej strony, mniejszości narodowe i etniczne wzbogacają kulturowo i językowo kraje, które zamieszkują, z drugiej zaś, czasami stają się zarzewiem konfliktów, a nawet narzędziem wykorzystywanym w realizacji polityki państw obcych. Problem ten nie był obcy również Europie Środkowo-Wschodniej, czego wymownie dowodzi dramatyczna historia okresu międzywojennego i drugiej wojny światowej. Najlepszym tego przykładem mogą być Polska, kraje bałtyckie, Rumunia czy Jugosławia.

Pod tym względem nie stanowiła wyjątku międzywojenna Czechosłowacja, która również należała do państw wielonarodowościowych. Z analizy wyników powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w 1921 roku

wynika, że przedstawiciele narodu państwowego – Czesi i Słowacy – stanowili ok. 9 mln ludzi. Na trzecim miejscu plasowali się Niemcy (ponad 3 mln), którzy stanowili aż 23,4% ogółu ludności Republiki Czechosłowackiej. Ponadto w kraju mieszkały liczne społeczności, m.in. węgierska, rusińska i żydowska. Zagadnienie mniejszości narodowych w międzywojennej Czechosłowacji nie jest obce Polakom, którzy także należeli do najliczniejszych grup narodowościowych w tym kraju. Tworzyli oni zwarte skupiska ludności na pograniczu polsko-czechosłowackim. W związku z tym problem narodowościowy na Śląsku Cieszyńskim w omawianym okresie już stanowił przedmiot badań naukowych zarówno w Czechach, jak i Polsce. Do tej pory ukazywały się mniejsze lub większe publikacje dotyczące danej problematyki, które wyszły spod pióra historyków polskich i czeskich. Na pierwszy rzut oka może się nawet wydawać, że temat polityki narodowościowej państwa czechosłowackiego na Śląsku Cieszyńskim już został zbadany i całkowicie wyczerpany. Porównanie prac poszczególnych badaczy pokazuje, jak różne potrafią być spojrzenia na te same wydarzenia. Jak słusznie zaznacza we wstępie autor: „historycy toczący spory okopali się na swoich pozycjach” (s. 7). W związku z tym do tej pory brakowało pracy, która uwzględniałaby w dostatecznym stopniu stanowiska i oceny obu stron. Grzegorz Gąsior jako badacz urodzony w Czechach, lecz wykształcony w Polsce wydaje się być idealnym kandydatem, by podołać temu zadaniu.

Monografia została oparta na solidnej bazie źródłowej, której podstawę stanowią materiały archiwalne przechowywane w archiwach Polski i Czech. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że autor zadał sobie wiele trudu, by dotrzeć do akt archiwalnych zdeponowanych nie tylko w głównych archiwach w Pradze i Warszawie, lecz także w archiwach regionalnych w Brnie, Karwinie, Opawie. Wpuszczone zostały do obiegu naukowego liczne niezbadane dotąd dokumenty czechosłowackich urzędów i instytucji państwowych odpowiedzialnych za politykę narodowościową. Materiały archiwalne zostały uzupełnione o prasę z epoki, bogatą literaturę przedmiotu i memuarystykę. Bibliografia przedstawia się imponująco, co utwierdza w przekonaniu, że kwerenda została przeprowadzona w szerokim zakresie i uwzględnia najważniejsze elementy niezbędne przy opracowaniu przedmiotowego tematu.

W swojej pracy autor skupił się analizie poczynań państwa czechosłowackiego wobec sytuacji narodowościowej na Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938. Badacz ukazuje rozbieżności pomiędzy ustawodawstwem w zakresie praw mniejszości a rzeczywistą działalnością urzędów i instytucji państwowych. Międzywojenna Czechosłowacja uchodziła za kraj prowadzący bardzo liberalną politykę wobec mniejszości narodowych: działały tu szkoły różnych szczebli z własnym językiem wykładowym, a także liczne organizacje społeczne i partie polityczne, mniejszościom przyznano szerokie prawa językowe. Niemniej władze w Pradze zdawały sobie sprawę z tego, że znaczny odsetek mniejszości narodowych i dążenia autonomiczne niektórych z nich stwarzały potencjalne zagrożenie narodowego charakteru państwa i jego integralności terytorialnej. W związku z tym pomimo liberalnego ustawodawstwa dążono do umacniania narodu państwowego kosztem innych narodowości. Na Śląsku Cieszyńskim zmierzano nie tyle do całkowitej czechizacji, ile do możliwie największego umocnienia narodu państwowego na tym terenie we wszystkich sferach życia społecznego i gospodarczego. W dużej mierze działania te wynikały z faktu, że obszar ten stanowił teren sporny, na którym czeska idea narodowa spotykała się z polską i niemiecką oraz regionalizmem śląskim. Obawiano się, że w wypadku przyszłego konfliktu lub kryzysu międzynarodowego obecność mniejszości (przede wszystkim Niemców i Polaków) przyczyni się do utraty tego ważnego gospodarczo i strategicznie regionu. Autor podkreśla, że owe nastawienie do mniejszości nie zależało od barw politycznych. Pod tym względem niemal zbieżne poglądy reprezentowali zarówno pravicowi nacjonałiści, jak i umiarkowani ludowcy lub socjaldemokraci. Historyk omawia poszczególne projekty polityki narodowościowej władz w Pradze, mającej zespolicz niejednorodny narodowościowo region z pozostałą częścią kraju. Na podstawie analizy dokumentów archiwalnych Grzegorz Gąsior umiejętnie ukazuje wszystkie meandry i zawisłości polityki narodowościowej na różnych płaszczyznach życia publicznego. Autor pokazując podejmowane przez władze czechosłowackie próby pozyskania przedstawicieli miejscowej sceny politycznej (np. Śląska Partia Ludowa, stronnictwa niemieckie), analizuje przyczyny ich niepowodzeń. Omawia także poglądy prezydentów Republiki Czechosłowackiej – powszechnie cieszącego się opinią humanisty i wzorcowego demokraty Tomáša Masařy i jego następcy Edvarda Beneša.

Stosunkowo dużo miejsca w książce poświęca się sprawom szkolnictwa w języku ojczystym w regionie. Autor omawia walkę „o duszę dziecka śląskiego”, toczoną przez władze czechosłowackie i miejscową społeczność polską. Kwestia ta zajmowała ważne miejsce w działalności organizacji mniejszościowych, ponieważ traktowano ją jako sposób na zapobieżenie wynarodowieniu. Ustawodawstwo młodego państwa czechosłowackiego w zakresie oświaty pozwalało na funkcjonowanie szkół w języku ojczystym mniejszości narodowych. Nie oznaczało to jednak, że proces ten przebiegał bezproblemowo. Jeden z rozdziałów monografii dotyczy spisów ludności. Zagadnienie to jest trudne do przecenienia, wyniki spisów dostarczały bowiem działaczom narodowym argumentów do uzyskania różnych praw, a nawet uzasadnienia roszczeń terytorialnych. Z kwestią spisów wiąże się problem tożsamości narodowej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Oliwy do ognia dolewał fakt, że znaczna część miejscowej ludności deklarującej narodowość czeską i polską posługiwała się tym samym śląsko-polskim dialektem i na podstawie języka używanego w domu nie można było poznać, kto jest kim. Ponadto specyfiką regionu była obecność społeczności, która nie miała wyraźnego poczucia przynależności etnicznej, deklarując różną narodowość w zależności od bieżącej sytuacji politycznej. Zarówno politykom czechosłowackim, jak i działaczom mniejszościowym dawało to szersze możliwości nadinterpretacji sytuacji narodowościowej na Śląsku Cieszyńskim. Spisy ludności stały się więc kolejnym „ polem bitwy ” o oblicze narodowościowe tego regionu, co doskonale pokazuje autor monografii. Przy okazji badacz porusza także kwestię zdefiniowania miejscowej polskości. Autor słusznie zauważam, że podstawowym punktem odniesienia do utożsamiania się z polsnością na omawianym obszarze nie były ogólnopolskie archetypy ani dziedzictwo kulturowe od „Pana Tadeusza” do „Trylogii”, lecz więzy lokalne, takie jak sąsiedzi, rodzina, miejscowe zabawy. Sprzyjał temu fakt, że większość inteligencji czeskiej (nauczyciele, urzędnicy, policjanci) to byli przybysze, którzy zachowywali się inaczej niż miejscowi ludzie i mówili w innym języku (s. 143).

Za niebagatelną zaletę pracy Grzegorza Gąsiora należy uznać to, że nie sprowadza się ona do analizy polityki narodowościowej kreowanej przez władze w Pradze. Autor przybliży również jej realizację w skali mikro,

pokazując, w jaki sposób była ona wcielana w życie przez lokalną administrację (na szczeblu powiatu i gminy). Właśnie miejscowi urzędnicy na mieszanym narodowościowo terenie mieli na co dzień styczność z problemami narodowościowymi, podczas gdy politycy w Pradze nie zawsze byli tego świadomi. Autor monografii analizuje możliwości urzędów państwowych w kwestii wywierania nacisków na przedstawicieli mniejszości narodowych w celu przyśpieszenia ich asymilacji. Badacz poddał analizie przejawy polityki narodowościowej w funkcjonowaniu przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodów: urzędników państwowych, kolejarzy, pracowników przemysłu. Autor przedstawia metody oddziaływania władz na mieszkańców regionu narodowości innej niż czeska w kierunku kształtowania u nich postaw propaństwowych. Interesującym zagadnieniem podjętym w książce jest kwestia roli Kościołów (katolickiego i ewangelicko-augsburskiego) w realizacji polityki państwowej. Władze nie zamierzały tracić w pola widzenia możliwości wpływania na politykę kadrową w tych Kościołach, ponieważ na mieszanym narodowościowo obszarze było to skuteczne narzędzie w kształtowaniu propaństwowych postaw wiernych. Sprawę dodatkowo komplikował fakt, że na Śląsku Cieszyńskim podziały wyznaniowe nie pokrywały się z podziałami narodowościowymi.

Historyk pokazuje wpływ działań asymilacyjnych władz na stosunek społeczności śląskiej do państwa czechosłowackiego. Autor doszedł do wniosku, że politykę czechosłowacką względem mniejszości na Śląsku Cieszyńskim cechował brak konsekwencji, ponieważ nie była ona realizowana według konkretnego planu. Badacz podjął próbę dokonania bilansu tej polityki, ukazując jej sukcesy i niepowodzenia. Historyk uważa, że była ona bardziej skuteczna niż na przykład polityka rusyfikacji w Królestwie Polskim lub polonizacja Ukraińców i Białorusinów w II Rzeczypospolitej. Nie sposób się nie zgodzić z badaczem, że działania wymierzone przeciw mniejszościom narodowym nie były wynalazkiem władz Czechosłowacji, ponieważ zjawisko to występowało w międzywojniu w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej, a nawet wykraczało poza ten obszar. We wszystkich „młodych” państwach narodowych można było zaobserwować tendencje do mniejszej lub większej dyskryminacji mniejszości narodowych. Warto dodać, że międzywojenne państwo czechosłowackie na tym tle wyróżniało się względną łagodnością. Nie bez

znaczenia był tu fakt, że Czechosłowacja jako jedyny kraj Europy Środkowo-Wschodniej wytrwała w demokracji parlamentarnej, podczas gdy w innych państwach tego regionu prędzej czy później zaprowadzono rządy autorytarne (m.in. w Polsce, Jugosławii, krajach bałtyckich) lub totalitarne (w Niemczech).

Monografia Grzegorza Gąsiora wypełnia istotną lukę w badaniach nad sytuacją narodowościową na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym. Ma również szansę, by zostać ciekawą lekturą dla wszystkich, którzy interesują się historią naszego południowego sąsiada i stosunkami polsko-czeskimi (czechosłowackimi). Z pewnością warto po nią sięgnąć także badaczom spraw narodowościowych w innych państwach środkowo-wschodnioeuropejskich w okresie międzywojennym. Tekst czyta się bardzo szybko, co jest zasługą także polszczyzny stojącej na bardzo wysokim poziomie. Należy się spodziewać, że książka spotka się z szerszym odzewem w środowisku naukowym w kraju i za granicą.

Jerzy Grzybowski

ORCID: 0000-0002-7359-487X

NOTY O AUTORACH

Piotr Braszak – magister filologii rosyjskiej, literaturoznawca, doktorant Szkoły Nauk o Języku i Literaturze Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (opiekun naukowy: prof. UAM dr hab. Beata Olejniczak-Waligórska). Obecnie pracuje nad książką *Na rozstajnych drogach, około północy. Doświadczenia graniczne we wschodniosłowiańskich i polskich pieśniach ludowych*, będącą rezultatem badań archiwalnych i terenowych, przeprowadzonych w latach 2017–2019.

Katarzyna Duda – prof. zw. dr hab. w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Międzynarodowego Komitetu Słowianoznawstwa, Komisji Kultury Słowian Polskiej Akademii Umiejętności oraz Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Emigrantologia Słowian”. Autorka monografii: *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku; Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa; Andriej Amalrik – rosyjski dysydent; Szkice o prozie rosyjskiej XXI wieku (Ulicka, Szyszkin, Pielewin, Minajew, Sienczyn, Kuricyn, Starobiniec...)*. Współautorka podręcznika akademickiego *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją* (red. L. Sucharek) oraz książek: *Realiści i postmoderniści. Sylwetki współczesnych rosyjskich pisarzy emigracyjnych* (red. L. Suchanek); *Wizja człowieka i świata w myśli rosyjskiej* (red. L. Suchanek). Autorka artykułów poświęconych kulturze emigracji rosyjskiej, antyutopii XX i XXI wieku, a także najnowszej literaturze rosyjskiej.

Grzegorz Gąsior – dr, historyk, absolwent Instytutu Historycznego UW, adiunkt badawczo-dydaktyczny w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej UW. Do jego ważniejszych prac należą monografie *Stalinowska Słowacja. Proces „burżuazyjnych nacjonalistów” w 1954 r.* (Warszawa 2006), *Praska wiosna w Bratysławie: kierownictwo Komunistycznej Partii Słowacji w okresie próby reformy systemu politycznego w Czechosłowacji w latach 1968–1969* (Warszawa 2015), *Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938* (Warszawa 2020) oraz edycja dokumentów *Slezská Matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšínku 1920–1938* (Český Těšín 2020).

Joanna Getka – prof. dr hab., kierownik Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (KSIEŚW UW), filolożka, białorutenistka i rusycystka, kulturoznawczyni. Autorka monografii i artykułów z zakresu kultury piśmienniczej białoruskiego i ukraińskiego obszaru kulturowego oraz kształtowania się nowoczesnej tożsamości kulturowej Białorusinów i Ukraińców.

Jerzy Grzybowski – dr hab., zatrudniony w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się historią stosunków narodowościowych i wojskowości w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem Białorusi. Bada również dzieje Kościoła prawosławnego w Polsce i na Białorusi w XX wieku. Jest autorem około 250 publikacji naukowych w kraju i za granicą, w tym sześciu monografii.

Izabella Malej – prof. dr hab., Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: literatura rosyjska przełomu XIX i XX wieku; korespondencje literatury i sztuk pięknych; symbolizm literacki i jego kontaminacje z filozofią, antropologią, psychologią/psychoanalizą. Monografie: *Impresjonizm w literaturze rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia* (Wrocław 1997); *Indywidualizm impresjonistyczny. Konstantina Balmonta świat wyobraźni poetyckiej* (Wrocław 1999); *Syndrom budy jarmarcznej, czyli symbolizm rosyjski w kręgu arlekinady (A. Błok i A. Biely)* (Wrocław 2002); *Eros w symbolizmie rosyjskim*

(filozofia – literatura – sztuka) (Wrocław 2008); *Tajemnice duszy. Michail Wrubel i psychoanaliza* (Kraków 2017). Inne: *Dostojewski – mizogin mimo woli (refleksja postbierdiajewowska)*, [w:] *Literatura rosyjska: idee, poetyki, interpretacje. Księga ofiarowana Pani Profesor Alicji Wołodźko-Butkiewicz*, pod red. P. Fasta, L. Łucewicz, B. Stempczyńskiej (Katowice 2018); *Bierdiajew o Dostojewskim: żywioł dionizyjski*, „Slavia Orientalis” 2018, nr 1; *Gra popędów. Freud o Dostojewskim*, „Slavica Wratislaviensia” CLXVI, 2018; *Образ Иисуса Христа в поэзии Александра Блока*, [w:] *Русская литература: проблемы, феномены, константы*, коллективная монография под ред. А. Пашкевич и Э. Тышковской-Каспшак (Вроцлав–Санкт-Петербург–Краков 2018); *Rajskie ptaki Aleksandra Błoka i Wiktora Wasniecowa*, „Slavica Wratislaviensia” CLXX, 2019.

Alexander Medvedev (Александр Александрович Медведев) – prof. nadzw. (doc.) na Wydziale Literatury Rosyjskiej i Obcej Tiumeńskiego Uniwersytetu Państwowego (Tiumeń, Rosja). Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. Łomonosowa w 1997 roku. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na literaturze rosyjskiej XIX i XX wieku (F. Dostojewski, W. Rozanow, M. Priszwin, A. Achmatowa, M. i A. Cwietajewa i in.) w kontekście historyczno-kulturowym „wielkiego czasu” (M. Bachtin); ekfrazja; komparatyka.

Zofia Mitan-Gawryszewska – ur. 1989 r., doktorantka w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego, Migowego i Bałtystyki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego; lektorka języka litewskiego. Interesuje się przede wszystkim litewską literaturą współczesną. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat przedstawień przemian historycznych w litewskiej i polskiej literaturze drugiej połowy XX i początku XXI wieku.

Marcin Niemojewski – kulturoznawca, bałtysta, tolkienolog; pracuje w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, wcześniej długoletni pracownik Instytutu Kultury Polskiej UW. Zajmuje się przede wszystkim problemami antropologii kultury, antropologii słowa i historią

kultur Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza kultury litewskiej. W obszarze jego zainteresowań pozostaje również problematyka mediów audio-wizualnych i krytyka literacka. Książka *Zwierciadła i drogowaskazy. Litewskie almanachy literackie w I połowie XX wieku*, która ukazała się w 2005 roku, była nominowana do nagrody im. Jerzego Giedroycia.

Stefan Pastuszewski – dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Specjalizuje się w historii najnowszej, w tym przede wszystkim historii chrześcijańskich mniejszości wyznaniowych, dziejach kultury, w tym środków społecznego przekazu, najnowszych dziejach społeczności lokalnych, wielokulturowości i wieloetniczności oraz historii niezależnych ruchów politycznych w PRL, historii Inflant i Bałkanów. Jest autorem 17 monografii i 120 artykułów naukowych. W 1988 roku otrzymał nagrodę im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego za całokształt publikacji poświęconych mniejszościom religijnym.

Volodymyr Rutar – w 2012 obronił pracę doktorską na Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki; w 2019 roku ukończył Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Niniejszy tekst powstał w wyniku realizacji projektu badawczego „Armia Wschód Wojska Polskiego na terenie Galicji Wschodniej: Organizacja i taktyka wojenna (listopad 1918 – lipiec 1919)” (“The East Army of the Polish Army in Eastern Galicia: Organization and Battle Tactics (November 1918 – July 1919)”), finansowanego ze środków International Visegrad Found.

Karol Samsel – dr hab., adiunkt w Zakładzie Literatury Romantyzmu Wydziału Polonistyki UW, doktorant Wydziału Filozofii UW. Autor tomów *Norwid – Conrad. Epika w perspektywie modernizmu* oraz *Inwalida intencji. Studia o Norwidzie*. Członek Polskiego Towarzystwa Conradowskiego, opracowuje wątki relacji Conrad a romantyzm polski. Redaktor tomów *Poeci-studenci podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego wobec romantyzmu i Dramaty Cypriana Norwida. Teksty – konteksty – interteksty*.

Leszek Szaruga (właśc. Aleksander Wirpsza) – prof. dr hab., wykładowca w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej

Uniwersytetu Warszawskiego. Literaturoznawca i kulturoznawca, zajmuje się m.in. dziejami literatury niemieckiej, zagadnieniami literatury polskiej XX i XXI wieku oraz problemami historii krajów Międzyzmorza.

Larysa Shelestak (Larysa Szelestak) – magister historii, doktorant Katedry Krajoznawstwa na Wydziale Historii Uniwersytetu Narodowego imienia Iwana Franki we Lwowie.

Valentyna Tytarenko (Валентина Титаренко) – dr, docent Katedry Języka Ukraińskiego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki. Zainteresowania naukowe: historia języka ukraińskiego, wyrazy pochodzenia obcego w języku staroukraińskim XVI–XVII wieku, ukraińsko-polskie kontakty językowe na ziemiach północnoukraińskich w XVI–XVII wieku. Redaktor naczelny czasopisma „Ukraińska Polonistyka” (Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. Iwana Franki).

Lesya Yashchuk (Леся Ящук) – doktor, docent Katedry Języka Ukraińskiego Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki. Zainteresowania naukowe: historia języka ukraińskiego, zagadnienia ukraińskiej antroponimiki historycznej. Autorka monografii *Antroponimika Żytomierszczyzny XVI–XVII w.*, zajmowała się uporządkowaniem zabytku języka ukraińskiego *Krzemieńska Księga Aktowa 1578 roku*. Członkini Kolegium Redakcyjnego czasopisma „Ukraińska Polonistyka” (Żytomierski Uniwersytet Państwowy im. Iwana Franki).

SPIS TREŚCI

Historia i społeczeństwo

- Leszek Szaruga** *Druga wojna światowa na obszarze Międzymorza* 3
- Stefan Pastuszewski** *Przeszłość i teraźniejszość staroprawosławia na Ukrainie* 24
- Volodymyr Rutar** *До питання про організацію відділів військової здобичі Війска Польського в Східній Галичині та збереження культурно-історичної спадщини під час польсько-української війни 1918–1919 рр.* 54
- Larysa Shelestak** *Військова Кафедра Львівського Університету: пропозографічна реконструкція (1944–1991)* 72

Język i literatura

- Karol Samsel** *Cyprian Norwid a idea środkowoeuropejskości* 96
- Izabella Malej** *Błok i Jung: inflacja ego („Wiersze o Przepięknej Pani”)* 109
- Zofia Mitan-Gawryszewska** *Potrzeba opowieści. Doświadczenia formujące w prozatorskich debiutach Sigitysa Parulskisa i Andrzeja Stasiuka* 135
- Lesya Yashchuk** *Відображення українсько-польських мовних контактів в антропонімії Житомирщини XVI–XVII ст.* 148
- Valentyna Tytarenko** *Моделювання історичного словника полонізмів (на матеріалі північноукраїнських пам’яток XVI–XVII ст.)* 161

Kultura i sztuka

- Katarzyna Duda** *Człowiek współczesny w obłędnym tańcu emocji życia codziennego („Dziewięć opowiadań z obłędem w tle”)* 178
- Alexander Medvedev** *Модернистский экфрасис в эссе Марины Цветаевой „Наталья Гончарова. Жизнь и творчество”* 196

Marcin Niemojewski „ <i>I nie tylko w powiastkach drzemie ta historia</i> ” – „ <i>Młyn Bahtaragisa</i> ” Kazysa Boruty: literatura jako medium pamięci	224
Piotr Braszak <i>Spojrzenie na powroty do geografii utraconych Stanisława Vincenza przez pryzmat wybranych koncepcji psychologicznych Blumy Zeigarnik i Marii Owsiankiny</i>	249
Recenzje, omówienia, nowości	
Karolina Ćwiek-Rogalska , <i>Zapamiętane w krajobrazie: krajobraz kulturowy czesko-niemieckiego pogranicza w czasach przemian</i> , Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2017, 215 s. (Grzegorz Gąsior)	260
Viachaslau Shved, Jerzy Grzybowski , <i>Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991</i> , Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, 270 s. (Joanna Getka)	266
Grzegorz Gąsior , <i>Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938</i> , Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, 492 s. (Jerzy Grzybowski)	272
Noty o autorach	278

Contents

History and Society

Leszek Szaruga <i>World War II in the Intermarium Region</i>	3
Stefan Pastuszewski <i>The past and present of the Old Orthodoxy in Ukraine</i>	24
Volodymyr Rutar <i>On the organization of the war trophies departments of the Polish Army in Eastern Galicia and protection of the cultural and historical heritage during the Polish-Ukrainian war of 1918–1919</i>	54
Larysa Shelestak <i>Military Department of the University of Lviv: Prosopographic Reconstruction (1944–1991)</i>	72

Language and Literature

Karol Samsel <i>Cyprian Norwid and the Idea of Central Europeanism</i>	96
Izabella Malej <i>Blok and Jung: the Inflation of the Ego (“Verses about the Beautiful Lady”)</i>	109
Zofia Mitan-Gawryszewska <i>The need for story. Formative experiences in the prose debuts of Sigitas Parulskis and Andrzej Stasiuk</i>	135
Lesya Yashchuk <i>Reflection of Ukrainian-Polish language contacts in the anthroponymy of Zhytomyr region in the XVI–XVII centuries</i>	148
Valentyna Tytarenko <i>Modeling of the historical dictionary of polonisms (based on the materials of northern Ukrainian records of the XVI–XVII centuries)</i>	161

Culture and Art

Katarzyna Duda <i>A Modern Man in the Brainsick Emotional Dance of Everyday Life (“Nine Stories with Madness in the Background”)</i>	178
---	-----

Alexander Medvedev <i>Modernist ekphrasis in Marina Tsvetaeva's essay "Natalia Goncharova. Life and Work"</i>	196
Marcin Niemojewski <i>"But it's not just people who remember" – "Whitehorn's Windmill" by Kazys Boruta: Literature as a Medium of Cultural Memory</i>	224
Piotr Braszak <i>The view at the returns to Stanisław Vincenz's lost geographies in the context of selected psychological concepts of Bluma Zeigarnik and Maria Ovsiankina</i>	249
Reviews, Discussions, News	
Karolina Ćwiek-Rogalska , <i>Zapamiętane w krajobrazie: krajobraz kulturowy czesko-niemieckiego pogranicza w czasach przemian</i> , Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2017, 215 s. (Grzegorz Gąsior)	260
Viachaslau Shved, Jerzy Grzybowski , <i>Historii Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991</i> , Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, 270 s. (Joanna Getka)	266
Grzegorz Gąsior , <i>Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920–1938</i> , Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, 492 s. (Jerzy Grzybowski)	272
Notes on the Authors	278